

ACTA ERASMIANA

Tom XIV

Redaktor Naczelny
Mirosław Sadowski

Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław 2017

ACTA ERASMIANA

ACTA ERASMIANA

Tom XIV

**Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski**

Redakcja Serii

Redaktor Naczelny:
Mirosław Sadowski

Zastępca Redaktora Nacelnego:
Agnieszka Kuriata
Barbara Jelonek

Wrocław 2017

Rada naukowa:

Dr hab. prof. nadzw. UWr Mirosław Sadowski - Przewodniczący
Dr hab. prof. nadzw. UG Anna Machnikowska
Dr hab. prof. nadzw. UWr Jarosław Rominkiewicz
Dr hab. prof. nadzw. UŁ Tomasz Tulejski
Dr hab. prof. nadzw. UŁ Maciej Chmieleński
Dr hab. prof. nadzw. UR Artur Łuszczyński
Dr hab. Małgorzata Łuszczyńska UMCS

Zespół Stałych Recenzentów:

Dr hab. Artur Ławniczak
Dr hab. prof. nadzw. UWr Łukasz Machaj
Dr Radosław Antonów
Dr Paweł Sydor

Zespół Redakcyjny:

Mgr Małgorzata Samojedny (redaktor językowy)
Mgr Katarzyna Sadowa
Mgr Aleksandra Spychalska
Mgr Andrzej Bryl
Mgr Magdalena Debita (redaktor tomu)
Mgr Adam Kupczyk
Mgr Łukasz Piątkowski
Mgr Katarzyna Piątkowska
Mgr Małgorzata Kania
Mgr Ewa Baszak
Mgr Barbara Zyzda

Korekta:

Agnieszka Kuriata, Barbara Jelonek

DTP i layout:

Agnieszka Kuriata, Barbara Jelonek

© Copyright by Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAiE UWr,
Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa & Authors
Wrocław 2017

ISSN 2451-2060

ISBN 978-83-65158-09-3

Spis treści

Wstęp

.....s. 7-9

Artykuły naukowe

Mateusz Lewandowski

Konflikty interesów w firmach inwestycyjnych

.....s. 10-25

Barbara Jelonek

Prawo patentowe w Japonii

.....s. 26-35

Berenika Czerwińska

Prawne uwarunkowania współpracy gmin z organizacjami pozarządowymi – wybrane zagadnienia

.....s. 36-46

Marcin Jędrysiak

„Hromadiws’kij” socjalizm Mychajły Drahomanowa. Wizja społeczeństwa bez państwa czy państwa bez przymusu?

.....s. 47-63

Agnieszka Kuriata

Społeczno-polityczne prawa kobiet we współczesnym Iranie – zarys tematyki

.....s. 64-76

Joanna Siekiera

Ochrona zwyczaju Maorysów w prawie nowozelandzkim

.....s. 77-86

Anna Kuchciak

Obowiązek władz publicznych do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych a proces starzenia się społeczeństwa

.....s. 87-104

Katarzyna Sadowa

Quesās i diya jako kategorie czynów zabronionych w klasycznym prawie karnym muzułmańskim – wstęp do analizy

.....s. 105-119

Mateusz Kępa

Konserwatyzm. Koncepcje polityczno-ustrojowe Adolfa Marii Bocheńskiego

.....s. 120-134

Justyna Mielczarek-Mikołajów, Konrad Mikołajów

Podział terytorialny państwa a struktury Kościoła katolickiego w Polsce

.....s. 135-145

Barbara Panciszko

Spółeczna nauka Kościoła o rozwoju technologicznym na przykładzie genetycznie modyfikowanych organizmów

.....s. 146-155

Sprawozdania

Katarzyna Sadowa

Sprawozdanie z anglojęzycznej konferencji naukowej *The Mosaic of the Contemporary Arab World* May 26, 2017, Kraków

.....s. 156-162

Magdalena Debita

Sprawozdanie z III ogólnopolskiej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej Państwo – Kościół – Wartości, Wrocław 2016

.....s. 163-176

Agnieszka Kuriata

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Nordic Summer University Summer Session 2017, Saulkrasti, 26 lipca - 2 sierpnia 2017 r.

.....s. 177-187

Mateusz Lewandowski

(Uniwersytet Wrocławski)

Konflikty interesów w firmach inwestycyjnych

ABSTRACT

Conflicts of interest in investment companies

The author of the article conducts an analysis of the conflicts of interest in investment companies as a fundamental and pervasive issue of the financial system. In following sections author analyze the current situation regarding to the significance of conflicts of interest, causes of conflict of interest on a capital markets and crucial legal regulations that prevents this problems or alleviates their impact. Additionally, the author points out the key elements of internal policies and procedures of investment firms that ensure control over providing appropriate advices to their clients.

Słowa kluczowe: firma inwestycyjna, konflikt interesów, giełda.

Firma inwestycyjna a konflikt interesów. Uwagi wprowadzające

W początkowym etapie rozwoju handlu giełdowego rozpowszechniona była w Europie działalność spekulantów liczących na błyskawiczne wzbogacenie się kosztem inwestorów niedostatecznie zorientowanych w obrocie giełdowym. Sytuacja ta spowodowała wzrost popularności pośredników, którzy w tego typu transakcjach - przy wykorzystaniu swojej wiedzy i doświadczenia - pomagali klientom w odnoszeniu możliwie największych zysków lub minimalizowaniu strat.

Pierwsze regulacje prawne dotyczące pośredników finansowych pochodzą z XVII wieku, kiedy to w Zurychu określono podstawowe zasady ich działalności. Wprowadzono wówczas obowiązek ich rejestracji, zakaz ujawniania transakcji klienta czy udzielania pełnej informacji o dostępnych ofertach. Zakazano im także prowadzenia takiej działalności na własny rachunek.

Na ziemiach polskich regulacje te pojawiły się dopiero na początku XIX wieku¹. Na ich podstawie maklerzy zajmowali się pośrednictwem w sesjach giełdowych. Mieli sumienne wykonywać udzielone zlecenia czy też ostrzegać klienta przed możliwymi stratami. Nie mogli przy tym ujawniać tajemnicy handlowej czy porozumiewać się z innymi maklerami celem uzyskania dodatkowych zysków dla siebie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, regulacje prawne dotyczące zawodu maklera papierów wartościowych zawarte zostały głównie w rozporządzeniu Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 20 kwietnia 1923 roku w przedmiocie powoływania i zwalniania oraz praw i obowiązków maklerów na giełdach pieniężnych w Polsce² zastąpionym potem przez rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 26 listopada 1928 roku o powoływaniu i zwalnianiu oraz prawach i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach pieniężnych³. W okresie PRL władze komunistyczne nie były zainteresowane wznowieniem obrotu giełdowego, czego konsekwencją było wprowadzenie dekretu z dnia 21 września 1950 r. o Państwowej Inspekcji Handlowej⁴, który w art. 13 uchylił rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1924 roku o organizacji giełd⁵ znosząc tym samym całe polskie prawo giełdowe. Dopiero po uchwaleniu ustawy z dnia 22 marca 1991 roku Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych⁶ na warszawskim parkiecie maklerzy pojawili się ponownie. Od tego czasu zawód maklera papierów wartościowych uważany jest za zawód zaufania publicznego, który sprawować mogą tylko i wyłącznie licencjonowane przez Komisję Nadzoru Finansowego podmioty. Potwierdza to orzecznictwo sądowe, w którym podkreśla się, że makler, wykonując profesję szczególnego zaufania, winien wykazywać się najwyższą starannością i prezentować wysoki standard moralny⁷.

Istota zabezpieczenia interesów inwestorów przed zjawiskiem konfliktu interesów

Kluczowe stało się zatem takie uregulowanie działalności pośredników giełdowych, by w jak najszybszy sposób zapewnić bezpieczeństwo działającym w dobrej wierze inwestorom, gdyż to oni stanowią grupę znacznie mniej poinformowaną i jednocześnie znacznie bardziej narażoną na straty niż sami maklerzy czy doradcy inwestycyjni.

¹ Warszawska Giełda Kupiecka powstała na mocy postanowienia księcia Namiestnika Królewskiego generała Józefa Zajączka z 12 kwietnia 1817 r.

² Dz.U. z 1923 roku, nr 53, poz. 372.

³ Dz.U. z 1929 roku, nr 3, poz. 30.

⁴ Dz.U. z 1950 roku, nr 44, poz. 396.

⁵ Dz.U. z 1924 roku, nr 114, poz. 1019.

⁶ Dz.U. z 1991 roku, nr 35, poz. 155.

⁷ Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 lipca 2005 r.; sygn. akt: VI SA/Wa 1018/05.

Zapewnienie bezpieczeństwa inwestorom, nie tylko na poziomie aktów powszechnie obowiązującego prawa, ale także zasad deontologii zawodowej czy wewnętrznych regulacji domów maklerskich, stało się potrzebne chociażby właśnie z powodu konfliktów interesów powodowanych złożonością współczesnego życia, specjalizacjami działań i idącymi w ślad za nimi podziałami obowiązków w pracy⁸.

Dodatkowo, kryzys finansowy z roku 2007 wymusił na ustawodawstwach państw europejskich wprowadzenie takich zmian, które w optymalny sposób zabezpieczyłyby interesy klientów firm inwestycyjnych. Kryzys uwidoczniał bowiem skalę nadużyć, a przez to i fakt, że dotychczasowe regulacje prawne okazały się być za mało rygorystyczne (z drugiej strony warto mieć jednak na uwadze stanowisko Międzynarodowej Organizacji Komisji Papierów Wartościowych wskazujące, że ramy poszczególnych regulacji gwarantujących pewność inwestycji nie powinny być ani zbyt rygorystyczne ani też przesadnie liberalne, tak aby żadna ze stron nie wykorzystywała swojej nadmiernie uprzywilejowanej pozycji⁹).

W wielu przypadkach, nie tylko w Polsce, podstawową przyczyną naruszeń, których dopuszczały się firmy inwestycyjne było przedkładanie własnych interesów nad interes klienta, czego przykładem jest tzw. afera stu sekund z Polski¹⁰. Decydującym jednak impulsem do wprowadzenia w Polsce zmian w tym zakresie było wejście w życie dyrektywy MiFID 2¹¹. Znalazły się w niej postanowienia i procedury dla firm inwestycyjnych, które mają na celu efektywne przeciwdziałanie, zarządzanie, a w skrajnym przypadku także zwalczanie nadużyć powstałych na tle konfliktów interesów. Prawodawca unijny wprost wskazał, że przedsiębiorstwo inwestycyjne powinno zwracać szczególną uwagę na konflikt interesów w przypadku działalności polegających na: badaniach inwestycyjnych i doradztwie,

⁸ Christoph Kumpan, Patrick C. Leyens, *Conflicts of Interest of Financial Intermediaries – Towards a Global Common Core in Conflicts of Interest Regulation*, https://www.researchgate.net/publication/220011410_Conflicts_of_Interest_of_Financial_Intermediaries-Towards_a_Global_Common_Core_in_Conflicts_of_Interest_Regulation [dostęp: luty 2016].

⁹ International Organization of Securities Commissions - Emerging Markets Committee, *Guidelines for the Regulation of Conflicts of Interest Facing Market Intermediaries - Final Report*, <http://www.iosco.org/library/pubdocs/pdf/IOSCOPD342.pdf> [dostęp: luty 2016].

¹⁰ Afera ta miała miejsce w 2004 roku. Jej przyczyną było zamówienie klientki Domu Maklerskiego PKO BP złożone u maklera polegające na zleceniu kupna czterech kontraktów terminowych. Makler jednak – jak później tłumaczył omyłkowo – złożył nie zlecenie kupna, ale zlecenie sprzedaży i w ilości nie czterech, a czterech tysięcy kontraktów, co spowodowało, że wycena WIG20 spadła wówczas o 7%. Po tym zdarzeniu makler złożył zlecenia kupna tych kontraktów przez co ich wartość wzrosła wtedy o 17%. W wyniku incydentu 2,6 mln zł zarobiła spółka, której przedstawicielem w Polsce był znajomy wspomnianego maklera, a klientką DM PKO BP, która złożyła pierwotne zamówienie była kuzynka przedstawiciela wspomnianej spółki, która zarobiła na całym incydencie.

¹¹ Dyrektywa Komisji 2006/73/WE z dnia 10 sierpnia 2006 r. wprowadzająca środki wykonawcze do dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy, Dz. U. UE L 241 z 02.09.2006 s. 26-58 z późn. zm.

handlu kapitałem własnym, zarządzaniu portfelem inwestycyjnym i działalności w zakresie finansowania przedsiębiorstw, w tym udzielaniu gwarancji i/lub sprzedaży podczas emisji papierów wartościowych oraz doradztwie w dziedzinie łączenia i przejmowania przedsiębiorstw. Dotyczy to szczególnie sytuacji, w których przedsiębiorstwo lub osoba bezpośrednio lub pośrednio z nim powiązana stosunkiem kontroli zajmuje się dwoma lub większą liczbą wymienionych rodzajów działalności¹².

Pojęcie konfliktu interesów

Informacja, jako swoiste dobro i kapitał na rynku papierów wartościowych ma pierwszorzędne znaczenie, decyduje bowiem o efektywności jego funkcjonowania¹³. Profesjonalne podmioty działające na rynku finansowym posiadają specjalistyczną i pełną wiedzę o zasadach inwestowania, która jest niezbędna dla świadomego i efektywnego świadczenia usług maklerskich. Z reguły posiadają one także wiedzę w zakresie okoliczności faktycznych mogących mieć wpływ na efektywność przeprowadzanych inwestycji. Ta niewątpliwa zaleta powoduje jednak, że mają one intelektualną i informacyjną przewagę nad innymi podmiotami działającymi na rynkach finansowych, co stanowi źródło konfliktów interesów¹⁴.

Firmy inwestycyjne oferują wiele odmiennych rodzajów usług związanych z rynkami finansowymi. Stąd, to najczęściej większe podmioty, a także te które oferują szeroką gamę usług takich jak m.in. przyjmowanie i przekazywanie zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych, nabywanie lub zbywanie na własnych rachunek instrumentów finansowych, doradztwo inwestycyjne, oferowanie instrumentów finansowych czy organizowanie alternatywnego systemu obrotu są w większym stopniu narażone na wystąpienie konfliktów interesów.

Definicja konfliktu interesów na gruncie polskiego porządku prawnego jest zawarta w § 23 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 roku w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz banków powierniczych¹⁵. Według tego przepisu przez konflikt interesów rozumie się: znane firmie inwestycyjnej okoliczności mogące doprowadzić do powstania sprzeczności między interesem firmy inwestycyjnej,

¹²Punkt (26) preambuły dyrektywy MiFID 2.

¹³ U. Ziarko-Siwek, *Efektywność informacyjna rynku finansowego w Polsce*, 2005, s. 50.

¹⁴ Cz. Martysz, *Manipulacje instrumentami finansowymi i insider trading*, 2015, s. 132-135.

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 roku w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz banków powierniczych, Dz.U. z 2012 roku, poz. 1078 z późn. zm.; dalej r.t.w.p.

osoby powiązanej z firmą inwestycyjną i obowiązkiem działania przez tę firmę inwestycyjną w sposób rzetelny, z uwzględnieniem najlepiej pojętego interesu klienta tej firmy inwestycyjnej, jak również znane firmie inwestycyjnej okoliczności mogące doprowadzić do powstania sprzeczności między interesami kilku klientów tej firmy inwestycyjnej. Konflikt interesów może zatem występować:

- 1) pomiędzy klientem a firmą inwestycyjną,
- 2) wewnątrz danej firmy inwestycyjnej,
- 3) pomiędzy klientami danej firmy inwestycyjnej ¹⁶.

Ponadto, w literaturze wskazuje się, że postępowanie firmy inwestycyjnej lub osoby z nią powiązanej powodujące powstanie konfliktu interesów może oznaczać nie tylko naruszenie przepisów dotyczących prowadzenia działalności maklerskiej, ale również innych regulacji prawnych (np. związanych z wykorzystaniem informacji poufnych lub informacji stanowiących tajemnicę zawodową) ¹⁷.

Przyczyny konfliktów interesów

Mnogość sytuacji powodujących konflikty interesów są przyczyną, dla której wyczerpująca regulacja prawna zapobiegająca ich powstawaniu zmusza ustawodawcę, a w ślad za nim domy maklerskie, do podejmowania bardziej syntetycznych regulacji zapobiegających nie tylko konkretnym przypadkom znanych już naruszeń, ale i tych, które potencjalnie dopiero mogą powstać.

W treści § 23 ust. 1 r.t.w.p., transponującego postanowienia zawarte w art. 21 dyrektywy MiFID 2, wskazuje się na pięć przykładowych możliwości powstania konfliktów interesów. Po pierwsze, r.t.w.p. wskazuje na możliwość uzyskania korzyści lub uniknięcia straty przez firmę inwestycyjną lub osobę z nią powiązaną na skutek poniesienia straty lub nieuzyskania korzyści przez klienta lub klientów firmy inwestycyjnej. Taka ewentualność może się pojawić w przypadku, gdy pośrednik łączy świadczenie różnych usług, czy też wykorzystuje informacje uzyskane od klienta o napływającym zleceniu w ten sposób, że wcześniej wykupuje akcje z rynku po niższej cenie, aby zaraz potem je wykupić po wyższej cenie już na zlecenie klienta (tzw. *front running*)¹⁸.

Po drugie, jest to możliwość preferowania klienta lub grupy klientów w stosunku do

¹⁶ International Organization of Securities Commissions - Emerging Markets Committee, *Guidelines for the Regulation of Conflicts of Interest Facing Market Intermediaries - Final Report*, 2010, <http://www.iosco.org/library/pubdocs/pdf/IOSCOPD342.pdf> [dostęp: luty 2016].

¹⁷ M. Kurzajewski, *Usługi maklerskie*, Warszawa 2014, s. 217.

¹⁸ Cz. Martysz, „Manipulacje instrumentami finansowymi i insider trading”, 2015, s. 221-222.

innego klienta lub grupy klientów danej firmy inwestycyjnej. W tym przypadku rozporządzenie stanowi o faworyzowaniu niektórych inwestorów w stosunku do innych ze względu na chociażby stałość relacji biznesowych z niektórymi z nich lub siłę rynkową inwestorów instytucjonalnych.

Po trzecie, konflikt interesów może pojawić się sytuacji, gdy firma inwestycyjna lub osoba powiązana z firmą inwestycyjną ma interes w określonym wyniku usługi świadczonej na rzecz klienta albo transakcji przeprowadzanej w imieniu klienta, a jest on rozbieżny z interesem klienta. Z sytuacją taką można spotkać się przede wszystkim, gdy od wypracowania odpowiedniej ilości zadań zależy wynagrodzenie danego pracownika firmy inwestycyjnej lub nawet jego dalsze zatrudnienie. W takich realiach będzie on bowiem za wszelką cenę dążył do wykonywania na rzecz klienta czynności, które nie będą zgodne z interesem usługobiorcy.

Po czwarte, przyczyną taką może być prowadzenie przez firmę inwestycyjną lub osobę powiązaną z firmą inwestycyjną takiej samej działalności, jak działalność prowadzona przez klienta. W tym kontekście klient okazuje się być w istocie podmiotem konkurencyjnym.

Wreszcie, konflikt interesów pojawi się także wtedy, gdy firma inwestycyjna lub osoba powiązana z firmą inwestycyjną otrzyma od osoby innej niż klient korzyść majątkową inną niż standardowe prowizje i opłaty w związku z usługą świadczoną na rzecz klienta. Należy przy tej okazji podkreślić, że zgodnie z punktem 32 preambuły do dyrektywy MiFID 2, hipotezą wskazywanej normy nie należy raczej obejmować drobnych prezentów i gestów grzeczności.

Ze względu na złożoność sytuacji faktycznych oraz mnogość podmiotów uczestniczących na rynku kapitałowym nie jest możliwe przedstawienie wszystkich czynności stanowiących konflikt interesów w formie katalogu o charakterze *numerus clausus*. Z tego powodu tak prawodawca unijny oraz polski posługują się jedynie ogólną, przytoczoną już, definicją konfliktu interesów, którą uzupełniają otwartym katalogiem przypadków konfliktów interesów.

Zwalczanie konfliktów interesów

Gwarancją efektywności ochrony rynku przed nadużyciami jest przejrzystość informacji, a ponieważ na rynku występują znaczne dysproporcje w dostępie do niej, wprowadzono zasady zachowania osób mających dostęp do szczególnych typów informacji¹⁹. Metody przeciwdziałające negatywnym skutkom konfliktów interesów, ujawniające je lub

¹⁹ U. Banaszczyk-Soroka, *Firmy inwestycyjne a bezpieczeństwo inwestora na rynku papierów wartościowych w Polsce*, 2014, s.159-160.

umożliwiające ich skuteczne zarządzanie, mogą przybierać różny charakter i zakres. Na potrzeby niniejszego opracowania można je podzielić na trzy podstawowe grupy, które dalej zostaną kolejno omówione:

- 1) środki pozwalające na utrzymanie właściwych relacji pomiędzy klientem a firmą inwestycyjną,
- 2) środki wskazujące na właściwą strukturę organizacyjną podmiotu inwestycyjnego,
- 3) środki pozwalające na nadzorowanie właściwego stosowania procedur.

Należy przyznać, że tak, jak nie jest możliwe zupełne wyeliminowanie zjawiska przestępczości czy nepotyzmu, tak i całkowite wyeliminowanie zjawiska konfliktu interesów nie jest w całości możliwe. Konflikt interesów w gospodarce rynkowej nie jest zresztą zjawiskiem negatywnym, a wręcz pożądanym. Szkodliwym jest jednak wykorzystywanie go przez podmioty posiadające szerszy zakres informacji dla ich wyłącznego dobra przy braku realnej możliwości przeciwdziałania takim praktykom ze strony podmiotu poszkodowanego. Z tego względu niezwykle istotne jest nie tyle zwalczanie samego konfliktu interesów, ale zagwarantowanie przestrzegania reguł, które pomogą w zarządzaniu nimi.

Podkreślić trzeba także, że status klienta, na rzecz którego świadczone są usługi, nie ma większego znaczenia, gdyż unijny prawodawca przewiduje w tym zakresie ochronę bez względu na kategorię danego klienta (klient detaliczny, branżowy czy uprawniony kontrahent)²⁰.

Środki pozwalające na utrzymanie właściwych relacji pomiędzy klientem a firmą inwestycyjną

1. Działanie w najlepszym interesie klienta.

Podstawowym wymogiem skierowanym do firm inwestycyjnych jest powinność działania w najlepszym interesie klienta, którą przewiduje art. 45 dyrektywy MiFID 2. Tak ujętym wymogom na gruncie polskiego prawodawstwa odpowiada ustawa o obrocie instrumentami finansowymi²¹ oraz powoływane już r.t.w.p. Ustawodawca w art. 42 UOIF wprost nakazuje osobom sporządzającym rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych oraz osobom zajmującym się rozpowszechnianiem takich rekomendacji, zachowanie należytej staranności, rzetelności sporządzanych rekomendacji, ujawnienia

²⁰ Punkt (25) preambuły do dyrektywy MiFID 2.

²¹ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. nr 81 poz. 530 z późn. zm.; dalej: UOIF.

słusznego interesu, a także konfliktów interesów istniejących w chwili sporządzania lub rozpowszechniania rekomendacji. W treści § 8 r.t.w.p. wskazuje się zaś, że firma inwestycyjna, prowadząc działalność maklerską, jest zobowiązana do działania w sposób rzetelny i profesjonalny, zgodnie z zasadami uczciwego obrotu oraz zgodnie z najlepiej pojętymi interesami jej klientów.

2. Ujawnianie konfliktu interesów klientowi.

W sytuacji, gdy firma inwestycyjna nie jest w stanie zapewnić w pełni niezależnej realizacji obsługi, powinna ona w odpowiednim czasie ujawnić swojemu klientowi zaistniały konflikt w sposób jak najbardziej szczegółowy i zrozumiały, tak aby pozwolić mu na podjęcie świadomej decyzji co do zakończenia współpracy lub jej kontynuowania. W treści §23 r.t.w.p. rozróżnia się sytuację ujawnienia konfliktu interesów klientowi na przypadek, w którym sprzeczność interesów zostanie ujawniona przed oraz po zawarciu z nim umowy. W pierwszym z wymienionych przypadków umowa o świadczenie danej usługi maklerskiej może zostać zawarta wyłącznie pod warunkiem, że klient w sposób czynny i wyraźny potwierdzi otrzymanie informacji o występującej rozbieżności interesów, a także wyrazi wolę zawarcia umowy. Z kolei w drugim przypadku rozporządzenie, poza wskazanymi powyżej obowiązkami, nakazuje powstrzymać się od świadczenia usługi maklerskiej do czasu otrzymania wyraźnego oświadczenia klienta o dalszej współpracy. Zasada ta nie może mieć jednak bezwzględnego charakteru, gdyż podejmowanie działań na rzecz klienta będzie dopuszczalne w przypadku, gdy ewentualne zaniechanie miałooby doprowadzić do naruszenia jego jeszcze istotniejszych interesów. Wagę tego rodzaju postępowania oraz zaaprobowanie go przez praktykę podkreśla fakt, iż analogiczne postanowienia zawarte zostały także w zasadach deontologii zawodowej maklerów i doradców inwestycyjnych. Wskazać tutaj można §28 Zasad Etyki Zawodowej Maklerów i Doradców²² lub §11 Kodeksu Dobrych Praktyk Domów Maklerskich²³, które stanowią o obowiązku ujawnienia klientowi wszelkich informacji, które mogą mieć wpływ na bezstronność ich działania.

Metoda ta jest również powszechnie przyjmowana przez praktykę. Przykładowo, w treści Ogólnego Opisu Polityki Przeciwdziałania Konfliktom Interesów w Domu Maklerskim BZ WBK S.A. można znaleźć postanowienie wskazujące na trójstopniowe zarządzanie

²² Zasady Etyki Zawodowej Maklerów i Doradców, tekst uchwalony przez XXI Zjazd Maklerów i Doradców w dniu 18 października 2014 r., http://serwer1390605.home.pl/zmid.org.pl/dokumenty/Zasady_Etyki.pdf [dostęp: luty 2016], dalej: Zasady Etyki.

²³ Kodeks Dobrych Praktyk Domów Maklerskich, http://www.idm.com.pl/images/regulacje/Kodeks_dobrej_praktyki_domow_maklerskich.pdf [dostęp: luty 2016], dalej: Kodeks Dobrych Praktyk.

konfliktem interesów. Pierwszy etap zakłada unikanie sytuacji mogących grozić potencjalnym konfliktem. Drugi etap polega na podejmowaniu przez Dom Maklerski działań organizacyjnych, które w sposób zinstytucjonalizowany zapobiegają powstawaniu konfliktom interesów, a jeżeli te dwa etapy nie pozwalają skutecznie wyeliminować ryzyka konfliktu, należy w trzecim etapie ujawnić ryzyko klientowi i uzależnić dalsze działania Domu Maklerskiego od decyzji klienta²⁴. Podobne postanowienia wprowadza m.in. – Dom Maklerski BOŚ S.A.²⁵.

3. Obowiązek powstrzymania się od działania

Dom maklerski w ramach prowadzonej działalności powinien unikać wszelkich sytuacji, w których mógłby powstać konflikt interesów²⁶, a maklerzy i doradcy, którzy są członkami władz podmiotu emitującego instrumenty finansowe, nie mogą świadczyć usług maklerskich lub doradczych związanych z obrotem tymi instrumentami, chyba że czynią to w ramach dokonywania oferty publicznej lub ubiegania się o dopuszczenie instrumentów finansowych do obrotu na rynku regulowanym²⁷. W przeciwnym razie działania maklerów prowadzić by mogły do zachowywania „podwójnej lojalności”, a zatem sytuacji, w której mogliby oni działać na swoją korzyść działając jednocześnie przeciwko interesowi klienta, względem którego powinni być lojalni.

Środki wskazujące na właściwą strukturę organizacyjną podmiotu inwestycyjnego

Mechanizm składający się na cały system zarządzania konfliktami jest jednym z najbardziej wymagających pod względem opracowania, wdrożenia i ciągłego stosowania. Wymaga on bowiem wprowadzenia rozwiązań organizacyjnych i technicznych obejmujących nie tylko samą firmę inwestycyjną i jej pracowników, ale również inne osoby z nią powiązane. Co więcej, okoliczności faktyczne mogące składać się na potencjalny konflikt interesów wymagają stałego monitorowania, co prowadzi do konieczności stosowania odpowiednich korekt w funkcjonujących już rozwiązaniach²⁸. Wymogi w tym zakresie stawia art. 83a UOIF, gdyż przewiduje on obowiązek stosowania przez firmę inwestycyjną takich rozwiązań technicznych i organizacyjnych, które zapewniają bezpieczeństwo i ciągłość nie tylko świadczonych usług maklerskich, ale i ochronę interesów klientów.

²⁴ Pkt 1 ust. 3 Ogólnego Opisu Polityki Przeciwdziałania Konfliktom Interesów w Domu Maklerskim BZ WBK S.A.

²⁵ Dział I pkt 2 ust. 4 Ogólnych Zasad Zarządzania Konfliktem Interesów w Domu Maklerskim BOŚ S.A.

²⁶ § 7 Kodeksu Dobrych Praktyk.

²⁷ § 30 Zasad Etyki.

²⁸ M. Kurzajewski, *Usługi maklerskie*, Warszawa 2014, s. 215.

Wymogi dotyczące treści regulaminów zarządzania konfliktami interesów w każdej firmie inwestycyjnej określone są w §3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i organizacyjnych dla firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i banków powierniczych oraz warunków szacowania przez dom maklerski kapitału wewnętrznego²⁹. Postanowienia te są wynikiem transponowania do polskiego porządku prawnego postanowień sformułowanych w art. 22 dyrektywy MiFID 2. Należy jednak zwrócić uwagę, że w §3 r.w.t.o. nie uwzględniono postanowienia odnoszącego się do sposobu postępowania dotyczącego wprowadzenia procedury określającej zasady przepływu informacji i monitorowania ich obiegu pomiędzy osobami powiązanymi, jeżeli dostęp do tych wiadomości mógłby być szkodliwy dla interesów klientów. Porównanie przepisu prawa unijnego oraz jego polskiego odpowiednika mogłoby prowadzić do konstatacji o nieprawidłowej transpozycji prawa unijnego, choć w istocie postanowienia te zostały umieszczone nie w §3, a §7 r.w.t.o.³⁰.

Treść § 3 r.w.t.o. nakłada zatem na firmę inwestycyjną obowiązek opracowania i wdrożenia regulaminu zarządzania konfliktami interesów określającego sposób postępowania firmy w celu przeciwdziałania powstawaniu konfliktów interesów dostosowanego tak do rozmiaru i rodzaju prowadzonej działalności, jak i jej wewnętrznej struktury organizacyjnej. Regulamin ten powinien wskazywać na okoliczności, które w odniesieniu do poszczególnych czynności z zakresu działalności maklerskiej powodują lub mogą powodować powstanie konfliktu interesów. Firma inwestycyjna powinna w tym przypadku wziąć pod uwagę nie tylko wszystkich swoich klientów, ale i inne podmioty, których obsługa może prowadzić do konfliktów interesów. Oczywiście, katalog tych podmiotów zmienia się, a zatem wymienienie tych okoliczności wymaga systematycznych aktualizacji. W regulaminie należy także przesądzić o środkach i procedurach zarządzania ewentualnymi, przyszłymi konfliktami interesów. Za istotne należy także uznać ustalenie ogólnych reguł, które pozwalałyby na skuteczne zarządzanie takim rodzajem konfliktu, który nie mógł zostać przez dany podmiot przewidziany i co do którego nie zostały opracowane konkretne reguły postępowania.

Przepisy rozporządzenia wskazują - w zależności od rozmiaru i rodzaju działalności prowadzonej przez firmę inwestycyjną - na zadania, jakie powinna ona realizować w ramach

²⁹ Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i organizacyjnych dla firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, i banków powierniczych oraz warunków szacowania przez dom maklerski kapitału wewnętrznego, Dz.U. z 2012 r. poz. 1072, dalej: r.w.t.o.

³⁰ M. Kurzajewski, *Usługi maklerskie*, Warszawa 2014, s. 229.

zarządzania konfliktami interesów. Jest to: nadzorowanie osób wykonujących czynności na rzecz i w imieniu klientów, zapewnianie odpowiedniego systemu wynagradzania, zapobieganie negatywnym wpływom osób trzecich czy też zapobieganie wykonywaniu przez jedną osobę wielu usług oferowanych przez firmę inwestycyjną.

1. Ujawnianie konfliktu pracodawcy

Maklerzy i doradcy inwestycyjni powinni ujawnić pracodawcy wszelkie czynniki, które mogą powodować konflikt z ich obowiązkami wobec pracodawcy³¹. Dotyczy to także konfliktów osobistych, które mogą mieć niekorzystny wpływ na poziom świadczonych usług - wtedy makler lub doradca inwestycyjny powinien zwrócić się do pracodawcy o wyznaczenie innej osoby, która mogłaby przejąć obowiązki związane z obsługą tego klienta³².

2. Odpowiedni system wynagradzania.

BRE Bank S.A. w Polityce Zarządzania Konfliktem Interesów akcentuje, iż pracownicy przygotowujący badania inwestycyjne powinni być niezależni organizacyjnie od jednostek biznesowych banku. Zwłaszcza ich wynagrodzenie bądź uzyskiwane bonusy nie powinny być w żaden bezpośredni sposób uzależnione od wyników finansowych tych jednostek biznesowych lub wynagrodzeń osób zatrudnionych w tych jednostkach biznesowych³³. Środek ten ma zatem, w założeniu, zapobiegać istnieniu bezpośrednich zależności pomiędzy wysokością wynagrodzenia osób powiązanych wykonujących określone czynności w ramach działalności prowadzonej przez firmę inwestycyjną od wynagrodzenia lub zysków osiągniętych przez osoby wykonujące czynności innego rodzaju, które to czynności powodują lub mogą spowodować powstanie konfliktu interesów.

3. Zapobieganie negatywnym wpływom osób trzecich.

Rozporządzenie stanowi o konieczności zapobiegania możliwości wywierania niekorzystnego wpływu osób trzecich na sposób wykonywania przez te osoby powiązane czynności związanych z prowadzeniem przez firmę inwestycyjną działalności maklerskiej³⁴.

4. Ograniczanie zakresu obowiązków pracowników.

³¹ §27 Zasad Etyki.

³² §29 Zasad Etyki.

³³ Część B pkt 4.7.5. Polityki Zarządzania Konfliktem Interesów w BRE Bank S.A.

³⁴ §3 ust. 3 pkt 2 r.w.t.o.

Kierownictwo firm inwestycyjnych powinno zapobiegać przypadkom jednoczesnego lub następującego bezpośrednio po sobie wykonywania przez tę samą osobę powiązaną czynności związanych z różnymi usługami świadczonymi przez daną firmę inwestycyjną, jeżeli mogłoby to wywrzeć niekorzystny wpływ na prawidłowe zarządzanie konfliktami interesów lub zapewniać nadzór nad takim sposobem wykonywania czynności, jeżeli jest on konieczny³⁵. Kodeks Dobrych Praktyk jest w tym przypadku bardziej rygorystyczny i wskazuje, że pracownik domu maklerskiego nie powinien podejmować czynności, które mogłyby doprowadzić do powstania konfliktu interesów pomiędzy nim a domem maklerskim. W szczególności nie powinien podejmować działań konkurencyjnych wobec domu maklerskiego, w którym jest zatrudniony³⁶, a sam dom maklerski nie powinien powierzać pracownikowi obowiązków służbowych, których równoczesne wykonywanie może spowodować powstanie konfliktu interesów³⁷.

5. „Chińskie mury” (ang. *“chinese walls”*)

„Chińskie mury” pozwalają na blokowanie przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi działami lub pracownikami danego podmiotu ograniczając w ten sposób zakres informacji dostępnych konkretnemu pracownikowi danej firmy inwestycyjnej. W takim przypadku dostęp do jednych danych będą mieli tylko określeni pracownicy danego działu podczas, gdy inni pracownicy – zajmujący się przykładowo obsługą innego klienta – nie będą mieli do nich dostępu. Ograniczenia te przybierają najczęściej formę wewnętrznych instrukcji czy regulaminów uwzględniających zarówno fizyczne formy zabezpieczenia samego lokalu, siedziby podmiotu i jego poszczególnych części, jak i dostęp do systemu informatycznego oraz wewnętrzne uregulowania organizacyjne i logistyczne odnoszące się do dostępu informacji. Na chińskie mury mogą składać się także zobowiązania pracowników do przestrzegania tajemnicy zawodowej i informacji poufnych³⁸.

Z zasadą tą koresponduje treść §8 r.w.t.o. przewidującego, że wewnętrzna struktura organizacyjna firmy inwestycyjnej powinna zapobiegać powstawaniu konfliktów interesów, a w przypadku powstania takiego konfliktu powinna ona umożliwić ochronę interesów klienta przed szkodliwym wpływem konfliktu. Odnosi się to także, do pomieszczeń, w których prowadzona jest działalność maklerska (powinny być zabezpieczone przed niekontrolowanym dostępem osób nieuprawnionych oraz wydzielone w sposób uniemożliwiający klientom firmy

³⁵ §3 ust. 3 pkt 4 r.w.t.o.

³⁶ §19 ust. 6 Kodeksu Dobrych Praktyk.

³⁷ §20 Kodeksu Dobrych Praktyk,

³⁸ U. Banaszczyk-Soroka, *Instytucje i uczestnicy rynku kapitałowego*, Warszawa 2008, s. 179-180.

inwestycyjnej oraz innym osobom nieuprawnionym niekontrolowany dostęp do pozostałych pomieszczeń). Ten środek przeciwdziałania konfliktom zdaje się zyskiwać szczególne uznanie wśród podmiotów świadczących usługi w ramach rynku kapitałowego. W przypadku Domu Maklerskiego BOŚ S.A. takim środkiem jest w szczególności stworzenie „chińskich murów” polegających na rozdzieleniu poszczególnych jednostek organizacyjnych domu maklerskiego³⁹.

6. Prowadzenie rejestru zidentyfikowanych lub potencjalnych przypadków konfliktu interesów

Zgodnie z §3 ust. 5 r.w.t.o. odzwierciedlającym treść art. 23 dyrektywy MiFID 2, firma inwestycyjna ma nie tylko obowiązek prowadzenia regulaminu zarządzania konfliktami interesów, ale także obowiązek prowadzenia rejestru rodzajów działalności maklerskiej (tak we własnym imieniu i na swoją rzecz, jak i przez inny podmiot na jej rzecz), w związku z którymi powstał już w przeszłości lub dopiero może powstać w przyszłości konflikt interesów. W tym kontekście w literaturze wskazuje się, że „posługiwanie się ściśle gramatyczną wykładnią prowadziłoby do dokonywania w istocie czynności bezużytecznych i bezprzedmiotowych dla wewnętrznej organizacji firmy inwestycyjnej. Oznaczałoby to bowiem w praktyce wyłącznie spisanie typów działalności maklerskiej potencjalnie lub realnie wywołujących konflikt interesów [...]. Z tych względów rozumienie zakresu czynności rejestracyjnych nie powinno sprowadzać się do powinności wyróżnienia wrażliwych rodzajów działalności maklerskiej, lecz do ujawnienia konkretnych sytuacji (okoliczności) w ramach świadczonych usług maklerskich, które mogłyby spowodować lub spowodowały działanie w konflikcie interesów”⁴⁰.

Spostrzeżenie te potwierdza praktyka. Lista zidentyfikowanych przez Dom Maklerski Xelion sp. z o.o. konfliktów interesów i sposoby zarządzania nimi w celu zapobieżenia naruszenia interesów klientów zawiera wykaz dziesięciu pozycji, z których każda zawiera w sobie krótki opis zaistniałego zdarzenia, istotę konfliktu, podmiot odpowiedzialny za zarządzanie sprzecznością interesów oraz sam sposób zarządzania nim⁴¹.

7. Zapewnienie odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych.

³⁹ Dział IV ust. 2 Ogólnych Zasad Zarządzania Konfliktem Interesów w Domu Maklerskim BOŚ S.A.

⁴⁰ M. Kurzajewski, *Usługi maklerskie*, Warszawa 2014.

⁴¹ Lista zidentyfikowanych przez Dom Maklerski (Spółkę) konfliktów interesów i sposoby zarządzania nimi w celu zapobieżenia naruszenia interesów klientów (załącznik Nr 1 do Regulaminu zarządzania konfliktem interesów).

W myśl art. 83a UOIF i § 8 i 9 ust. 2 r.w.t.o. wewnętrzna struktura organizacyjna firmy inwestycyjnej, powinna zapewniać bezpieczeństwo i ciągłość nie tylko świadczonych usług maklerskich, ale i ochronę interesów klientów. W związku z powyższym czynności związane z prowadzeniem rachunków papierów wartościowych i rachunków zbiorczych powinny odbywać się w wydzielonych pomieszczeniach, zabezpieczonych przed niekontrolowanym dostępem osób nieuprawnionych i w sposób zapewniający ochronę informacji poufnych czy też stanowiących tajemnicę zawodową.

Środki pozwalające nadzorować właściwe stosowanie procedur

Poprzestanie na ustanowieniu reguł i zasad działania firm inwestycyjnych z zakresie konfliktów interesów czy w ustawie, czy też w wewnętrznych regulaminach podmiotów działających na rynku kapitałowym nie będzie jednak wystarczające, jeżeli postanowienia te nie będą wcielane w życie. Oznacza to konieczność stosowania takich środków nadzoru nad działaniami pracowników firm inwestycyjnych, które pozwolą nie tylko na wykrycie przypadków naruszania reguł bezpieczeństwa i uchybień, ale także na wyciągnięcie wobec konkretnej osoby ewentualnych konsekwencji.

1. Sprawowanie nadzoru nad osobami wykonującymi czynności na rzecz i w imieniu klientów.

Przyjęta w przepisach r.w.t.o. metoda wskazuje na konieczność zapewniania nadzoru nad osobami wykonującymi w ramach swoich podstawowych zadań czynności na rzecz i w imieniu klientów, w ramach działalności prowadzonej przez firmę inwestycyjną, które to czynności powodują lub mogą powodować wystąpienie sprzeczności interesów pomiędzy klientami lub interesem klienta i firmy inwestycyjnej⁴². Nie trudno zauważyć, że opiera się ona na założeniu, że konflikt interesów może być rozwiązany przez wewnętrzne organy firmy inwestycyjnej i wypracowane przez nią metody działania. Niestety, ze względów ekonomicznych znajduje ona zastosowanie przede wszystkim u większych podmiotów o bardziej złożonej strukturze organizacyjnej.

2. Aktywny udział kierownictwa firm inwestycyjnych lub specjalnych jednostek wewnętrznych w rozwiązywaniu konfliktów interesów.

⁴² §3 ust. 3 pkt 1 r.w.t.o.

Kierownictwo, specjalnie wyznaczona osoba lub jednostka kontroli wewnętrznej stoi w tym przypadku na straży prawidłowego prowadzenia poszczególnych spraw i postępowania pracowników. W przypadku zaś wystąpienia konfliktu ocenia także jego charakter i rozmiar. Doradza, jak nim zarządzać w konkretnej sytuacji i wprowadza zalecenia na przyszłość. Istotną normę wprowadza w tym przypadku art. 83a ust. 1a UOIF wskazując, że firma inwestycyjna jest obowiązana posiadać procedury anonimowego zgłaszania wskazanemu członkowi zarządu, a w szczególnych przypadkach - radzie nadzorczej, naruszeń prawa oraz obowiązujących w firmie inwestycyjnej procedur i standardów etycznych.

Ciekawym rozwiązaniem posłużył się BRE Bank S.A., w którym zarząd wskazuje specjalny wewnętrzny organ - Biuro Monitoringu Zgodności (BMZ), jako specjalnie powołaną jednostkę, wykonującą w banku zadania w zakresie zarządzania konfliktami interesów. BMZ m.in. opracowuje rozwiązania informatyczne służące prowadzeniu analiz identyfikujących transakcje mogące powodować wystąpienie konfliktów interesów oraz administruje nimi. Przekazuje ono także zarządowi banku roczny raport na temat zarządzania konfliktami interesów⁴³. Z kolei w Domu Inwestycyjnym Xelion sp. z o.o. utworzono organ „Inspektora Nadzoru”, którego zadaniem jest identyfikowanie obszarów, w których mogą wystąpić konflikty interesów wynikające z działalności spółki, analiza zgłoszonych konfliktów interesów, sprawowanie kontroli nad prowadzonymi przez dom maklerski działaniami służącymi zapobieganiu powstawania konfliktów interesów i zarządzaniu nimi, opracowywanie zaleceń, prowadzenie rejestru konfliktów, organizowanie szkoleń itp.⁴⁴.

3. Lista obserwacyjna i restrykcyjna

Lista obserwacyjna to wewnętrzne i poufne zestawienie papierów wartościowych, na temat których firma inwestycyjna posiada niedostępne publicznie informacje, mogące mieć wpływ na cenę waloru. Treść tej listy jest znana jedynie osobom wchodzącym w skład zarządu firmy inwestycyjnej i inspektorowi nadzoru. Pozwala ona na kontrolowanie przestrzegania obszarów poufności, jak również czy osoby mające dostęp do informacji poufnych ich nie wykorzystują. Lista restrykcyjna służy z kolei zapobieżeniu wykorzystania informacji poufnych przez samą firmę inwestycyjną i jej pracowników dla uzyskania korzyści materialnych z tytułu obrotu papierami wartościowymi. W określonych przedziałach

⁴³ Część A Polityki Zarządzania Konfliktami Interesów w BRE Bank S.A.

⁴⁴ § 12 ust. 1 Regulaminu Zarządzania Konfliktami Interesów w Domu Inwestycyjnym Xelion sp. z o.o.

czasowych pracowników obowiązuje zakaz lub ograniczenia co do inwestowania w zamieszczone na tej liście walory⁴⁵.

Wnioski końcowe

Niekwestionowaną zasadą rządzącą rynkiem kapitałowym jest mierzenie wartości kapitału poprzez transakcje instrumentami finansowymi dokonywane przez samych inwestorów na podstawie uzyskiwanych przez nich publicznych danych. W tym zakresie konflikty interesów stanowią niebezpieczne zjawiska, które skłaniają osoby funkcjonujące w poszczególnych firmach inwestycyjnych do wykorzystywania w sposób nieuprawniony informacji zastrzeżonych celem osiągnięcia korzyści dla siebie. Taka konstatacja musi prowadzić do stwierdzenia, iż są one - pod tym względem - szkodliwe i niekorzystne dla gospodarki.

Negatywnych konsekwencji konfliktów interesów nie uda się pełni zlikwidować. Mimo to należy uznać wymienione powyżej metody ochrony inwestora za niezwykle potrzebne, gdyż jako jedyne zapewniają one swoistą pomoc udzielaną słabszej stronie umowy oraz chronią ją przez szkodliwymi nadużyciami.

Bibliografia

- Banaszczak-Soroka U., *Instytucje i uczestnicy rynku kapitałowego*, 2008.
- Banaszczak-Soroka U., *Firmy inwestycyjne a bezpieczeństwo inwestora na rynku papierów wartościowych w Polsce*, 2014.
- Kurzajewski M., *Usługi maklerskie*, 2014.
- Martysz Cz., *Manipulacje instrumentami finansowymi i insider trading*, 2015.
- Sójka T., *Prawo rynku kapitałowego. Komentarz*, 2015.
- Zawadzka P., Banaszcak-Soroka U., *Ochrona rynku kapitałowego przed manipulacją w zjednoczonej Europie* [w:] *Integracja gospodarcza - od wolnego handlu do unii walutowej. Materiały Konferencji Międzynarodowej*, J. Kundera (red.), 2008.
- Ziarko-Siwiek U., *Efektywność informacyjna rynku finansowego w Polsce*, 2005.
- https://www.researchgate.net/publication/220011410_Conflicts_of_Interest_of_Financial_Intermediaries-Towards_a_Global_Common_Core_in_Conflicts_of_Interest_Regulation, dostęp: maj 2016.
- <http://www.iosco.org/library/pubdocs/pdf/IOSCOPD342.pdf>, dostęp: maj 2016.
- <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Poczatek-konca-afery-100-sekund-2363759.html>, dostęp: maj 2016.

⁴⁵ P. Zawadzka, U. Banaszcak-Soroka, *Ochrona rynku kapitałowego przed manipulacją w zjednoczonej Europie* [w:] *Integracja gospodarcza - od wolnego handlu do unii walutowej. Materiały Konferencji Międzynarodowej*, J. Kundera (red.), Wrocław 2008, s. 395-396.

Barbara Jelonek

(Uniwersytet Wrocławski)

Prawo patentowe w Japonii

ABSTRACT

Patent Law in Japan

The purpose of this article is to present the history of patent law in Japan, its main assumptions, as well as the steps that are envisaged for the whole procedure of obtaining a patent and protection rights. This article also contains information provided by the Japanese Patent Office (statistics).

Słowa kluczowe: prawo patentowe, własność intelektualna, własność przemysłowa, Japonia, Fukuzawa, wzory użytkowe, shinki gohatto

Aspekt historyczny

Pierwsze prawo patentowe pojawiło się na świecie w 1474 roku w Wenecji. Dwieście lat później, w 1624 roku, prawo patentowe ujrzało światło dzienne w Anglii, kolejno w 1791 roku we Francji, w 1815 roku w Rosji, w 1867 we Włoszech, w 1877 roku w Niemczech i po roku 1880 w erze Meiji w Japonii, której owe prawo jest przedmiotem niniejszego artykułu naukowego¹. Historia japońskiego prawodawstwa patentowego sięga czasów jeszcze przed etapem modernizacji prawa w okresie Restauracji Meiji, czyli czasu przemian ustroju japońskiej władzy w 1868 roku. Wówczas jedną ze strategii rządu Tokugawa była kontrola obywateli poprzez nałożenie na społeczeństwo zakazu posiadania dóbr luksusowych celem stworzenia iluzji społeczeństwa skromnego, czego skutkiem prawnym jest wprowadzenie przez Yoshimune Tokugawę (1716-1745)², ósmego szoguna z dynastii Tokugawa, w 1721 roku prawa *shinki hatto*, a dokładniej *Shinki Hatto no O-Furegaki*, które zabraniało Japończykom

¹ History of Industrial Property Rights: Chronology, Japan Patent Office, http://www.jpo.go.jp/seido_e/rekishie/nenpyoe.htm, dostęp: 07.07.2017 r.

² P. Nosco, *Introduction: Neo-Confucianism and Tokugawa Discourse, Confucianism and Tokugawa Culture*, [w:] P. Nosco (red.), Honolulu 1997, s. 21.; K. Paramore, *Japanese Confucianism. A cultural history*, Holandia 2016, s. 100.

innowacyjności³ - był to ogólny zakaz posiadania towarów luksusowych (nawet odzieży o bogatym wzornictwie), co stanowiło wielką przeszkodę w rozwoju nowych technologii⁴.

Cesarz Japonii Mutsuhito uzyskał pełnię władzy po obaleniu piętnastego i zarazem ostatniego sioguna dynastii Tokugawa, tj. Yoshinobu Tokugawy (1837-1913)⁵, i wydarzenie to zapoczątkowało okres Meiji, czyli głębokich reform państwa, charakteryzujących się procesem szybkiej modernizacji oraz otwarcia na wpływy Zachodu. Mutsuhito wydał wówczas cesarską przysięgę, która kreśliła ogólne zasady kierowania państwem oraz zawierała deklarację przeprowadzenia licznych reform w państwie⁶. Okres ten trwał od 1868 – 1912 roku i wiąże się z obaleniem systemu feudalnego, zniesieniem struktur feudalnych, ustanowieniem nowej Konstytucji (1889) oraz utworzeniem Parlamentu (1890). Nastąpiła reforma prawa, sądownictwa, gospodarki i szkolnictwa, a także przeorganizowanie armii na wzór pruski⁷. Rok przed rozpoczęciem okresu Meiji koncepcja patentu pojawiła się w Japonii - dokładnie w 1867 roku za pomocą też Yukichiego Fukuzawy przedstawionych w książce „Things western”⁸.

Pierwszy japoński system patentowy został wdrożony w 1871 roku za pomocą *Krótkich Reguł Monopolowych*⁹, opartych na prawie hiszpańskim¹⁰, które obowiązywały przez rok, ponieważ w 1872 zarzucono podejmowania dalszych działań w tym kierunku¹¹. Ustawa o Patentach i Monopolu (専賣特許條例 *Senbai tokkyo jōrei*, Ustawa nr 7 z 1885 r.), która została stworzona na podstawie amerykańskiego i francuskiego prawa patentowego, była pierwszym takim japońskim prawem uchwalonym 18 kwietnia 1885 roku¹² - pierwsze siedem patentów zostało udzielone 14 sierpnia 1885 roku. Pierwszy patent uzyskał wówczas Hotta Zuishoi

³ Y. Kinoshita, 江戸期における技術開発 * (新規法度の影響に関する一考察 A study on the technology development in the Edo period (Focusing on the influence of the Shinki-hatto), Bulletin of the JSME, Vol.80, No.810, 2014, s. 1 i n.; *Japanese Proverbs and Sayings*, D. Crump Buchanan (red.), London 1965, s. 56.; Zob. W. Hu, *International Patent Rights Harmonisation: The Case of China*, 2017, s. 139.

⁴ Y. Kinoshita, 江戸期における技術開発... dz. cyt.; *The History of Karakuri Dolls...* dz. cyt.; *Japan Patents*, Tokio Inventions For Sale Or License, 特許序, Japan Patent Office, <http://worldwideinvention.com/japan-patents-tokio-inventions-for-sale-or-license-%E7%89%B9%E8%A8%B1%E5%BA%81/>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁵ R. A. Cybriwsky, *Historical Dictionary of Tokyo*, Toronto 2011, s. 241.

⁶ G. Kryszewski, Japonia, [w:] *Systemy ustrojowe państw współczesnych* S. Bożyk, M. Grzybowski (red.), Białystok 2012, s. 443.

⁷ A. Pieczewski, Zmiany instytucjonalne a rozwój gospodarczy. Przykład Chin i Japonii. Instytucje gospodarki rynkowej. Blok 4 - prezentacja wykładu z przedmiotu Instytucje gospodarki rynkowej na Uniwersytecie Łódzkim w roku akademickim 2015/2016, prezentacja dostępna pod adresem: http://www.hmeihg.uni.lodz.pl/konspekty/drpieczewski/igr_wyk%C5%82ad_4_chiny_japonia.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.

⁸ *History of Japanese Patent Attorney System*, Ohtsuki Patent and Trademark Law Firm, <http://www.benrishi.com/en/patentattorney/history.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁹ T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie...*, dz. cyt., s. 289 i n.

¹⁰ S. Buckley, *The Encyclopedia of Contemporary Japanese Culture*, Londyn 2002, s. 384.

¹¹ T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie...*, dz. cyt., s. 289 i n.; T. F. Cotter, *Comparative Patent Remedies: A Legal and Economic Analysis*, Nowy Jork 2013, s. 290.

¹² T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie...*, dz. cyt., s. 289 i n.; M. Fisher, *Fundamentals of Patent Law: Interpretation and Scope of Protection*, Oregon 2007, s. 261.

(dotyczył farby antykorozyjnej), a z kolei Takabayashi Kenzo uzyskał patent o numerze drugim, trzecim oraz czwartym dla urządzeń do zaparzania herbaty¹³. W 1885 roku złożono czterysta dwadzieścia pięć wniosków patentowych z czego dziewięćdziesiąt dziewięć udzielono¹⁴. Hirai Yuki w Kioto zarejestrował pierwszy znak towarowy w Japonii, który był dotyczył płyt gipsowych¹⁵. Ustawę o monopolu patentowym zastąpiono w 1888 roku przez rozporządzenie w sprawie patentów, czyli kolejną Ustawę regulującą sferę prawną patentów (特許條例 *Tokkyo jōrei*), by następnie zastąpić ją przez Prawo patentowe (特許法 *Tokkyohō*) w 1899 roku, które zostało znowelizowane w 1909 roku (Ustawa nr 121, 1959)¹⁶. W 1899 roku ponadto wdrożono Prawo o Znakach Towarowych oraz Prawo o Wzorach Użytkowych na bazie prawa niemieckiego, a Japonia stała się stroną Konwencji Paryskiej, którą właśnie tego roku ratyfikowała¹⁷. W 1905 roku wprowadzono zmiany w prawie o wzorach użytkowych (Ustawa nr 123, 1959), a w 1921 znowelizowano je¹⁸. Obowiązujące od 1922 roku znowelizowane Prawo Patentowe dotyczyło odejścia od modelu prawa amerykańskiego, które wprowadzało pierwszeństwo uzyskania ochrony patentu przez datę opracowania wynalazku i właśnie w 1922 roku zarejestrowano na podstawie tego prawa pierwszy wynalazek w Japonii¹⁹.

Obecnie obowiązujące prawo patentowe, czyli ustawa *Tokkyo Hō* (Ustawa nr 121, 1959), uległo największej zmianie w 1959 roku. Japońska ustawa patentowa zaprojektowana została na podstawie francuskiego prawa patentowego w 1959 roku, dlatego też można rzec, że większość rzeczzonej ustawy opiera się na europejskim prawie patentowym²⁰. Jeszcze przed kolejną zmianą regulacji prawnych Japonia w 1975 roku dołączyła do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, która jest jedną z szesnastu organizacji wyspecjalizowanych Organizacji Narodów Zjednoczonych z siedzibą w Genewie w Szwajcarii²¹. Kolejna zmiana

¹³ *Leading the Way in the Intellectual Creation Era*, Japan Patent Office, Ministry of Economy, Trade and Industry, https://www.jpo.go.jp/shiryou/s_sonota/pdf/panhu/panhu02.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.

¹⁴ *History of Japanese Patent Attorney System...*, dz. cyt.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *History of Japanese Patent Law*, <http://www.searchpriorart.com/databases/JP-patent-history.htm>, dostęp: 07.07.2017 r.; *Leading the Way in the ...*, dz. cyt.; T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie prawo patentowe*, [w:] T. Suzuki, T. Karaś, *Prawo Japońskie*, Warszawa 2008, s. 289 i n.

¹⁷ M. Kotabe, *A comparative study of U.S. and Japanese patent systems*, *Journal of International Business Studies*, Vol. 23, No. 1, Palgrave Macmillan Journals, 1992, s. 149.

¹⁸ T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie...*, dz. cyt., s. 289 i n.

¹⁹ Tamże, s. 289 i n.

²⁰ K. Motohashi, *Japan's patent system and business innovation: reassessing pro-patent policies*, [w:] *Patents, Innovation and Economic Performance OECD Conference Proceedings*, OECD 2004, s. 55.; *Japanese patent system*, Cambia Initiative, <http://www.bios.net/daisy/bios/2648.html>, dostęp: 07.07.2017 r.; więcej zob. A. Sardjono, *The Japanese Patent Law System (a preliminary study)*, A Final Report of WIPO Fund-in-Trust/Japan Research Fellowship, 1999-2000, http://www.wipo.int/export/sites/www/about-wipo/en/offices/japan/research/pdf/indonesia_2000.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.

²¹ Informacje dot. Japonii na stronie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, pod adresem internetowym http://www.wipo.int/members/en/details.jsp?country_id=87, dostęp: 07.07.2017 r.

nastąpiła w 1987 roku i dotyczyła systemu roszczeń w zakresie ochrony wynalazków (wzorem było tu prawo angielskie i francuskie), w tym roku Japonia ratyfikowała Akt Sztokholmski (poprawki do Konwencji Paryskiej)²². Główne zmiany prawne dotyczyły postępowania w



Rysunek 1 Plakat japońskiego dnia wynalazków 2017
Źródło: http://www.jpo.go.jp/seido_e/rekishi_e/files/hatsumeie/poster_a3.pdf

bezpłatna usługa online do wyszukiwania patentów, zgłoszeń patentowych, wzorów użytkowych i znaków towarowych, która od XIX wieku udostępniła już około 55,5 miliona dokumentów²⁸. Warto podkreślić, że w 1954 roku japońskie Ministerstwo Handlu i Przemysłu Międzynarodowego ogłosiło, że osiemnasty kwietnia będzie japońskim dniem wynalazków²⁹.

Aspekt materialny i proceduralny

²² T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie...*, dz. cyt., s. 289 i n.

²³ *History of Japanese Patent Law...*, dz. cyt.; *Leading the Way in the...*, dz. cyt.; Tekst Układu o Współpracy Patentowej, Waszyngton, 19 czerwca 1970 r. Ostatnie zmiany: 1979 rok, 1984 rok oraz 2001 rok. Tekst dostępny na stronie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej: <http://www.wipo.int/pct/en/texts/articles/atoc.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

²⁴ T. Suzuki, T. Karaś, *Japońskie...*, dz. cyt., s. 289 i n.

²⁵ Tamże, s. 289 i n.

²⁶ *Japan Platform for Patent Information*, National Center for Industrial Property Information and Training, <https://www.j-platpat.inpit.go.jp/web/all/top/BTmTopEnglishPage>, dostęp: 07.07.2017 r.

²⁷ ang. National Center for Industrial Property Information and Training. Ibidem.

²⁸ *Japan Platform for Patent Information...*, dz. cyt.; Japan Patent Office, http://www.jpo.go.jp/shiryou_e/index.html, dostęp: 07.07.2017 r.

²⁹ R. Taplin, *Valuing Intellectual Property in Japan, Britain and the United States*, 2007, s. 17.; http://www.jpo.go.jp/seido_e/rekishi_e/files/hatsumeie/poster_a3.pdf

Japońskie prawo własności intelektualnej dzieli się na przepisy prawne chroniące patenty, wzory przemysłowe, znaki towarowe, prawa autorskie oraz wyróżnia się prawne przepisy dotyczące ochrony tajemnicy handlowej, a także ochrony przed nieuczciwą konkurencją³⁰. Wniosek patentowy rozpatrywany jest przez Japoński Urząd Patentowy (*Tokkyochō*, 特許庁). Jest to jeden z trzech największych urzędów patentowych świata, który siedzibę ma w Tokio³¹.

W tym miejscu warto przyrzeć się japońskiej Ustawie regulującej prawo patentowe (*Tokkyo Hō*, 特許法 Ustawa nr 121 z 13 kwietnia 1959 r.), której ostatnia nowelizacja miała miejsce w 2006 roku (*Tokkyo Hō*, 特許法, Ustawa nr 109 z 2006 r.³²). W rozdziale pierwszym w którym znajdują się postanowienia ogólne znajdziemy definicję wynalazku. Zgodnie z art. 2 §1 japońskiego prawa patentowego wynalazek oznacza wysoce zaawansowany wytwór myśli technicznej wynikający z wykorzystania praw natury (jap. 第二条この法律で「発明」とは、自然法則を利用した技術的思想の創作のうち高度のものをいう。)³³.

Charakterystyka patentu na podstawie japońskiej ustawy patentowej³⁴:

- patent to rezultat wykorzystania praw natury. Obecnie programy komputerowe objęte są ochroną patentową w Japonii³⁵
- trzy wymogi, które musi spełnić wynalazek aby być objęty ochroną to oryginalność, aspekt twórczy, możliwość przemysłowego wykorzystania wynalazku³⁶.

³⁰ A. Mackiewicz, *Jak chronić patenty i znaki towarowe*, <https://japan.trade.gov.pl/pl/ochrona-wlasnosci/572,jak-chronic-patenty-i-znaki-towarowe.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

³¹ Strona internetowa Japońskiego Urzędu Patentowego, <http://www.jpo.go.jp/>, dostęp: 07.07.2017 r.

³² *Tokkyo Hō* (特許法), Act No. 109 of 2006. Dalej skrót: *Tokkyo Hō*.

³³ *Tokkyo Hō*; Por. L. A. DiMatteo, R. E. Thomas, *Unifying the international law of business method and software patents*, [w:] *The Global Challenge of Intellectual Property Rights*, R. Bird, S. C. Jain (red.), 2008, s. 27.

³⁴ *Tokkyo Hō* Act No. 109 of 2006.

³⁵ *Tokkyo Hō* Act No. 109 of 2006, art. 2 §3 pkt. 4, この法律で「プログラム等」とは、プログラム(電子計算機に対する指令であつて、一の結果をることができるように組み合わされたものをいう。以下この項において同じ。)の他電子計算機による処理の用に供する情報であつてプログラムに準ずるものをいう。).

³⁶ *Tokkyo Hō*, Act No. 109 of 2006 art. 29: 第二十九条 産業上利用することができる発明をした者は、次に掲げる発明を除き、その発明について特許を受けることができる。

一 特許出願前に日本国内又は外国において公然知られた発明

二 特許出願前に日本国内又は外国において公然実施をされた発明

三 特許出願前に日本国内又は外国において、頒布された刊行物に記載された発明又は電気通信回線を通じて公衆に利用可能となつた発明

2 特許出願前にその発明の属する技術の分野における通常の知識を有する者が前項各号に掲げる発明に基いて容易に発明をすることができたときは、その発明については、同項の規定にかかわらず、特許を受けることができない。

第二十九条の二 特許出願に係る発明が当該特許出願の日前の他の特許出願又は実用新案登録出願であつて当該特許出願後に第六十六条第三項の規定により同項各号に掲げる事項を掲載した特許公報(以下「特許掲載公報」という。)の発行若しくは出願公開又は実用新案法(昭和三十四年法律第二百二十三号)第十四条第三項の規定により同項各号に掲げる事項を掲載した実用新案公報(以下「実用新案掲載公報」という。)の発行がされたものの願書に最初に添付した明細書、特許請求の範囲若しくは実用新案登録請求の範囲又は図面(第三十六条の二第二項の外国語書面出願にあつては、同条第一項の外国語書面)に記載された発明又は考案(その発明又は考案をした者が当該特許出願に係る発明の発明者と同一の者である場合におけるその発明又は考案を除く。)と同一であるときは、その発明については、前条第一項の規定にかかわらず、特許を受けることができない。ただし、当該特許出願の時にその出願人と当該他の特許出願又は実用新案登録出願の出願人とが同一の者であるときは、この限りでない。; *Tokkyo Hō* Act No. 109 of 2006, art. 30: 第三十条特許を受ける権利を有する者が試験を行い、刊行物に発表し、電気通信回線を通じて発表し、又は特許庁長官が指定する学術団体が開催する研究集会において文書をもつて発表することにより、第二十九条第一項各号の一に該当するに至つた発明は、その該当するに至つた日から六月以内にその者がした特許出願に係る発明についての同条第一項及び第二項の規定の適用については、同条第一項各号の一に該当するに至らなかつたものとみなす。; Zob. także *International Patent History and Laws: Japan*, <https://www.articleonepartners.com/blog/international-patent-history-and-laws-japan/>, dostęp: 07.07.2017 r.

- zgodnie z art. 32 wszelkie wynalazki, które mogą szkodzić porządkowi publicznemu, moralności lub zdrowia publicznego nie będą opatentowane³⁷,
- celem ustawy jest poprzez promowanie ochrony i wykorzystania wynalazków zachęcanie do ich tworzenia, a tym samym przyczynianie się do rozwoju przemysłu³⁸
- zgodnie z art. 33 prawo do uzyskania patentu może zostać przekazane³⁹, ale nie może być przedmiotem zastawu⁴⁰.

Sarfaraz K. Niazi w książce *Biosimilars and Interchangeable Biologics: Strategic Elements* przedstawił wymogi jakie musi spełniać wynalazek, aby być uznanym takim na podstawie prawa japońskiego⁴¹:

- wynalazek spełnia wymóg oryginalności i twórczości, ma zastosowanie w przemyśle,
- nie narusza porządku publicznego, moralności ani zdrowia publicznego,
- poprawki do specyfikacji, roszczeń lub rysunków pozostaną w zakresie cech ujawnionych w wersji pierwotnej wynalazku, a sama specyfikacja wynalazku ujawnia wynalazek w sposób wystarczająco jasny i kompletny,
- wniosek patentowy spełnia wymóg jedności wynalazku,

³⁷ Tokkyo Hō Act No. 109 of 2006, art. 32 第三十二条公の秩序, 善良の風俗又は公衆の衛生を害するおそれがある発明については, 第二十九条の規定にかかわらず, 特許を受けることができない。

³⁸ Tokkyo Hō Act No. 109 of 2006, art. 1, 第一条この法律は、発明の保護及び利用を図ることにより、発明を奨励し、もつて産業の発達に寄与することを目的とする。; Zob. więcej T. Takenaka, *The Role of the Japanese Patent System in Japanese Industry*, Pacific Basin Law Journal, 13(1) 1954, s. 25.

³⁹ Tokkyo Hō Act No. 109 of 2006, art. 33, 第三十三条特許を受ける権利は、移転することができる。

⁴⁰ Tokkyo Hō Act No. 109 of 2006, art. 33, 特許を受ける権利は、質権の目的とすることができない。; Na marginesie, ponieważ wymagałoby to szczególnego omówienia, warto zwrócić uwagę na regulację zawartą w art. 35 Tokkyo Hō, która dotyczy wynalazku pracownika (art. 35, 第三十五条使用者, 法人, 国又は地方公共団体(以下「使用者等」という). は, 従業者, 法人の役員, 国家公務員又は地方公務員(以下「従業者等」という). がその性質上当該使用者等の業務範囲に属し, かつ, その発明をするに至つた行為がその使用者等における従業者等の現在又は過去の職務に属する発明(以下「職務発明」という). について特許を受けたとき, 又は職務発明について特許を受ける権利を承継した者がその発明について特許を受けたときは, その特許権について通常実施権を有する.). Nawiązując do ostatniego podpunktu warto zaznaczyć, że Profesor Shuji Nakamura, który w 2014 roku otrzymał Nagrodę Nobla i jest od maja 2017 roku doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, podkreśla, że w Japonii rząd poprzez istniejące regulacje, które przyznają prawo do patentu pracownikom-wynalazcom, którzy przekazują je później całkowicie na rzecz firm, dla których pracują, co powoduje, że japońskie firmy tracą swoją konkurencyjność na rynku międzynarodowym. Zob. R. Tomański, *Noblista prof. Nakamura o sytuacji wynalazców w Japonii i historii swego odkrycia*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,414143,noblista-prof-nakamura-o-sytuacji-wynalazcow-w-japonii-i-historii-swego-odkrycia.html>, dostęp: 07.07.2017 r.; Jeśli chodzi o liczbę złożonych wniosków patentowych w 2016 roku w Japonii wynosiła ona ponad 45 tysięcy, w Stanach Zjednoczonych było ich najwięcej, bowiem ponad 56 tysięcy, na drugim miejscu uplasowały się Chiny, zaś pierwszą dziesiątkę zamykają takie kraje jak Holandia, Szwajcaria oraz Szwecja (Who filed the most PCT patent applications in 2016?, International applications filed under the Patent Cooperation Treaty (PCT), World Intellectual Property Organization, http://www.wipo.int/export/sites/www/ipstats/en/docs/infographics_systems_2016.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.); W Japonii liczba składanych wniosków dotyczących wzornictwa przemysłowego z roku na rok ciągle rośnie. W 2001 roku złożono ponad 44 tysiące wniosków, zaś w 2015 ponad 66 tysięcy. Liczba aplikacji dotycząca z kolei znaków towarowych z roku na rok ciągle rośnie. W 2001 roku złożono 172 525 aplikacji, czyli o niecałe 52 tysiące mniej niż w porównaniu z rokiem 2015 w którym złożono ich 224 474, oraz o niecałe 48 tysięcy mniej niż w 2014 roku (220 436 wniosków) (Dane statystyczne dot. Japonii zamieszczone na stronie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, http://www.wipo.int/ipstats/en/statistics/country_profile/countries/jp_content.html, dostęp: 07.07.2017 r.).

⁴¹ S. K. Niazi, *Biosimilars and Interchangeable Biologics: Strategic Elements*, 2016, s. 42 i n.; Por. H. Kawaguchi, *The Essentials of Japanese Patent Law: Cases and Practice*, Eiss/Kluwer Law International Series, 2007, s. 31.; M. Hanabusa, *An Analysis of Japanese Patent Law: Translated from the Original Treatise*, 1992, s. 56.; Szerzej: M. Mohri, *Maintenance, Replacement and Recycling – Patentees' Rights in the Aftermarkets*. Germany, the U.S. and Japan, 2010, s. 35 i n.

- wnioskodawca jako pierwszy składa wniosek o patent na wynalazek,
- wnioskodawca posiada prawo do uzyskania patentu na wynalazek.

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o strukturze administracyjnej. Japoński Urząd Patentowy (特許庁, Tokkyochō) składa się z Dyrekcji Generalnej, departamentów rozpatrujących wnioski patentowe oraz struktury odwoławczej od tych decyzji⁴². Urząd ten podporządkowany jest japońskiemu Ministrowi Gospodarki, Handlu i Przemysłu (経済産業省 Keizai Sangyou Shou)⁴³, którym od sierpnia 2017 roku jest Hiroshige Seko⁴⁴, a jako organ rządowy jest jednym z trzech największych urzędów patentowych na świecie i ma za zadanie przestrzeganie prawa własności przemysłowej i intelektualnej. Główne akty prawne dotyczące prawa patentowego dotyczą takich aktów i ich nowelizacji jak:

- Konstytucja Japonii (1947),
- Ustawa o zmianie ustawy o patencie i innych ustawach (2015),
- Ustawa o zapobieganiu nieuczciwej konkurencji (1993),
- Ustawa o wzorach użytkowych (1959),
- Ustawa o patentach (1959),
- Ustawa o znakach towarowych (1959),
- Ustawa o prawach autorskich (1970),
- Ustawa o ochronie odmian roślin i nasion (1998)⁴⁵.

Kolejną instytucją jest Sąd ds. własności intelektualnej (知的財産高等裁判所, *Chiteki-zaisan kōtō-saiban-sho*), utworzony 1 kwietnia 2005 roku, który jest wyspecjalizowanym organem Sądu Najwyższego w Tokio, a siedzibę ma w Kasumigaseki w dzielnicy Chiyoda. Utworzony został w celu przyspieszenia i ograniczenia kosztów postępowania patentowego w Japonii⁴⁶. Sąd ten rozpatruje skargi przeciwko decyzjom wydanym przez japoński Urząd patentowy jako sąd pierwszej instancji oraz sprawy cywilne dotyczące własności intelektualnej jako sądu drugiej instancji⁴⁷. Do instytucji należących do systemu prawa patentowego w Japonii należą także Stowarzyszenie rzeczników patentowych w Japonii (日本弁理士会 *Nihon Benrishi Kai*)⁴⁸

⁴² *Leading the Way in the ...*, dz. cyt.

⁴³ Ministry of Economy, Trade and Industry of Japan, <http://www.meti.go.jp/>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁴⁴ *Informator Ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski*, Informacje o kraju: Japonia, <http://www.informatorekonomiczny.msz.gov.pl/pl/azja/japonia/>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁴⁵ *Legal database of World Intellectual Property Organization, Japan*, <http://www.wipo.int/wipolex/en/profile.jsp?code=JP>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁴⁶ K. Shinohara, *Outline of the Intellectual Property High Court of Japan*, AIPPI Journal, maj 2005, s. 131., http://www.ip.courts.go.jp/eng/vcms_1f/200505.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.; *History of Intellectual Property High Court of Japan*, Intellectual Property High Court, <http://www.ip.courts.go.jp/eng/aboutus/history/index.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁴⁷ *Jurisdiction of Intellectual Property High Court of Japan*, Intellectual Property High Court, <http://www.ip.courts.go.jp/eng/aboutus/jurisdiction/index.html>, dostęp: 07.07.2017 r.;

⁴⁸ Japan Patent Attorneys Association, <http://www.benrishi-navi.com/>, dostęp: 07.07.2017 r.

z siedzibą w Tokio oraz pozarządowe japońskie Zrzeszenie Organizacji dot. Własności Intelektualnej⁴⁹.

Podsumowanie

Zasadniczym celem niniejszego artykułu było przedstawienie ewolucji prawa patentowego w Japonii, przybliżenie brzmienia jego aktualnej treści oraz struktury instytucjonalnej, a ponadto przedstawienie historii japońskiego prawa patentowego, jego głównych założeń, a także czynności jakie przewidziane są dla całej procedury uzyskania patentu oraz praw ochronnych m.in. dla znaków towarowych i wzorów użytkowych, jak również zaprezentowania statystyk udostępnionych przez Japoński Urząd Patentowy. Prawo patentowe od XIX wieku nowelizowano wielokrotnie, co zostało przedstawione skrupulatnie w pierwszej części tego artykułu. Początek prawodawstwa patentowego w Japonii sięga XIX wieku i chociaż japoński ustawodawca bardzo często korzystał z dobrodziejstw obcych porządków prawnych, a w szczególności europejskich, to ułatwiało to, i wciąż umożliwia, harmonizację i brak nieścisłości w dwustronnym rozumieniu przepisów prawnych. Procedury zgłoszenia i udzielenia patentów oraz praw ochronnych na wzory użytkowe lub znaki towarowe w Japonii są przejrzyste, a z inicjatywy rządu japońskiego tłumaczone są akty prawne na język angielski celem ułatwienia procedur ochrony prawnej na rynku międzynarodowym. Takie postępowanie japońskiego rządu sprzyja rozwojowi przemysłu międzynarodowego i chroni wszystkie jego wytwory.

Bibliografia:

- Buckley S., *The Encyclopedia of Contemporary Japanese Culture*, Londyn 2002.
 Cotter T. F., *Comparative Patent Remedies: A Legal and Economic Analysis*, Nowy Jork 2013.
 Cybriwsky R.A., *Historical Dictionary of Tokyo*, Toronto 2011.
 Dane statystyczne dot. Japonii zamieszczone na stronie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, http://www.wipo.int/ipstats/en/statistics/country_profile/countries/jp_content.html, dostęp: 07.07.2017 r.
 DiMatteo L. A., Thomas R. E., *Unifying the international law of business method and software patents*, [w:] *The Global Challenge of Intellectual Property Rights*, S. C. Jain (red.), 2008.
 Fisher M., *Fundamentals of Patent Law: Interpretation and Scope of Protection*, Oregon 2007.
 Guidebook for Japanese Intellectual Property System, 2 Edition, Patent, trademark, Design and Legal Affairs Intellectual Property Firm SHUWA, http://www.shuwa.net/english/file/Guidebook_for_Japanese_IP_2nd.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.
 Hanabusa M., *An Analysis of Japanese Patent Law: Translated from the Original Treatise*, 1992.
 History of Industrial Property Rights: Chronology, Japan Patent Office, http://www.jpo.go.jp/seido_e/rekishie_nenpyoe.htm, dostęp: 07.07.2017 r.
 History of Intellectual Property High Court of Japan, Intellectual Property High Court, <http://www.ip.courts.go.jp/eng/aboutus/history/index.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

⁴⁹ *Japan Intellectual Property Association*, <https://www.jipa.or.jp/english/>, dostęp: 07.07.2017 r.; Opis każdej procedury patentowej można znaleźć w: *Guidebook for Japanese Intellectual Property System*, 2 Edition, Patent, Trademark, Design and Legal Affairs Intellectual Property Firm SHUWA, http://www.shuwa.net/english/file/Guidebook_for_Japanese_IP_2nd.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.; *Leading the Way in the ...*, dz. cyt.

- History of Japanese Patent Attorney System, Ohtsuki Patent and Trademark Law Firm, <http://www.benrishi.com/en/patentattorney/history.html>, dostęp: 07.07.2017 r.
- History of Japanese Patent Law, <http://www.searchpriorart.com/databases/JP-patent-history.htm>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Hu W., *International Patent Rights Harmonisation: The Case of China*, Routledge 2017.
- Informacje dot. Japonii na stronie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, pod adresem internetowym http://www.wipo.int/members/en/details.jsp?country_id=87, dostęp: 07.07.2017 r.
- Informator Ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski, Informacje o kraju: Japonia, <http://www.informatorekonomiczny.msz.gov.pl/pl/azja/japonia/>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japan Intellectual Property Association, <https://www.jipa.or.jp/english/>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japan Patent Attorneys Association, <http://www.benrishi-navi.com/>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japan Patent Office, http://www.jpo.go.jp/shiryou_e/index.html, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japan Patents, Tokio Inventions for Sale or License, 特許庁, Japan Patent Office, <http://worldwideinvention.com/japan-patents-tokio-inventions-for-sale-or-license-%E7%89%B9%E8%A8%B1%E5%BA%81/>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japan Platform for Patent Information, National Center for Industrial Property Information and Training, <https://www.j-platpat.inpit.go.jp/web/all/top/BTmTopPage>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japanese patent system, Cambia Initiative, <http://www.bios.net/daisy/bios/2648.html>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Japanese Proverbs and Sayings, D. Crump Buchanan (red.), University of Oclahoma, London 1965, s. 56.
- Jurisdiction of Intellectual Property High Court of Japan, Intellectual Property High Court, <http://www.ip.courts.go.jp/eng/aboutus/jurisdiction/index.html>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Katsumi Shinohara, Outline of the Intellectual Property High Court of Japan, AIPPI Journal, May 2005, s. 131, http://www.ip.courts.go.jp/eng/vcms_lf/200505.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.
- Kawaguchi H., *The Essentials of Japanese Patent Law: Cases and Practice*, 2007.
- Kinoshita Y., 江戸期における技術開発 * (新規法度の影響に関する一考察) A study on the technology development in the Edo period (Focusing on the influence of the Shinki-hatto), Bulletin of the JSME, Vol.80, No.810, 2014.
- Kotabe M., A comparative study of U.S. and Japanese patent systems, Journal of international business studies, first quarter 1992.
- Kryszewski G., Japonia, [w:] *Systemy ustrojowe państw współczesnych* S. Bożyk, M. Grzybowski (red.), Wyd. Temida 2, Białystok 2012.
- Leading the Way in the Intellectual Creation Era, Japan Patent Office, Ministry of Economy, Trade and Industry, <https://www.jpo.go.jp/shiryous/sonota/pdf/panhu/panhu02.pdf>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Legal database of World Intellectual Property Organization, Japan, <http://www.wipo.int/wipolex/en/profile.jsp?code=JP>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Mackiewicz A., Jak chronić patenty i znaki towarowe, <https://japan.trade.gov.pl/pl/ochrona-wlasnosci/572,jak-chronic-patenty-i-znaki-towarowe.html>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Ministry of Economy, Trade and Industry of Japan, <http://www.meti.go.jp/>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Mohri M., Maintenance, Replacement and Recycling – Patentees' Rights in the Aftermarkets. Germany, the U.S. and Japan, 2010.
- Motohashi K., Japan's patent system and business innovation: reassessing pro-patent policies, [w:] *Patents, Innovation and Economic Performance* OECD Conference Proceedings, OECD 2004.
- Niazi S. K., *Biosimilars and Interchangeable Biologics: Strategic Elements*, 2016.
- Niazi S. K., *Biosimilars and Interchangeable Biologics: Strategic Elements*, 2016.
- Nosco P., Introduction: Neo-Confucianism and Tokugawa Discourse, Confucianism and Tokugawa Culture, P. Nosco (red.), Honolulu 1997.
- Paramore K., *Japanese Confucianism. A cultural history*, Holandia 2016.
- Pieczewski A., Zmiany instytucjonalne a rozwój gospodarczy. Przykład Chin i Japonii. Instytucje gospodarki rynkowej. Blok 4 - prezentacja wykładu z przedmiotu Instytucje gospodarki rynkowej na Uniwersytecie Łódzkim w roku akademickim 2015/2016, prezentacja dostępna pod adresem: http://www.hmeihg.uni.lodz.pl/konspekty/drpieczewski/igr_wyk%C5%82ad_4_chiny_japonia.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.
- Sardjono A., The Japanese Patent Law System (a preliminary study), A Final Report of WIPO Fund-in-Trust/Japan Research Fellowship, 1999-2000, http://www.wipo.int/export/sites/www/about-wipo/en/offices/japan/research/pdf/indonesia_2000.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.
- Shinohara K., Outline of the Intellectual Property High Court of Japan, AIPPI Journal, 2005, http://www.ip.courts.go.jp/eng/vcms_lf/200505.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.
- Strona internetowa Japońskiego Urzędu Patentowego, <http://www.jpo.go.jp/>, dostęp: 07.07.2017 r.
- Suzuki T. Karaś T., *Japońskie prawo patentowe*, [w:] T. Suzuki, T. Karaś, *Prawo Japońskie*, Warszawa 2008.
- Takenaka T., The Role of the Japanese Patent System in Japanese Industry, Pacific Basin Law Journal, 13(1) 1954.
- Taplin R., *Valuing Intellectual Property in Japan, Britain and the United States*, Routledge 2007

Tekst Układu o Współpracy Patentowej, Waszyngton, 19 czerwca 1970 r.
<http://www.wipo.int/pct/en/texts/articles/atoc.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

The History of Karakuri Dolls, <http://karakuri-tamaya.jp/en/history4.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

Tokkyo Hō (特許法), Act No. 109 of 2006.

Tokkyo Hō, Law No. 121 of 1959.

Tomański R., Noblista prof. Nakamura o sytuacji wynalazców w Japonii i historii swego odkrycia,
<http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,414143,noblista-prof-nakamura-o-sytuacji-wynalazcow-w-japonii-i-historii-swego-odkrycia.html>, dostęp: 07.07.2017 r.

Who filed the most PCT patent applications in 2016?, International applications filed under the Patent Cooperation Treaty (PCT), World Intellectual Property Organization,
http://www.wipo.int/export/sites/www/ipstats/en/docs/infographics_systems_2016.pdf, dostęp: 07.07.2017 r.

Berenika Czerwińska

(Uniwersytet Wrocławski)

***Prawne uwarunkowania współpracy gmin z organizacjami pozarządowymi –
wybrane zagadnienia***

ABSTRACT

Legal conditions for cooperation between communities and non-governmental organizations- selected issues

The aim of this study is to identify the legal basis for cooperation of local governments (communities) with non-governmental organizations, focused on the status and the role of municipalities in this area. There were discussed issues directly related to the concept of the community, its political system, as well as a particularly important position in the context of cooperation with the third sector authorities (NGOs). Moreover, the subject of detailed analysis has been subjected to the institution called „citizens' initiative”, as one of the form of cooperation on the basis of the citizens themselves with non-governmental organizations to achieve a common goal of the project for the benefit of the local community.

Słowa kluczowe: gmina, organizacja pozarządowa, program współpracy, inicjatywa lokalna

Dlaczego gmina? Zgodnie z art. 164 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹ podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina. Gmina wykonuje wszystkie zadania samorządu terytorialnego nie zastrzeżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego. Wskazać należy, iż jedynie istnienie gminy ma umocowanie konstytucyjne, w przeciwieństwie do innych j.s.t., których powołanie do istnienia pozostawiono w art. 164 ust. 2 Konstytucji ustawodawcy zwykłemu². Uprawnione pozostaje wobec tego postawienie tezy o podstawowej roli gminy w systemie samorządu terytorialnego, gmina była jedyną jednostką samorządową istniejącą w momencie uchwalenia Konstytucji RP, w której uznana została za

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z 2009 r. nr 114, poz 946.

² P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 216–217.

jednostkę podstawową³. Konsekwencją tak wysokiej pozycji gminy w strukturze organizacyjnej samorządu terytorialnego jest nie tylko obowiązek zapewnienia jej istnienia, lecz przede wszystkim wyposażenia gminy w taki zespół zadań, aby odgrywała ona rzeczywiście podstawową rolę w ramach wszystkich j.s.t.⁴.

Pozycję gminy ustawodawca uregulował w sposób zdecydowanie bardziej szczegółowy w ustawie z dnia 8 listopada 1990 r. o samorządzie gminnym⁵. Zgodnie z art. 1 wskazanej ustawy mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową. Jeżeli w ustawie jest mowa o gminie należy przez to rozumieć wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium. Co więcej, mieszkańcy gminy podejmują rozstrzygnięcia w głosowaniu powszechnym poprzez wybory i referendum lub za pośrednictwem organów gminy. Z kolei jednym z ustawowych zadań własnych gminy jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, do których w szczególności należą sprawy współpracy i działalności na rzecz organizacji pozarządowych.

W związku z powyższym podmiotem wspólnoty samorządowej jest społeczność zamieszkała na określonym obszarze, a zrzeszenie tych osób jest podmiotem powoływanym przez państwo w celu realizacji zadań publicznych, a istotą samorządności jest samodzielne wykonywanie zadań państwa i ich decentralizacja na rzecz samorządu⁶. Samorząd terytorialny szczebla lokalnego zarządza ogółem spraw gminy, w szczególności podejmuje decyzje najbliższe swoim mieszkańcom i dla nich najważniejsze, m.in. w kompetencji instytucji samorządu leży planowanie strategiczne rozwoju gminy, wydawanie lokalnych aktów prawnych, realizacja zadań własnych gminy⁷. Samorząd gminny jest najbliższym partnerem organizacji pozarządowych poprzez działanie w społeczności lokalnej gdzie celem współpracy obywateli i władz lokalnych jest dobro wspólne obywateli⁸.

Jak wskazuje już Preambuła do Konstytucji RP, podstawą funkcjonowania naszego państwa jest dialog społeczny, a więc nic innego jak partycypowanie obywateli w decyzjach podejmowanych przez władze publiczne w imię dobra wspólnego. Nawiązuje to również do

³ A. Skoczylas, W. Piątek, M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016, Legalis.

⁴ Por. I. Lipowicz [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, J. Boć (red.), Wrocław 1998 r., s. 257.

⁵ Tekstjedn. Dz. U. z 2016 r. poz 446 ze zm.

⁶ Z. Niewiadomski [w:] *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, R. Hauser, Z. Niewiadomski (red.), Warszawa 2011, s. 4.

⁷ T. Schimanek, *Współpraca z samorządami lokalnymi. Materiały edukacyjne dla pracowni dobra wspólnego*, s. 1, http://lokalnepartnerstwa.org.pl/file/fm/BIBLIOTEKA/manuale/Wspolpraca_z_samorzadami_lokalnymi.pdf, dostęp: 27.02.2017.

⁸ Tamże, s. 3.

konstytucyjnej zasady pomocniczości, która zakłada, że dopóki społeczeństwo może realizować skutecznie swoje zadania, władza publiczna nie powinna interweniować.

Organizacja pozarządowa

„Organizacja pozarządowa to nienastawiona na zysk i dobrowolna pod względem członkostwa grupa obywateli, zorganizowana na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym, w której zakres zainteresowań wchodzi kwestie służące dobru powszechnemu. Organizacje pozarządowe pełnią różnorodne funkcje społeczne i składają się z ludzi posiadających wspólny cel, naświeclają rządowi potrzeby obywateli, monitorują implementację różnorodnych programów i polityk, a także zachęcają obywateli państw do udziału w życiu swej społeczności. Dostarczają analizy i ekspertyzy, służą jako mechanizmy wczesnego ostrzegania, a także pomagają w implementacji międzynarodowych porozumień. Niektóre z nich zorganizowane są wokół konkretnej sprawy, jak prawa człowieka, ochrona środowiska czy zdrowie⁹ - definicja wypracowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych“.

W doktrynie organizacje pozarządowe (*non-governmental organization*) definiowane są jako organizacje obywatelskie działające z własnej inicjatywy na rzecz wybranego interesu publicznego, niezależnie od administracji publicznej i niedziałające dla osiągnięcia zysku¹⁰. Należy uznać za słuszne, iż istnienie organizacji pozarządowych w państwach demokratycznych jest przejawem podziału zadań w społeczeństwie pomiędzy różne formy organizacyjne, przyjmuje się, że jest to podział trójsektorowy¹¹. To właśnie organizacje pozarządowe stanowią tzw. trzeci sektor, obok sektora publicznego i rynkowego i łączą w sobie cechy obu pozostałych, mianowicie tak, jak biznes i w odróżnieniu od administracji publicznej - są one prywatne oraz podobnie jak władze publiczne, a odwrotnie niż biznes - działają w interesie publicznym, a nie prywatnym¹².

Prawne podstawy funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce wprowadziła ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie¹³. Reguluje ona zarówno zasady prowadzenia działalności pożytku publicznego przez

⁹ <http://www.unic.un.org.pl/ngo/organizacja.php>, dostęp: 28.02.2017.

¹⁰ R. Skiba, *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie Poradnik dla organizacji pozarządowych*, Warszawa 2004, s. 12-14, <http://www.pnec.org.pl/fio/page/poradniki/poradnik.pdf>, dostęp: 28.02.2017.

¹¹ M. Kisilowski, *Prawo sektora pozarządowego. Analiza funkcjonalna*, Warszawa 2009, s. 32.

¹² J. Kosowski, *Współpraca jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi*, Warszawa 2012, s. 13.

¹³ Dz. U. z 2015 r. poz. 1339.

organizacje pozarządowe, jak i tryb zlecania organizacjom pozarządowym realizacji zadań publicznych przez organy administracji publicznej¹⁴. Wraz ze wskazaną ustawą została również uchwalona ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie¹⁵. Dopiero po wejściu w życie wszelkich zmian, tj. od 1 stycznia 2004 r. przyznawany jest status organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie organizacje pozarządowe stanowią osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia, które: 1) nie działają w celu osiągnięcia zysku; 2) nie są jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych¹⁶. Według art. 9 ww. ustawy, sektor finansów publicznych tworzą: organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej, organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz sądy i trybunały; jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki; związki metropolitalne; jednostki budżetowe; samorządowe zakłady budżetowe; agencje wykonawcze; instytucje gospodarki budżetowej; państwowe fundusze celowe; Zakład Ubezpieczeń Społecznych i zarządzane przez niego fundusze oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i fundusze zarządzane przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Narodowy Fundusz Zdrowia; samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej; uczelnie publiczne; Polska Akademia Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne; państwowe i samorządowe instytucje kultury; inne państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem przedsiębiorstw, instytutów badawczych, banków i spółek prawa handlowego; 3) nie są przedsiębiorstwami, instytutami badawczymi, bankami i spółkami prawa handlowego będącymi państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi.

Na podstawie wskazanej definicji ustawowej do organizacji pozarządowych można zaliczyć takie podmioty, jak: stowarzyszenia, związki stowarzyszeń, fundacje, organizacje samorządu zawodowego, organizacje samorządu gospodarczego, związki zawodowe, organizacje pracodawców, kościelne organizacje i instytucje społeczne mające osobowość prawną, partie polityczne¹⁷. Definicja ta jest niezwykle pojemna, gdyż odwołuje się w

¹⁴ A. Ceglarski, *Organizacje pożytku publicznego*, Warszawa 2005, s. 10.

¹⁵ Dz. U. z 2003 r. Nr 228, poz. 2262.

¹⁶ Dz. U. z 2016 r., poz. 1454.

¹⁷ M. Halszka Kurlito, *Organizacje pozarządowe w działalności pożytku publicznego*, Warszawa 2008, s. 50.

zasadzie do potocznego rozumienia organizacji pozarządowej jako podmiotu niezależnego od organów administracji publicznej prowadzącego działalność społeczną. Warto w tym miejscu nadmienić, iż definicja organizacji pozarządowej została zawarta również w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych¹⁸, odsyła ona jednak wprost do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Programy i formy współpracy

Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, a więc w przypadku gminy jest to rada gminy, uchwała, po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi, roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zgodnie z obowiązującymi rozwiązaniami ustawowymi rada gminy może uchwalić także wieloletni program współpracy z organizacjami pozarządowymi. Do wejścia w życie nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2010 r. (czyli dodania art. 5a ww. ustawy) nieuregulowana była możliwość uchwalania programów wieloletnich m.in. przez Wojewódzki Sąd Administracyjny (np. wyrok WSA w Szczecinie z dnia 4 lipca 2007 r.¹⁹). Obecnie ustawodawca wprowadził jednolity tryb uchwalania zarówno rocznego, jak i wieloletniego programu współpracy, wspólne są również elementy obu planów. Jaki miałyby być cel uchwalenia zarówno rocznego, jak i wieloletniego programu współpracy? Wydaje się, że roczny program musiałby być swoistym uszczegółowieniem planu wieloletniego. Niektóre gminy zdecydowały się na takie rozwiązanie²⁰.

Termin uchwalenia rocznego programu współpracy mija 30 listopada każdego roku, co oznacza, że jest on ściśle związany z procedurą przygotowywania budżetu gminy, a więc z koniecznością ujęcia w nim środków na realizację form współpracy²¹.

Roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi zawiera w szczególności: cel główny i cele szczegółowe programu; zasady współpracy; zakres przedmiotowy; formy współpracy; priorytetowe zadania publiczne; okres realizacji programu; sposób realizacji programu; wysokość środków planowanych na realizację programu; sposób oceny realizacji programu; informację o sposobie tworzenia programu oraz o przebiegu konsultacji; tryb powoływania i zasady działania komisji konkursowych do opiniowania ofert

¹⁸ Dz. U. z 2016 r. poz. 195, 1336.

¹⁹ II SA/Sz 492/07, www.orzeczenia.nsa.gov.pl.

²⁰ Przykładem jest Gmina Miejska Kraków, https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=52091, dostęp: 27.02.2017 r.

²¹ Wójt (burmistrz, prezydent miasta) sporządza i przedkłada projekt uchwały budżetowej do 15 listopada. Rada gminy podejmuje uchwałę budżetową przed rozpoczęciem roku budżetowego.

w otwartych konkursach ofert. Natomiast wieloletni program współpracy z organizacjami pozarządowymi zawiera w szczególności: cel główny i cele szczegółowe programu; zakres przedmiotowy; okres realizacji programu; sposób realizacji programu; wysokość środków planowanych na realizację programu.

Jakie mogą być konsekwencje nieuchwalenia żadnego programu współpracy? Z perspektywy organizacji pozarządowych - będzie to brak możliwości realizacji części form współpracy. Z kolei gdy chodzi o gminę, to zgodnie z art. 101 w zw. z art. 101a ustawy o samorządzie gminnym, organizacja pozarządowa może, po pierwsze, wezwać Radę Gminy do uchwalenia programu współpracy, a po drugie, ma możliwość zaskarżenia braku programu do sądu administracyjnego, który może nakazać organowi nadzoru²² wykonanie niezbędnych czynności na rzecz skarżącego, na koszt i ryzyko gminy. W takim wypadku wojewoda może uchwalić program współpracy w formie zarządzenia.

Uchwalenie programu zarówno rocznego, jak i wieloletniego jest obowiązkowe dla rady gminy i jest poprzedzone konsultacjami z organizacjami pozarządowymi w sposób określony w ustawie, a więc z zastosowaniem jednej z form współpracy (niefinansowej).

Procedura ta obejmuje: 1) przygotowanie projektu programu współpracy przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, czyli organ wykonawczy gminy; 2) konsultowanie programu rocznego i wieloletniego przez właściwą radę pożytku publicznego, która ma obowiązek wydać opinię o programie²³; 3) przedłożenie przez organ wykonawczy projektu programu radzie gminy wraz z opinią rady pożytku publicznego; 4) przyjęcie programu współpracy, czyli podjęcie uchwały przez radę gminy; 5) dodatkowo, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, nie później niż do dnia 31 maja każdego roku, jest obowiązany przedłożyć radzie gminy oraz opublikować w Biuletynie Informacji Publicznej sprawozdanie z realizacji programu współpracy za rok poprzedni.

Podstawowym aktem, który określa, na jakich zasadach i w jakich formach jednostki samorządu terytorialnego współpracują z organizacjami pozarządowymi, jest ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a w zakresie dotowania zadań zleconych także ustawa o finansach publicznych.

²² por. art. 85. ustawy o samorządzie gminnym: Nadzór nad działalnością gminną sprawowany jest na podstawie kryterium zgodności z prawem. Art. 86. Organami nadzoru są Prezes Rady Ministrów i wojewoda, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa. Art. 87. Organy nadzoru mogą wkraczać w działalność gminną tylko w przypadkach określonych ustawami..

²³ Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego określa, w drodze uchwały, szczegółowy sposób konsultowania z radami działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.

Zgodnie z art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie organy administracji publicznej prowadzą działalność w sferze zadań publicznych we współpracy z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi, odpowiednio do terytorialnego zakresu działania organów administracji publicznej, działalność pożytku publicznego w zakresie odpowiadającym zadaniom tych organów. Współpraca odbywa się na zasadach: pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności. Po pierwsze, pomocniczość. Organizacje pozarządowe mają kluczowe znaczenie przy realizacji konstytucyjnej zasady pomocniczości, zgodnie z którą pomocy powinna udzielić komórka czy instytucja, która znajduje się najbliżej osoby potrzebującej i jest zdolna do rozwiązania określonych problemów²⁴. Oznacza to, że dopiero jeżeli udzielenie pomocy przekracza możliwości rodziny, to właściwe okazują się odpowiednie szczeble pozarządowe, a jeśli i one okażą się niezdolne do rozwiązania problemu pojawia się obowiązek odpowiedniej interwencji władz publicznych²⁵. Po drugie, na zasadzie suwerenności stron, organy administracji publicznej i organizacje pozarządowe mają respektować zdolność do samodzielnego podejmowania decyzji i wspierać się wzajemnie. Po trzecie - partnerstwo - organizacje pozarządowe uczestniczą w precyzowaniu form współpracy, a także w identyfikowaniu i definiowaniu problemów, których rozwiązywanie stanowi przedmiot zadań publicznych. Po czwarte, efektywność - organy administracji publicznej korzystając z form współpracy przewidzianych przez ustawę o działalności pożytku publicznego i w sposób najbardziej efektywny mają realizować zadania publiczne (np. zlecanie zadań publicznych w ramach otwartych konkursów ofert, a także w procesie stanowienia prawa, gdzie istnieje obowiązek konsultacji projektu aktu normatywnego z organizacjami pozarządowymi²⁶). Po piąte, uczciwa konkurencja, co oznacza zakaz podejmowania działań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagrażają lub naruszają interes innej organizacji pozarządowej lub osoby fizycznej. Po szóste, należy zapewnić również jawność w odniesieniu do form współpracy organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi jak i ogółu społeczeństwa. Związane jest to z publikacją uchwał - programów współpracy na stronach BIP, stronach organów jednostek samorządu terytorialnego itp.

²⁴ Zob. J. Blacharz [w:] *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz*, J. Blacharz, A. Huchla (red.), Warszawa 2008, s. 14-18.

²⁵ H. Izdebski, *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, Warszawa 2003, s. 8, http://nowaperspektywa.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/pozytek/komentarz_do_ustawy_o_dzialalnosci_pozytku.pdf, dostęp: 27.02.2017.

²⁶ uzasadnienie do projektu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wraz z projektami aktów wykonawczych, druk sejmowy nr 263, s. 22, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/\(\\$vAllByUnid\)/BCA6153FDEC2F609C1256B660044D29F/\\$file/263.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/($vAllByUnid)/BCA6153FDEC2F609C1256B660044D29F/$file/263.pdf), dostęp: 27.02.2017.

Ustawodawca wprowadził katalog zadań, które uznał za wchodzące w zakres sfery zadań publicznych i zaliczył do nich m.in. zadania z zakresu: pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób; wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej; udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej oraz zwiększania świadomości prawnej społeczeństwa; działalności na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym; działalności charytatywnej; podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej; działalności na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego; działalności na rzecz integracji cudzoziemców; działalności na rzecz osób niepełnosprawnych; promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy; działalności na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn; działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym; działalności wspomagającej rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości; działalności wspomagającej rozwój techniki, wynalazczości i innowacyjności oraz rozpowszechnianie i wdrażanie nowych rozwiązań technicznych w praktyce gospodarczej; działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych; nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania; działalności na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży. Co więcej, ustawodawca pozostawił możliwość określenia przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia, zadania w zakresie innym niż ww. jako należące do sfery zadań publicznych, kierując się ich szczególną społeczną użytecznością oraz możliwością ich wykonywania przez wskazane w ustawie podmioty.

Ustawodawca pozostawił otwarty katalog form współpracy organów administracji publicznej, a więc także rady gminy, z organizacjami pozarządowymi i w ustawie wymienia jedynie te o podstawowym znaczeniu. Przede wszystkim formy współpracy międzysektorowej można podzielić na finansowe i niefinansowe. Do pierwszych zaliczymy: zlecanie organizacjom pozarządowym realizacji zadań publicznych na zasadach określonych w ustawie; umowy partnerskiej²⁷; porozumienia albo umowy o partnerstwie²⁸; umowy o wykonanie inicjatywy lokalnej. Natomiast niefinansowe formy współpracy to przede wszystkim: wzajemne informowanie się o planowanych kierunkach działalności;

²⁷ Określona w art. 28a ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712, ze zm.).

²⁸ Określonych w art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020 (Dz. U. poz. 1146).

konsultowanie z organizacjami pozarządowymi projektów aktów normatywnych w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji; konsultowanie projektów aktów normatywnych dotyczących sfery zadań publicznych z radami działalności pożytku publicznego, w przypadku ich utworzenia przez właściwe jednostki samorządu terytorialnego; tworzenie wspólnych zespołów o charakterze doradczym i inicjatywnym, złożonych z przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli właściwych organów administracji publicznej.

Zlecanie realizacji zadań publicznych jako zadań zleconych²⁹ może mieć formy: 1) powierzania wykonywania zadań publicznych, wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie ich realizacji; 2) wspierania wykonywania zadań publicznych, wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. Wydaje się, że forma współpracy, która jest najbliższa mieszkańcom to inicjatywa lokalna, z uwagi na swoją prostotę i możliwość bezpośredniego wpływu obywateli na realizację zadań publicznych.

Inicjatywy lokalne

Jedną z finansowych form współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi jest właśnie inicjatywa lokalna. Została ona dodana do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie po jej nowelizacji z 2010 r. i zgodnie ze słowniczkiem ustawowym stanowi ona formę współpracy jednostek samorządu terytorialnego z ich mieszkańcami, w celu wspólnego realizowania zadania publicznego na rzecz społeczności lokalnej.

Mieszkańcy gminy mają możliwość złożyć, bezpośrednio bądź za pośrednictwem lokalnej organizacji pozarządowej, wniosek o realizację zadania publicznego do władz gminy, w której mają miejsce zamieszkania lub siedzibę. Zakres możliwych do realizacji zadań określa ustawa wskazując, iż należy do nich: budowa, rozbudowa lub remont dróg, kanalizacji, sieci wodociągowej, budynków oraz obiektów architektury stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego działalność charytatywna podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej pielęgnowanie polskości oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego promocja i organizacja wolontariatu edukacja, oświata i wychowanie działalność w sferze kultury fizycznej i turystyki, ochrony przyrody, w tym zieleni w miastach i wsiach, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

²⁹ W rozumieniu art. 127 ust. 1 pkt 1 lit. e, art. 151 ust. 1 oraz art. 221 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Procedurę składania wniosków w ramach inicjatywy lokalnej, a także tryb i szczegółowe kryteria oceny wniosków określa rada gminy. Co istotne jednak dokonując oceny wniosku, rada gminy bierze pod uwagę nie tylko wskazane przez siebie szczegółowe kryteria oceny wniosku, które powinny uwzględniać przede wszystkim wkład pracy społecznej w realizację inicjatywy lokalnej, ale również ma obowiązek ocenić jego celowość z punktu widzenia potrzeb społeczności lokalnej. W przypadku uwzględnienia wniosku wójt, burmistrz, prezydent miasta zawiera na czas określony umowę o wykonanie inicjatywy lokalnej z wnioskodawcą. Tenże wnioskodawca może zobowiązać się do świadczenia pracy społecznej, świadczeń pieniężnych (na rachunek gminy) lub rzeczowych (np. dokumentacja budowlana wykonana na zlecenie mieszkańców) na realizację konkretnego, zgłoszonego przez siebie przedsięwzięcia. Natomiast, w związku z zawartą umową, wnioskodawca może otrzymać od gminy, na czas trwania umowy, rzeczy konieczne do wykonania inicjatywy lokalnej. Co oznacza, że gmina wspiera wnioskodawcę rzeczowo i organizacyjnie, a nie w formie dotacji. Jeśli gmina będzie chciała przeznaczyć na wykonanie inicjatywy lokalnej określone środki pieniężne, to nie trafią one bezpośrednio do wnioskodawców, ale zostaną wydane bezpośrednio przez organ wykonawczy zgodnie z prawem zamówień publicznych³⁰. Ostatecznie wójt, burmistrz, prezydent miasta wspólnie z wnioskodawcą opracowuje dokumenty niezbędne do przeprowadzenia inicjatywy lokalnej, w tym harmonogram i kosztorys.

Zakończenie

Niezwykle istotną rolę pełnią gminy i ich władze we współpracy jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi. To właśnie gmina stanowi podstawową jednostkę samorządu terytorialnego, a co bardziej istotne, wspólnotę samorządową. Wspomniana współpraca może przybrać różne formy, z czego najbliższa dla obywatela jest inicjatywa lokalna. Istotnym jest, że to na gminach spoczywa obowiązek uchwalenia rocznego czy też wieloletniego programu współpracy, na podstawie którego może być ona prowadzona.

Bibliografia

- Ceglarski A., *Organizacje pożytku publicznego*, Warszawa 2005.
Izdebski H., *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, Warszawa 2003.
Kisilowski M., *Prawo sektora pozarządowego. Analiza funkcjonalna*, Warszawa 2009.
Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243, Safjan M., Bosek L. (red.), Warszawa 2016.

³⁰ <http://witrynawiejska.org.pl/data/Zasady%20wspolpracy%20NGO%20z%20JS.pdf>, dostęp: 27.02.2017 r.

- Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Boć J. (red.), Wrocław 1998.
- Kosowski J., *Współpraca jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi*, Warszawa 2012.
- Kurleto M., *Organizacje pozarządowe w działalności pożytku publicznego*, Warszawa 2008.
- Schimanek T., *Współpraca z samorządami lokalnymi. Materiały edukacyjne dla pracowni dobra wspólnego*, http://lokalnepartnerstwa.org.pl/file/fm/BIBLIOTEKA/manuale/Wspolpraca_z_samorzadami_lokalnymi.pdf.
- Skiba R., *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie Poradnik dla organizacji pozarządowych*, Warszawa 2004.
- Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz*, Blicharz J., Huchla A. (red.), Warszawa 2008.
- Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, Hauser R., Niewiadomski Z. (red.), Warszawa 2011.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008.

Wykaz aktów prawnych

- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r.- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Z 2009 r. nr 114, poz 946.
- Ustawa z dnia 8 listopada 1990 r. o samorządzie gminnym, tj. tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz 446 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych Dz. U. z 2016 r. poz. 195, 1336.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r.- Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. z 2003 r. Nr 228, poz. 2262.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie Dz. U. z 2015 r. poz. 1339.
- Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712, ze zm.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych Dz. U. z 2016 r. poz. 1454.
- Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014– 2020, Dz. U. poz. 1146.

Pozostałe źródła

- Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 4 lipca 2007 r., sygn. akt. II SA/Sz 492/07, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://orzeczenia.nsa.gov.pl).
- http://lokalnepartnerstwa.org.pl/file/fm/BIBLIOTEKA/manuale/Wspolpraca_z_samorzadami_lokalnymi.pdf.
- <http://www.unic.un.org.pl/ngo/organizacja.php>.
- <http://www.pnec.org.pl/fio/page/poradniki/poradnik.pdf>.
- <http://witrynawiejska.org.pl/data/Zasady%20wspolpracy%20NGO%20z%20JS.pdf>.
- https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=52091.
- http://nowaperspektywa.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/pozytek/komentarz_do_ustawy_o_dzialalnosci_pozytku.pdf.
- [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/\(\\$vAllByUnid\)/BCA6153FDEC2F609C1256B660044D29F/\\$file/263.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/($vAllByUnid)/BCA6153FDEC2F609C1256B660044D29F/$file/263.pdf).

Marcin Jędrysiak

(Uniwersytet Wrocławski)

„Hromadiws’kij” socjalizm Mychajły Drahomanowa. Wizja społeczeństwa bez państwa czy państwa bez przymusu?

ABSTRACT

Mykhailo Drahomanov’s „Hromada’s socialism” – vision of the society without a state or the state without coercion?

The goal of this article is to analyze the idea of „Hromada’s socialism” invented by the Ukrainian political thinker, Mykhailo Drahomanov. Author wants to answer the question, whether Drahomanov’s idea was an anarchist one – and supported the idea of organizing the society without the state, or was it the ideology that could function inside of state. Basic concepts of Drahomanov’s political thought were presented, as well as his brief biography and ideological inspirations. Author took also into account the very specific, Ukrainian liberalism, which integrated in itself the anarchistic, liberal and socialistic ideas. Author analyzed the most important political works by Drahomanov: program of the periodical „Hromada” (which was also the first Ukrainian political programme), so called „Free Alliance”, which was a proposition of transforming Russia into the democratic state. Also, less imposing works were taken into consideration. Basing on this material, the author attempted to identify main issues connected with Hromada’s socialism. That led to the possibility of defining the role of state, form of society and the use of coercion in the society.

Słowa kluczowe: Ukraina, socjalizm, liberalizm, Mychajło Drahomanow, anarchizm

Myśl polityczna Mychajły Drahomanowa nie doczekała się w Polsce należytej uwagi. Osobie wybitnego ukraińskiego intelektualisty – historyka, literaturoznawcy, filozofa i myśliciela politycznego – poświęcono zasadniczo tylko dwie monografie, wydane jeszcze w latach 60. XX wieku. Mowa tutaj o pracach Elżbiety Hornowej: *„Problemy polskie w twórczości*

*Michała Drahomanowa*¹ oraz „*Ocena działalności Michała Dragomanowa w historiografii ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej*”². Oprócz tego, Drahomanowi poświęcane są zasadniczo wzmianki w monografiach dotyczących historii Ukrainy bądź ukraińskiej myśli politycznej³.

Postać Drahomanowa zasługuje na uwagę z kilku względów: po pierwsze, jest to najwybitniejszy XIX-stowieczny intelektualista ukraiński, który ukształtował właściwie całe pokolenie ukraińskiego ruchu narodowego, w tym takie postaci jak Iwan Franko, Bohdan Kistiakowski czy Mychajło Pawlik⁴. To niejako w opozycji do jego idei powstawały prace Dmytra Doncowa, głównego ideologa ukraińskiego nacjonalizmu integralnego⁵. Po drugie, Drahomanowa uważa się za najważniejszego przedstawiciela ukraińskiej myśli liberalnej – przy dokonaniu koniecznego spostrzeżenia, że liberalizm w wersji ukraińskiej jest ideologią specyficzną, jego wyróżniają się na tle historii europejskiej myśli politycznej. Prace Drahomanowa nie doczekały się wydania w języku polskim. Stan ten należy uznać za wysoce rzutujący na polską literaturę dotyczącą ukraińskiej myśli politycznej, utrudnia bowiem zrozumienie kontekstu działalności Ukraińców i ewolucji ich poglądów politycznych.

Cele pracy

W niniejszym artykule analizie poddana zostanie idea tzw. „*Hromadiws'kiego socjalizmu*” Drahomanowa. Był to swoisty sposób organizacji społeczeństwa, w oparciu o idee samorządu, dobrowolności, federalizmu oraz socjalizmu. Sam Drahomanow nie dokonał jego wyczerpującego wykładu⁶, da się jednak odkodować najistotniejsze elementy tej myśli z jego najważniejszych prac.

Analiza tej kwestii jest istotna z kilku powodów. Pierwszym z nich jest specyfika tzw. liberalizmu ukraińskiego. Jak zauważają autorzy ukraińscy⁷, recepcja liberalizmu na terenie Ukrainy była dosyć słaba i trudno jest wskazać przykłady takiej tradycji intelektualnej. W tym kontekście wymienia się m. in. Bractwo Cyrylo-Metodiańskie, Drahomanowa, poetę Iwana

¹ E. Horn, *Problemy polskie w twórczości Michała Drahomanowa*, Wrocław, 1978 r.

² E. Horn, *Ocena działalności Michała Dragomanowa w historiografii ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej*, Opole, 1968 r.

³ Zob. T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013 r., s. 46-50; W. Baluk, *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2002 r., s. 41-45; Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011 r., s. 69-73.

⁴ Zob. S. D. Sworak, *Hromadiws'ko-federatywnyj pryncyp pobudowy ukrajins'koji derżawnosti u polityko-prawowych pohljadach Iwana Franka*, Naukowyj wysnik Lwiwskoho derżawnoho uniwersytetu wnutrisznich spraw, seria jurydyczna, 2013, nr 1.

⁵ D. Doncow, *Nacijonalizm*, Toronto 1966 r., s. 24-26.

⁶ T. Andrusjak, *Szljach do swobody (Mychajło Drahomanow pro prawa ljudyny)*, Lwów 1998 r., s. 102.

⁷ M. Tomenko, *The liberal idea in Ukraine* [w:] O. Dergachov (Red.) *Ukrainian Statehood in the Twentieth Century: Historical and Political Analysis*, Kyiv 1996, s. 71 i n.

Franka, ukraińskie partie polityczne z początku XX wieku (takie jak Ukraińska Partia Radykalna, Towarzystwo Ukraińskich Postępowców czy ukraińska Partia Demokratyczno-Radykalna), filozofa prawa Bohdana Kistjakowskiego, czy ekonomistę Mychajłę Tuhana-Baranowskiego. Właściwie oprócz Drahomanowa i Kistjakowskiego można mieć uzasadnione wątpliwości do „liberalizmu” każdej z tych postaci. Mykoła Tomenko jednoznacznie wyłącza z tej grupy Bractwo Cyrylo-Methodiańskie oraz wspomniane partie polityczne⁸. Dodać należy, że Mychajło Tuhana-Baranowski był ekonomistą, który długo działał w nurcie marksistowskim, dopiero później przechodząc na grunt socjalizmu reformistycznego i również ciężko postrzegać go jako liberała⁹. Iwan Franko był osobą często zmieniającą poglądy¹⁰, zdecydowanie bardziej powiązany z socjalizmem niż liberalizmem¹¹, przez co trudno go jednoznacznie zakwalifikować jako liberała.

Również myśl Drahomanowa nie jest jednak typem liberalizmu, do którego przyzwyczajeni są badacze pochodzący z zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego. Jak zauważył Iwan Łysiak-Rudnycki, teoria polityczna Drahomanowa stanowiła pewne połączenie idei anarchistycznych, liberalnych, socjalistycznych, demokratycznych, federalistycznych oraz ukraińskich elementów patriotycznych, opartych o filozofię pozytywizmu¹². Dopatrywał się w nim jednak pewnego „liberalnego jądra”, według którego swoboda i godność człowieka są wartościami najwyższymi¹³. Autor ten uważał, że Drahomanowa uznać należy za twórcę ukraińskiej myśli liberalnej w wydaniu lewicowym. Jest to jednak zawsze pewnego rodzaju quasi-liberalizm, uzupełniany przez liczne elementy anarchistyczne oraz warunkowany wypełnieniem postulatów socjalistycznych.

Z poglądem tym polemizuje Serhij Josypenko. Jego zdaniem nie należy rozpatrywać idei Drahomanowa jako synkretycznej. Anarchizm czy liberalizm dopiero później staną się bazą dla stworzenia określonych politycznych tradycji¹⁴. Myśl Drahomanowa osadzać się ma w jego nowoczesnym rozumieniu historii i społeczeństwa, która jest fundamentem wszystkich nowoczesnych ideologii – oparta? miała być zaś na odkryciu przez ideologów społeczeństwa, tzw. „liberalnym przewrocie”. W tym aspekcie liberalizm należałoby rozpatrywać jako szerszą i niejednorodną tradycję polityczną, nie istniałby więc jakiś jego główny nurt czy

⁸ Tamże, s. 72-75.

⁹ V. Barnett, *A history of Russian economical thought*, London and New York 2005 r., s. 47-53.

¹⁰ J. Hrycak, *Prorok we własnym kraju – Franko i jego Ukraina (1856-1886)*, Warszawa 2011r., s. 220 i n.

¹¹ Zob. B. M. Janyszyn, *Nacionalizm ta socjalizm u politycznych koncepcijach Iwana Franka (do 150-riczczja wid dna narodžennja)*, Problemy istoriji Ukrajin XIX- poczatku XX st., 2011r., nr 6.

¹² I. Łysiak-Rudnycki, *Drahomanow jako teoretyk polityki* [w:] I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012 r., s. 248-249.

¹³ Tamże, s. 249 i nast.

¹⁴ S. Josypenko, *Mychajło Drahomanow ta europejska liberalna kultura*, „Madriwec” 2014, nr 6, s. 82.

kanon¹⁵. W tym względzie Drahomanow byłby po prostu liberałem i tej etykiety mogłoby go pozbawić jedynie mierzenie jego myśli zachodnioeuropejską miarą.

Jak już zostało wspomniane, liberalizm ten pozostaje wyraźnie złączony z socjalizmem, a właściwie pewną jego specyficzną formułą, zwaną socjalizmem Hromad. Zasadnicze elementy tej idei Drahomanowa dają się zauważyć m. in. w jego najważniejszych pracach politycznych: w opublikowanym w 1878 roku programie czasopisma „Hromada” oraz programie „Wilnej Spiłki” („Wolnego Związku”). Celem tej pracy jest pokazanie idei „Hromadiws’kiego” socjalizmu oraz określenie czy jest to idea anarchistyczna – opierająca się na niechęci do państwa, postulująca zorganizowanie Ukrainy (a właściwie świata) na podstawie dobrowolnych związków ludzkich – czy też specyficzna wizja państwa, w której nie występuje element przymusu, w którym władza państwa opiera się na dobrowolności i samorządzie. W ten sposób podjąć można próbę zweryfikowania tezy, że myśl Drahomanowa wpisuje się w zakres myśli anarchistycznej.

Krótką biografia

Jak wskazują niektórzy autorzy¹⁶, w życiu Drahomanowa rozpoznać można zasadniczo cztery fazy, przy czym w każdej można wskazać na pewną ewolucję jego poglądów. Pierwszy etap obejmuje lata 40. oraz 50. XIX wieku i zwany jest okresem połtawskim: w tym czasie Drahomanow kształcił się w gimnazjum w Hadziaczu. Tam zapoznaje się z pracami Aleksandra Hercena oraz uczy się języków obcych celu zapoznania się z zagraniczną literaturą, m. in. socjalizmem utopijnym Roberta Owena i Henry’ego de Saint Simona oraz anarchizmem Pierre’a Proudhona. Ma to wpływ na rozwój jego liberalnych i demokratycznych poglądów¹⁷. Drugi okres trwa do roku 1876 i nazywany jest kijowskim: Drahomanow kończy studia i w 1864 r. zostaje wykładowcą uniwersytetu w Kijowie (z zakresu historii starożytnej). W 1873 roku uzyskuje tytuł *privat-docenta*¹⁸. W tym czasie staje się także jednym z najważniejszych członków ukraińskiej *Hromady*, organizacji zrzeszającej ukraińskich działaczy kulturalnych¹⁹. Rodzi się też jego zainteresowanie ukraińskim folklorem, który analizuje od strony naukowej²⁰. W latach 1870-1873 Drahomanow odbywa podróż po Europie, wizytując m. in. Lwów, Pragę, Heidelberg, Florencję i Wiedeń. Okres ten,

¹⁵ Tamże, s. 81.

¹⁶ N. Dem’janenko, <<Hromadiws’kij socjalizm> M. P. Drahomanowa: wytoki, sutnist’, ewolucija zmistu, „Pedahohiczni nauki” 2013 r., nr 1, s. 96-97.

¹⁷ T. Andrusjak, dz. cyt., s. 12.

¹⁸ I. Łysiak-Rudnycki, *Mychajło Drahomanow* [w:] I. Łysiak-Rudnycki *Między historią...* dz cyt., s. 238.

¹⁹ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000 r., s. 83-89.

²⁰ I. Łysiak-Rudnycki, *Mychajło Drahomanow*, s. 239.

w szczególności pobyt w Szwajcarii, ma bardzo znaczący wpływ na rozwój jego światopoglądu.

W 1876 roku Drahomanow zostaje zwolniony z uniwersytetu w Kijowie ze względu na socjalistyczne zapatrywania oraz „małorosyjski separatyzm”²¹. Udaje się na emigrację, trafiając do Wiednia i Genewy. W 1876 roku zaczyna wydawać tam czasopismo „Hromada”²², w którym formułowany zostaje pierwszy ukraiński program polityczny. W tzw. okresie genewskim obserwować można już dojrzałą wersję jego ideologii: formułuje ukraiński program socjalistyczny oparty na ewolucyjnych zmianach, jednocześnie krytykując carski centralizm. W 1884 r. Drahomanow stworzył też projekt konstytucji dla demokratycznej, federalnej Rosji o nazwie „*Wolnyj Sojuz*” (po ukraińsku „*Wilna Spilka*” czyli „Wolny Związek”²³). Był to oryginalny projekt przebudowy państwa carów w oparciu o samorządne wspólnoty działające w ramach socjalistycznych wspólnot.

Przez cały ten czas Drahomanow działa na rzecz sprawy ukraińskiej, próbując zainteresować nią zachodnioeuropejską opinię publiczną. Nie zaprzestał też podróży po Europie, zdobywając wiedzę na temat sposobu funkcjonowania poszczególnych państw oraz zachodnich idei politycznych. W szczególności jego poglądy polityczne inspirował przykład Szwajcarii.

Ostatni okres życia Drahomanowa wiąże się z pobytem w Bułgarii, gdzie zostaje profesorem historii na Uniwersytecie w Sofii (od 1899 roku). W tym czasie, pomimo choroby serca, działa na rzecz sprawy ukraińskiej, publikując m. in. „*Listy na Naddnieprzańską Ukrainę*”²⁴. W 1895 roku zmarł w Bułgarii na atak serca. Jego dorobek publicystyczny oraz naukowy jest niezwykle bogaty, obejmuje szereg książek oraz artykułów. Ciężko jest w nich jednoznacznie oddzielić treści polityczne od historycznych, filozoficznych czy etnograficznych. Mimo to, z jego prac wyłania się pewne jądro poglądów. Istotne jest także pokazanie roli przymusu w kontekście organizacji społeczeństwa.

Charakterystyczne elementy myśli Mychajły Drahomanowa

Jak już zostało wspomniane, myśl Drahomanowa cechuje synkretyczny charakter. Odnaleźć w niej można elementy doktryny anarchistycznej, liberalnej oraz socjalistycznej. Co za tym idzie, w myśli Drahomanowa istotny jest elementy postępu. Swoją filozofię tego

²¹ T. Andrusjak, dz. cyt., s. 17.

²² M. Drahomanow, *Hromada. Ukrajins'ka zbirka* 1878., nr 1.

²³ Zob. M. Drahomanow, *Wolnyj sojuz. Opyt ukrajskoj polityko-socialnoj programy* [w:] *Sobranie polityczeskich sochynenij M. P. Drahomanowa*, Paris 1905. Wydanie oryginalne: Genewa 1884 r.

²⁴ M. Drahomanow, *Lysty na naddnprjans'ku Ukrajinu*, [miejsce wydania nieznane, nakład i druk partyjonoji drukarni] 1915 r.

zjawiska przedstawił w wydanej w 1899 roku pracy *„Raj i postęp”*²⁵. Jego zdaniem na przykładzie religii prześledzić można jak człowiek wyobraża sobie lepszą przyszłość: temu służyć ma np. biblijny mit raju. Od okresu renesansu ludzkość zaczyna interpretować postęp w ten sposób, że to własne działanie ludzi mają prowadzić do polepszenia ich życia. Jego zdaniem postęp idei wiąże się z postępem cywilizacji. Drahomanow wyróżniał przy tym kilka stron postępu. Po pierwsze, wyróżniał postęp technologiczny, tj. dotyczący nowych wynalazków. Był on wynikiem postępu naukowego. Te dwa rodzaje postępu mają pewien wpływ na życie ludzi, nie zawsze zresztą pozytywny dla wszystkich²⁶. Negatywne efekty postępu naukowego i technicznego można było jednak zwalczyć za pomocą oświaty oraz współpracy między biednymi ludźmi, a także poprzez wprowadzenie sprawiedliwej płacy. Dzięki temu postęp naukowy miał przynieść korzyści wszystkim ludziom. Postęp naukowy łączył się z postępem sztuk, który z kolei wzmacniał postęp duchowy ludzkości. Dokonywał się on przez grupę ludzi, myślicieli, którzy zainspirowani osiągnięciami sztuki i nauki, pragnęli przyczynić się do rozwoju prawdy. W swej działalności ludzie tacy nie mają na względzie jedynie siebie samych, ale także innych osób, niosąc za sobą postęp ludzkich zwyczajów oraz ludzkiej sprawiedliwości²⁷. Prowadzi to do postępu w ludzkiej naturze, te z kolei – do postępu w sferze kontaktów międzynarodowych oraz w porządku społecznym oraz państwowym. Oznaką tego postępu miało być wyzwolenie narodów od panowania nad nimi innych narodów²⁸. Na czele postępu mającego przynieść polepszenie sytuacji pracowników najemnych stać mieli socjaliści. Jednocześnie w sferze ustroju państwowego postęp objawiał się w rozwoju konstytucjonalizmu, przeniesienia władzy z rąk panującego oraz rozwoju wolności obywatelskich, takich jak prawo druku czy petycji. Postęp dla Drahomanowa jest zasadniczo równoznaczny z rozszerzaniem zakresu praw i wolności człowieka.

Drugim, niezwykle ważnym punktem wyjścia dla myśli Drahomanowa był jego federalizm - zdaniem Łysiaka-Rudnyckiego – był to federalizm ogólnościowy²⁹. Przede wszystkim miał to być sposób organizacji społeczeństwa oraz stosunków gospodarczych. Stanowi to wyraz inspiracji twórczością m. in. Pierre’a Proudhona, do czego Drahomanow wprost się przyznawał³⁰. Federalizm ten wynikał z chęci zorganizowania społeczeństwa w formie samorządnych wspólnot, które mogłyby ze sobą współpracować. Jest to rezultat

²⁵ M. Drahomaniw, *Raj i postep*, [miejsce wydania nieznane – nakład i druk paryjnoj drukarni], 1915 r.

²⁶ Tamże, s. 53-54.

²⁷ Tamże, s. 55.

²⁸ Tamże, s. 56.

²⁹ I. Łysiak-Rudnycki, dz. cyt. s. 251.

³⁰ M. Fedenko, *Mychajło Drahomanow i Pierre Joseph Proudhon* [w:] *Drahomaniw's'kij zbiornik*, W. Symowicz (red.), Praha 1932, s. 272.

głęboko zakorzenionej w Drahomanowie niechęci do centralizacji oraz przymusu. Z tych względów krytykował ustrój Francji, który uważał za wzorcowy przykład centralizacji, w którym ujawniały się dyktatorskie zapędy większości³¹. Zamiast tego Drahomanow zdecydowanie pochwalał ustrój oraz sposób organizacji Szwajcarii, której poświęcił osobną pracę - „*Związek Szwajcarski*”³². Imponował mu wyraźnie fakt tolerancji religijnej, równości i wolności wszystkich kantonów³³. W swojej broszurze omawiał szeroko konstytucję z 1848 roku. Chwalił nadaną w konstytucji wolność osobistą oraz równość wobec prawa. Drahomanowi podobał się też fakt decentralizacji Szwajcarii i utrzymania w ramach władz centralnych jedynie wąskiego zakresu kompetencji, który dotyczył spraw wszystkich kantonów (kolej, cła itp.). Imponowało mu też załatwianie wielu spraw w drodze referendum oraz bezpośredniego głosowania mieszkańców³⁴. Szwajcaria stanowiła dla Drahomanowa pewien wzór ustrojowy także pod kątem organizacji spraw narodowych: jak zauważał, funkcjonowały tam aż 3 języki urzędowe i brakowało dyskryminacji ze względu na przynależność etniczną.

Drahomanow dopatrywał się także rodzimych tradycji liberalnych i demokratycznych u naddnieprzańskich kozaków, sytuując Bohdana Chmielnickiego jako zwolennika monarchii ograniczonej, opartej na drobnej szlachcie³⁵. Ukraińskim źródłem federalizmu Drahomanowa był też z pewnością romantyczny i utopijny projekt federacji Bractwa Cyrylo-Metodiańskiego³⁶. Był to projekt stworzenia wszechsłowiańskiej federacji z centrum w Kijowie, która urzeczywistniałaby słowiańską jedność ducha. Zawierała ona wiele treści dotyczących równości wszystkich ludzi, konieczności stosowania moralności w życiu politycznym oraz powszechności edukacji.

Wyjaśnienia wymaga także kwestia samego socjalizmu. Według wspomnianego już Łysiaka-Rudynckiego, Drahomanow nie przynależał do żadnego konkretnego nurtu doktryny socjalistycznej. Uważał, że pochodzące z innych krajów wzorce czy programy socjalistyczne nie mogą znaleźć zastosowania w Rosji czy na Ukrainie³⁷. Krytykował też marksizm, zarzucając jego zwolennikom „sekcjarstwo” oraz metafizyczne w swej istocie podejście do dziejów - sama ekonomia jego zdaniem nie mogła tłumaczyć ogółu zjawisk społecznych³⁸.

³¹ Tamże, s. 271-272.

³² M. Drahomanow, *Szwajcarska Spilka*, Kyjiw 1907 r.

³³ Tamże, s. 8-9.

³⁴ Tamże, s. 10-11.

³⁵ M. Drahomanow, *Lysty...*, s. 4-5.

³⁶ Zob. na ten temat: S. Kozak, *W kręgu myśli i koncepcji Bractwa Cyryla i Metodego w Kijowie* [w:] S. Kozak, *Z dziejów Ukrainy*, Warszawa 2006 r., s. 177 i nast.

³⁷ I. Łysiak-Rudnycki, *Mychajło Drahomanow...*, s. 269-277.

³⁸ Tamże, S. 273.

Nie odpowiadał mu też starszy od marksizmu rosyjski ruch narodnicki z jego wiarą we wrodzoną rewolucyjność rosyjskiego chłopca i wiarę w rosyjskie gromady wiejskie³⁹. Według tego autora socjalizm ten miał przede wszystkim wymiar etyczny, co Drahomanow sam sobie uświadamiał. Uważał, że jest to niezbędny warunek sprawiedliwości społecznej. Ta wynikać ma automatycznie z socjalizmu⁴⁰. Socjalizm jego zdaniem warunkował spełnienie postulatów liberalnych – dla korzystania z wolności niezbędne bowiem było zapewnienie ludziom minimalnego standardu życia.

Była to pewna podstawa ideowa, w oparciu o którą Drahomanow sformułował swoją koncepcję *hromadiws'kiego* socjalizmu.

Program czasopisma „Hromada”.

Program „Hromady” jest uważany za pierwszy ukraiński program polityczny. Zaczyna się on od wymienienia praw i wolności ludzkich, określenia ziem ukraińskich oraz narodów zamieszkujących Ukrainę.

Należy zauważyć, że pierwszy punkt tego programu ma dwojaki charakter: z jednej strony narodowościowy, z drugiej - klasowy. Jak pisze sam Drahomanow, na terenie Ukrainy dominującą ekonomicznie grupą są często osoby innych narodowości: Polacy, Rosjanie, Niemcy czy Żydzi. Podkreśla on, że wielu przedstawicieli tych narodów należy do klas niepracujących. Nie ma jednak znaczenia to, czy osoby „nieproduktywne” są cudzoziemcami, czy też nie. Ich negatywna ocena nie wynika z ich narodowości, bowiem do klas pasożytniczych Drahomanow zalicza także Ukraińców – „renegatów”⁴¹. Wszystkim tym grupom pozostawioną dosyć jasną alternatywę: powinni oni albo zacząć pracować jak pozostałe grupy społeczne albo po prostu opuścić Ukrainę. Co do cudzoziemców, podkreśla on, że na terenie Ukrainy pozostać mogą rzemieślnicy oraz rolnicy. Mieliby mieć identyczne prawa i obowiązki jak Ukraińcy. Ich zadaniem miało być pośredniczenie w łączeniu Ukrainy z sąsiadami w wielką, międzynarodową federację⁴².

Wśród wymienionych praw, Drahomanow wskazuje na niezbywalne prawo do samorządności przysługujące każdej wspólnocie oraz całkowitą niezależność Ukrainy, zorganizowanej na zasadzie wolnych stowarzyszeń. Niewiadomo jednak czym właściwie ma być Ukraina – czy jest to państwo? Czy też rozumie ją jedynie jako pewną jednostkę terytorialną? Należy zauważyć, że według Drahomanowa naród może urzeczywistnić swoją

³⁹ Tamże, s. 271-272.

⁴⁰ I. Łysiak-Rudnycki, *Mychajło Drahomanow*, s. 240-241.

⁴¹ *Prohrama*, Hromada. Ukrajins'ka czasopis 1881., nr 1, s. 3.

⁴² Tamże, s. 2-3.

wolność na dwa sposoby: jednym z nich jest separatyzm, tj. tworzenie własnego państwa. Drugim jest jednak zabezpieczenie swojej tożsamości bez odłączania się⁴³. Stąd, co charakterystyczne dla jego myśli, nie uważał za konieczne tworzenie osobnego, ukraińskiego państwa. Pokazuje to problem związany z programem „*Hromady*”: niewiadomo co tak naprawdę ma on na uwadze, pisząc o „ukraińskim związku”. Osobne państwo czy jakąś jednostkę terytorialną na gruncie światowej federacji czy też np. jakiś zbiór wspólnot na terenie Ukrainy. Stąd też nie wiadomo o czy mówi w kontekście „sąsiednich narodów”, z którymi Ukraina miałaby wejść w międzynarodową federację. Sugeruje to istnienie – poza gminami – także określonych jednostek terytorialnych odpowiadających zasięgowi terytorialnemu innych narodowości. W przeciwnym wypadku ciężko byłoby odróżnić np. gminy „ukraińskie” w Polsce od np. ukraińskiej gminy na Ukrainie. Miałyby bowiem ten sam status i prawa. Być może jednak jest to jedynie wydzielenie geograficzne, a nie polityczne.

Wydaje się jednak, że w programie „*Hromady*” element klasowy (społeczny) dominuje nad narodowym: nieważna była narodowość, ważna była przynależność do „klas pożytecznych”. Nawet Ukrainiec, zakwalifikowany jako pasożyt, nie mógł wchodzić w skład federacji. Nawiasem mówiąc, trudno nie uznać poglądu Drahomanowa na klasy posiadające za formę skierowanego do nich ultimatum. Trudno byłoby ją wyegzekwować bez użycia środków przymusu. Zresztą, w ostatnim punkcie programu wprost Drahomanow pisze o konieczności zbrojnej rewolucji, co świadczy, że przynajmniej na pewnym etapie tworzenia nowego społeczeństwa, zakłada on stosowanie przemocy i środków przymusu.

Punkt drugi programu poświęcony jest stosunkom ekonomicznym i stanowił opis gospodarki socjalistycznej. Zgodnie z nim, cała własność zasobów naturalnych, środków produkcji (ziemi, wód, maszyn i fabryk), powinna należeć do robotników i chłopów zorganizowanych w kooperatywy produkcyjne⁴⁴. Co ciekawe, ludzie nie mogli być postawieni w sytuacji, w której sprzedają swoją pracę. Pracować mieli na własną rzecz⁴⁵. System ten miał być bardziej wydajny od opartego na własności prywatnej. Produkowane dobra miały być sprawiedliwie dystrybuowane na gruncie zarówno lokalnym, jak i ogólnopaństwowym. Z przekonania (a nie badań czy dociekań Drahomanowa) uważał też, że system kooperatywnej lub kolektywnej własności jest bardziej efektywny od własności prywatnej. Nie chodzi jednak Drahomanowi o nacjonalizację, lecz kolektywizację dokonaną w ramach danej społeczności, na warunkach przez nią ustalonych. Również redystrybucja

⁴³ M. Drahomanow, *Istoryczeskaja Polsza i wielikorusskaja djemokratija*, [w:] *Sobranije politczeskich soczinenij*, t. 1, s. 253.

⁴⁴ *Prohrama...*, s. 2.

⁴⁵ Tamże, s. 2.

tych dóbr dokonywać się miała zgodnie z decyzjami danej społeczności⁴⁶. Drahomanow liczył, że teoria oraz praktyka ekonomii wykształcą wkrótce takie mechanizmy, które umożliwią sprawiedliwą redystrybucję nie tylko na poziomie lokalnym, ale i państwowym a nawet – międzynarodowym.

Na podstawie powyższego punktu wyraźnie rysuje się założenie dotyczące istoty wspomnianych wspólnot. Miały to być pewnego rodzaju komuny lub gminy oparte o dobrowolne członkostwo oraz kolektywną własność. Własność ta należała jednak do wspólnoty, a nie do państwa. Nie jest to więc socjalizm państwowy, lecz socjalizm w ramach wspólnot, które łączyć się mogą w szersze federacje – aż do ogólnoświatowej.

W programie odniesiono się także do zagadnienia armii. Państwowa armia miała zniknąć, zastąpiona lokalnymi kozackimi milicjami⁴⁷. Każdy obywatel miałby wiedzieć w jaki sposób posługiwać się bronią, w razie potrzeby. Nie wiadomo jednak, czy chodziło tutaj o odrębne milicje dla każdej gminy, czy jedną, ogólnoukraińską milicję. Ta druga wersja sugerowałaby jednak istnienie jakiegoś ośrodka władzy centralnej.

Program *Hromady* nie ma jeszcze charakteru kompleksowego i nie odnosi się szczegółowo do zagadnienia samorządu. Wspomina jedynie o ogólnej samorządności wspólnot, *Hromad*. Jednocześnie przewija się tutaj istota „*Hromadiws'kiego*” socjalizmu: ustrój kolektywnej własności utrzymywany w ramach dobrowolnej wspólnoty równych i wolnych ludzi.

„*Wolnyj Sojuz*” - „*Wilna Spilka*”

Projekt „*Wolnego Sojuza*” ukazał się w 1884 roku. Miał to być swoisty „katechizm prawa publicznego”, powstały w celu wyłożenia ukraińskiego programu politycznego w kontekście współpracy z rosyjskimi grupami rewolucyjnymi⁴⁸. Program ten jest dużo mniej radykalny od programu *Hromady*. Należy jednak pamiętać, że miał to być według Drahomanowa swoisty plan-minimum⁴⁹.

Projekt ten zakładał, że dla celów pracy na rzecz politycznej, ekonomicznej i kulturowej emancypacji Ukraińców, powstać miała społeczność – *Wolnyj Sojuz*. Miała to być raczej federacja oddzielnych i niezależnych od siebie grup, działających dla wspólnej sprawy, a nie jedna grupa. Jest to wyraźne odbicie poglądów Drahomanowa na temat centralizacji,

⁴⁶ Tamże, s. 3.

⁴⁷ Tamże, s. 4.

⁴⁸ M. Drahomanov, *Free union. Draft of ukrainian political and social program* [w:] Mykhailo Drahomanov. *A symposium and selected writings*, I. Lysiak-Rudnytsky (red.), New York 195 r., s. 193.

⁴⁹ M. Drahomanow, *Wolnyj sojuz. Opyt ukraïnskoj polityko-socialnoj programy* [w:] *Sobranie polityczeskich sochynenij M. P. Drahomanowa*, Paris 1905 r., s. 289-290.

której niechętny był nawet w kontekście rewolucji. W pracy „*Centralizacja walki rewolucyjnej w Rosji*” Drahomanow dał wyraz swojej niewierze w scentralizowany ośrodek rewolucyjny. Uważał, że rewolucja ma szanse powodzenia jedynie w oparciu o szereg organizacji lokalnych, które sprzymierzą się ze sobą w celu wspólnej walki przeciwko caratowi. W innym przypadku, widział perspektywę zastąpienia jednego centralizmu, drugim – Wielkorosyjskim, w której mniejszości narodowe w dalszym ciągu pozbawione byłyby reprezentacji oraz autonomii, jeżeli nowa rewolucyjna władza by tego nie zechciała⁵⁰.

Widać to przekonanie w programie „*Spilki*”. Drahomanow zakładał, że najważniejszym celem Związku była reorganizacja państwa na gruncie wolności politycznej. Idea ta miała opierać się na dwóch fundamentach. Po pierwsze, ogólnych celach społecznych, przez co rozumiał prawa człowieka do godnego życia oraz rozwoju; po drugie - samorządu⁵¹. Drugim fundamentem miała być wolność polityczna, jako warunek „powrotu Ukraińców do rodziny narodów cywilizowanych”. Jego zdaniem jakakolwiek próba zarządzania krajem za pomocą centralnego ciała przedstawicielskiego, bez określenia i ochrony praw człowieka oraz samorządu była bezużyteczna dla sprawy wolności.

W programie zaakcentowana jest przede wszystkim rola ciał samorządowych – przy czym wyróżniał on cztery szczeble. Najmniejszym miało być miasto bądź wieś, większa miała być *wołost'*, *ujezd*. Ostatni szczebel objawiałby się na poziomie regionalnym i obejmowałby duże tereny (osobnymi regionami miały być np. Litwa, Polska czy Kaukaz). Postulował też wprowadzenie nowej jednostki – *Oblasti*, która miała zastąpić gubernie. Drahomanow mocno krytykował ustrój administracyjny Rosji, postulując zniesienie guberni i zastąpienie go inną jednostką. Uważał, że taka jednostka samorządu powinna spełniać trzy warunki: jednoczyć w sobie w miarę podobne tereny oraz ludność, po drugie być wystarczająco dobrze zasiedlona, by być w stanie zaspokoić lokalne potrzeby, po trzecie – być wystarczająco duża, by radzić sobie z trudniejszymi zadaniami oraz być w stanie chronić miejscowy samorząd⁵². Drahomanow nie zarysował jednak szczegółowo podziału kompetencji między poszczególne szczeble. Chodziło mu jedynie o poddanie administracji oraz policji jakiejś kontroli społecznej, jak w Szwajcarii albo Stanach Zjednoczonych Ameryki⁵³. Dopuszczał także istnienie funkcji namiestnika, który nadzorowałby działalność

⁵⁰ M. Drahomanov, *The Centralization of the Revolutionary Struggle in Russia* [w:] Mykhailo Drahomanov. *A symposium...*, s. 191-192.

⁵¹ M. Drahomanow, *Wolnyj sojuz...*, s.287.

⁵² Tamże, s. 314-315.

⁵³ Tamże, s. 320-321.

jednostek samorządu i w razie ich niezgodności z prawem, kierował protesty do Senatu. Ponadto istnieć miał rząd centralny o niewielkich kompetencjach.

Drahomanow ogólnie opisuje ustrój oraz kompetencje każdego szczebla. Administracja samorządowa miała być odpowiedzialna przed lokalnymi organami prawodawczymi – przy czym mogły mieć one charakter albo zgromadzeń ludowych, bezpośrednio decydujących o poszczególnych sprawach, jak i ciał przedstawicielskich, wybieranych w wyborach. Co ciekawe, dla Drahomanowa nie ma znaczenia to, czy na czele państwa stać będzie car czy prezydent⁵⁴. Dużo istotniejsza była decentralizacja oraz zapewnienie ochrony praw człowieka.

Po spełnieniu tych dwóch postulatów, członkowie tego związku (a nie obywatele), mieli postawione kolejne zadanie: łagodzenie niesprawiedliwości społecznej, tak by zapewnić mieszkańcom Ukrainy możliwość godnego życia oraz rozwoju. Miało się to dokonać przez zastąpienie stałego wojska tymczasowo zwoływanymi milicjami; zmianę podatków na bezpośrednie podatki dochodowe oparte na progresji, przy jednoczesnym zlikwidowaniu np. akcyzy; upowszechnienie edukacji na szczeblu podstawowym i średnim; budowę sierocińców i domów starców; zmniejszenie ilości godzin pracy (przy zakazie pracy dzieci poniżej 14 roku życia), ustanowienie rad do negocjacji między pracownikami a pracodawcami; upowszechnienie wśród robotników własności ziemskiej i leśnej itp. Program ten według Drahomanowa stanowił niezbędne do wywalczenia minimum, po ustanowieniu w Rosji wolności politycznej. Osoby, którym minimum nie odpowiada, mogły dobrowolnie opuścić *Sojuz*⁵⁵.

W ramach każdego szczebla samorządu, istnieć miał zarząd realizujący funkcje administracji publicznej. Jednocześnie mógłby on być upoważniony do działania przez mieszkańców do podjęcia kryminalnej lub cywilnej akcji przeciwko członkowi organu wykonawczego, który naruszałby prawo. Zarząd powoływany byłby przez Zgromadzenie. To właśnie zgromadzenia były najważniejszymi elementami ciał samorządowych. Mogły one albo stanowić organ demokracji bezpośredniej, tj. jako zbiór mieszkańców decydować o sprawach danego szczebla bądź też działać za pośrednictwem ciał reprezentujących. Przed Zgromadzeniem nie byli odpowiedzialni jedynie sędziowie, którzy mieli być w orzekaniu niezawisli. Organy najniższego szczebla miały za zadanie zajmować się publiczną gospodarką (tj. własnością publiczną, targami), pracami publicznymi (komunikacją, budynkami użyteczności publicznej, pocztą), kwestiami socjalnymi i sanitarnymi oraz edukacją na

⁵⁴ Tamże, s. 285.

⁵⁵ Tamże, s. 193.

poziomie podstawowym – a w miarę możliwości także wyższym poziomem oświaty. Szczebel regionu miał zasadniczo podobny zakres działania, dotyczyć miał jednak spraw, które nie mogły być w dyspozycji szczebli niższych. Ponadto Drahomanow przyznawał im kompetencje w zakresie rolnictwa, bogactw naturalnych, leśnictwa a także dodatkowe obowiązki w zakresie edukacji: szkoły wyższego szczebla oraz uczelnie wyższe. Policja podlegać miała jurysdykcji najniższych ciał samorządowych⁵⁶.

Wszystkie szczeble miały prawo do tworzenia prawa (w tym nakładania podatków), które jednak nie byłoby sprzeczne z prawem stanowionym na szczeblu centralnym. Jednocześnie mogły łączyć się ze sobą w inne związki w celu wspólnego zaspokajania swoich potrzeb. Szczegółowe rozgraniczenie między kompetencjami poszczególnych szczebli oraz ich związków miało nastąpić w ustawach szczególnych. Co ciekawe, Drahomanow pomyślał o konieczności istnienia sądu rozstrzygającego spory kompetencyjne. Rolę taką miał pełnić Senat (czyli sąd najwyższy).

Rządowi centralnemu Drahomanow zostawiał niewielkie pole działania. Najważniejszym organem był bikameralny parlament, składający się z Rady Państwa (wybieranej w wyborach) oraz Rady Związku, która byłaby przedstawicielstwem regionów. Ta druga miała zarządzać zasobami naturalnymi kraju. Forma głowy państwa była Drahomanowi obojętna, mógłby to być zarówno car, jak i prezydent.

Ważnym aspektem jest także postulat upowszechnienia własności ziemskiej oraz leśnej wśród chłopów. Co ciekawe, nie było tutaj mowy o zabieraniu ziemi siłą „klasom niepracującym”. Mowa było o wykupie ziemi albo jej nadawaniu z własności państwowej. Drahomanow tym razem przystąpił do bardziej szczegółowego opisu ustroju ekonomicznego. Regiony były zobowiązane do zwiększania przychodów z ziemi oraz zarobków robotników poprzez organizację publicznych magazynów i przez zamówienia publiczne składane bezpośrednio rolnikom i pracownikom. Kontrakty te miały być administrowane przez instytucje publiczne – najlepiej samorządowe. Członkowie związku zobowiązani byli też wspierać i rozwijać komunalną własność ziemi oraz dzierżawę gruntów. Kopalnie, zbiorniki wodne, lasy, koleje itp. miały być bezpłatną własnością należącą do państwa lub poszczególnych szczebli samorządu, w których produkcja odbywałaby się w miarę możliwości drogą kooperacji. Drahomanow przewidywał jednak istnienie własności państwowej. Miała ona stanowić „wspólny dla całego społeczeństwa” zapas, którego nie wolno byłoby wyprzedawać⁵⁷. Zapasem tym miała rozporządzać Rada Państwa, która

⁵⁶ Tamże, s. 324.

⁵⁷ Tamże, s. 328 i nast.

oddawałaby majątek w zarząd tej wspólnoty, która najlepiej byłaby w stanie rozporządzać majątkiem dla dobra ogółu.

W swoich wyjaśnieniach do tego programu, Drahomanow rozwinął jeszcze prezentowany w pierwszym numerze „*Hromady*” pogląd na cudzoziemców, akcentując konieczność przyciągania do *Wilnoji Spilki* członków klas produktywnych, przy negatywnym nastawieniu do „kolonistów”, tj. polskich czy rosyjskich klas posiadających⁵⁸.

Zwraca też uwagę w programie brak suwerena. Drahomanow nie uznawał ani suwerenności władcy ani suwerenności ludu, uważając, że jest ona związana z niebezpieczeństwem zaistnienia tyranii większości oraz centralizacji. Brak suwerena oznacza też brak jakiegoś podmiotu o najwyższej, zwierzchniej władzy nad jednostką. Właściwie władza szła delegowana, od dołu”, nie z woli wszechmocnego ludu, ale raczej z potrzeby świadomych, samorządnych jednostek, pragnących chronić swoje prawa w ramach danej wspólnoty, które zresztą mogli zmieniać a nawet opuścić.

Program partii socjalistów-federalistów

Z powyższymi programami związany jest także współtworzony przez Drahomanowa program Partii Ukraińskich Socjalistów-Rewolucjonistów sporządzony w 1883 roku⁵⁹. W programie tym zawarto postulat „utwierdzenia w sferze ekonomiczno-społecznej idei kolektywizmu na warunkach uznania również idei indywidualizmu”. Kolektywizm miał rozwiązywać problemy społeczne oraz miał być skutkiem postępu, polegającego na tworzeniu coraz lepszych warunków życia społeczno-gospodarczego (§2). Kolektywizm miał wynikać z indywidualizmu stopniowo, na zasadach ewolucji. Program partii był dosyć ogólnikowy. W zakresie życia politycznego, postulowano wprowadzenie porządku opartego na prawie. Zaś w sferze ekonomicznej szereg politycznych przekształceń, określonych porządkiem prawnym, w duchu idei kolektywizmu i indywidualizmu. Oprócz tego postulowano m. in. „zaszczepienie w narodzie ducha solidarności i braterstwa” czy „szerzenie w narodzie idei socjalizmu”⁶⁰, tak by w przyszłości mógł samodzielnie iść tym szlakiem. Ciekawym wątkiem jest sformułowanie partii na zasadach federacyjnych: każda grupa stanowić miała osobny klub

⁵⁸ Tamże, s. 306-313.

⁵⁹ O. S. Kozjrew, *Prohrama djalnosti i orhanizaciji Ukrajis'koji Socialno-Rewolucijnoji Partiji na Federatywnych naczałach (1883 r.)*, Naukowi praci Czornomors'koho derżawnoho uniwersytetu imienia Petra Mohyły 2012, t. 204, s. 27.

⁶⁰ Tamże, s. 28-29.

(hurtok), związany z innymi pod określonym kierownictwem⁶¹. Partia ta miała współpracować z analogiczną partią rosyjskich socjalistów-rewolucjonistów.

Widać wyraźnie, że według Drahomanowa indywidualizm oraz kolektywizm nie są pojęciami wykluczającymi się. Utwierdzenie indywidualizmu miało wręcz prowadzić do stworzenia najwyższej formy życia gospodarczego, tj. kolektywistycznej. Paradoksalnie, jednostka miała uzyskać możliwość najpełniejszego wyrażania się i rozwoju właśnie w społeczeństwie kolektywistycznym, bez własności prywatnej. Na tle powyższych programów widać istotny punkt w myśli Drahomanowa: w każdej proponowanej przez niego organizacji, także w partii, wewnętrzny porządek odzwierciedlać miał przyszłą organizację społeczeństwa. Wskazuje się tutaj na wysokie standardy etyczne członków, zasady solidarności oraz braterstwa. Wydaje się więc, że jednostka, wraz z jej talentami i zdolnościami, najlepiej według Drahomanowa będzie w stanie je wykorzystać w kolektywistycznie zorganizowanym społeczeństwie.

Podsumowanie

Jak widać, socjalizm w wizji Drahomanowa zawiera pewne elementy stałe, jednak poszczególne jego składniki różnią się w zależności od kontekstu. Da się też wskazać na pewien plan idealny, ale też i plan w zamierzeniu bardziej realistyczny, skierowany na bieżącą współpracę polityczną.

Stałymi elementami *Hromadiws'kiego* socjalizmu i jego istotą jest bez wątpienia jego osadzenie w warunkach samorządu. Jak wskazuje sama nazwa, podstawowym podmiotem w systemie Drahomanowa jest niewielka, lokalna wspólnota oparta na dobrowolnym członkostwie. Członkowie tej wspólnoty mają posiadać kolektywny majątek i razem nim zarządzać dla wspólnego dobra. Kolektywizm gospodarczy jest przy tym warunkiem istnienia indywidualizmu w pozostałych sferach życia człowieka. Własność ma przy tym raczej charakter wspólnotowy, niż państwowy. Drugim niezbędnym składnikiem *hromadiws'kiego* socjalizmu jest federalizm, tj. możliwość łączenia się pomniejszych wspólnot w większe na warunkach dobrowolności. Istotnym elementem jest także etyka oraz moralność, które mają cechować działalność członków wspólnot oraz same relacje w ich ramach. Mimo to, nawet w takiej wizji urządzenia stosunków społecznych, istnieją jednak pewne instrumenty przymusu i przemocy. Po pierwsze, na etapie rewolucji, która miałaby zapoczątkować nowe stosunki

⁶¹ Tamże, s. 29.

społeczne. Po drugie, przewidywane jest istnienie milicji kozackich, a więc dana społeczność miałaby prawo do użycia siły w celu regulacji porządku wewnętrznego.

Jednocześnie widać też pewne różnice. Ideałem, do którego dążył Drahomanow była ogólnoswiatowa federacja niewielkich wspólnot opartych na kolektywnej własności. W wariantcie minimalnym – uważał za konieczne przekształcenie Rosji w państwo oparte na demokracji, prawach człowieka, samorządności oraz socjalizmie. W państwie takim miała istnieć władza centralna oraz własność państwowa. Wciąż jednak dość wyraźna jest optyka Drahomanowa, w ramach której najważniejszą pozycję zajmują jednostki samorządu niższego szczebla. Im wyższy stopień, tym mniej miejsca poświęca Drahomanow władzy. Jest to jednak państwo bez suwerena, czy najwyższej władzy. Najważniejsze są niewielkie wspólnoty lokalne, które cedują na państwo jedynie te działania, których nie są w stanie same wykonać. W państwie tym, jedyny przymus wynikać mógł z ustaw uchwalonych przez zgromadzenia.

Bez względu na wersję, *hromadiws'kij* socjalizm stanowi próbę zorganizowania przede wszystkim społeczeństwa opartego na określonych wartościach. Ideałem Drahomanowa była federacja ogólnoswiatowa, jednak dopuszczał on także istnienie federacji w ramach państwa. Pamiętać przy tym należy, że wszelkie instytucje socjalistyczne oraz społeczne miały służyć w istocie prawom i wolnościom człowieka. Państwo jest tutaj elementem zbędnym, ale jednak niewykluczonym. Oznacza to, że paradoksalnie, *hromadiws'kij* socjalizm można uznać zarówno za ideę liberalną, jak i anarchistyczną.

Bibliografia

- Adamski Ł., *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011
- Baluk W., *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2002.
- Barnett V., *A history of Russian economical thought*, London and New York 2005.
- Dem'janenko N., <<Hromadiws'kij socijalizm> M. P. Drahomanowa: wytoki, sutnist', ewolucija zmistu, „Pedahohiczni nauki” 2013 nr 1.
- Doncow D., *Nacijonalizm*, Toronto 1966.
- Drahomaniw M., *Raj i postup*, [miejsce wydania nieznane – nakład i druk paryjnoji drukarni], 1915.
- Drahomanov M., *Free union. Draft of ukrainian political and social program* [w:] Mykhailo Drahomanov M. *A symposium and selected writings*, I. Lysiak-Rudnytsky (red.), New York 1952.
- Drahomanov M., *The Centralization of the Revolutionary Struggle in Russia* [w:] Mykhailo Drahomanov. *A symposium and selected writings*, I. Lysiak-Rudnytsky (red.), New York 1952.
- Drahomanow M., *Hromada. Ukrajins'ka zbirka* 1878.

- Drahomanow M., *Istoryczeskaja Polska i wielikorusskaja djemokratija*, [w:] *Sobranije politczeskich soczinenij*, t. 1.
- Drahomanow M., *Lysty na naddniprjans'ku Ukrajinu*, [miejsce wydania nieznane, nakład i druk partyjonoj drukarni]1915
- Drahomanow M., *Wolnyj sojuz. Opyt ukrajskoj polityko-socialnoj programy* [w:] *Sobranie polityczeskich sochynenij M. P. Drahomanowa*, Paris 1905. Wydanie oryginalne: Genewa 1884.
- Drahomanow M., *Szwejcars'ka Spilka*, Kyjiw 1907.
- Fedenko M., *Mychajło Drahomanow i Pierre Joseph Proudhon* [w:] *Drahomaniws'kij zbiornik*, W. Symowicz (red.), Praha 1932.
- Horn E., *Ocena działalności Michała Dragomanowa w historiografii ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej*, Opole, 1968.
- Horn E., *Problemy polskie w twórczości Michała Drahomanowa*, Wrocław, 1978.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.
- Hrycak J., *Prorok we własnym kraju – Franko i jego Ukraina (1856-1886)*, Warszawa 2011.
- Janyszyn B. M., *Nacjonalizm ta socjalizm u politycznych koncepcijach Iwana Franka (do 150-riczczja wid dna narodžennja)*, *Problemy istoriji Ukrainy XIX- poczatku XX st.*, 2011, nr 6.
- Josypenko S., *Mychajło Drahomanow ta europejska liberalna kultura*, „*Madriwec*” 2014, Nr 6.
- Kozak S., *W kręgu myśli i koncepcji Bractwa Cyryla i Metodego w Kijowie* [w:] S. Kozak, *Z dziejów Ukrainy*, Warszawa 2006.
- Kozyrew O. S., *Prohrama djalnosti i orhanizaciji Ukrajis'koji Socialno-Rewolucijnoji Partiji na Federatywnych naczałach (1883 r.)*, *Naukowi praci Czornomors'koho derżawnoho uniwersytetu imeni Petra Mohyły* 2012, t. 204.
- Łysiak-Rudnycki, *Drahomanow jako teoretyk polityki* [w:] I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012.
- Prohrama*, *Hromada. Ukrajins'ka czasopis* 1881, nr 1, s. 3.
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013.
- Sworak S. D., *Hromadiws'ko-federatywnyj pryncyp pobudowy ukrajins'koji derżawnosti u polityko-prawowych pohljadach Iwana Franka*, *Naukowyj wysnik Lwiwskoho derżawnoho uniwersytetu wnutrisznich spraw*, seria *jurydyczna*, 2013, nr 1.
- Tomenko M., *The liberal idea in Ukraine* [w:] O. Dergachov (Red.) *Ukrainian Statehood in the Twentieth Century: Historical and Political Analysis*, Kyiv 1996.
- Andrusjak T., *Szljach do swobody (Myxhajło Drahomanow pro prawa ljudyny)*, Lwiw 1998.

Agnieszka Kuriata

(Uniwersytet Wrocławski)

Społeczno-polityczne prawa kobiet we współczesnym Iranie
– zarys tematyki

ABSTRACT

Social-political women's laws in modern Iran – outline of the issue

Islamic Republic of Iran is a religious state, in which law is based on sharia law. This article aims to create introduction to wide area of women's rights in contemporary Iran. Author goes into law and socio-political issues of women in their everyday life. It also discusses the question of women presence in politics, their right to stand for election as well as elect, and access to education and labour market. Equally important are other forms of social activity performed by Iranian woman, which is also point of interest in this article.

Słowa kluczowe: islam, prawo muzułmańskie, Iran, prawa kobiet w Iranie

Pierwszą żoną Mahometa była Chadidża bint Chuwajlid - bizneswoman, która uchodzi również za jego najważniejszego doradcę aż do swojej śmierci. W tamtych czasach pełniła ona bardzo ważną rolę w społeczności muzułmańskiej, nawet pomimo tego że była kobietą. Skąd więc tak duża rozbieżność w traktowaniu współczesnych muzułmanek, którym odbiera się podstawowe prawa a inne ogranicza poprzez konieczność uzyskania obligatoryjnej zgody męża, ojca czy syna aby z nich korzystać, i to dalej w imię religii? W Iranie ten fakt tłumaczy się czasami historycznie, stwierdzając że jest to pokłosie lepszego traktowania matek rodzących synów na dworze królewskim. Tym bowiem kobietom przysługiwały większe racje żywnościowe, mogły też liczyć na ulgi w pobieranych daninach. Uzasadnieniem dla tych przywilejów miała być argumentacja, że Iran przede wszystkim potrzebuje silnej i licznej

armii aby móc podbijać kolejne ziemie a także bronić własnych terytoriów. Tylko jednak mężczyźni mogli zostać wojownikami. Stąd też właśnie miało wynikać lepsze traktowanie ich matek. Dzisiaj, w rozmowach z Irankami, można spotkać się z opinią, że to chłopców, dla podkreślenia ich ważniejszej roli w społeczeństwie, dłużej karmi się piersią¹.

Współczesny Iran to kraj bardzo podzielony, w szczególności jeśli chodzi o kobiety. Na ulicach dużych miast można spotkać zarówno pobożne muzułmanki, które owinięte czarnymi czadorami przemierzają ulice wyłącznie w towarzystwie męskich opiekunów, jak i te zdecydowanie bardziej „wyzwolone”, na wysokich obcasach, ubrane w obcisłe dżinsy i modny *hidżab*². Przepisy prawa, każdą z nich obowiązują jednak w tym samym zakresie. Jednakże z rozmów z mieszkankami, które udało się przeprowadzić autorce podczas pobytu w Iranie³ wynika, że to co zapisane jest w kodeksach, nie do końca zawsze pokrywa się z rzeczywistością. Przede wszystkim w wielu przypadkach daje się pierwszeństwo zapisom koranicznym, jak np. w kwestii wieku zamążpójścia dla kobiety⁴ albo silnej ciągle tradycji i obyczajom, które wpływają m.in. na wykonywany przez kobietę zawód czy na wybór przyszłego męża. W wielu przypadkach prawo religijne wpływa na kształt prawa obowiązującego, co wynika z odgórnego obowiązku dostosowywania norm prawa stanowionego do nakazów wypływających z szariatu⁵, jak np. kwestia obniżonego dla kobiet wieku, w którym podlegają one odpowiedzialności karnej⁶.

Dostęp do praw - krótki rys historyczny

W pierwszej połowie lat 60. w czasach rządów Rezy Pahlawiego, Iranki uzyskały zarówno bierne, jak i czynne prawa wyborcze. Miały również szeroki dostęp do edukacji i

¹ O tym fenomenie pisał m.in. A. Orzech w: *Wiza do Iranu*, Wielka Litera, 2014.

² Z etymologicznego punktu widzenia słowo *hidżab* wywodzi się od czasownika *hajaba* (arab.) oznaczającego - ukrywać się, osłaniać, zasłaniać, okrywać, chronić, ochraniać. Jego najbardziej popularnym i powszechnie używanym tłumaczeniem jest „zasłona”, czyli chusta zakrywająca włosy, stosowana często z nim zamiennie, a w szerszym znaczeniu - strój spełniający określone warunki. Słowo to może oznaczać w zasadzie wszystko, co przysłania jakąś inną rzecz, a więc równie poprawne jest przetłumaczenie go jako „ściana” czy „błona dziewicza” (I. Warraq, *Dlaczego nie jestem muzułmaninem*, Warszawa 2013, s. 416).

³ Autorka odwiedziła Iran w marcu 2015 r., kiedy to miała okazję rozmawiać z mieszkańcami Teheranu, Isfahanu i Szirazu.

⁴ Wiek zamążpójścia, wraz z przejściem władzy przez ajatollaha Chomeiniego w 1979 r., został obniżony dla kobiet z 16 na 9 lat. Za panowania Khatamiego przepis ten ponownie zmodyfikowano, przyjmując że wiek w którym kobieta może legalnie wyjść za mąż to 13 lat. Zgodnie jednak z prawem szariatu, kobieta która osiąga dojrzałość płciową (w Iranie to 9 lat), staje się osobą dorosłą, a więc gotową do zamążpójścia.

⁵ T. Kamel, *The principle of legality and its application in Islamic justice system*, [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic Criminal Justice System*, 1982, s. 151.

⁶ Zgodnie z art. 49 Irańskiego Kodeksu Karnego, za dziecko uznaje się osobę która nie osiągnęła jeszcze wieku dojrzałości seksualnej, zgodnie ze wskazaniami prawa szariatu. Z tego przepisu wynika *a contrario*, że dziewczynka z wiekiem osiągnięcia dojrzałości seksualnej (w Iranie dla uproszczenia przyjmuje się że jest to wiek 9 lat) staje się osobą dorosłą i jako taka podlega sankcjom karnym (*Islamic Penal Code of Iran*, <http://iglhr.org/sites/default/files/UNHCR%20Refworld%20Iran%20Penal%20Code.pdf>, dostęp: 11.06.2014).

swobodę w wyborze ubioru. Jednak po przejęciu władzy przez ajatollaha Chomeiniego, w rezultacie rewolucji islamskiej z 1979 r., utraciły większość swoich praw. Zostały odsunięte od życia publicznego, jak i pozbawione np. dostępu do antykoncepcji. W tym okresie obniżono również wiek zamążpójścia dla dziewcząt do 9 lat, a także wprowadzono obowiązek noszenia islamskiego *hidżabu*. Jak pisze Szirin Naeimi, od rewolucji islamskiej kobieta jest warta połowę tego, co mężczyzna. Ograniczenia praw kobiet dotyczą praktycznie wszystkich ważnych dla nich sfer. Wymieniając tylko przykładowo, można już zobrazować skalę problemu. M.in. kobieta ma ograniczoną możliwość podejmowania decyzji w zakresie opieki nad swoim dzieckiem. W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, kiedy to wymagana jest operacja, kobieta musi najpierw uzyskać pozwolenie ojca dziecka lub jego rodziny, aby taka interwencja lekarzy mogła się w ogóle odbyć. Jeśli kobieta zostanie poszkodowana w wypadku samochodowym, zgodnie z prawem przysługuje jej o połowę mniejsze odszkodowanie niż gdyby w tym samym wypadku został poszkodowany mężczyzna⁷.

Pozycja kobiet, jak i ich prawa, zmieniały się w Iranie w zależności od okresu historycznego oraz tła politycznego. Zgodnie jednak z raportami Human Right Watch z ostatnich 10 lat, Iran dalej konsekwentnie narusza podstawowe prawa kobiet i dyskryminuje je poprzez podkreślanie nierównej pozycji płci. Dzisiaj to nadal tradycja i obyczaj w większym stopniu niż prawo mają wpływ na ich życie. Niemal wszystkie zakazy i nakazy – a należy nadmienić że te głównie kierowane są do kobiet – reguluje szariat, prawo religijne. Iranki narażone są więc na naruszenia w obszarze ich statusu osobowego, a więc w kwestii małżeństwa, dostępu do rozwodów, dziedziczenia czy opieki nad dziećmi⁸. Co jednak powinno zaskakiwać najbardziej, Iran - kraj w którym dla kobiet przewidziano w Kodeksie Karnym kamienowanie oraz biczowanie jako karę za nieobyczajne zachowanie⁹ - od 2010 r. jest członkiem Komisji ds. Statusu Kobiet Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁰.

Segregacja płci w miejscach publicznych

Islamska Republika Iranu to kraj religijny, trzymający się restrykcyjnej interpretacji szariatu w wersji szyickiej. Rzutuje to na wszystkie sfery życia codziennego mieszkańców.

⁷ Iran. Human Rights Watch 2017, <https://www.hrw.org/world-report/2017/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017.

⁸ Tamże.

⁹ Kodeks Karny Islamskiej Republiki Iranu w art. 638 przewiduje, iż: "Każdy, kto jawnie narusza tabu religijne w miejscach publicznych obok bycia ukaranym za ten czyn, powinien również zostać pozbawiony wolności w wymiarze od dziesięciu dni do dwóch miesięcy lub podlegać karze chłosty (74 baty)(...) (*Islamic Penal Code of Iran*, <http://iglhr.org/sites/default/files/UNHCR%20Refworld%20Iran%20Penal%20Code.pdf>, dostęp: 11.06.2017).

¹⁰ <http://www.un.org/womenwatch/daw/csw/55sess.htm>, dostęp: 3.03.2017.

Jednym z przykładów, a jednocześnie bardzo widocznym przejawem ograniczania praw kobiet, jest nakaz segregacji płci w miejscach publicznych. Ma to mieć związek z dbaniem o moralność wyznawców islamu. Współcześnie Iran staje się coraz bardziej otwarty i postępowy, jednak przykładów realizacji tej zasady jest nadal wiele, m.in. w komunikacji miejskiej czy w metrze. Na poszczególnych stacjach znajdują się bramki rozdzielające sfery damską i męską. Autobusy podzielone są natomiast na część przeznaczoną dla mężczyzn – z przodu pojazdu oraz dla kobiet – tę z tyłu autobusu. W retoryce władzy ten podział powinien być traktowany jako przywilej kobiety, która może wybrać część w której chce podróżować oraz jednocześnie jako obowiązek dla mężczyzny, który musi podróżować wyłącznie w części męskiej. W Iranie nie brak jednak sprzeczności, a całkowitym zaprzeczeniem zasady rozdziału płci są taksówki, stanowiące bardzo popularną formę transportu w dużych miastach, takich jak np. Teheran czy Isfahan. Ich pasażerami są zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a z uwagi na fakt, że z przyczyn technicznych ciężko utrzymać w nich podział płci, jest to bardzo popularny sposób umawiania się na randki.

Innym, bardziej oczywistym miejscem, w którym także obowiązuje zasada segregacji płci, są meczety. Mają one osobne wejścia i część dla kobiet (zazwyczaj mniejszą), oddzieloną od tej męskiej. Argumentem za takim podziałem ma być spostrzeżenie, że meczet to miejsce modlitwy i skupienia, a w sytuacji braku wydzielenia osobnych sfer oraz z uwagi na konieczność wykonywania specyficznych ruchów podczas modlitwy (np. skłonów), kobiety mogłyby po prostu rozpraszać modlących się mężczyzn.

Jak wspomina Artur Orzech, jeszcze 20 lat temu w kinach i restauracjach, popularne było wydzielanie części dla rodzin oraz takiej, która była przeznaczona wyłącznie dla mężczyzn. W ogóle nie przewidywano wówczas osobnego miejsca dla kobiet. Po dzień dzisiejszy zachowały się natomiast charakterystyczne elementy architektoniczne na niektórych bramach wejściowych czy furtkach w dużych miastach, takich jak Kaszan czy Isfahan. Można tam zaobserwować dwa rodzaje okuć. Te solidne, okrągłe i ciężkie używane były przez mężczyzn, aby zasygnalizować że w odwiedzinę przyszedł mężczyzna, a więc drzwi powinien otworzyć mu inny domownik płci męskiej. Drugi rodzaj „dzwonka do drzwi” to podłużna i znacznie lżejsza kołatka, która sygnalizowała, że w odwiedzinę przyszła kobieta, a więc drzwi może jej otworzyć także kobieta¹¹.

Segregacja płci to też jeden z argumentów za niedopuszczaniem kobiet do udziału w męskich meczach piłki nożnej oraz siatkówki. Iranki nie mogą uczestniczyć w rozgrywkach

¹¹ Zob. A. Orzech, *dz. cyt.*, s. 56.

męskich drużyn grających w piłkę nożną od rewolucji islamskiej w 1979 r., natomiast dostęp do meczów siatkówki został im ograniczony w 2012 r. Z drugiej strony kobiety również nie mogą być oglądane przez mężczyzn podczas uprawiania sportów drużynowych. Zdarzają się jednak przypadki kiedy zezwala się im na uczestnictwo w ważnych wydarzeniach międzynarodowych, na specjalne zaproszenie. W 2014 r. Ghoncheh Ghavami, Iranka z brytyjskim paszportem, po próbie dostania się na mecz męskiej reprezentacji w siatkówkę, na stadionie Azadu w Teheranie, została aresztowana i skazana na 7,5 lat kary pozbawienia wolności¹². Oskarżono ją o szerzenie "propagandy przeciwko władzy". Amnesty International uznało kobietę za więźnia sumienia i zajęło się sprawą¹³. Irańczycy bardzo dbają o zachowanie wartości moralnych, więc zakaz wstępu kobiet na mecze drużyn męskich tłumaczą tym, że mężczyźni w ich trakcie przeklinają i są agresywni, a to mogłoby być gorszące dla kobiet. Nie jest to bynajmniej wystarczający argument przeciwko obecności na meczach nawet bardzo młodych chłopców.

Dostęp do edukacji

Współczesne Iranki to kobiety wykształcone. Sprzyjają im również statystyki. Ponad 20 lat temu analfabetyzm w tym kraju był ogromny i jedynie 20% Iranek umiało pisać. Mówi się przekornie, że była to wręcz jedyna zdobycz rewolucji. Dzisiaj rzeczywistość jest zupełnie inna, a analfabetyzm wśród kobiet zmalał do 30%. Iranki mają dostęp do edukacji i powszechnie z niej korzystają. W szkołach dziewczęta często uczą się obok swoich kolegów. Rozdzielność płci to jednak fakt m.in. w świętym mieście Qom, gdzie lekcje dla dziewcząt prowadzą wyłącznie mężczyźni i to zza 2 metrowej, zielonej zasłony. Dzięki takiej separacji (oddzielne są również drzwi - osobne dla nauczyciela i osobne dla uczennic), uczęszczające na zajęcia dziewczęta nie muszą zasłaniać twarzy ani nosić czadorów. Nauczyciel i uczennice przez cały okres nauki nie mają możliwości aby zobaczyć się nawzajem¹⁴.

Ponad to, aż 65% wszystkich studentów w Iranie to kobiety. Jak pokazują statystyki – 2/3 kandydatów na studia to także kobiety. Idąc dalej, 1 na 5 osób ubiegających się o tytuł doktora, to również kobieta¹⁵. To bardzo wysokie wskaźniki, które zaczęły niepokoić władzę.

¹² Iran. Human Rights Watch 2015, <https://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017.

¹³ *Dziewczyna tańczy w teherańskim metrze. Dlaczego inne kobiety odwracają wzrok?*, http://wyborcza.pl/1,76842,17044758,Dziewczyna_tanczy_w_teheranskim_metrze__Dlaczego_inne.html, dostęp: 27.02.2017.

¹⁴ *Learning about Islam, Through a Curtain*, <https://iranwire.com/en/features/482>, dostęp: 3.06.2017.

¹⁵ *Iranian Women Hear the Call of Science*, <http://science.sciencemag.org/content/290/5496/1485.full>, dostęp: 3.06.2017.; *Enrolment, tertiary, female (% of total enrolment) - for all countries*,

Przez wyższe wykształcenie Iranki stają się bardziej niezależne oraz świadome swoich praw. W tym władze upatrują ich większe zaangażowanie w działania i kampanie społeczne skierowane przeciwko władzy. Między innymi pod pretekstem, że do niektórych zawodów lepiej nadają się mężczyźni, w ostatnim czasie władze ograniczyły dostęp kobiet do m.in. takich kierunków studiów jak anglistyka, księgowość czy archeologia. W 2012 r. liczne uniwersytety częściowo zamknęły też kobietom wstęp na niektóre kierunki inżynieryjne i badawcze, a także wprowadziły ograniczenia w liczbie kobiet studiujących na danym kierunku¹⁶. W piśmiennictwie podkreśla się, że jest to kolejny przejaw obaw rządzących, że studiujące kobiety nie są tak skore do zajmowania się sprawami domowymi, a w rezultacie ich nadmierne kształcenie przekłada się na obniżoną dzietność społeczeństwa. Wykształcone kobiety to również niebezpieczeństwo wybuchu kolejnej rewolucji, tym razem przeciwko męskiej dominacji¹⁷, w szczególności z uwagi na fakt, że dzisiaj ponad 50% elektoratu to właśnie wykształcone kobiety.

Dostęp do rynku pracy

Współcześnie Iranki mają dostęp do wielu profesji, mogą też wstąpić w szeregi armii. Oczywiście, jest to uwarunkowane od woli i zgody męża, a w sytuacji jego braku, męskiego opiekuna. Zgodnie z artykułem 1117 Kodeksu Cywilnego Iranu, mąż może nie zezwolić na podjęcie pracy przez żonę, jeśli jest to niezgodne z interesami rodziny albo narusza godność jego lub żony. Z drugiej jednak strony, artykuł 1118 KCI stanowi, że żona może robić co tylko chce ze swoją własnością, w tym z otrzymywanym wynagrodzeniem¹⁸. Co jakiś czas nakłada się jednak na kobiety kolejne ograniczenia w dostępie do rynku pracy. Dla przykładu, od 1979 r. wprowadzono zakaz sprawowania przez Iranki funkcji sędziego. Pierwszą kobietą sędzią w Iranie została wówczas Shirin Ebadi, późniejsza laureatka Pokojowej Nagrody Nobla. Obecnie, także zawód pilota samolotu to profesja zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn¹⁹.

<http://www.factfish.com/statistic/enrolement%2C%20tertiary%2C%20female%20of%20total%20enrolment>, dostęp: 3.06.2017.

¹⁶ *Iran. Human Rights Watch 2013*, <https://www.hrw.org/world-report/2013/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017.

¹⁷ Ł. Wójcik, *Seks pod okiem ajatollahów. Irańska seksbomba*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1582617,1,seks-pod-okiem-ajatollahow.read>, dostęp: 28.06.2017.

¹⁸ *The Civil Code of Iran*, http://www.ilo.org/dyn/natlex/natlex4.detail?p_lang=en&p_isn=42163, dostęp: 3.06.2017; dalej: KCI.

¹⁹ *Why Iranian Women Can't Have Any of It*, <http://www.iranhrdc.org/english/news/in-the-news/1000000312-why-iranian-women-can%E2%80%99t-have-any-of-it.html>, dostęp: 3.06.2017.

Human Rights Watch w swoim raporcie z 2017 r. podał, że prezydent Rouhani pod koniec lipca 2016 r. zawiesił egzaminy, które do tej pory organizowano dla kandydatów na stanowiska pracy w sektorze publicznym. Co ciekawe, celem tych działań miało być przeprowadzenie dochodzenia w sprawie domniemanej dyskryminacji kobiet na rynku pracy²⁰. Niestety do tej pory nie podano rezultatów tych działań.

Aktywność Iranek w życiu politycznym i społecznym

Iraniki uzyskały dostęp do praw wyborczych w latach 60. XX wieku, za czasów panowania szaha Rezy Pahlawiego. Straciły je jednak już po rewolucji islamskiej w 1979 r. Współcześnie, mieszkanki Iranu mają znowu czynne i bierne prawa wyborcze. Dopiero jednak w 2009 r., po reelekcji prezydenta Ahmadinejada, pierwsza w historii Iranu objęła wysokie stanowisko w rządzie - posadę Ministra Zdrowia. W gabinecie obecnego prezydenta Rouhaniego znalazły się już trzy kobiety, które zostały ustanowione jego zastępczyniami. Rouhani powołał też cztery kobiety na stanowiska gubernatorów oraz - pierwszą od czasów rewolucji – panią ambasador²¹. Została nią rzeczniczka irańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych - Marzieh Afcham – pełniąca tę funkcję od 30 lat²². Jak jednak twierdzi Shirin Ebadi, nie są to bynajmniej oznaki zmiany na lepsze, a jedynie zagrywki skierowane w stronę społeczności międzynarodowej nieustannie naciskającej na zmianę dyskryminującego kobiety prawa, ale też i do samych Iranek, które w ostatnich czasach coraz częściej i w bardziej otwarty sposób manifestują swój sprzeciw przeciwko reżimowi. Analizując bowiem tę sytuację przez pryzmat obowiązującego w kraju prawa oraz wielowiekowej tradycji, które to dotyczą wszystkich, także więc urzędniczek zajmujących wysokie stanowiska w rządzie, w sytuacji kiedy pani ambasador pokłóci się ze swoim mężem, a ten robiąc jej na złość zakazuje jej wyjścia z domu czy też nie udzieli jej pozwolenia na wyjazd za granicę²³, ambasadę trzeba będzie zamknąć ze względu na niemożność sprawowania przez urzędniczkę swojej podstawowej funkcji jaką jest reprezentowanie państwa²⁴.

²⁰ *Iran. Human Rights Watch 2017*, <https://www.hrw.org/world-report/2017/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017.

²¹ *Iran*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2016/iran>, dostęp: 3.06.2017.

²² *Iran: pierwsza kobieta ambasador od rewolucji 1979 roku*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1542098,Iran-pierwsza-kobieta-ambasador-od-rewolucji-1979-roku>, dostęp: 3.06.2017.

²³ Zamężna kobieta może nie otrzymać paszportu albo zgody na podróżowanie poza krajem, bez pisemnej zgody swojego męża lub ojca (*Iran. Human Rights Watch 2017*, <https://www.hrw.org/world-report/2017/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017).

²⁴ *Szirin Ebadi: kobieta w Iranie ma połowę praw przysługujących mężczyźnie (WYWIAD)*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1547308,Szirin-Ebadi-kobieta-w-Iranie-ma-polowe-praw-przyslugujacych-mezczyźnie-WYWIAD>, dostęp: 3.06.2017.

W Iranie wiele zachowań standardowo dopuszczalnych w innych krajach – w szczególności w tych europejskich - jest surowo zakazanych. Tutaj granica między tym co moralne a co niemoralne nie jest, wyznaczana jest przez prawo. Jeśli więc władza uzna dane zachowanie za niemoralne, automatycznie zostanie ono uznane również za sprzeczne z prawem, a więc za takie, które zasługuje na penalizację²⁵. Jest to bardzo odległe podejście dla zachodniej kultury, gdzie przepisy konstruowane są najczęściej z zachowaniem bezpiecznego luzu, który dalej wypełniają zasady współżycia społecznego. Pisząc o Iranie, kraju przede wszystkim wyznaniowym, w którym prawa nie da się oddzielić od religii, należy spodziewać się precyzyjnych regulacji prawnych, drobiazgowo kontrolujących każdą sferę życia. Tak jest chociażby z tańcem w miejscach publicznych. Dozwolone jest to tylko na weselach. W pierwszej dekadzie po rewolucji (lata 1979-1989) za publiczne tańczenie groziła nawet kara więzienia. Jeszcze 10 lat temat, zakazane było śpiewanie w miejscach publicznych, a podczas samych występów kobieta powinna była stać lekko bokiem i nie otwierać zbyt szeroko ust. Jak się okazuje jest to całkiem „żywe” prawo także współcześnie. W 2014 r. świat obiegła bowiem wiadomość o ukaraniu młodych Irańczyków za nagranie na terenie Iranu i opublikowanie w Internecie teledysku do piosenki Pharella Williamsa "Happy"²⁶. Kobiety i mężczyźni wystąpili w nim w zachodnich strojach, dodatkowo kobiety nie miały obowiązkowych w Iranie *hidżabów*. Sąd skazał ich na karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 1 roku w zawieszeniu na 3 lata. Najsurowiej został ukarany reżyser filmu. Dodatkowo, jeśli młodzi ludzie jeszcze raz naruszą prawo, zostanie im wymierzona kara cielesna - 91 batów²⁷. Jak podaje serwis Iranwire, do osób występujących w teledysku zadzwoniono z informacją, że ich przyjaciele ulegli wypadkowi samochodowemu i potrzebują pomocy. Po zjawieniu się we wskazanym miejscu zostali oni jednak aresztowani. Policja miała również zastraszać ich rodziny, strasząc że jeśli informacja o ich aresztowaniu przedostanie się do mediów, młodzi ludzie nigdy nie wyjdą z więzienia²⁸.

Co prawda w Iranie nie obowiązuje zakaz prowadzenia przez kobiety samochodu, jak to jeszcze jest w Arabii Saudyjskiej²⁹, jednakże wprowadzono tu zakaz dotyczący jazdy na

²⁵ J. Tokarski, *[Listy w butelce] Seks w wielkim mieście Teheranie*, <http://kulturaliberalna.pl/2016/04/15/jan-tokarski-obyczaje-prywatnosc-iran-polska/> dostęp: 28.06.2017.

²⁶ Teledysk jest nadal dostępny i można go obejrzeć na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=tg5qdIxCz8>, dostęp: 27.06.2017.

²⁷ *Dziewczyna tańczy w teherańskim metrze. Dlaczego inne kobiety odwracają wzrok?*, http://wyborcza.pl/1,76842,17044758,Dziewczyna_tanczy_w_teherskim_metrze__Dlaczego_inne.html, dostęp: 27.06.2017.

²⁸ *Authorities Arrest Tehran Young People Who Produced "Happy" Video Clip*, <https://iranwire.com/en/features/355>, dostęp: 27.06.2017.

²⁹ Najświeższe doniesienia wskazują jednak na pewne zmiany w tym kontrowersyjnym zakazie. Król Arabii Saudyjskiej Salman 26.09.2017 r. wydał dekret, na mocy którego kobiety będą mogły prowadzić samochód -

motorze. Podobnie jak na terenie autonomicznego terytorium Aceh w Indonezji, jazda okrakiem na motorze przez kobietę jest tu zakazana przez prawo. Natomiast kobiety kierujące pojazdami są zobowiązane do przestrzegania odpowiednich i zgodnych z prawem zasad ubioru, przede wszystkim noszenia *hidżabu*³⁰. Istnieje specjalny formularz, który wykorzystywany jest przez funkcjonariuszy policji obyczajowej, podczas kontroli. Ukaraną może zostać kobieta, która odkrywa części swojego ciała, nosi obcisły strój, nie ma *hidżabu* albo używa zbyt mocnego makijażu³¹. We wrześniu 2015 r. wprowadzono przepis, który zezwala na konfiskatę samochodu kobiety, która nie przestrzega zasad *hidżabu* podczas jego prowadzenia³².

Aktywistki w obronie praw kobiet

O prawa kobiet w Iranie walczy wiele aktywistek. Organizowane są akcje społecznościowe, których celem ma być propagowanie i upowszechnianie wiedzy albo zbieranie podpisów w kampaniach mających na celu zmianę obowiązującego prawa. Znaną postacią jest Shirin Ebadi – prawniczka, która w wieku 26 lat została pierwszą w historii tego kraju kobietą sędzią, a następnie przewodniczącą Trybunału. Niedługo jednak cieszyła się tą pozycją. Zaraz po wybuchu rewolucji islamskiej została pozbawiona prawa do wykonywania zawodu i zdegradowana do pozycji urzędniczki w tym samym sądzie, któremu chwilę wcześniej przewodniczyła³³. Za swoją działalność jako adwokat w sprawach na rzecz ochrony praw kobiet, dzieci oraz działaczy politycznych, została w 2003 r. uhonorowana Pokojową Nagrodą Nobla. Słynne jest zdjęcie z momentu wręczania jej nagrody, na którym zdecydowała się wystąpić bez nakrycia głowy, z delikatnym dekoltem oraz makijażem. Pomimo że zdjęcie wywołało ogromne kontrowersje w kraju, przez rzesze kobiet zostało zinterpretowane jako cichy protest przeciwko sytuacji kobiet w Iranie. W historii tego kraju z pewnością zapisze się dzień z jej powrotu, kiedy to na lotnisku przywitało ją ponad 10 tys. kobiet, ubranych w białe chusty na znak solidarności z Ebadi³⁴.

podaje telewizja Al-Arabija. Zgodnie z dekretem, w ciągu 30 dni ma powstać ministerialna organizacja, która ma zająć się wprowadzaniem w życie nowych zasad, najpóźniej jednak do czerwca 2018 r. (*Saudi Arabia to allow women to drive*, <http://www.aljazeera.com/news/2017/09/saudi-arabia-women-drive-170926190857109.html>, dostęp: 26.09.2017).

³⁰ Zob. A. Kuriata, *Regulacje prawne dotyczące hidżabu we współczesnym Iranie*, Wrocław 2015.

³¹ <http://en.iranwire.com/blogs/8328/5917/>

³² *Iran*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2016/iran>, dostęp: 3.06.2017.

³³ *Iran: pierwsza kobieta ambasador od rewolucji 1979 roku*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1542098,Iran-pierwsza-kobieta-ambasador-od-rewolucji-1979-roku>, dostęp: 3.06.2017.

³⁴ Więcej o Shirin Ebadi zob.: S. Ebadi, *Broniłam ofiar. Pamiętnik z Iranu*, Warszawa 2007.

Masih Alinejad, to kolejna z odważnych Iranek, która postanowiła sprzeciwić się reżimowi zakładając stronę internetową *My Stealthy Freedoms of Iranian Women*³⁵, na której tysiące kobiet zamieszcza swoje zdjęcia robione na terenie Islamskiej Republiki Iranu, bez obowiązkowego *hidżabu* na głowie. W ostatnim czasie do akcji dołączyli się również mężczyźni, którzy przebierają się w muzułmańskie, damskie stroje, manifestując w ten sposób swój sprzeciw wobec narzucaniu swoim siostram, żonom czy matkom zasad dotyczących ubioru. Alinejad, jak sama mówi, po licznych wywiadach ilustrowanych jej zdjęciami z odkrytą głową, została zasypana lawiną wiadomości od innych kobiet, które pisały że zazdroszczą jej wolności. Tak też zrodził się pomysł na stronę internetową³⁶.

W październiku 2015 r., na portalu społecznościowym Instagram, pojawiła się kampania #kartmelichallenge, której pomysłodawczynią jest 23-letnia Iranka. Kobiety zaczęły umieszczać tam swoje podwójne zdjęcia – jedno z własnego dowodu osobistego, na którym obowiązkowo muszą być bez makijażu i w pełnym *hidżabie* dokładnie zasłaniającym wszystkie włosy – oraz drugie, na którym wyglądają tak jak w rzeczywistości, a przede wszystkim jak chciałby być widziane na ulicy³⁷.

Wiele dziennikarek czy działaczek społecznych każdego dnia jest powstrzymywanych od wyjazdu za granicę³⁸. W związku z jawną dyskryminacją i gorszym traktowaniem kobiet, wiele z nich odważnie działa na rzecz poprawy tej sytuacji – np. organizując inicjatywy jak Kampania Miliona Podpisów, której celem jest zebranie odpowiedniej liczby podpisów aby doszło do zmiany obowiązującego prawa, a także aby upowszechniać działalność aktywistek wśród miejscowych kobiet. Problem niedostatecznej wiedzy w zakresie przysługujących Irancom praw, dotyczy przede wszystkim tych z nich, które mieszkają na biednych obszarach wiejskich, szczególnie na południu kraju. Bardzo często ich jedynym źródłem wiedzy jest mąż, najbliżsi krewni albo imam z pobliskiego meczetu. Niestety tego typu wiedza – o przysługujących im prawach albo sposobie na dostęp do nich - nie jest rozpowszechniana, niemożliwe jest zorganizowanie spotkania czy warsztatów o tej tematyce, gdyż intencją władzy jest raczej zachęcenie kobiet do pozostawania w domach, a zbytne wyedukowanie kobiet mogłoby temu przeszkodzić³⁹.

³⁵ Strona internetowa dostępna pod adresem: <https://www.facebook.com/StealthyFreedom/>, dostęp: 25.09.2017.

³⁶ *Women's 'Rights' in Iran: 5 Laws That Will Appall You*, <http://www.clarionproject.org/analysis/womens-rights-iran-5-laws-will-appall-you>, dostęp: 3.06.2017.

³⁷ <http://en.iranwire.com/features/6888/>, dostęp: 25.09.2017.

³⁸ *Iran*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2016/iran>, dostęp: 3.06.2017.

³⁹ R. Stefanicki, *Szirin Naeimi: Polacy to zimni ludzie w zimnym kraju*, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,17191161,Szirin_Naeimi_Polacy_to_zimni_ludzie_w_zimnym_kraju.html?disableRedirects=true, dostęp: 28.06.2017.

Podsumowanie

Współcześnie uznaje się, że Islamska Republika Iranu to jeden z najbardziej postępowych krajów Bliskiego Wschodu. Po przejściu władzy przez - wybranego w 2017 r. na drugą kadencję - prezydenta Hasane Rouhaniego, wydawało się że proces liberalizacji i modernizacji kraju przyspieszy, co przełoży się wprost na polepszenie sytuacji mieszkających tu kobiet. Jednak pomimo kolejnych lat rządów, Rouhanie nie wywiązał się ze swojej wyborczej obietnicy podjęcia kroków na rzecz większego poszanowania praw kobiet. Mimo wielkich oczekiwań, Iran nadal pozostaje krajem wyznaniowym, gdzie władzę dźwierzają ajatollahowie stosujący przepisy prawne zgodnie z literą Koranu.

Dzisiejszy Iran to jednak zupełnie inny kraj niż ten 35 lat temu, w czasach zaraz po rewolucji islamskiej. Przede wszystkim Irańczycy to obecnie jedno z najmłodszych społeczeństw na świecie. Ponad 70% mieszkańców ma niespełna 30 lat. To, oraz fakt, że proces globalizacji to zjawisko któremu trudno się w dzisiejszych czasach oprzeć, pozwala wierzyć, że Irańczycy wraz z dostępem do nowych technologii, jak i wiedzy, którą mimo cenzury czerpią z Internetu, będą dalej działać na rzecz poprawy praw człowieka, w tym przede wszystkim praw kobiet.

Kobiety, jako osoby młode, wykształcone, ale jednocześnie świadome tego że nie chcą żyć jak ich matki czy babki - zamknięte w domach - są w stanie przeciwstawić się władzy, która ma co do tego coraz mniej wątpliwości. A jak trafnie napisał A. Orzech – nie mają one dzisiaj zbyt wiele do stracenia⁴⁰.

Bibliografia:

Authorities Arrest Tehran Young People Who Produced "Happy" Video Clip, <https://iranwire.com/en/features/355>, dostęp: 27.06.2017.

Dziewczyna tańczy w teherańskim metrze. Dlaczego inne kobiety odwracają wzrok ?, http://wyborcza.pl/1,76842,17044758,Dziewczyna_tanczy_w_teheranskim_metrze___Dlaczego_inne.html, dostęp: 27.02.2017.

Ebadi S., *Broniłam ofiar. Pamiętnik z Iranu*, Warszawa 2007.

⁴⁰ A. Orzech, dz. cyt., s. 78.

- Enrolement, tertiary, female (% of total enrolment) - for all countries*, <http://www.factfish.com/statistic/enrolement%2C%20tertiary%2C%20female%20of%20total%20enrolment>, dostęp: 3.06.2017.
- <http://en.iranwire.com/blogs/8328/5917/>, dostęp: 25.09.2017.
- <http://www.un.org/womenwatch/daw/csw/55sess.htm>, dostęp: 3.03.2017
- Iran*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2016/iran>, dostęp: 3.06.2017.
- Iran. Human Rights Watch 2013*, <https://www.hrw.org/world-report/2013/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017.
- Iran. Human Rights Watch 2015*, <https://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017
- Iran. Human Rights Watch 2017*, <https://www.hrw.org/world-report/2017/country-chapters/iran>, dostęp: 3.06.2017
- Iran: pierwsza kobieta ambasador od rewolucji 1979 roku*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1542098,Iran-pierwsza-kobieta-ambasador-od-rewolucji-1979-roku>, dostęp: 3.06.2017.
- Iranian Women Hear the Call of Science*, <http://science.sciencemag.org/content/290/5496/1485.full>, dostęp: 3.06.2017.
- Islamic Penal Code of Iran*, <http://iglhrc.org/sites/default/files/UNHCR%20Refworld%20Iran%20Penal%20Code.pdf>, dostęp: 11.06.2014.
- Kamel T., *The principle of legality and its application in Islamic justice system*, [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic Criminal Justice System*, 1982.
- Kuriata A., *Regulacje prawne dotyczące hidżabu we współczesnym Iranie*, Wrocław 2015.
- Learning about Islam, Through a Curtain*, <https://iranwire.com/en/features/482>, dostęp: 3.06.2017
- Orzech A., *Wiza do Iranu*, Wielka Litera, 2014.
- Saudi Arabia to allow women to drive*, <http://www.aljazeera.com/news/2017/09/saudi-arabia-women-drive-170926190857109.html>, dostęp: 26.09.2017.
- Stefanicki R., *Szirin Naeimi: Polacy to zimni ludzie w zimnym kraju*, http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,17191161,Szirin_Naeimi_Polacy_to_zimni_ludzie_w_zimnym_kraju.html?disableRedirects=true, dostęp: 28.06.2017.
- Szirin Ebadi: kobieta w Iranie ma połowę praw przysługujących mężczyźnie (WYWIAD)*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1547308,Szirin-Ebadi-kobieta-w-Iranie-ma-polowe-praw-przyslugujacych-mezczyzn-WYWIAD>, dostęp: 3.06.2017.
- The Civil Code of Iran*, http://www.ilo.org/dyn/natlex/natlex4.detail?p_lang=en&p_isn=42163, dostęp: 3.06.2017.
- Tokarski J., *[Listy w butelce] Seks w wielkim mieście Teheranie*, <http://kulturaliberalna.pl/2016/04/15/jan-tokarski-obyczaj-prywatnosc-iran-polska/> dostęp: 28.06.2017.
- Warraq I., *Dlaczego nie jestem muzułmaninem*, Warszawa 2013.
- Why Iranian Women Can't Have Any of It*, <http://www.iranhrdc.org/english/news/in-the-news/1000000312-why-iranian-women-can%E2%80%99t-have-any-of-it.html>, dostęp: 3.06.2017.

Women's 'Rights' in Iran: 5 Laws That Will Appall You, <http://www.clarionproject.org/analysis/womens-rights-iran-5-laws-will-appall-you>, dostęp: 3.06.2017.

Wójcik Ł., *Seks pod okiem ajatollahów. Irańska seksbomba*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1582617,1,seks-pod-okiem-ajatollahow.read>, dostęp: 28.06.2017.

Joanna Siekiera

(Victoria University of Wellington)

Ochrona zwyczaju Maorysów w prawie nowozelandzkim

ABSTRACT

Protection of the Māori custom in the New Zealand law

The article is an attempt to present the contemporary forms of legal protection over the Maori norms, that is the customary law. As the New Zealand legal system appears not well analysed or researched on the Polish nor European ground, an author wishes to bring closer such terms as: Maori custom, indigenous rights, tikanga Maori, Treaty of Waitangi, as well as the following Waitangi Tribunal. It has to be underlined that New Zealand, also called Aotearoa in the 2nd official Maori language, possesses a mixed legal system, where the Maori norms are equal and binding. Very often, though, those values prevail over other parliamentary acts due to being ranked as the highest, constitutional source of law. Social transformation of the New Zealand society has ultimately altered perception of the Maori rights, including the historical claims dated back to the 19th century. As a consequence of the Waitangi Tribunal establishment, the Maori minority is finally able to execute its privileges. However it applies also for the future, as the Treaty of Waitangi found the continuous partnership between Maori and the Crown. Therefore, one can see the on-going role of this court in protection along with implementation of any rights of the indigenous people.

Słowa kluczowe: Nowa Zelandia, Maorysi, zwyczaj maoryski, maoryskie prawo, prawo nowozelandzkie, autochtoni, Waitangi

Autochtoniczna ludność Nowej Zelandii, Maorysi, jest nieodłączną częścią państwa, jego kultury, w tym tradycji prawnej. Ich różnorodne przywileje są wysoko chronione ustawami oraz normami niespisanymi, a głównie poprzez prawo zwyczajowe. Ponadto, powszechnie

panuje przekonanie wśród prawodawców, przedstawicieli rządu czy nowozelandzkiej opinii publicznej, iż wszelkie, nawet najmniejsze, naruszenie praw Maorysów odbierane jest jako atak na wspólne dziedzictwo narodowe. Traktowane jest to wówczas w kategoriach społecznego tabu¹. Prawo zwyczajowe wraz z wierzeniami maoryskimi stanowi kluczowy element, niejako bazę wartości dla całego systemu prawnego *Aotearoa*². Choć ów porządek jest wyjątkowym na skalę światową połączeniem brytyjskiego *Common law*, tj. kultury prawnej byłej metropolii - Imperium Brytyjskiego oraz ustaw suwerennego już (od 1947r.) parlamentu w Wellington, to wierzenia maoryskie (tzw. *tikanga Māori*) mają zdecydowany wpływ na kształt całego prawa Nowej Zelandii. Co należy podkreślić już na wstępie, pozycja norm maoryskich jest na tyle istotna, iż skutkuje dostosowaniem nowych bądź zmianą starszych zasad prawnych - mowa tu o precedensowych orzeczeniach sądów, normach stanowionych przez legislatorów czy argumentacji członków parlamentu³. Posiadając tak doniosłą rolę w tym wielokulturowym społeczeństwie, lecz pomimo faktu bycia mniejszością⁴, Maorysi są świadomi przysługujących im uprawnień, wiedzą również, jak domagać się swoich praw, nawet tych historycznych.

Relatywnie krótka historia państwowości Nowej Zelandii od samego początku ukazuje decydujący wpływ na wspólnotę zwyczajowego prawa maoryskiego, czy raczej wierzeń, które posiadały wiążące skutki prawne względem członków wspólnoty. Relacje z brytyjskimi kolonizatorami musiały zatem uwzględniać normy autochtonów, bez czego niemożliwy był jakikolwiek dialog. Nie wchodząc w kontekst historyczno-politologiczny, należy podkreślić wagę pierwszego dokumentu zawartego pomiędzy wodzami maoryskimi a stroną Imperium. Układ pokojowy z Waitangi wywarł istotny wpływ zarówno na kolejne etapy kształtowania się państwowości, a ostatecznie i niepodległości Nowozelandczyków, ale przede wszystkim przypieczętował ważną pozycję autochtonów na każdym stadium prawnomiędzynarodowym

¹ Autorka wyjechała na badania naukowe do nowozelandzkich wydziałów prawa w Auckland, Wellington, Hamilton oraz Christchurch w okresie luty-maj 2015 r. Podczas rozmów z pracownikami naukowymi oraz politykami obserwowała prawno-społeczne reakcje na roszczenia maoryskie oraz silną pozycję Maorysów w Nowej Zelandii.

² Druga oficjalna nazwa państwa została zaczerpnięta z języka maoryskiego, który jest równorzędnym językiem Nowej Zelandii od 1987 r. Oznacza ona „Kraj długiej, białej chmury”.

³ Prawna pozycja ludności maoryskiej wraz z jej normami oraz odniesieniem do całego systemu prawnego Nowej Zelandii została poruszona przez autorkę w artykule *Prawo zwyczajowe i wierzenia maoryskie a system prawny Nowej Zelandii*, „Acta Erasmiana: Wiara, polityka i religia”, Wrocław 2015.

⁴ Obecnie 15% obywateli Nowej Zelandii jest pochodzenia maoryskiego, co stanowi wzrost o 6% w porównaniu z rokiem 2006 - za Spisem Powszechnym przeprowadzonym w 2013 r.; strona internetowa Urzędu Statystycznego Nowej Zelandii: <http://www.stats.govt.nz/Census/2013-census/profile-and-summary-reports/infographic-culture-identity.aspx>, dostęp: 16.08.2015.

kraju⁵. Do tej pory, bezsprzecznie, Traktat z Waitangi z 1840 r.⁶ uważa się za prawną podstawę ukonstytuowania się nowozelandzkiego narodu. Dokument ten składa się jedynie z trzech artykułów i reguluje odpowiednio: uznanie monarchy brytyjskiego za wyłącznego suwerena, przyznanie własności względem ziem oraz położonych na nich bogactw naturalnym pod zarząd maoryskich wodzów, a także zrównanie w prawach obywateli pochodzenia europejskiego i Maorysów⁷. Traktat funkcjonuje do tej pory w prawie nowozelandzkim, jednak dokonano w nim pewnej zmiany. Mianowicie, poszerzono gwarancje nietykalności Maorysów wraz z ich ładami, w tym jeziorami i innymi zbiornikami wodnymi, co nie było przestrzegane przez Brytyjczyków. Co więcej, kolonizatorzy celowo przetłumaczyli wersję maoryską w sposób błędny. Bez rzecznika swoich praw ani żadnej instytucji odwoławczej, autochtoni przez lata nie byli w stanie wyegzekwować nadanych im uprawnień. Łamanie traktatowych postanowień skutkowało licznymi i krwawymi powstaniem ludności tubylczej⁸.

W wyniku orzeczeń sądów Traktat z Waitangi został włączony do źródeł prawa konstytucyjnego Nowej Zelandii⁹, a tym samym jego normy zyskały najwyższą w państwie rangę prawną. Stąd, jak wskazano wyżej, wszelkie nowostanowione prawa muszą być zgodne z postanowieniami dokumentu, a sprzeczne z nim akty tracą skutek prawny *ex tunc*. Co zostanie przybliżone w dalszej części niniejszego artykułu, a należy podać już w tym miejscu, dopiero po ponad wieku od wejścia w życie Traktatu społeczeństwo nowozelandzkie gotowe było na wprowadzenie instytucji odwoławczej - Trybunału Waitangi¹⁰. Sąd ten funkcjonuje

⁵ Nowa Zelandia została kolonią Wielkiej Brytanii w 1840 r., by następnie zmienić swój status na dominium brytyjskie w 1907 r. Niezależność wewnętrzną oraz międzynarodową uchwalono w 1947 r. i to ten rok uważa się za datę uzyskania niepodległości. Jednakże wymienia się także 1987 r., kiedy to wszedł w życie Akt Konstytucyjny niemający jednak mocy ustawy zasadniczej (Constitution Act 1986 z 13 grudnia 1986 r. Public Act 1986 No 114)(S. Bożyk, *System konstytucyjny Nowej Zelandii*, Warszawa 2009, s. 8-12).

⁶ Porozumienie zostało przyjęte 6 lutego 1840 r. Treaty of Waitangi Act 1975 z 10 października 1975 r. (Public Act 1975 No 114).

⁷ Oryginał Traktatu z Waitangi można oglądać w archiwum narodowym w Wellington. Szerzej na temat przyczyn podpisania umowy pokojowej czytaj w: M. King, *The Penguin History of New Zealand*, Auckland 2012, s. 159-167.

⁸ Wojny nowozelandzkie, zwane też wojnami o ziemię czy wojnami maoryskimi były toczone w latach 1845 - 1872, tj. zaraz po mianowaniu Wysp kolonią brytyjską. Więcej na ten temat: Ministry of Culture and Heritage (red.) *Maori Peoples of New Zealand - The Encyclopedia of New Zealand*, Auckland 2006; J. Metge, *Maorysi w Nowej Zelandii*, Warszawa 1971.

⁹ Na konstytucję Nowej Zelandii składają się akty o niejednorodnym charakterze, do których należą: Traktat z Waitangi, Akt Konstytucyjny z 1986 r., relewantne ustawodawstwo nowozelandzkie i brytyjskie, prerogatywy monarchy oraz orzecznictwo sądów i typowe dla ustroju anglosaskiego zwyczaje konstytucyjne. Szerzej na ten temat: S. Bożyk, dz. cyt., s. 14-18, 55; G. W. R. Palmer, *Unbridled Power: An Interpretation of New Zealand's Constitution & Government*, Oxford 1987.

¹⁰ Treaty of Waitangi Act 1975; strona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal>, dostęp: 16.08.2015.

od 1975 r., co było związane z rewolucją kulturalną lat 70. XX w. oraz przewartościowaniem poglądów m.in. na kwestie maoryskie¹¹.

Wraz z uzyskaniem niepodległości przez Nową Zelandię, dynamizacji gospodarki po II wojnie światowej oraz rozwojowi komunikacji i transportu, Wyspy przestały być już wyizolowanym terenem na Antypodach. Ponadto, powoli acz silnie zaczęła się kształtować narodowa duma, odrzucająca wpływy Wielkiej Brytanii czy sąsiedniej Australii. Także wewnętrzne spory rasowe pomiędzy *Pakeha* (biali) a Maorysami musiały wreszcie przeobrazić się w merytoryczną dyskusję społeczną. Maoryscy pracownicy zapełnili rynek pracy większych miast, odbudowywali nadszarpniętą przez lata pozycję w sztuce i dziedzictwie narodowym, postawili na turystykę oraz wykorzystywanie rodowych ziem na działalność rekreacyjną¹². Choć jedynie 3,5% społeczeństwa posługuje się językiem maoryskim¹³, przywiązanie do tradycji Maorysów w narodzie jest duże. Świadczą o tym liczne programy rządowe, dofinansowywanie badań naukowych, otwieranie kierunków na uczelniach wyższych dotyczących wieloaspektowego podejścia do tzw. *Maori studies* czy nauki języka i kultury maoryskiej przez dzieci w szkołach powszechnych¹⁴. We współczesnej Nowej Zelandii już nie szkodzi własna partia polityczna¹⁵, prawny przedstawiciel w postaci związku wspólnot¹⁶, państwowe kanały telewizyjne¹⁷ czy nazwy informacyjne po maorysku, a nawet celowe wplatanie wyrażen w języku maoryskim do języka angielskiego.

Wraz z lepszą pozycją finansową, ale i społeczną, osoby pochodzenia maoryskiego zaczęły z większą ostrożnością przyglądać się stanowi prawnemu, regulującemu ich prawa jeszcze z XIX w. i porównywać go ze stanem faktycznym. Zadawnione pretensje oraz roszczenia, przede wszystkim o ziemię, która stanowi wszak najwyższą wartość dla autochtonów, zostały wniesione do odpowiednich sądów. Sądy ziemskie (*Māori Land Court*)

¹¹ J. Eska, *Dominium Nowej Zelandii – status przejściowy czy specyficzna forma ustroju państwowego?*, w: „Antypody.org” 2010, nr 3; M. King, dz. cyt., s. 487; P. Turner *Nowa Zelandia*, Warszawa 2010, s. 23-28, 90-91; *Wielki encyklopedyczny atlas świata PWN: Australia i Oceania*, t. XVIII, Warszawa 2006, s. 32-39.

¹² Wywiad autorki z Prokuratorem Generalnym Nowej Zelandii, Christopherem Finlaysonem w Wellington, 31.03.2015.

¹³ Pomimo uznania go za drugi oficjalny język urzędowy w 1987 r. przez Maori Language Act 1987 z 20 lipca 1987 (Public Act 1987 No 176). Procentowe użycie za danymi strony internetowej, szczegółowej i na bieżąco aktualizowanej, *Central Intelligence Agency*: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/nz.html>, dostęp: 16.08.2015.

¹⁴ Wywiad autorki z dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Waikato, przodującym w prowadzeniu badań nad kwestiami maoryskimi, prof. Wayne’em Rumbles, Hamilton, 12.02.2015 r.

¹⁵ *Maori Party*: <http://maoriparty.org/> (16.08.2015).

¹⁶ *Federation of Māori Authorities*: <http://www.federation.maori.nz/about-us/structure/>, dostęp: 16.08.2015..

¹⁷ *Māori Television*: <http://www.maoritelevision.com/about/about-maori-television>, dostęp: 16.08.2015.

wydają wyroki w tej kompetencji od 2001 r.¹⁸, podczas gdy ich poprzednikami były nadal funkcjonujące sądy apelacyjne dla Maorysów (*Māori Appellate Court*) ustanowione w 1993 r.¹⁹ Nastąpiło lawinowe składanie wniosków w sądach, przede wszystkim w Trybunale Waitangi, na skutek których państwo musiało wypłacić niektórym klanom (*iwi*) wielomilionowe odszkodowania bądź wydawać prawne oświadczenie własności danej posesji czy jeziora²⁰.

Należy w tym miejscu choćby skrótowo przybliżyć zwyczaj maoryski, a zatem wierzenia ludności autochtonicznej, który w Nowej Zelandii posiada także wymiar norm prawnie wiążących wszystkich mieszkańców, niezależnie od swojego pochodzenia. *Tikanga Māori*, przywołany wcześniej zbiór maoryskich zasad religijnych wraz z licznymi obrzędami w życiu publicznym, jak i prywatnym, funkcjonuje nieprzerwane od czasów przedkolonialnych. Stąd, wierzenia przekazane przez przodków, obowiązują w obecnym ustroju jako katalog wartości, a także prawo zwyczajowe mniejszości maoryskiej. Nie jest ono spisane ani nie przeniesione w formie norm porządku nowozelandzkiego, jednak posiada moc wiążącą dla wszystkich instytucji w państwie²¹. Interpretacją oraz ewentualnym wcieleniem w życie ochrony względem *tikanga* zajmuje się właśnie Trybunał Waitangi. Jednak dochodzenie jakichkolwiek praw na tej podstawie przed ukonstytuowaniem się tego sądu było utrudnione, a w praktyce niemożliwe²².

Kultura Maorysów, w tym prawna tradycja pod postacią zwyczaju, jawi się jako charakterystyczny i nie dający się oddzielić element dziedzictwa Nowej Zelandii. Maoryskim dorobkiem dziejowym zajmuje się specjalna agencja rządowa, która klasyfikuje go, rejestruje, prowadzi szkolenia, badania, a przede wszystkim prawnie chroni prawa materialne i niematerialne. *Heritage New Zealand* podzieliła dziedzictwo narodowe (*ngā taonga tuku iho nō ngā tūpuna*)²³ tubylczych Nowozelandczyków na trzy kategorie: fizyczne, naturalne oraz niematerialne²⁴. Pierwsza grupa dóbr objęta jest ochroną w postaci ustawy Resource

¹⁸ Sądy ziemskie należą do najstarszych w Nowej Zelandii, gdyż powołano je do życia już w 1865 r. jako naczelny, Narodowy Sąd Ziemski. Jednak funkcjonują one w swojej obecnej formie na mocy ustawy Maori Purposes Act 1947 z 27 października 1947 r. (Public Act 1947 No 59).

¹⁹ Więcej na temat maoryskich sądów zob.: podstrona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://www.justice.govt.nz/courts/maori-land-court/about-us/past-present-future-of-the-maori-land-court>, dostęp: 16.08.2015.

²⁰ P. Turner, dz. cyt., s. 32-33.

²¹ N. Roughan, *The Association of State and Indigenous Law: A Case Study in 'Legal Association'*, w: „The University of Toronto Law Journal” 59/135, 2013; *Maori Custom and Values in New Zealand Law*, The Law Commission of New Zealand, Study Paper 9, March 2011 Wellington.

²² *Tamże*.

²³ Z języka maoryskiego oznacza to dosłownie „skarby wytworzone ręcznie przez naszych przodków”.

²⁴ Bardziej szczegółowa charakterystyka działań agencji, zob.: strona internetowa *Heritage New Zealand*: <http://www.heritage.org.nz/protecting-heritage/maori-heritage>, dostęp: 16.08.2015.

Management Act 1991²⁵, a druga - Protected Objects Act 1975²⁶. Ciekawym wydaje się być tu włączenie języka maoryskiego, jako dobra chronionego, poprzez wymienienie go w katalogu jako *toanga* (skarb). Ustawa regulująca protekcję wartości naturalnych wymienia w art. 2 przedmioty połączone z „maoryską kulturą, historią bądź społecznością (...) wyprodukowane w Nowej Zelandii przez Maorysów, lub też przywiezione do Nowej Zelandii przez Maorysów; lub będące w użyciu przez Maorysów, które datuje się na więcej niż 50 lat”²⁷. Jakiegokolwiek proces sądowy dotyczący sprzedaży *taonga* jest rozpatrywany przez przywołany wcześniej maoryski Sąd ziemski.

Obecnie obserwuje się tendencję w prawie nowozelandzkim, jakoby wszelkie normy, czy to stanowione przez parlament w Wellington, czy jako precedensowe orzeczenia trybunałów, odwoływały się w sposób pośredni bądź bezpośredni do prawa zwyczajowego Maorysów. Mowa tu przede wszystkim o kwestiach związanych z ziemią albo znajdujących się w niej naturalnych zasobach. I tak, ów prawny trend zawiera się zarówno w interpretacji norm przez doktrynę czy orzeczenia sądów, ale także prawo stanowione w formie wyroków czy zaakceptowanej praktyki w formie nowopowstałego zwyczaju. Stąd, kwestia skodyfikowania reguł w prawie nowozelandzkim nie wydaje się być istotna. Dany zwyczaj bowiem, pochodzący wszak od wierzeń ludności maoryskiej, nie wymaga do swego uprawomocnienia dodatkowego orzeczenia czy uregulowania w ustawie. Często jednak, głównie w prawie cywilnym, regulującym ostatecznie kwestie związane z majątkiem, w tym przede wszystkim ziemią, sądy decydują się na uprawomocnienie poszczególnych praktyk w toku postępowania²⁸.

Bezsprzecznie to jednak działalność Trybunału Waitangi jest głównym źródłem ochrony zwyczaju maoryskiego w prawie Nowej Zelandii. Za podstawowe źródła dowodowe, nastroczające żmudne i czasochłonne badania, służą ustne zeznania rodziny i znajomych, poparte historią wnioskodawcy (lub odpowiednio jego klanu) w społeczeństwie oraz jego zachowania względem narodu (w różnym stadium prawnomiędzynarodowym Nowej Zelandii, tj. kolonii, dominium i państwa niepodległego). Wyrok wydawany jest zatem po przeanalizowaniu wielu różnorodnych środków. Są to przede wszystkim dowody ustne, ale także historyczne zapisy kartotek czy zmieniających się ustaw oraz opinie historyków. Do

²⁵ Resource Management Act 1991 z 22 lipca 1991r. (Public Act 1991 No 69).

²⁶ Protected Objects Act 1975 z 19 września 1975 r. (Public Act 1975 No 41).

²⁷ Artykuł 2, ustęp 1, litery a-c ustawy Protected Objects Act; M. Stephens, *Taonga, Rights and Interests: Some Observations on WAI 262 and the Framework of Protections for the Māori Language*, „NZACL YEARBOOK” 16/2010, s. 63-81; Strona internetowa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: <http://www.mch.govt.nz/nz-identity-heritage/protected-objects/taongatuturu>, dostęp: 16.08.2015.

²⁸ Por. wyrok Sądu Najwyższego Nowej Zelandii (funkcjonujący w tym systemie prawnym pod nazwą decyzyja administracyjna) z 10 października 1986 r. M 430/86 *In the matter of the Water and Soil Conservation Act 1967*.

tego sąd korzysta z niejako hybrydy środków dostępnych w prawie anglosaskim, maoryskim zwyczaju czy zbiorze religijnych praw - *tikanga*. Większość spraw rozpatrywana jest dopiero po 10-letnim okresie analizy dowodów, które niejednokrotnie zostaną zakwalifikowane jako niewystarczające bądź niezgodne ze stanem faktycznym. Na same przesłuchania stron przeznaczają się od 10 do 20 tygodni. Jest to zdecydowanie jedyny tego typu sąd na świecie, który biorąc pod uwagę tak liczne elementy dowodowe, rozpatruje historyczne (bazą do wyroków jest wszak Traktat z 1840 r.) roszczenia mniejszości narodowej²⁹.

Nowozelandczycy są dumni z tego, jakże ważnego i skalającego ich wielokulturowe społeczeństwo, rozwiązania prawnego. Wyroki Trybunału komentowane są przez opinię publiczną oraz poddawane są pod dyskusję w mediach. Powstają jednak pytania, na gruncie zmieniającego się świata, postępu technologicznego oraz społecznych reform odnośnie do dalszego funkcjonowania tego organu sprawiedliwości. Do kiedy będzie zasadne jego istnienie? Czy historyczne roszczenia sprzed prawie dwóch stuleci się nie przedawnią? I wreszcie, co się stanie, gdy sąd rozpatrzy już wszystkie skargi wniesione przez maoryskich wnioskodawców? Ustawa z 1975 r. nie reguluje tych kwestii. Odpowiedzi na te pytania należy zatem szukać w pragmatycznym wymiarze funkcjonowania Trybunału. Otóż, na chwilę obecną rozplanowane są postępowania dowodowe do roku 2020. Jednak wciąż napływają nowe. Jak podkreślają pracownicy sądu, Traktat został powołany na część zawiązania partnerstwa pomiędzy przedstawicielami Korony Brytyjskiej a wodzami maoryskich plemion. Ta forma koegzystencji nie jest określona w czasie, a zakłada ciągły szacunek oraz wzajemne respektowanie uprawnień i obowiązków względem siebie. Właśnie w tym formalnym związku kluczową rolę odgrywa Trybunał Waitangi. Stąd niemożliwym jest zakończenie tego procesu. W obecnej dekadzie dochodzą ponadto nowe roszczenia, z którymi wcześniej sądy ziemskie nie miały styczności. Potrzebni są także dodatkowi eksperci czy metody rozpoznania w sprawach nieprzewidzianych XIX-wiecznym aktem. Mowa tu o prawie własności do przestrzeni powietrznej czy kosmicznej nad maoryskimi ziemiami, o prawie przepływu fal radiowych, sieci rurociągów, głównie połączeń telefonicznych czy internetowych na gruncie przynależnym do danego *iwi*, skończywszy na wszelkich kosztach, zanieczyszczeniu środowiska lub potencjalnym zysku wiążącym się z wydobyciem ropy naftowej³⁰. Należy jednoznacznie podkreślić, iż postanowienia Trybunału nie są wiążące. Stanowią one wyłącznie prawną podpowiedź dla parlamentu w kwestii regulacji danych

²⁹ Wywiad autorki z pracownicą Trybunału Waitangi, Nyenyezi Siameja, Wellington 11.03.2015 r.; Strona internetowa Trybunału Waitangi: <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal/about/introduction>, dostęp: 16.08.2015.

³⁰ *Tamże*.

spraw. Co ważne, w państwie takim jak Nowa Zelandia, o niezwykle wysokiej kulturze prawnej, normy prawne nie muszą przybierać formy ustaw, aby stać się obowiązującymi i ogólnie respektowanymi. Zarówno rząd w Wellington, wszelkie organy sądowe czy administracyjne oraz zwykli obywatele przyjmują normy powstałe w skutek orzeczeń Trybunału. Przewrotnie można poddać w wątpliwość sens funkcjonowania takiego sądu bez przywilejów jurysdykcyjnych. Teoretycznie, mogłaby na tym skorzystać strona państwowa (a zatem następcy brytyjskich kolonizatorów). Jednak umowa społeczna (niepisana), jaka funkcjonuje od lat 70. XX w. w narodzie nowozelandzkim, skutecznie zapobiega problemom powstałym na bazie różnicy wieku, niepełnosprawności, rasy, religii, przekonań politycznych, orientacji seksualnej czy właśnie narodowości. Żaden polityk czy zwykły obywatel *Aotearoa* nie kwestionuje potrzeby pozytywnej dyskryminacji mniejszości Maoryskiej, a wyroki Trybunału, choć niewiążące w sposób prawny, mają swoje niebagatelne oddziaływanie na opinię publiczną oraz nowo powstające ustawy.

Ochrona maoryskiego zwyczaju przejawia się zatem w prawie nowozelandzkim przede wszystkim w postaci realizacji postanowień Traktatu z Waitangi, datowanego na 1840 r. Powołanie w latach 70. XX w. specjalnego Trybunału pozwoliło na dochodzenie historycznych roszczeń Maorysów przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu ich majątków oraz praw osobistych przez brytyjskich kolonizatorów. Z drugiej strony, ukonstytuowanie się tego jedyne w skali światowej sądu zatwierdziło prawne skutki precedensowych wyroków innych instancji czy ustaw, które przyznawały gwarancje autochtonom, przede wszystkim w kwestii prawa własności. Po ponad wieku od wejścia w życie najbardziej kontestowanego, a wciąż obowiązującego, Traktatu, jego normy zaczęły wiązać dwie strony. I to właśnie ten skutek prawny podaje się jako najbardziej doniosłe następstwo powstania Trybunału. Taka interpretacja norm pozwala w następstwie na przywoływanie ich przez wszystkie pozostałe sądy nowozelandzkie, w każdej rozstrzyganej sprawie. Postępowanie to implikuje rzeczową dyskusję na forum publicznym odnośnie do praw maoryskich, ochrony ich zwyczaju oraz miejsca, jakie posiadają we współczesnym społeczeństwie Nowej Zelandii.

Bibliografia

Literatura:

Best E., *Some Aspects of Maori Myth and Religion: Illustrating the Mentality of the Maori and his Mythopoetic Concepts*, W. A. G. Skinner, Government Printer, Wellington 1922.

Bożyk S., *System konstytucyjny Nowej Zelandii*, Warszawa 2009.

Eska J., *Dominium Nowej Zelandii – status przejściowy czy specyficzna forma ustroju państwowego?*, „Antypody.org” 2010, nr 3.

Firth R., *Primitive Economics of the New Zealand Maori*, Stephen Austin and Sons, Hertford 1929.

King M., *The Penguin History of New Zealand*, Auckland 2012.

Ministry of Culture and Heritage (red.), *Maori Peoples of New Zealand - The Encyclopedia of New Zealand*, Auckland 2006.

Metge J., *Maorysi w Nowej Zelandii*, Warszawa 1971.

Palmer G. W. R., *Unbridled Power: An Interpretation of New Zealand's Constitution & Government*, Oxford 1987.

Roughan N., *The Association of State and Indigenous Law: A Case Study in 'Legal Association'*, „The University of Toronto Law Journal” 59/135, 2013.

Siekiera J., *Prawo zwyczajowe i wierzenia maoryskie a system prawny Nowej Zelandii*, „Acta Erasmiana: Wiara, polityka i religia”, Wrocław 2015.

Stephens M., *Taonga, Rights and Interests: Some Observations on WAI 262 and the Framework of Protections for the Māori Language*, „NZACL YEARBOOK” 16/2010

Turner P., *Nowa Zelandia*, Warszawa 2010.

Wielki encyklopedyczny atlas świata PWN: Australia i Oceania, t. XVIII, Warszawa 2006.

Dokumenty:

Constitution Act 1986 z 13 grudnia 1986 r. (Public Act 1986 No 114).

Maori Custom and Values in New Zealand Law, The Law Commission of New Zealand, Study Paper 9, March 2011 Wellington.

Maori Language Act 1987 z 20 lipca 1987r. (Public Act 1987 No 176).

Maori Purposes Act 1947 z 27 października 1947r. (Public Act 1947 No 59).

Protected Objects Act 1975 z 19 września 1975r. (Public Act 1975 No 41).

Resource Management Act 1991 z 22 lipca 1991r. (Public Act 1991 No 69).

Treaty of Waitangi Act 1975 z 10 października 1975 r. (Public Act 1975 No 114).

Wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1986r. M 430/86 In the matter of the Water and Soil Conservation Act 1967.

Strony internetowe:

Strona internetowa *Central Intelligence Agency*: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/nz.html>, , dostęp: 16.08.2015.2015).

Strona internetowa *Federation of Māori Authorities*: <http://www.federation.maori.nz/about-us/structure/>, dostęp: 16.08.2015.

Strona internetowa *Heritage New Zealand*: <http://www.heritage.org.nz/protecting-heritage/maori-heritage>, dostęp: 16.08.2015. Strona internetowa *Maori Party*: <http://maoriparty.org/>, dostęp: 16.08.2015.

Strona internetowa *Māori Television*: <http://www.maoritelevision.com/about/about-maori-television>, dostęp: 16.08.2015. Strona internetowa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: <http://www.mch.govt.nz/nz-identity-heritage/protected-objects/taongatuturu>, dostęp: 16.08.2015.

Strona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal>,
dostęp: 16.08.2015. Strona internetowa Sądów ziemskich: <http://www.justice.govt.nz/courts/maori-land-court/about-us/past-present-future-of-the-maori-land-court>,
dostęp: 16.08.2015.

Strona internetowa Trybunału Waitangi: <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal/about/introduction>,
dostęp: 16.08.2015.

Strona internetowa Urzędu Statystycznego Nowej Zelandii: <http://www.stats.govt.nz/Census/2013-census/profile-and-summary-reports/infographic-culture-identity.aspx>,
dostęp: 16.08.2015.

Inne:

Wywiad autorki z Christopherem Finlaysonem, Wellington, 31.03.2015 r.

Wywiad autorki z Nyenyezi Siameja, Wellington 11.03.2015 r.

Wywiad autorki z prof. Wayne'm Rumbles, Hamilton 12.02.2015 r.

Anna Kuchciak

(Uniwersytet Wrocławski)

Obowiązek władz publicznych do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych a proces starzenia się społeczeństwa

ABSTRACT

The Obligation of the Public Authorities to Pursue Policies Conducive to Satisfying the Housing Needs, given the Ageing of Society

Article 75 (1) of The Constitution of the Republic of Poland obliges public authorities to pursue policies conducive to satisfying the housing needs of citizens. Ongoing demographic change – the ageing of society – requires consideration of the issue of seniors also in the sphere of housing. This article takes up this subject and concisely presents the constitutional regulations, as well as briefly highlights other legal solutions that could affect satisfying the housing needs of elderly people.

Słowa kluczowe: zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, starzenie się społeczeństwa, osoby starsze

Zmieniająca się rzeczywistość demograficzna determinuje działania podejmowane przez władzę publiczną. Postępujący proces starzenia się ludności wymusza uwzględnienie w nich perspektywy senioralnej. Potrzeby osób starszych, których udział w społeczeństwie ustawicznie wzrasta, stanowiły *ratio legis* (niektórych) podjętych i sfinalizowanych już inicjatyw ustawodawczych. Dotyczą one różnych sfer życia, choć akcenty nie zostały rozłożone symetrycznie. Priorytetowo potraktowano przede wszystkim kwestie zdrowotne, co jest uzasadnione i zrozumiałe *per se*. Prawodawca wyszczególnił również partycypację społeczną i aktywność edukacyjną osób starszych. Perspektywiczne przedsięwzięcia z tego zakresu pomoże ukierunkować, ukształtować oraz – co najważniejsze – uefektywnić

regularne monitorowanie sytuacji osób starszych, z którego informacja przedstawiana jest corocznie przez Radę Ministrów¹.

Na byt jednostki i standard jej egzystencji największy wpływ mają prawa socjalne i ekonomiczne, których katalog zawarto w odrębnym podrozdziale Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej². Spośród zebranych tam przepisów, niektóre wpisują się *stricto* w potrzeby seniorów. Art. 68 ust. 3 Konstytucji RP zobowiązuje władze publiczne do zapewnienia osobom w podeszłym wieku szczególnej opieki zdrowotnej, co znalazło konkretyzację na poziomie ustawowym. Unormowania tego obszaru zapewne będą jeszcze optymalizowane, tymczasem obok tych wskazać należy uregulowania z innego zakresu, do których - przy prognozowanej strukturze demograficznej – należy odnieść się prymarnie. Wiek (właściwie stopień jego zaawansowania) wpływa na pogarszający się stan zdrowia, co z kolei powiązane jest z ograniczeniem sprawności i mobilności, a nawet utratą niezależności. Co oczywiste, w pierwszej kolejności wdraża się narzędzia profilaktyczne, stąd też pierwszoplanowość regulacji „prozdrowotnych”, jednakże konieczne jest także rozwinięcie rozwiązań rzutujących na pozostałe aspekty determinujące samodzielność. Wśród wielu czynników wpływających na funkcjonowanie jednostki, kluczowe znaczenie ma sytuacja mieszkaniowa. Wyznacznikiem aktywności legislacyjnej, jak i wszelkich działań praktycznych władzy publicznej w tym zakresie są normy konstytucyjne.

Ustrojodawca w art. 75 ust. 1 Konstytucji RP zobowiązuje władze publiczne do prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. Przepis ten wpisuje się w europejski kanon³, korespondujący z międzynarodowymi standardami⁴. Wielokrotnie

¹ Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1705); dalej: u.o.s.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997, Nr 78 poz. 483), dalej: Konstytucja RP

³ Odniesienie do tematyki mieszkaniowej znalazło się w tekstach wielu ustaw zasadniczych państw Europy. W ramach przykładowego wyliczenia przywołać należy chociażby Konstytucję Królestwa Belgii z 7 lutego 1831 r., której art. 23 – znamienne rozpoczynający się od zdania przywołującego godność ludzką - stanowi, iż: „Każdy ma prawo do życia odpowiadającego wymogom godności ludzkiej” (*Konstytucja Królestwa Belgii*, tłum. W. Skrzydło [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, W. Staśkiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 89), co stanowi swoisty punkt wyjścia do wyspecyfikowanych w dalszej części praw, w tym m.in. prawa do odpowiedniego mieszkania. Na wyróżnienie zasługuje nadto Konstytucja Republiki Portugalskiej z dnia 2 kwietnia 1976 r. (*Konstytucja Republiki Portugalskiej*, tłum. A. Wojtyczek – Bonnand [w:] dz. cyt., W. Staśkiewicz (red.), s. 599 i nn.), która w art. 65 ust. 1 wskazuje, iż „Wszyscy mają prawo do mieszkania o odpowiedniej wielkości, dla siebie i swojej rodziny, zapewniającego higienę i wygodę oraz chroniącego intymność osobistą i prywatność rodzinną” (Tamże, s. 617), natomiast regulacje tego samego rozdziału odnoszą się m.in. do – co należałoby zaakcentować - sytuacji mieszkaniowej osób w podeszłym wieku (art. 72 ust. 1): „Osoby w podeszłym wieku mają prawo do bezpieczeństwa materialnego oraz do warunków mieszkaniowych i warunków życia rodzinnego i wspólnotowego, które zapewniają im poszanowanie autonomii osobistej oraz umożliwiają zapobieganie i przezwyciężanie izolacji lub marginalizacji społecznej” (Tamże, s. 619).

⁴ Gwarancje dotyczące mieszkalnictwa zostały potwierdzone przez podstawowe akty opracowane na poziomie międzynarodowym. Art. 25 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stwierdza, iż: „Każdy człowiek ma

komentowany w literaturze przedmiotu, często pojawia się w orzecznictwie (również konstytucyjnym), co potwierdza społeczną doniosłość problematyki mieszkaniowej. Programowy charakter normy⁵ oznacza, iż nie może ona być podstawą roszczeń, co nie

prawo do poziomu życia zapewniającego dobrobyt jemu i jego rodzinie, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i niezbędne świadczenia socjalne, oraz prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości, lub utraty środków do życia w sposób od niego niezależny” (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona 10 grudnia 1948 r. w Paryżu na Trzeciej Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych [w:] *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Teksty źródłowe*, S. Jarosz – Żukowska (red.), wybór i oprac. S. Jarosz-Żukowska, A. Wojtatowicz, Ł. Żukowski, Wrocław 2002, s. 15). Od tego fundamentalnego dla ochrony praw człowieka dokumentu przejść należy do mającego już wiążący charakter Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 169), wprowadzającego w art. 11 prawo do odpowiedniego poziomu życia, „włączając w to wyżywienie, odzież i mieszkanie, oraz do stałego polepszania warunków bytowych”. Dla Polski kluczowe są także regulacje przyjęte na forum europejskim. W 1999 r. weszła w życie tzw. Zrewidowana Europejska Karta Społeczna (jej poprzedniczką, Europejska Karta Społeczna z 1961 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67 ze zm.; dalej: EKS), została ratyfikowana przez Polskę w 1997 r.). Zawiera wiele zasadniczych postanowień -wystarczy wskazać chociażby newralgiczne prawo do mieszkania - jednakże Polska nie jest nimi związana. W pierwotnym tekście EKS odniesienie do mieszkalnictwa nie zostało rozbudowane (zob. art. 16 EKS), natomiast już - pierwszy z uzupełniających - Protokół dodatkowy do Europejskiej Karty Społecznej z 5 maja 1988 r. –poszerza katalog m.in. o prawo osób w podeszłym wieku do ochrony socjalnej. Warto przywołać brzmienie ust. 2 art. 4 wzmiankowanego Protokołu: „Umożliwienie osobom w podeszłym wieku swobodnego wyboru sposobu życia oraz prowadzenia niezależnej egzystencji w znanym im środowisku tak długo, jak będą sobie tego życzyli i będą do tego zdolni, poprzez: a) zapewnienie mieszkań dostosowanych do ich potrzeb i ich stanu zdrowia lub zapewnianie stosownych środków na adaptację ich mieszkań; b) opiekę medyczną i usługi niezbędne ze względu na ich stan”. W wyliczeniu należy uwzględnić także Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej, która odnosi się do kwestii mieszkaniowej w art. 34 („Zabezpieczenie społeczne i pomoc społeczna”), w Tytule IV („Solidarność”). Ust. 3 przywołanego artykułu stanowi, iż: „W celu zwalczania wykluczenia społecznego i ubóstwa, Unia uznaje i szanuje prawo do pomocy społecznej i mieszkaniowej dla zapewnienia, zgodnie z zasadami ustanowionymi w prawie Unii oraz ustawodawstwach i praktykach krajowych, godnej egzystencji wszystkim osobom pozbawionym wystarczających środków”.

⁵ W piśmiennictwie niejednokrotnie odnoszono się do charakteru prawnego art. 75 Konstytucji RP. Podejmowane wątki wspierano analizami prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, które naświetlały genezę tej regulacji w polskim porządku prawnym (zob. szerzej: np. M. Bernaczyk, *Konstytucyjne obowiązki państwa do podejmowania działań w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jednostki* [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, M. Jabłoński (red.), Wrocław 2014, s. 759 i nn.). Rozważania dotyczyły również jej postaci jako prawa podmiotowego, a zwłaszcza skutków, jakie mogłoby to za sobą pociągnąć. Doktryna przedmiotu obfituje w wiele ciekawych dygresji i interpretacji dotyczących dominującego ujęcia art. 75 ust. 1, czyli normy programowej. Uzasadnienie wydaje się być dosyć oczywiste: „(...) realizacja powszechnego prawa do mieszkania mogłaby natrafiać na bardzo istotne przeszkody faktyczne” (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 177 i n.). Warto również przywołać komentarz L. Garlickiego i M. Derlatki: „Powstrzymano się od sformułowania >>prawa do mieszkania<<, rozumianego jako prawo podmiotowe każdego obywatela czy każdej rodziny. Konstytucję z 1997 r. cechuje więc większy realizm, niż niektóre inne ustawy zasadnicze w naszym regionie. Zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych ujęto w kategoriach zadania (celu) władz publicznych (L. Garlicki, M. Derlatka, *Artykuł 75* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. T. II*, L. Garlicki, M. Zubik (red.), Warszawa 2016, s. 810). Współgra to z uwagą M. Dąbrowskiego: „Ustrojodawca, redagując postanowienia ustawy zasadniczej (...) miał pełną świadomość, że musi to czynić z dużą rozważą, by nie doprowadzić do takiej sytuacji, w której ustanowionych przez niego przepisów nie da się wykonać i staną się one tzw. martwą literą prawa” (M. Dąbrowski, *Prawa i wolności mieszkaniowe* [w:] *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, M. Chmaj (red. nauk.), Warszawa 2016, s. 231). Powyższą egzemplifikację można rozwinąć (i zwięźczyć zarazem) konstatacją J. Karpia i J. Szymanka: „(...) zmiana charakteru prawa do mieszkania (...) i nadanie mu statusu prawa – zadania władz publicznych nie była wcale podyktowana, ani tym bardziej nie skutkuje, zmniejszeniem stopnia możliwości egzekucji tego prawa. Zdejmuje tylko z niego znamię roszczeniowości, co było podyktowane niemożnością jego ewentualnego dochodzenia na drodze sądowej (...). W żadnym jednak razie nie czyni to z prawa zawartego w formule prawa – zasady polityki państwa prawa fikcyjnego, fasadowego czy dekoracyjnego, pozbawionego w zasadzie możliwości jego efektywnego wykonania (J. Karp, J. Szymanek, *Konstytucyjne prawo*

pozbawia jej bynajmniej jakiegokolwiek znaczenia. Wyeksplikowane lapidarnie w przywołanej podstawie prawnej zadania, są zależne od możliwości finansowych państwa. Co prawda, art. 75 ust. 1 Konstytucji RP nie będzie zarzutem skargi konstytucyjnej⁶, jednakże może być samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności ingerującej „(...) raczej w sytuacje wyjątkowe (...)”⁷. „Podstawową wskazówką zawartą w art. 75 Konstytucji jest nakaz preferencyjnego traktowania potrzeb mieszkaniowych obywateli (...)”⁸, doprecyzowany triadą zadań, którym przypisano szczególne znaczenie. Władze publiczne powinny koncentrować swoje działania zwłaszcza na przeciwdziałaniu bezdomności, wspieraniu budownictwa socjalnego oraz popieraniu działań obywateli zmierzających do uzyskania własnego mieszkania⁹. Wymienione cele umożliwiają zidentyfikowanie kategorii osób, których sytuacja powinna zostać potraktowana prymarnie w kształtowaniu polityki urzeczywistniającej konstytucyjną dyspozycję. Dotychczasowa praktyka ustawodawcza wdrażała zwłaszcza instrumenty wspomagające osoby, których status materialny nie pozwala na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie. Zaliczyć do nich można kreowanie dogodnej polityki kredytowej oraz podatkowej, ułatwienia w przekształceniu tytułu prawnego do mieszkania (na trwalszy) czy w końcu aktywne zaangażowanie w rozwój budownictwa socjalnego¹⁰. Do grupy beneficjentów tego konstytucyjnego nakazu kwalifikują się przede wszystkim mniej zamożni obywatele, młodzi ludzie (czy też małżeństwa) poszukujący pierwszego lokum, *etc.* Sytuacja mieszkaniowa tego kręgu osób (i ich dążenie we wskazanym obszarze) powinna być – w świetle konstytucyjnych unormowań – uwzględniana pierwszoplanowo. Co prawda, skonkretyzowanym w ustawie zasadniczej zadaniom nadano priorytet¹¹, lecz nie wyłączność – intensyfikacja starań przedsięwziętych w

do mieszkania: jako przykład tzw. prawa – zasady polityki państwa [w:] Standardy wykonywania władzy publicznej, K. Miaskowska – Daszkiewicz, R. M. Pal (red.), Lublin 2008, s. 105).

⁶ Trybunał Konstytucyjny wskazał to wyraźnie w uzasadnieniu wyroku z 29 września 2003 r. (sygn. K 5/03, OTK-A ZU 2003, nr 7, poz. 77): „(...) przepisy programowe do których należy art. 75 Konstytucji nie mogą być wzorcem konstytucyjnym w ramach skargi konstytucyjnej, albowiem nie stwarzają prawa podmiotowego”.

⁷ L. Garlicki, M. Derlatka, dz. cyt. [w:] dz. cyt., L. Garlicki, M. Zubik (red.), s. 811 (zob. szerzej: Tamże). Gwoli rozwinięcia - fragment (przywołanego już wcześniej) wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. K 5/03: „Cytowany przepis Konstytucji ma charakter normy programowej, formułującej strategiczne priorytety polityki państwa. Ani sposób realizacji tego programu, gdy idzie o konkretne instrumenty prawne nie jest w takiej normie w wiążący sposób przesądzony, ani nawet sam priorytet strategiczny wskazanego w przepisie celu – nie ma bezwzględno charakteru. Władza publiczna (legislator) zachowuje tu w wysokim stopniu swobodę wyboru czasu, intensywności, dynamiki i sposobu realizacji celów programowych.”

⁸ M. Malinowska – Wójcicka, H. Ostrowski, *Prawo do mieszkania jako prawo podstawowe – polska praktyka w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* [w:] *Ochrona praw człowieka w Europie. Aksjologia – instytucje – nowe wyzwania – praktyka*, J. Jaskiernia, K. Spryszak (red. nauk.), Toruń 2017, s.170.

⁹ Na podst. art. 75 ust. 1 Konstytucji RP.

¹⁰ Przejawiło się to chociażby w uchwaleniu ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych ustaw (tekst jedn.:Dz.U. z 2017 r., poz. 79).

¹¹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 440.

celu wypełnienia woli ustrojodawcy powinna uwzględnić rozległy zakres obowiązków, jaki nałożono na adresatów. „Problem prawa do mieszkania i zakresu obowiązków władz publicznych związanych z zapewnieniem obywatelom >>dachu nad głową<< jest integralnie związany z zapewnieniem ludziom godnych warunków życia, a tym samym wiąże się z konstytucyjną zasadą ochrony godności człowieka”¹². Supremacja godności jako aksjologicznego uzasadnienia nakazuje zogniskować uwagę na jednostkach, których słabsza pozycja – z powodu oddziaływania wielu czynników - uniemożliwia pełne zaspokojenie podstawowych potrzeb. Seniorzy, znajdujący się na szczególnym etapie życia, również mogą kwalifikować się do tej kategorii osób, która zagrożona jest odczuwalnym niezaspokojeniem ich potrzeb.

„Dla ludzi starszych mieszkanie stanowi szczególną wartość, gdyż w znacznym stopniu staje się podstawowym miejscem ich funkcjonowania”¹³. Przestrzeń ta powinna więc być zaaranżowana w taki sposób, aby zapewniać seniorom poczucie komfortu, mimo pojawiających się z upływem czasu niedomagań. Warunki mieszkaniowe polepszają się w ujęciu globalnym, jednak wciąż nietrudno o przykłady elementarnych braków, które w negatywny sposób rzutują na jakość życia seniorów. Zdecydowana ich część to nieperspektywiczne rozwiązania architektoniczne z przeszłości, nieuwzględniające zjawiska rosnącej przeciętnej długości życia mieszkańców. Nieporęczne klatki schodowe, brak wind, uniemożliwiające swobodę ruchu pomieszczenia¹⁴ - to najczęściej „spadek” otrzymany wraz ze starszym budownictwem. Nie trzeba też nawet specjalnie szukać współczesnych niedociągnięć i niedopatrzeń. Bariery architektoniczne uniemożliwiają niekiedy zrealizowanie codziennych zadań i tym samym zaspokojenie podstawowych potrzeb. Nie można pominąć newralgicznej, finansowej kwestii związanej z utrzymaniem i eksploatacją mieszkań – koszty z tym związane są często znacznym obciążeniem dla budżetu domowego, stanowią istotny udział w miesięcznych wydatkach, co nieraz warunkuje zakup niezbędnych do życia produktów. Zapewne każda osoba starsza mogłaby stworzyć swój ranking problemów mieszkaniowych, jednakże nawet generalny rzut umożliwia wyciągnięcie wniosku o

¹² M. Malinowska – Wójcicka, H. Ostrowski, dz. cyt. [w:] dz. cyt., J. Jaskiernia, K. Spryszak (red. nauk.), s.169.

¹³ M. Zrałek, *Mieszkanie i środowisko zamieszkania ludzi starych*, [w:] *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, B. Szatur – Jaworska (red.), Warszawa 2012, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13541772380.pdf>, s. 117, dostęp: 14.02.2017..

W literaturze przedmiotu wybrane aspekty dotyczące potrzeb mieszkaniowych osób starszych zostały również omówione – oprócz w/w publikacji – m.in. w: M. Zrałek, *Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych osób starszych. Dylematy i kierunki zmian* [w:] *O sytuacji ludzi w starszym wieku*, J. Hryniewicz (red.), Warszawa 2012; H. Zaniewska, M. Thiel, *Mieszkanie jutra ludzi starych – nadzieja czy zagrożenie?* [w:] *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), Łódź 2004.

¹⁴ Zob. szerzej: H. Zaniewska, M. Thiel, dz. cyt. [w:] dz. cyt., J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), s. 323 i n.

konieczności zoptymalizowania tej sfery, aby seniorzy mogli godziwie egzystować. Problematyka ta została odnotowana w strategicznym dla polskiej polityki senioralnej dokumencie, czyli Założeniach Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014 – 2020¹⁵. Umiejscowiono ją w szerszym aspekcie projektowania przyjaznej przestrzeni¹⁶, rekomendując m.in.: dostosowywanie infrastruktury istniejących zespołów mieszkań do potrzeb seniorów, popieranie tak ukierunkowanego, nowego budownictwa, *etc.*¹⁷. Przygotowana na podstawie u.o.s. „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za 2015 rok”¹⁸, nieco szerzej odniosła się (w ramach chociażby lapidarnej prezentacji stanu faktycznego) do sytuacji mieszkaniowej seniorów. Już na wstępie zaznaczono, że problem zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych tej grupie osób będzie narastał¹⁹. Przedstawione w tej części dane potwierdzają zjawisko singularyzacji wśród osób starszych (w kolejnych przedziałach wiekowych powyżej 60 r. ż. rośnie odsetek jednoosobowych gospodarstw domowych²⁰). Poza tym, większość osób starszych jest właścicielami zajmowanych mieszkań²¹. W dokumencie uwypukla się niedostosowanie lokali mieszkaniowych i - w związku z oczekiwanym narastaniem problemu w nieodległej perspektywie - wskazuje się na konieczność zainicjowania działań oraz rozwiązań dotyczących tzw. mieszkalnictwa senioralnego (rozumianego jako zasób przestrzennie, środowiskowo oraz technicznie dostosowany do specyfiki potrzeb seniorów)²². Kwestię tę rozwinęto również w Narodowym Programie Mieszkaniowym²³, gdzie wśród planowanych działań, których realizacja ma przybliżyć urzeczywistnienie celów NPM, sformułowano pkt I: „Polityka senioralna: jakościowa i ilościowa optymalizacja zasobów mieszkaniowych wraz z towarzyszącą infrastrukturą stosownie do specyfiki wyzwań zmieniającej się struktury

¹⁵ Załącznik do uchwały nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia dokumentu Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020 (M.P. z 2014 r., poz. 118), dalej: ZDPS.

¹⁶ Tamże, s. 23 i n.

¹⁷ Na podst.: ZDPS, s. 24

Istotne jest to, iż uwzględniono kooperację z osobami starszymi (oraz organizacjami społecznymi) na temat oceny dostępności miejsc publicznych dla seniorów, a także przygotowywanie proponowanych zmian (na podst.: Tamże), zob. szerzej: Tamże.

¹⁸ *Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015*, dokument dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-szarzenie/informacji-o-sytuacji-osob-starszych-w-polsce-za-rok-2015/>, dostęp: 14.02.2017; dalej: Informacja.

¹⁹ Na podst.: Informacja, s. 33 i n., zob. szerzej: Tamże.

²⁰ Na podst.: Tamże, s. 34, zob. szerzej: Tamże.

²¹ Na podst.: Tamże.

²² Tamże, s. 338.

²³ Załącznik do uchwały nr 115/2016 Rady Ministrów z 27 września 2016 r. w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Mieszkaniowego, dostępnej w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa: mib.bip.gov.pl/fobjects/download/178834/npm-pdf.html, dostęp: 02.07.2017 r., dalej: NPM.

wiekowej społeczności²⁴. Gwoli zarysu tego działania, można wypunktować m.in.²⁵: zaangażowanie naukowców i ekspertów w przewidzianą aktualizację ZDPS; uwzględnienie kompleksowości w systemowym podejściu polityki społecznej i mieszkaniowej do problemu starzenia się ludności; powiązanie „skutecznej polityki senioralnej w mieszkalnictwie z polityką miejską, planowaniem przestrzennym, urbanistyką i rewitalizacją”²⁶, *etc.* Niektóre z wybranych powyżej punktów dodatkowo zdetalizowano, co pozwala zwizualizować przedsięwzięcia zorientowane *pro futuro*.

Wdrożenie strategicznych planów związane jest z pewnym dystansem czasowym. Tymczasem w już obowiązującym porządku prawnym można wskazać instrumenty, które nasuwają się w kontekście potrzeb mieszkaniowych osób starszych, chociaż nie mają one charakteru ekskluzywnego. Powszechne jest przeświadczenie, że seniorzy powinni jak najdłużej zajmować swoje mieszkania²⁷, co daje im poczucie stabilności w znanym otoczeniu (zwłaszcza rodzinnym) i oszczędza trudności adaptacyjnych w nowym miejscu pobytu - dlatego w dalszej części artykułu zostaną esencjonalnie przedstawione wybrane rozwiązania, które mogą wesprzeć osoby starsze w realizacji tych oczekiwań.

Seniorzy w trudnej sytuacji materialnej, dla których wydatki związane z utrzymaniem lokum wiążą się z cyklicznym nadwyżaniem budżetu, mogą złożyć wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego. Podstawowe regulacje dotyczące tego świadczenia pieniężnego zawiera ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych²⁸, która „(...) winna być (...) pojmowana jako jedna z ustaw konkretyzujących cele wskazane w obydwu ustępach art. 75 Konstytucji RP (...). Celem ustawy jest umożliwienie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodzin, które z racji niskich dochodów wymagają pomocy państwa”²⁹, mającej w tym przypadku charakter posiłkowy. Dodatek mieszkaniowy jest świadczeniem okresowym³⁰, przyznawanym w drodze decyzji administracyjnej. O dodatek mogą ubiegać się osoby, które spełniają łącznie eksplicytne warunki. Pierwszy z nich wiąże się z posiadaniem jednego z enumeratywnie wyliczonych w art. 2 u.d.m. tytułów prawnych do lokalu

²⁴ NPM, s. 80.

²⁵ Na podst.: NPM, s. 81, zob. szerzej: Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ W wielokrotnie przywoływanych w publikacjach poświęconych osobom starszym „Zasadach działania na rzecz osób starszych”, dokumencie przyjętym 16 grudnia 1991 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (rezolucja nr 46/91), wyartykułowano 18 zaleceń, które w zamyśle ich twórców mają implikować krajową działalność na rzecz seniorów. Zgodnie z zaleceniem nr 6: „Osoby starsze powinny pozostawać w swoich mieszkaniach tak długo, jak jest to możliwe”(za tłum.: B. Szatur – Jaworska, *Zasady polityk publicznych w starzejących się społeczeństwach* [w:] dz. cyt., B. Szatur – Jaworska (red.), s. 13).

²⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 180; dalej: u.d.m.

²⁹ G. Manjura-Niśkiewicz, *Dodatki mieszkaniowe. Komentarz*, Warszawa 2016, s. VII.

³⁰ Zgodnie z art. 7 ust. 5 u.d.m. dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na 6 miesięcy (licząc od pierwszego dnia miesiąca, który nastąpił po dniu złożenia wniosku).

mieszkalnego³¹ (lub też jego braku, jeżeli osoba oczekuje na przysługujący jej lokal zamienny albo socjalny). Kolejne kryterium dotyczy uprawniajającego do dodatku mieszkaniowego średniego miesięcznego dochodu (na jednego członka gospodarstwa domowego), który w ciągu 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku „nie przekracza 175% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 125% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym, obowiązującej w dniu złożenia wniosku”³². I w końcu trzecia przesłanka, która odnosi się do tzw. normatywnej powierzchni użytkowej. Ustawodawca w art. 5 ust. 1 u.d.m. zawarł przelicznik m^2 powierzchni normatywnej na liczbę członków gospodarstwa domowego³³. W kontekście senioralnym należy nadmienić, iż – zgodnie z art. 5 ust. 3 - powierzchnię normatywną zwiększa się o 15 m^2 , „jeżeli w lokalu mieszkalnym zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, której niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju”. Art. 6 ust. 1 u.d.m. zawiera formułę na obliczenie wysokości dodatku mieszkaniowego: od kwoty wydatków ponoszonych przez wnioskodawcę (w związku z zajmowaniem lokalu mieszkalnego) przypadających na normatywną powierzchnię użytkową mieszkania należy odjąć kwotę, jaką według prawodawcy stanowi procentowy udział dochodów gospodarstwa domowego w wydatkach³⁴. Złożenie wniosku (wraz z niezbędnymi załącznikami) przez osobę uprawnioną inicjuje procedurę przyznania dodatku mieszkaniowego, którą zwieńcza decyzja wójta, burmistrza, prezydenta lub upoważnionej przez nich innej osoby³⁵. Należy podkreślić, że prawa do dodatku mieszkaniowego nie pozbawia przekroczenie progu dochodowego czy limitu powierzchniowego – w pierwszym przypadku dodatek mieszkaniowy obniża się o

³¹ Ustawodawca wymienia w tym katalogu m.in.: najem, podnajem, spółdzielcze prawo do lokalu, własność, a więc nie jest to „(...) każdy tytuł prawny do zajmowanego lokalu, lecz tylko taki, który zobowiązuje osobę go posiadającą do ponoszenia wydatków związanych z korzystaniem z mieszkania” (G. Manjura – Miśkiewicz, dz. cyt., s. 11).

³² Fragm. art. 3 ust. 1 u.d.m.

³³ W przypadku 1 osoby wynosi ona 35 m^2 , dla 2 osób to już 40 m^2 etc. Powierzchnia normatywna jest stopniowana nierównomiernie – dopiero z każdą kolejną osobą w gospodarstwie domowym liczebniejszym niż 6 osób (70 m^2) zwiększa się o 5 m^2 .

³⁴ Zgodnie z art. 6 ust. 1, dla 1-osobowego gospodarstwa domowego ten udział wynosi 15% (pkt 1), dla gospodarstwa 2-4 osobowego stanowi on 12% (pkt 2), etc. (z zastrzeżeniem innych wariantów dla sytuacji, gdy miesięczny dochód jest $\geq 150\%$ lub $> 100\%$ najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i wieloosobowym odpowiednio – a nie przekracza granicznych kwot wskazanych w art. 3 ust. 1).

³⁵ Na podst. art. 7 ust. 1 i 1a u.d.m.

Na marginesie rozważań warto nadmienić, iż ustawodawca poczynił zastrzeżenie, wskazując na art. 7 ust. 3 i 4 u.d.m., który wprowadza „(...) system zapobiegania nadużyciom (...)” (R. Dzięczek, *Prawo mieszkaniowe w praktyce. Wzory pozwów i wniosków sądowych*, Warszawa 2012, s. 444). Wnioskodawca ubiegający się o przyznanie dodatku mieszkaniowego może spotkać się z odmową, jeżeli organ – w wyniku przeprowadzenia wywiadu środowiskowego – ustali występowanie rażącej dysproporcji pomiędzy niskimi dochodami wykazanymi w złożonej deklaracji a faktycznym stanem majątkowym tej osoby (na podst. art. 7 ust. 3 pkt 1) lub też niezgodność, gdy „faktyczna liczba wspólnie stale zamieszkujących i gospodarujących z wnioskodawcą jest mniejsza niż wykazana w deklaracji (...)” (art. 7 ust. 3 pkt 2).

kwotę tej nadwyżki (na co wskazuje art. 6 ust. 8 u.d.m.), z kolei w drugiej sytuacji ustawa wskazuje procentowo górny pułap tego metrażowego nadmiaru na poziomie 30 % lub – przy dodatkowych obostrzeniach – na poziomie 50% (w myśl art. 5 ust. 5 u.d.m.). Dla osób starszych o niższym statusie materialnym ta pokrótce zarysowana forma pomocy publicznej może zniwelować regularnie pojawiające się niedostatki finansowe, związane z pokryciem wydatków na utrzymanie mieszkania. Co więcej, wzmiankowane świadczenie pieniężne - oprócz wymiernego wsparcia - może zapewnić tym osobom wyzbycie się comiesięcznych obaw związanych z regulowaniem opłat i zapewnić (choćby tymczasową, związaną z jego charakterem) stabilizację.

Przechodząc na grunt świadczeń pomocy społecznej, należałoby na wstępie przywołać konstatację I. Sierpowskiej: „Formy ochrony mieszkania przewidziane w ustawie o pomocy społecznej wpisują się w konstytucyjne postanowienia na temat polityki państwa sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli (...)”³⁶. Analizując uregulowania poszczególnych rodzajów świadczeń przewidzianych przez ustawę z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej³⁷, uwagę zwraca art. 39 ust. 2 u.p.s., gdzie - w przykładowym katalogu niezbędnych potrzeb bytowych, dla zaspokojenia których może zostać przyznany zasiłek celowy - ustawodawca uwzględnił m.in. zakup opału, niezbędnych przedmiotów użytku domowego oraz drobne remonty i naprawy mieszkania. Konkretnie przeznaczenie (celowość) jest jedną z cech konstytutywnych prawa do zasiłku celowego, co ma odzwierciedlenie w jego nazwie³⁸. Co najważniejsze, osoba ubiegająca się o przyznanie tego świadczenia pieniężnego musi spełnić kryterium dochodowe wskazane w art. 8 u.p.s. Rada gminy (w drodze uchwały) może jednak podwyższyć kwotę uprawniającą m.in. do zasiłku celowego. Należałoby również nadmienić, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach można przyznać osobie (lub rodzinie) przekraczającej próg dochodowy specjalny zasiłek celowy (art. 41 pkt 1 u.p.s.). Kluczowe dla konstrukcji zasiłku celowego jest pojęcie niezbędnej potrzeby bytowej, które „jest prawnie niedookreślone, jego interpretacja i ocena należą do organu rozstrzygającego indywidualny przypadek”³⁹. Dlatego też, mimo spełnienia przez wnioskodawcę określonych w ustawie warunków, zasiłek celowy nie ma obligatoryjnego charakteru – zależy to od uznania rozpatrującego konkretną sprawę, a zwłaszcza oceniającego sytuację wnioskodawcy organu administracyjnego. W doktrynie podniesiono, że ta forma pomocy publicznej ma

³⁶ I. Sierpowska, *Socjalne aspekty ochrony prawa do mieszkania*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2010, z. 4, s. 294.

³⁷ Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 930 ze zm.; dalej: u.p.s.

³⁸ W. Maciejko, Art. 39 [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 176.

³⁹ I. Sierpowska, *Pomoc społeczna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 204.

charakter jednorazowy⁴⁰. Jak trafnie odnotował W. Maciejko: „Tylko element zaskoczenia osoby zainteresowanej takim biegiem wydarzeń, który doprowadził do powstania konieczności zaspokojenia potrzeby bytowej przy zaangażowaniu administracji publicznej, może tworzyć konstytutywną przesłankę niezbędności, której wymaga art. 39 ust. 1”⁴¹. Powracając do wyszczególnionych *ad exemplum* przez prawodawcę „drobnych remontów i napraw w mieszkaniu”, okoliczności te zostały naświetlone przez orzecznictwo sądów administracyjnych. Wskazać należy przede wszystkim wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 15 września 2011 r. (sygn. II SA/Bk 442/11), w którym – odnosząc się m.in. do pojęcia „niezbędnej potrzeby życiowej” – stwierdzono, że chodzi zwłaszcza o potrzeby, których niezaspokojenie powoduje „niebezpieczeństwo zagrożenia życia i zdrowia wnioskodawcy (...)”⁴². Rozwinięto dalej, iż: „W ten kanon wpisują się również potrzeby w postaci niezbędnych przedmiotów użytku domowego, drobnych remontów i napraw, jednak chodzi tu tylko o takie naprawy i remonty, które zabezpieczają byt, a niektóre podnoszą jakość funkcjonowania”⁴³. Instytucja zasiłku celowego umożliwia więc zaspokojenie tych rudymenarnych potrzeb, które pojawiają się często jako wypadkowa nieprzewidzianych, nieplanowanych okoliczności. Osoby starsze o niższym statusie materialnym, które nie potrafią samodzielnie odeprzeć komplikacji rzutujących negatywnie na ich sytuację mieszkaniową, będą mogły starać się o doraźną interwencję ze strony państwa.

Poruszając się w obrębie problematyki mieszkaniowej osób starszych, należy sygnałnie nawiązać do instrumentów, które umożliwiają pozyskanie przez przedstawicieli tej grupy osób dodatkowych przychodów dzięki wykorzystaniu własnej nieruchomości. W polskim porządku prawnym od dawna obowiązują regulacje dotyczące umowy dożywocia (art. 908 – 916 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny⁴⁴). Zgodnie z art. 908 § 1 k.c. *ab initio* polega ona na tym, że w zamian za przeniesienie prawa własności nieruchomości, nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie. Newralgiczna jest dalsza część przepisu, w myśl którego nabywca powinien (przy braku odmiennej umowy) przyjąć zbywcę jako domownika, co wiąże się z dostarczaniem wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, a także zapewnieniem odpowiedniej pomocy oraz pielęgnowaniem w chorobie (ustawodawca dodaje jeszcze obowiązek

⁴⁰ Tamże, s. 206.

⁴¹ W. Maciejko, *art.*, 39 [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, dz. cyt., s. 177.

⁴² Fragment wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 15 września 2011 r. (sygn. II SA/Bk 442/11), Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/>, dostęp: 20.09.2017 r.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.; dalej: k.c.

sprawienia dożywotnikowi pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom)⁴⁵. Również na rzecz osoby bliskiej zbywcy można zastrzec dożywocie⁴⁶. Z kolei art. 910 § 1 zd. 1 k.c. stanowi, iż: „Przeniesienie własności nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie następuje z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem dożywocia”. Praktyka unaocznia, iż umowa dożywocia ma najczęściej zastosowanie w relacjach pokrewieństwa (rodzinnych). Od 2014 r. alternatywę dla umowy dożywocia upatruje się w odwróconej hipotece, co związane jest ze stworzeniem dedykowanych tej instytucji ram prawnych i wejściem w życie ustawy z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym⁴⁷. Co znamienne, odwrócona hipoteka nazywana jest również „(...) kredytem senioralnym bądź rentą senioralną”⁴⁸. Już w uzasadnieniu do projektu u.o.k.h. wyeksponowano, iż emeryci, których wysokość świadczeń jest niższa od wcześniej uzyskiwanych wynagrodzeń za wykonywaną pracę, szukają dodatkowych środków finansowych⁴⁹. Przykład pozostałych państw, w których wdrożono ten instrument, potwierdza, iż beneficjentami odwróconej hipoteki są seniorzy⁵⁰. Mimo to, u.o.k.h. nie ustaliła limitu wieku dla kredytobiorców. W doktrynie można znaleźć przejrzyste określenie istoty tej usługi finansowej, która „(...) sprowadza się do odmrożenia zakumulowanego w nieruchomości kapitału w płynne środki finansowe”⁵¹. Ustawodawca w art. 4 ust. 1 u.o.k.h. również zdefiniował umowę odwróconego kredytu hipotecznego, na podstawie której: „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas nieoznaczony określoną sumę środków pieniężnych, których spłata nastąpi po śmierci kredytobiorcy, a kredytobiorca zobowiązuje się do ustanowienia zabezpieczenia spłaty tej sumy wraz z należnymi odsetkami oraz innymi kosztami”(art. 4 ust. 1 u.o.k.h). Kluczowe jest dookreślenie z ust. 2 art. 4 u.o.k.h.,

⁴⁵ Na podst.: art. 908 § 1 k.c.

⁴⁶ Na podst.: art. 908 § 3 k.c.

⁴⁷ Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 786; dalej: u.o.k.h.

⁴⁸ T. Kowalak, *Odwrócona hipoteka – zasady funkcjonowania i perspektywy wprowadzenia w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2010, z. 4, s.152.

⁴⁹ Uzasadnienie [w:] Poselski projekt ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym, druk sejmowy nr 1442 (VII kadencja Sejmu RP), s. 24, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=1442>, dostęp: 02.07.2017.

⁵⁰ Zob. szerzej: T. Kowalak, dz. cyt., s. 151.

⁵¹ E. Rutkowska – Tomaszewska, *Odwrócony kredyt hipoteczny – lekarstwo na ubóstwo emerytów (seniorów, osób starszych)?* [w:] *Ubóstwo w Polsce*, J. Blicharz, L. Klat – Wartecka, E. Rutkowska – Tomaszewska (red.), Wrocław 2014, s. 166. W ramach poszerzenia kontekstu sytuacyjnego, można przywołać spostrzeżenia R. Strzelczyka na temat odwróconego kredytu hipotecznego: „Osoby w podeszłym wieku mają utrudniony dostęp do produktów kredytowych. (...) Udzielenie osobie w podeszłym wieku >>klasycznego<< kredytu długoterminowego wiąże się z ryzykiem jego niespłacenia, wynikającym z ograniczonej długości życia osoby fizycznej. (...) Pamiętać też trzeba, że osoby starsze stają się z upływem czasu mniej zaradne, a co za tym idzie – często niewypłacalne. Z przedstawionych wyżej powodów pożądane stało się wypracowanie koncepcji nowego produktu kredytowego, zapewniającego osobom starszym dostęp do środków finansowych, **przy jednoczesnym zapewnieniu instytucjom kredytującym bezpieczeństwa w funkcjonowaniu**” (R. Strzelczyk, *Prawo nieruchomości*, Warszawa 2017, s. 267).

wskazujące, iż kredytobiorcą może być osoba, której przysługuje: prawo własności nieruchomości, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub prawo użytkowania wieczystego⁵². Bank zabezpiecza swoją wierzytelność poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomości lub prawie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, a także przez ujawnienie w księdze wieczystej roszczenia o przeniesienie ich własności (nieruchomości lub prawa)⁵³. Podstawą ustalenia wysokości kredytu jest wartość rynkowa nieruchomości lub lokalu⁵⁴. Analizując bardziej szczegółowe przepisy pozostałych rozdziałów u.o.k.h., uwagę zwraca zwłaszcza swoisty obowiązek informacyjny po stronie banku, który musi dostarczyć kredytobiorcy najpóźniej na 14 dni przed zawarciem umowy formularz zawierający analityczne informacje o ofercie. Zapoznanie się z nimi przed przystąpieniem do umowy pozwoli osobom starszym – głównym adresatom tej usługi – na podjęcie bardziej świadomej decyzji. „Wyjściem naprzeciw” seniorów można uznać również art. 10 ust. 3 u.o.k.h., który obliguje bank do dołączenia do umowy wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy. E. Rutkowska – Tomaszewska stwierdziła, iż: „Uregulowanie zasad świadczenia tej nowej usługi, praw i obowiązków stron, jest tym bardziej istotne, że osoby starsze, stanowiące grupę docelową dla podmiotów świadczących tego rodzaju usługi, są najczęściej osobami o niskim poziomie wiedzy ekonomicznej i prawnej, podatnymi na agresywne działania marketingowe”⁵⁵. Można więc podsumować, że wprowadzenie regulacji ustawowych w pewien sposób zabezpieczyło pozycję kredytobiorców w porównaniu do stanu sprzed wejścia w życie aktu prawnego, jednak sama konstrukcja odwróconej hipoteki nie jest pozbawiona słabych stron, co – ze względu na potencjalny krąg zainteresowanych - stanowi asumpt do jej doskonalenia.

Powracając na grunt u.p.s., na uwagę zasługuje uregulowane w niej mieszkanie chronione, którego podstawę prawną stanowi art. 53 tej ustawy. I. Sierpowska wskazuje, iż przyznanie w nim pobytu jest świadczeniem „(...) nawiązującym do ochrony prawa do mieszkania (...)”⁵⁶. Co prawda, omawiane rozwiązania miały ograniczyć się do tych, z których mogą skorzystać zwłaszcza seniorzy zajmujący własne mieszkania, jednakże specyfika mieszkania chronionego – jego koncepcja w różnych modyfikacjach - zasługuje na aprobatywną ocenę, stąd też zwięzła prezentacja tego świadczenia. „Beneficjenci omawianej

⁵² Nadto: „Kredytobiorcą może być również osoba fizyczna będąca współwłaścicielem nieruchomości lub której przysługuje udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu lub w prawie użytkowania wieczystego” (art. 4 ust. 2 zd. 2 u. o.k.h.).

⁵³ Na podst.: art. 5 ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.k.h.

⁵⁴ Na podst. art. 6 u.o.k.h.

⁵⁵ E. Rutkowska – Tomaszewska, dz. cyt. [w:] dz. cyt., J. Blicharz, L. Klat – Wartecka, E. Rutkowska – Tomaszewska (red.), s. 181.

⁵⁶ I. Sierpowska, *Socjalne aspekty...* dz. cyt., s. 296.

formy pomocy są zróżnicowani”⁵⁷, co jest wynikiem ustawowej egzemplifikacji okoliczności zawartych w ust. 1 art. 53 u.p.s., które mogą warunkować przyznanie pobytu w mieszkaniu chronionym. Obok trudnej sytuacji życiowej, niepełnosprawności i choroby uwzględniono również wiek. Enumeratywność przesłanek nie wyklucza ich szerokiej interpretacji⁵⁸. Obostrzeniem, a właściwie „(...) determinantem korzystania z pobytu w mieszkaniu chronionym jest brak konieczności korzystania przez osobę zainteresowaną z usług, których świadczenie zapewnia jednostka sprawująca całodobową opiekę”⁵⁹. Prawodawca wyszczególnił pewne grupy osób (z zaburzeniami psychicznymi; opuszczających pieczę zastępczą, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, zakład dla nieletnich; cudzoziemców, którzy uzyskali status uchodźcy, ochronę uzupełniającą lub zezwolenie na pobyt czasowy⁶⁰), co *prima facie* można potraktować jako swoistą preferencję adresatów tego rodzaju wsparcia publicznego. Jednakże wskazane w ust. 2 art. 53 u.p.s. cele pobytu w mieszkaniu chronionym (przygotowanie – pod opieką specjalistów – do prowadzenia samodzielnego życia lub zastąpienie pobytu w placówce, która zapewnia całodobową opiekę⁶¹) umożliwiają dopasowanie tych ram prawnych do potrzeb seniorów⁶². Dodatkowy „atut” został wyeksplikowany w art. 53 ust. 2 zd. 2: „Mieszkanie chronione zapewnia warunki samodzielnego funkcjonowania w środowisku, w integracji ze społecznością lokalną”. Dla osób młodych jest to etap na drodze do (całkowitego) usamodzielnienia się, jednakże w przypadku osób starszych jest to rozwiązanie zapewniające utrzymanie autonomiczności. Nadto, interakcje z otoczeniem umożliwiają zachowanie społecznej aktywności, a obecność specjalistów pozwala na zasięgnięcie pomocnej opinii czy przezwycięzenie doraźnych problemów. Wydaje się więc, że jest to konstrukcja skrojona dla seniorów, którzy chcą zachować niezależny byt, a wymagają jedynie akcesoryjnej asysty w wykonywaniu codziennych aktywności. Przepisy wykonawcze do art. 53 rozbudowują wyobrażenie o działalności mieszkań chronionych – rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z

⁵⁷ I. Sierpowska, *Pomoc społeczna...* dz. cyt., s. 274.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ W. Maciejko, Art. 53 [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, dz. cyt., s. 252.

⁶⁰ Na podst.: art. 53 ust. 1 u.p.s.

⁶¹ Na podst.: art. 53 ust. 2 u.p.s.

Należałoby przywołać spostrzeżenie W. Maciejki: „Określenie >>zastąpienie<< nie może być (...) interpretowane w sposób, który uprawniałby twierdzenie, że mieszkanie chronione jest doraźnym rozwiązaniem w sytuacji, w której nie ma możliwości zapewnienia całodobowej opieki, ale na przyszłość właściwe organy podejmą działania w tym celu. W istocie uprawniona wykładnia powinna przynieść odmienny rezultat; >>zastąpienie<< w znaczeniu art. 53 ust. 2 zd. drugie to przejście osoby – użytkownika placówki całodobowej – do mieszkania chronionego, stanowiącej jednostkę organizacyjną tylko o czasowej lub okazjonalnej dostępności fachowego personelu lub usług świadczonych przez ten personel osobiście i bezpośrednio” (Tamże, s. 254).

⁶² Osoby starsze domagają się stabilizacji, a przynajmniej rozwiązań gwarantujących poczucie bezpieczeństwa, stąd też podstawowym zarzutem, jaki można poczynić pod adresem mieszkań chronionych jest tymczasowość czy przejściowość tej formy pomocy.

dnia 14 marca 2012 r. w sprawie mieszkań chronionych⁶³ określa „rodzaj i zakres wsparcia świadczonego w mieszkaniach chronionych”, a także „warunki kierowania i pobytu w mieszkaniach chronionych”⁶⁴. W §2 przywołanego rozporządzenia wymienione zostały rodzaje wsparcia świadczonego w mieszkaniach chronionych, do których należą⁶⁵: praca socjalna, poradnictwo specjalistyczne, nauka lub utrzymywanie posiadanego poziomu sprawności (w zakresie: samoobsługi, samodzielności życiowej, rozwijania kontaktów społecznych czy pełnienia ról społecznych), a także – co może być newralgiczne dla osób starszych - pomoc w przemieszczaniu się, wykonywaniu czynności niezbędnych w życiu codziennym, realizacji kontaktów społecznych, zagospodarowaniu czasu wolnego, w tym z wykorzystaniem usług dostępnych w środowisku lokalnym czy też ubieganiu się o uzyskanie mieszkania. Rozporządzeniowca dookreślił, iż pomoc w przemieszczaniu się oraz w wykonywaniu czynności niezbędnych w życiu codziennym świadczone są w wymiarze łącznym nie mniejszym niż 3 godziny dziennie (7 dni w tygodniu)⁶⁶ – taki wymiar czasowy może realnie ułatwić funkcjonowanie seniorom. Regulacje wykonawcze uściślają, że w jednym mieszkaniu mogą przebywać osoby o zbliżonych potrzebach⁶⁷, co w założeniu umożliwia utworzenie sprofilowanego lokum, dostosowanego do przebywania w nim osób znajdujących się w podobnej sytuacji.

W dniu 22 czerwca 2017 r. została uchwalona ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”⁶⁸, nowelizująca również u.p.s., a diametralne modyfikacje objęły art. 53 u.p.s. (wejdą w życie 1 marca 2018 r.). Wystarczy nadmienić, że wprowadzają one rozróżnienie na mieszkania chronione treningowe oraz mieszkania chronione wspierane⁶⁹. Nowelizacja znacznie rozbudowała art. 53 u.p.s. (w porównaniu do wciąż obowiązującego brzmienia) - na poziom ustawowy „przeniesiono” część regulacji, które obecnie stanowią przepisy wykonawcze (nakreślono m.in. jaki rodzaj wsparcia zapewnia się w poszczególnych typach mieszkań oraz przyporządkowano im cele). Analiza postanowień ustawy daje obraz dwóch typów mieszkań dostosowanych do potrzeb beneficjentów, co wskazuje na dychotomiczny podział w obrębie grupy osób korzystających z tej formy wsparcia. Skupiając się na mieszkaniach chronionych wspieranych – bowiem one są przeznaczone m.in. dla osoby w podeszłym wieku (lub przewlekle chorej) – ustawodawca

⁶³ Dz.U. z 2012 r., poz. 305; dalej: rozporządzenie.

⁶⁴ § 1 rozporządzenia.

⁶⁵ Na podst.: § 2 ust. 2 rozporządzenia.

⁶⁶ Na podst.: § 2 ust. 3 rozporządzenia.

⁶⁷ Na podst.: § 6 ust. 1 rozporządzenia.

⁶⁸ Dz.U. z 2017 r., poz. 1292; dalej: ustawa nowelizująca.

⁶⁹ Na podstawie przyszłego brzmienia art. 53 ust. 3 u.p.s. (zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej).

jasno nakreślił cel wskazując, że udzielane wsparcie ukierunkowane jest na utrzymanie lub rozwijanie samodzielności osoby (na poziomie jej psychofizycznych możliwości)⁷⁰. Przepisy przewidują możliwość skierowania do mieszkania chronionego wspieranego na czas nieokreślony, co – jak słusznie zostało wskazane przez projektodawcę w projekcie przywoływanego aktu prawnego – pozwoli osobom starszym (lub niepełnosprawnym) na przebywanie w lokalnym środowisku, zamiast zamieszkania w domu pomocy społecznej⁷¹. Znamienny jest jednak przyszły art. 53 ust. 11 u.p.s., w którym jednoznacznie stwierdzono, iż: „Wsparcie świadczone w mieszkaniu chronionym nie stanowi zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych osób lub rodzin”. Odnosi się wrażenie, iż współgra to z reorientacją na charakter usługowy tego świadczenia pomocy społecznej, co zostało wyrażone poprzez zamianę słowa „pobyt” z obecnego art. 53 ust. 1 u.p.s. na „wsparcie” (dosyć klarownie odniósł się do tego projektodawca ustawy nowelizującej)⁷².

Przedstawione w artykule wybrane rozwiązania prawne – choć nie są dedykowane wyłącznie osobom starszym – tworzą mechanizmy wspierające zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych seniorów. Szczególny etap w życiu, na jakim się znajdują, implikuje specyficzne potrzeby, które rzutują także na sytuację mieszkaniową. Przestrzeń, w której funkcjonują osoby starsze, wymaga racjonalizacji. Uwzględnić należy nie tylko rozwiązania zapewniające efektywność funkcjonowania i przyczyniające się tym samym do pożądanej operatywności seniorów, ale również gwarantujące większą swobodę finansową, chociażby poprzez minimalizację kosztów utrzymania mieszkań. Formy pomocy przewidziane przez obowiązujące przepisy mogą zapewnić wsparcie w przypadku niewystarczających własnych zasobów pieniężnych. W obliczu progresywnego procesu starzenia się społeczeństwa relewantne jest umacnianie zaangażowanej polityki wobec osób starszych oraz kreowanie nowych instrumentów ukierunkowanych na zaspokajanie ich potrzeb.

Bibliografia:

Akty prawa międzynarodowego:

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. w Paryżu (za: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona 10 grudnia

⁷⁰ Na podstawie przyszłego brzmienia art. 53 ust. 6 *in fine* u.p.s. (zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej).

⁷¹ Ocena skutków regulacji projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem” [w:] Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”, druk sejmowy nr 1638, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/6EA3C271DB0922A0C1258141003E4261/%24File/1638.pdf>, dostęp: 02.07.2017, s. 2

⁷² Uzasadnienie [w:] Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”, s. 3.

1948 r. na Trzeciej Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych [w:] *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Teksty źródłowe*, S. Jarosz – Żukowska (red.), wybór i oprac. S. Jarosz-Żukowska, A. Wojtatowicz, Ł. Żukowski, Wrocław 2002).

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169).

Europejska Karta Społeczna sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67 ze zm.).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 202 z 07.06.2016).

Akty prawa krajowego:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.).

Ustawa z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz o zmianie niektórych ustaw (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 79).

Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 180).

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 930 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 786).

Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1705).

Ustawa z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem” (Dz. U. z 2017 r., poz. 1292).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie mieszkań chronionych (Dz. U. z 2012 r., poz. 305).

Uchwała nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia dokumentu Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020 (M.P. z 2014 r., poz. 118).

Uchwała nr 115/2016 Rady Ministrów z 27 września 2016 r. w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Mieszkaniowego, Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa: mib.bip.gov.pl/fobjects/download/178834/npm-pdf.html, dostęp: 02.07.2017 r.

Orzecznictwo:

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 września 2003 r. (sygn. K 5/03, OTK-A ZU 2003, nr 7, poz. 77).

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 15 września 2011 r. (sygn. II SA/Bk 442/11; Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/>).

Literatura:

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Bernaczyk M., *Konstytucyjne obowiązki państwa do podejmowania działań w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jednostki* [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, M. Jabłoński (red.), Wrocław 2014.

Dąbrowski M., *Prawa i wolności mieszkaniowe* [w:] *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, M. Chmaj (red. nauk.), Warszawa 2016.

Dziczek R., *Prawo mieszkaniowe w praktyce. Wzory pozwów i wniosków sądowych*, Warszawa 2012.

- Garlicki L., Derlatka M., *Artykuł 75 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. T. II*, L. Garlicki, M. Zubik (red.), Warszawa 2016.
- Karp J., Szymanek J., *Konstytucyjne prawo do mieszkania: jako przykład tzw. prawa – zasady polityki państwa [w:] Standardy wykonywania władzy publicznej*, K. Miaskowska – Daszkiewicz, R. M. Pal (red.), Lublin 2008.
- Konstytucja Królestwa Belgii*, tłum. W. Skrzydło [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, W. Staśkiewicz (red.), Warszawa 2011.
- Konstytucja Republiki Portugalskiej*, tłum. A. Wojtyczek – Bonnand [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, W. Staśkiewicz (red.), Warszawa 2011.
- Kowalak T., *Odwrócona hipoteka – zasady funkcjonowania i perspektywy wprowadzenia w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 4/2010.
- Maciejko W., Art. 39 [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Maciejko W., Art. 53 [w:] W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Malinowska – Wójcicka M., Ostrowski H., *Prawo do mieszkania jako prawo podstawowe – polska praktyka w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności [w:] Ochrona praw człowieka w Europie. Aksjologia – instytucje – nowe wyzwania – praktyka*, J. Jaskiernia, K. Spryszak (red. nauk.), Toruń 2017.
- Manjura-Niśkiewicz G., *Dodatki mieszkaniowe. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Rutkowska – Tomaszewska E., *Odwrócony kredyt hipoteczny – lekarstwo na ubóstwo emerytów (seniorów, osób starszych)? [w:] Ubóstwo w Polsce*, J. Blicharz, L. Klat – Wartecka, E. Rutkowska – Tomaszewska (red.), Wrocław 2014.
- Sierpowska I., *Socjalne aspekty ochrony prawa do mieszkania*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” z.4/2010.
- Sierpowska I., *Pomoc społeczna. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Strzelczyk R., *Prawo nieruchomości*, Warszawa 2017.
- Szatur – Jaworska, B., *Zasady polityk publicznych w starzejących się społeczeństwach [w:] Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, B. Szatur – Jaworska (red.), Warszawa 2012, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13541772380.pdf>, dostęp: 14.02.2017.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008.
- Zaniewska H., Thiel M., *Mieszkanie jutra ludzi starych – nadzieja czy zagrożenie? [w:] Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), Łódź 2004.
- Zrałek M., *Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych osób starszych. Dylematy i kierunki zmian [w:] O sytuacji ludzi w starszym wieku*, J. Hryniewicz (red.), Warszawa 2012.
- Zrałek M., *Mieszkanie i środowisko zamieszkania ludzi starych [w:] Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, B. Szatur – Jaworska (red.), Warszawa 2012, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13541772380.pdf>, dostęp: 14.02.2017.
- Pozostałe źródła:
- Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015*, dokument dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/informacji-o-sytuacji-osob-starszych-w-polsce-za-rok-2015/>, 14.02.2017.

ANNA KUCHCIAK

Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu "Za życiem", druk sejmowy nr 1638, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/6EA3C271DB0922A0C1258141003E4261/%24File/1638.pdf>, dostęp: 02.07.2017.

Poselski projekt ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym, druk sejmowy nr 1442 (VII kadencja Sejmu RP), <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=1442>, dostęp: 02.07.2017.

Katarzyna Sadowa

(Uniwersytet Wrocławski)

Quesās i diya jako kategorie czynów zabronionych w klasycznym prawie karnym muzułmańskim – wstęp do analizy

ABSTRACT

Quesās and diya as the categories of crimes in classic Muslim criminal law –introduction to the analysis

The main aim of the article is to briefly analyze classic Muslim criminal law's regulations with regards to two types of crimes – homicide and bodily harm. Both these crimes are connected with the *quesās* (retaliation) and *diya* (compensation) rules which are distinguished from islamic *hudūd* and *ta'zir* regulations. At first, the author characterizes shortly main features of Muslim criminal law, further focuses on the *quesās* and *diya* rules by showing conditions of application of both punishments' categories.

Słowa kluczowe: islam, prawo karne muzułmańskie, prawo karne, Quesās, diya

Muzułmański system prawa karnego opiera się na generalnych założeniach prawa muzułmańskiego, a więc tym samym na głównych i zarazem podstawowych jego źródłach – Koranie i *sunnie*, co decyduje o jego specyfice - prawo muzułmańskie uznaje się za w całości pochodzące od samego Boga (warto podkreślić, iż w przypadku norm prawa stanowionego w krajach muzułmańskich muszą one bowiem opierać się i być zgodne z nakazami boskimi

ujętych w głównych źródłach *szari'a*).¹ Założenie o boskim pochodzeniu prawa wpływa oczywiście na kształt wszystkich jego gałęzi, w tym prawa karnego. W konsekwencji, klasyczne muzułmańskie regulacje karne cechować będzie między innymi:

1. Uzależnienie ich zgodności i implementacji od wiary w Boga;
2. Dwoistość przewidzianych kar: kary wymierzone sprawcom oraz kary przewidziane dla sprawców w życiu pośmiertnym;
3. Podwójna motywacja dla przestrzegania norm prawa karnego, wynikająca nie tylko z respektu do władzy, ale także z wymiaru religijnego norm (sumienie jednostki jej sędziom)
4. Obligatoryjny charakter egzekwowania islamskich norm karnych przez rządy państw muzułmańskich.²

Cechą charakterystyczną islamskich regulacji karnych obejmujących czyny zabronione oraz kary jakimi są one zagrożone, jest ponadto podział na dwie podstawowe kategorie, którego można w ich zakresie dokonać: określone i dyskrecjonalne. Do pierwszej kategorii czynów zabronionych, ustanowionych bezpośrednio w fundamentalnych źródłach prawa muzułmańskiego należą zbrodnie *hudūd*, zagrożone karą *had* – określoną przez samego Allaha, mające na celu przede wszystkim ochronę interesu publicznego w społecznościach muzułmańskich, bezpieczeństwa i własności oraz reputacji osobistej, a także czyny podlegające zasadzie odwetu (*quesās*) i rekompensaty (*diya*), obejmujące swym zakresem zabójstwo, spowodowanie obrażeń ciała i wszelkie inne naruszenia integralności cielesnej drugiej osoby. Druga kategoria czynów zabronionych to wszelkie inne czyny, zakazane na mocy prawa stanowionego, mające na celu ochronę danego systemu ekonomicznego, politycznego, czy społecznego, tzw. czyny *ta'azir*. Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie charakterystyka i analiza podstawowych założeń w kontekście regulacji czynów podlegających pod zasadę *quesās* i *diya*. Rozważania w zakresie czynów *hudūd* oraz *ta'azir*, ze względu na swój szeroki zakres stanowić mogą bowiem przedmiot odrębnych publikacji tematycznych. Nadmienić należy, że refleksje czynione w niniejszym artykule oscylować będą wokół założeń klasycznego prawa karnego muzułmańskiego, stanowiąc teoretyczne wyjście do eksploracji ich funkcjonowania w czasach obecnych.

W muzułmańskim prawie karnym odpowiedzialność karna za: 1. Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem; 2. Zabójstwo umyślne; 3. Nieumyślne spowodowanie śmierci

¹ Por. T. Kamel, *The principle of legality and its application in Islamic justice system*, [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic Criminal Justice System*, 1982 r., s. 151.

² Por. M. Salim al-'Awwa, *The basis of Islamic penal legislation* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic...* dz. cyt., s. 130-131.

(tudzież: zabójstwo „przypadkowe”) zabójstwo, 4. Umysłne spowodowanie obrażeń fizycznych; 5. Nieumyślne spowodowanie obrażeń fizycznych, regulowana jest jako odrębna kategoria od *hudūd* i *ta'azir*. Kształt, jaki przybiera przedmiotowy rodzaj odpowiedzialności, swymi korzeniami sięga do czasów przedmuzułmańskich, nawiązując do zwyczaju zwaśnionych rodów, zgodnie z którym dopuszczalne było dokonanie zemsty na wszystkich członkach klanu, z którego pochodził sprawca zabójstwa/obrażeń ciała, chyba że rodzina ofiary kolektywnie przyjęła odszkodowanie pieniężne. Sama forma *quesās* ma być ponadto kontynuacją Judeo-chrześcijańskiej tradycji odwetu, tzw. „oko za oko, ząb za ząb”, która z biegiem czasu została przez prawo muzułmańskie zmodyfikowana³ (ograniczając co najważniejsze odpowiedzialność zbiorową w przypadku odwetu, którego dokonanie możliwe jest na mocy regulacji islamskich tylko na osobie sprawcy i dopiero po przeprowadzeniu odpowiedniego procesu). Niemniej jednak *quesās* wciąż posiada pewne cechy charakterystyczne dla przedmuzułmańskiej „zemsty”, jak np. koncepcja zbiorowej odpowiedzialności w odniesieniu do odszkodowania pieniężnego, czy zbiorowej przysięgi składanej w celu ustanowienia odpowiedzialności sprawcy zabójstwa (zgodnie z funkcjonującą w okresie przedmuzułmańskim procedurą *quasama* odpowiedzialność sprawcy mogła zostać wyłączona, jeśli pięćdziesięciu dorosłych, zdrowych na umyśle i pobożnych członków danej społeczności złożyło przysięgę iż podejrzany nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu)⁴.

Podobnie, jak w systemach europejskich, tak w odniesieniu do muzułmańskich regulacji wskazać można pewne okoliczności popełnienia czynu zabójstwa skutkujące

³ Podstawowe reguły prawa odwetu określone zostały w samym Koranie: „O wy, którzy wierzycie! Zostało wam przepisane prawo talionu w wypadku zabójstwa: „Człowiek wolny za człowieka wolnego, niewolnik za niewolnika, kobieta za kobietę.” A wobec tego, komu będzie nieco wybaczone przez jego brata, należy zastosować postępowanie według uznanego zwyczaju i wyznaczyć mu odszkodowanie w najodpowiedniejszy sposób. To jest ulga i miłosierdzie od waszego Pana. A ten, kto potem popełni jeszcze przestępstwo, otrzyma karę bolesną. W talionie jest dla was życie, o wy, obdarzeni rozumem! Być może, będziecie bogobojni!”

Koran, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986 r., II:197-198;

„Nie powinien wierzący zabijać wierzącego, chyba tylko przez pomyłkę. A kto zabije wierzącego przez pomyłkę, tego obowiązuje wyzwolenie niewolnika wierzącego i okup krwi wręczony jego rodzinie, chyba że oni rozdadzą to jako jałmużnę. A jeśli zabity należy do ludu wrogiego wam i jest wierzący, to obowiązuje uwolnienie niewolnika wierzącego. A jeśli on należy do ludu, z którym zawarliście przymierze, to obowiązuje okup krwi przekazany jego rodzinie i wyzwolenie niewolnika wierzącego. A kto nie ma takiej możliwości, to obowiązuje go post dwóch miesięcy po sobie następujących, jako pokuta przed Bogiem. Bóg jest wszechwiedzący, mądry!”

Koran, dz. cyt., IV:92;

„Przepisaliśmy im w niej: „Życie za życie, oko za oko, nos za nos, ucho za ucho, ząb za ząb; a za rany obowiązuje prawo talionu. Ale kto z ceny krwi uczyni jałmużnę, otrzyma przebaczenie.” A którzy nie sądzą według tego, co zesłał Bóg, są ludźmi niesprawiedliwymi.”

Koran, dz. cyt., V:45.

⁴ M. C. Bassiouni, *Quesās Crimes* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic... dz. cyt.*, s. 209; R. Peters, *Crime and punishment in Islamic Law. Theory and Practice from the Sixteenth to the Twenty-First Century*, Cambridge, 2005 r., s. 17-19.

wyłączeniem odpowiedzialności sprawcy, które jednak przynajmniej częściowo, odznaczać będą się specyfiką w porównaniu z polskim systemem karnym. Karalność zabójstwa/spowodowania obrażeń ciała uzależniona jest bowiem w systemie islamskim przede wszystkim od bezprawności oraz niesłuszności czynu. O ile pierwsza przesłanka wydaje się oczywista, o tyle druga może budzić pewne zdziwienie, jakkolwiek obie należy interpretować w ten sposób, iż karalny będzie czyn popełniony „pozbawiony prawnego uzasadnienia”, a *contrario* nie będzie podlegać odpowiedzialności sprawca zabójstwa/obrażeń uzasadnionych. Uściślenia wymaga więc sama kategoria „czynów uzasadnionych prawnie”. W zakresie zabójstw tzw. uzasadnionych znajdują się: egzekucja osoby skazanej, zabójstwo usprawiedliwione interesem społeczności muzułmańskiej (a więc np. zabójstwo osób wykorzystywanych w trakcie konfliktu zbrojnego przez przeciwnika za „żywe tarcze”), zabójstwo osoby, której nie przysługuje ochrona prawna – *isma* (a więc np. apostatów) i w końcu zabójstwo niewiernych przebywających poza terenem muzułmańskim. Za wskazane czyny sprawca nie poniesie odpowiedzialności, za wyjątkiem przypadków wskazanych przez Bassiouni’ego – jeśli ofiarą zabójstwa będzie muzułmanin lub wyznawca tzw. religii księgi (a więc Żyd lub Chreścijanin), bądź niewierny który znalazł się na terenie kraju muzułmańskiego z zamiarem pokojowym i w celu uzyskania ochrony prawnej.⁵ Co więcej wskazuje się, iż odpowiedzialność w ramach odwetu może zostać przypisana sprawcy wyłącznie w przypadku **popelnienia bezpośredniego aktu zabójstwa przy użyciu przedmiotów, które zazwyczaj powodują śmierć**, nie poniesie jej natomiast sprawca działający pod wpływem upojenia alkoholowego bądź np. sprawca zabójstwa małżonki obcującej z kochankiem – we wspomnianych sytuacjach sprawca odpowiadać będzie wyłącznie na zasadach *diya*.

W odniesieniu do odpowiedzialności na zasadach rekompensaty (*diya*), wskazuje się, że samo popelnienie bezpośredniego aktu zabójstwa/naruszenia ciała, niezależnie od tego czy sprawca przewidywał jego możliwość lub mógł przewidzieć skutkuje odpowiedzialnością *diya*. Jedynym zastrzeżonym warunkiem jest brak wystąpienia ingerencji osoby trzeciej pomiędzy bezpośrednią przyczyną śmierci ofiary a jej zgonem (np. dobrowolnie wypicie otrutego napoju przez ofiarę, która sama po dany trunek sięga, niezależnie od tego, czy wie o znajdującej się w nim truciznie).

Różnica w opinii występuje natomiast w zakresie odpowiedzialności na zasadach odwetu w przypadku zabójstwa spowodowanego przez zaniechanie. Hanafici nie uznają

⁵ Por. m.in. Mahdi, Fatawa, vol. VI, s. 91 [za] R. Peters, *Crime and...* dz. cyt., s. 37; M. C. Bassiouni, *QuesāsCrimes* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic...* dz. cyt., s. 208.

zaniechania jako przesłanki skutkującej odwetem wymagając aktywnego czynu sprawcy, szafici i hanbalici dopuszczają odpowiedzialność za zaniechanie, ale tylko jeśli występuje ona wspólnie z działaniem, natomiast malikici wiążą ją jedynie z zaniechaniem od czynności do której sprawca wykonania był zobowiązany.⁶

W odniesieniu do muzułmańskich przepisów regulujących czyn zabójstwa i spowodowanie obrażeń ciała wyodrębnić można trzy główne zasady: 1. Dochodzenie odpowiedzialności z prywatnego oskarżenia; 2. Na zadośćuczynienie przysługujące ofierze składa się odwet lub rekompensata finansowa; 3. Żądanie odwetu możliwe jest wyłącznie wtedy, kiedy wartość pieniężna ofiary jest równa lub wyższa od wartości sprawcy⁷. Szczególnie istotą jest zasada pierwsza, uzależniająca ściganie sprawcy, kontynuowanie rozpoczętego postępowania czy wykonanie samej kary od woli pokrzywdzonego bądź jego krewnych. Przesłanka ta skutkuje szczególną formą postępowania, w ramach którego znacznie ograniczona jest rola sędziego sprowadzająca się *de facto* do sprawowania nadzoru nad przebiegiem postępowania, dokonywania oceny w zakresie dopuszczalności dowodów i orzekania w oparciu o roszczenia pokrzywdzonego i przedstawione przez niego dowody. Takie ukształtowanie proceduralne w odniesieniu do czynów zabójstwa/spowodowania obrażeń ciała wynika z faktu ich przynależności do kategorii czynów naruszających prawa drugiej osoby, a nie (jak czyny *hudūd*) zasady boskie, stąd pokrzywdzony domagać się może zadośćuczynienia w formie odwetu (*quesās*) lub rekompensaty pieniężnej (*diya*). Wskazać w tym miejscu należy, iż odwet (tj. kara śmierci dla sprawcy zabójstwa lub zadanie sprawcy obrażeń odpowiadających obrażeniom ofiary⁸) dopuszczalny jest jedynie **w przypadku czynu popełnionego umyślnie**, w tym, w opinii części szkół, także jeśli czyn umyślny popełniono w stanie wyższej konieczności lub w obronie własnej. W pozostałych przypadkach pokrzywdzony może rościć odszkodowania, którego wysokość negocjowana jest

⁶ R. Peters, *Crime and...* dz. cyt., s. 41-42; M. C. Bassiouni, *Quesās Crimes* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic...* dz. cyt., s. 203-204, 208.

⁷ Ustalenie wartości osoby pokrzywdzonej i osoby sprawcy jest w tym zakresie kluczowe, gdyż wyznaczać będzie wysokość rekompensaty pieniężnej przysługującej za dane obrażenia. Wartość ta uzależniona jest od statusu danej osoby, na który składają się: płeć, religia i stan osoby (wolna lub niewolnik). Szyici dopuszczają możliwość żądania odwetu nawet w przypadku nie spełnienia przesłanki co do wartości, jednak pod warunkiem wypłacania równowartości odszkodowania przysługującego krewnym pokrzywdzonego na rzecz spadkobierców sprawcy zabójstwa skazanego na karę śmierci. Por. R. Peters, *Crime and...* dz. cyt., s. 39-40.

⁸ Wskazuje się, że pokrzywdzony może żądać wywołania odpowiednich obrażeń ciała u sprawcy do doznanych, tylko jeśli spełniona zostanie przesłanka równowartości osoby sprawcy i osoby pokrzywdzonej oraz równowartości obrażeń. W przypadku ryzyka zagrożenia życia sprawcy na skutek odpowiednich obrażeń, pokrzywdzony może domagać się jedynie odszkodowania pieniężnego. R. Peters, *Crime and...* dz. cyt., s. 40.

każdorazowo pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem i co istotne, które w większości wypadków wypłacane jest nie przez samego sprawcę, ale przez jego klan/rodzinę.

Warto także wspomnieć, iż system muzułmański przypisuje także istotny skutek cywilnoprawny czynowi zabójstwa, a mianowicie zakaz dziedziczenia przez sprawcę po ofierze. Norma ta akceptowana jest przez wszystkie szkoły, które jednak różnicują w jej odniesieniu skutek w zależności od typu zabójstwa.⁹ Ponadto, na podstawie wersetu IV:92, sprawcy nieumyślnego i „częściowo zamierzonego”¹⁰ spowodowania śmierci (szafici i szyici są zdania iż obowiązek ten dotyczy także sprawców zabójstw umyślnych) aby oczyścić się z grzechu muszą poza karą nałożoną na nich w drodze postępowania sądowego dodatkowo odpokutować swój czyn, poprzez wyzwolenie niewolnika lub dwumiesięczny post.¹¹

W zakresie odpowiedzialności na zasadach odwetu pojawia się także bardzo istotna kwestia **stopnia intencjonalności czynu**, od której bezpośrednio uzależniona jest karalność sprawcy. Odwet zastosowany może bowiem zostać tylko jeśli działanie było celowe i zamierzone, w pozostałych przypadkach ofiary/ich spadkobiercy uprawnieni są wyłącznie do rekompensaty finansowej. Sam zamiar przybiera nieco inną postać niż w prawodawstwie polskim, a jego podstawowe rozróżnienie opiera się o czyny zamierzone (*‘amd*, których najbliższym odpowiednikiem mogą być czyny umyślne w zamiarze bezpośrednim) oraz przypadkowe (*khata’* najbliższe polskim czynom nieumyślnym), niemniej jednak wszystkie szkoły poza malikicką wprowadzają także trzecią kategorię pośrednią czynów „częściowo zamierzonych” (*shibh ‘amd* najbliższe czynom umyślnym w zamiarze ewentualnym), skutkujących tzw. wzmocnioną/zwiększoną odpowiedzialnością odszkodowawczą. Kategorie te są różnorodnie definiowane, jednak jednym z najbardziej zrozumiałych jest objaśnienie zgodnie z którym czyny zamierzone (*‘amd*) obejmują swym zakresem zabójstwa/spowodowania obrażeń ciała, w których zarówno samo działanie, jak i jego skutek były przez sprawcę zamierzony, czyny „przypadkowe”/nieumyślne natomiast to te, w których ani działanie ani skutek zamierzone nie były. Do kategorii pośredniej zaliczane są z kolei

⁹ Dla przykładu zasada ta najszerzy wymiar przybiera w doktrynie szafickiej zgodnie z którą swym zakresem obejmuje wszystkie typy zabójstw (umyślne, nieumyślne, w zamiarze bezpośrednim czy ewentualnym, a nawet zabójstwo prawnie dozwolone wyłączające odpowiedzialność, jak np. obrona własna). Hanbalici wyłączają z zakresu zabójstwa dozwolone prawnie, hanafici z kolei regułę tę odnoszą o zabójstw bezprawnych i bezpośrednich (zarówno umyślnych, jak i nieumyślnych), natomiast szyici i malikici interpretują tę zasadę w ten sposób, iż osoba która popełniła czyn zabójstwa nieumyślnego, jest uprawniona do dziedziczenia po ofierze, a nie jest jedynie do udziału w odszkodowaniu. Dodatkowo hanafici i szafici wymagają aby sprawca był osobą pełnoletnią i zdrową psychicznie.

Por. R. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s.41.

¹⁰ O rodzajach zamiaru w muzułmańskim prawie karnym w dalszej części rozdziału.

¹¹ Por. Peters, *Crime and...* dz. cyt., s.41; M. C. Bassiouni, *Quesās Crimes*, [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic...* dz. cyt., s. 207.

wszystkie te czyny, w których tylko działanie było zamierzone, a skutek nie. Jako że w opinii uczonych muzułmańskich niemożliwym jest ustalenie rzeczywistego stanu umysłu osoby, rodzaj zamiaru ustalany jest w oparciu o obiektywne, zewnętrzne kryterium występujące poza psychiką sprawcy, a mianowicie: rodzaj użytego przedmiotu/broni i zastosowanych środków. Popołniony czyn uznany zostanie więc za zamierzony '*amd*', jeśli użyta przez sprawcę broń lub metoda uznana jest za taką, którą posłużenie się zazwyczaj skutkuje śmiercią/obrażeniami ciała takimi, jakie odniósł pokrzywdzony. Mimo, że hanafici w większości przychylają się ku tej teorii, nieco inną klasyfikację przyjmuje Abu Hanifa, według którego zabójstwo może zostać uznane za zamierzone '*amd*', tylko jeżeli sprawca używa broni palnej lub ostrego narzędzia, które jest w stanie przebić ludzkie ciało. W przypadku natomiast zabójstwa przy użyciu wszelkich innych przedmiotów/środków, uznać należy je za „częściowo zamierzone” - *shibh 'amd*. Z kolei Mailikici i Szyici w przypadku zastosowania przez sprawcę przedmiotów, których użycie z reguły nie skutkuje śmiercią, dla określenia, czy zabójstwo było zamierzone uwzględniają także inne okoliczności jego popełnienia, takie jak gniew czy nienawiść po stronie sprawcy. W związku z taką koncepcją, nie wyróżniają oni zamiaru *shibh 'amd*. Sami Malikici natomiast wyodrębniają co ciekawe dodatkową kategorię czynu *qatl qīla* (okrutne morderstwo, morderstwo z premedytacją), obejmującą swym zakresem zabójstwo popełnione w celu uzyskania korzyści majątkowej, któremu towarzyszy podstępne doprowadzeniu ofiary do ustronnego miejsca popełnienia czynu.

Przypadkowe zabójstwo/spowodowanie obrażeń ciała, będzie miało miejsce gdy zarówno działanie jak i sam czyn nie były zamierzone, jednakże prawnicy muzułmańscy wyróżniają dodatkową kategorię *shibh khatā*, tzw. czyny „pół przypadkowe”, tj. np. podduszenie dziecka przez śpiącą matkę, która bezwładnie je przygniotła własnym ciałem np. w czasie snu (rozdzielenie to nie jest brane pod uwagę w przypadku odszkodowania *diya*), przy czym w odniesieniu do zabójstwa przypadkowego nie uwzględnia się czynów popełnionych przez zaniechanie.

W prawie muzułmańskim wyróżniana jest ponadto kategoria „pośredniego” spowodowania śmierci/obrażeń ciała ciała - *qatl bi-sabab*, *jarh bi-sabab*, obejmująca swym zakresem okoliczności, w których dana osoba X tworzy jedynie sytuację skutkującą obrażeniami pokrzywdzonego, nie powodując ich bezpośrednio (np. osoba ginie w studni wykopanej wcześniej przez osobę X). W takich sytuacjach X odpowiadać będzie jedynie jeśli pierwotne działanie było bezprawne (np. budowa studni bez wymaganego zezwolenia).¹²

¹² Szerzej zob. R. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s. 43-44.

Quesās

Zastosowanie odwetu zgodnie z muzułmańskim prawem karnym, możliwe w przypadku popełnienia czynu umyślnego, obwarowane jest pewnymi specyficznymi przesłankami i regułami. Jak wskazano w rozważaniach wprowadzających, zgodnie z regułą odwetu, działanie przeciwko sprawcy zabójstwa może zostać podjęte wyłącznie na wniosek spadkobierców/krewnych¹³ ofiary, którzy stają się oskarżycielami (*awliyā 'al-dam*). W przypadku kiedy brak uprawnionych krewnych funkcję oskarżyciela pełnić może głowa państwa lub jej przedstawiciel. Zgodnie z doktryną sunnicką, przesłanką zastosowania odwetu jest wymóg, aby zażądał go **każdy z uprawnionych oskarżycieli**, dla odmiany uczeni szyccy wskazują, iż wystarczy aby o odwet wnioskowała jedna z uprawnionych osób, która jednak zobligowana zostanie do wypłaty pozostałym uprawionym przysługującego im od sprawcy odszkodowania. Interesującą kwestią w odniesieniu do uprawnionych oskarżycieli jest sytuacja, kiedy w ich gronie znajdują się nieletni. O ile bowiem w doktrynie malikickiej nie odgrywają oni żadnej roli, gdyż tylko osoby pełnoletnie mogą wykonywać swoje uprawnienie, o tyle w innych szkołach sunnickich małoletni także mogą decydować o zastosowaniu odwetu wobec sprawcy zabójstwa, jednocześnie jednak wola osób małoletnich nie jest skuteczna prawnie. Rodzi to więc istotne problemy w odniesieniu do możliwości zastosowania odwetu w praktyce. Jednym z rozwiązań jest scedowanie prawa do podjęcia decyzji przez nieletniego na jego ojca lub innego bliskiego, pełnoletniego krewnego męskiego, jeśli także należy on do grona osób decyzyjnych w odniesieniu do *quesās*. Nie rozwiązuje to jednak problemu we wszystkich sytuacjach - dla przykładu zabójca ojca osoby nieletniej (będącej jedynym krewnym ofiary) może spędzić wiele lat w więzieniu oczekując na moment kiedy dziecko osiągnie wiek uprawniający je do wyrażenia woli posiadającej moc prawną. Warto także dodać, iż brak konsensusu co do samego zakresu uprawnienia oskarżycieli, część szkół twierdzi bowiem, że mogą oni wyłącznie zażądać odwetu lub

¹³ Zgodnie z doktryną większości szkół (poza malikicką) uprawnionymi do wszczęcia postępowania *Quesās* są wszyscy krewni ofiary, niezależnie od płci, z wyjątkiem (wg Szytów i szafitów) współmałżonka. Doktryna malikicka jest w tym zakresie bardziej skomplikowana, i uprawnionymi do żądania odwetu są najbliżsi krewni mężczyzny ofiary, wyznaczanie zgodnie z zasadami dziedziczenia przebiegającego w linii męskiej w kolejności: 1. Zstępni, 2. Wstępni, 3. Zstępni wstępnych w pierwszej linii (bracia), 4. Zstępni wstępnych w drugiej linii (wujkowie, kuzyni) 4. Zstępni wstępnych trzeciej linii (dziadkowie wujeczni i ich potomstwo). Obecność krewnych wyższej klasy wyklucza uprawnienie dalszych, a w ramach klasy pierwszeństwo mają krewni najbliżsi przed dalszymi oraz silniej spokrewnieni przed spokrewnionymi słabiej, tj. bracia przed braćmi przyrodnymi. Krewnie nie decydują o odwecie, chyba że występują jako najbliższe spokrewnione a krewni mężczyzny są dalszego stopnia – w takiej sytuacji co najmniej jedna osoba z każdej grupy musi opowiadać się za ułaskawieniem sprawcy. Jeśli brak jakichkolwiek krewnych męskich, głowa państwa jest związana decyzją krewnych kobiet. Por. R. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s. 45.

ułaskawić sprawcę, inni uczeni natomiast przypisują im także uprawnienie do podjęcia decyzji o odstąpieniu o odwetu na rzecz odszkodowania pieniężnego. W przypadku naturalnej śmierci oskarżonego przed wykonaniem egzekucji, według Szafitów i Hanbalitów, oskarżyciele wciąż mogą domagać się odszkodowania od spadkobierców sprawcy, w opinii pozostałych szkół uprawnienie to wygasa z momentem jego śmierci. Brak także jasności co do kwestii, czy oskarżyciele działają w imieniu własnym, czy jako przedstawiciele ofiary.¹⁴ W drugiej sytuacji byłiby oni bowiem związani ewentualnym oświadczeniem woli wyrażonym przez ofiarę przed śmiercią.¹⁵

Jak wspomniano, możliwość żądania odwetu uzależniona jest ponadto od wystąpienia równowartości „ceny z krwi” pomiędzy sprawcą a ofiarą bądź wyższej wartości osoby ofiary, w związku z czym *quesās* nie może zostać zastosowane w przypadku zabójstwa osoby wolnej przez niewolnika lub niewiernego przez muzułmanina.¹⁶ Wyjątkiem jest trzecia nierówność islamska, a mianowicie mężczyzna może odpowiadać w ramach odwetu za zabójstwo kobiety, jednak rodzina ofiary zobligowana jest do zapłaty równowartości połowy odszkodowania *diya*, jaką otrzymaliby od sprawcy zamiast odwetu.

W przypadku gdy sprawcą jest kobieta w ciąży, wykonanie odwetu za zabójstwo ulegnie odroczeniu do momentu rozwiązania. W odniesieniu natomiast do uszkodzenia ciała regułą jest, iż jeżeli organ sprawcy podlegający amputacji w ramach odwetu jest uszkodzony lub sparaliżowany, nie może zostać amputowany w zamian za uszkodzony przez niego zdrowy organ ofiary. W takiej sytuacji możliwe będzie jedynie żądanie odszkodowania pieniężnego. Ponadto, odwet w ramach uszkodzenia ciała dopuszczalny jest wyłącznie jeśli amputacja danych narządów jest medycznie możliwa, a spowodowanie danego obrażenia nie będzie zagrażało życiu sprawcy.

Co więcej, okolicznością wyłączającą możliwość zastosowania odwetu będzie także w niektórych sytuacjach pokrewieństwo ofiary i sprawcy – dla przykładu ojciec (lub zdanem niektórych każdy wstępny) nie może podlegać *quesās* za zabójstwo dziecka/zstępного. Odwet

¹⁴ Co ciekawe, zgodnie z jedną z opinii hanafickich, w przypadku zabójstwa przypadkowego a spadkobiercy ofiary są uprawnieni do żądania odszkodowania, należy je traktować jako dar złożony przez śmiertelnie chorą osobę, podlegający regułom testamentu, a więc jego wartość nie może przekroczyć wartości 1/3 całego majątku, w konsekwencji jeśli wartość „ceny krwi” ofiary jest niższa niż 1/3 wartości majątku sprawcy nie będzie on zobligowany do zapłaty odszkodowania. Por. C. Imber, *Ebu's-Sud*, Edinburg 2007, s. 248-249.

¹⁵ Por. R. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s. 46-47.

¹⁶ Odminną koncepcję prezentują hanafici, dla których głównym kryterium odpowiedzialności odwetowej jest trwała ochrona życia *'isma* a nie równowartość ceny krwi, dlatego też wskazane sytuacje nie będą wyjęte spod możliwości żądania odwetu. Z kolei szyici dopuszczają możliwość odwetu na osobie której wartość ceny krwi była niższa od ofiary, jednakże oskarżyciele żądający *quesās* zobligowani będą wtedy do zapłaty spadkobiercom sprawcy różnicy wartości.

R. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s. 47.

wyłączony będzie także zgodnie z doktryną szafitów, hanafitów i hanbalitów, jeżeli sprawca należy do kręgu spadkobierców ofiary, oraz zgodnie z opinią uczonych szafickich i hanbalickich – gdy sam sprawca jest uprawniony do żądania odwetu od swojej osoby (sytuacja ta może zaistnieć np. gdy mężczyzna zabije bezdzietnego brata żony, a ta umiera przed wydaniem wyroku).¹⁷

Diya

Co do zasady, uznać można, iż rekompensata w ramach *diya* należna będzie we wszystkich pozostałych przypadkach zabójstw/spowodowania obrażeń ciała, dla których nie zostaną spełnione warunki *quesās*, a więc przede wszystkim w przypadku czynów niezamierzonych („przypadkowych” *khata*) oraz czynów „częściowo zamierzonych” (*shibh ‘amd*), a także w przypadkach czynów zamierzonych, w odniesieniu do których na skutek zaistniałych przesłanek odwet nie może zostać zastosowany. W zakresie *diya* pojawia się kluczowa kwestia zbiorowej odpowiedzialności tzw. grupy „solidaryzującej się” ze sprawcą – ‘*āqila*, wskazującej na specyficzny wymiar samej rekompensaty, która nie powinna być postrzegana jako typowa kara obciążająca sprawcę. W przypadku bowiem zabójstwa/spowodowania obrażeń ciała *khata* lub *shibh ‘amd* obowiązek zapłaty *diya* spoczywa nie na samym sprawcy, ale także na członkach tzw. grupy solidaryzującej się z nim. W przypadku natomiast gdy sprawca przyczynił się w jakikolwiek sposób do przypisania mu odpowiedzialności w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania (np. przez przyznanie się do winy) zobowiązany będzie do zapłaty rekompensaty osobiście (indywidualnie). W skład ‘*āqila* wchodził początkowo (jeszcze w okresie przedislamskim) dorośli, mężczyźni, pełnosprawni członkowie plemienia, na których spoczywał obowiązek ochrony pozostałych członków plemienia, co poniekąd stanowi podstawę definiowania osób wchodzących w skład ‘*āqila* przez Hanbalitów, Maikitów i Szyitów, wg których należą do nich wszyscy mężczyźni krewni sprawcy, w tym osoby nieletnie. Szafici ze wskazanego grona wyłączają osoby niepełnoletnie oraz wstępnych i zstępnych, natomiast hanafici, odmiennie od pozostałych szkół wskazują, że nie tylko grupy opierające się na poczuciu przynależności plemiennej mogą tworzyć ‘*āqila*, a czynnikiem decydującym powinien być test – czy w danej grupie poczucie solidarności jest na tyle silne, że w razie gdyby spłonął dom jednego z jej członków, pozostali zaoferowaliby mu pomoc.¹⁸

¹⁷ Szerzej zob. Peters, *Crime and...* dz. cyt., s. 47-49; M. C. Bassiouni, *Quesās Crimes*, [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic...* dz. cyt., s. 207.

¹⁸ Szerzej zob. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s. 49-50; M. C. Bassiouni, *Quesās Crimes* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic...* dz. cyt., s. 209.

Sam sposób zapłaty *diya* przez *‘āqila* uzależniony jest od jej wymiaru. W przypadku rekompensaty należnej w pełnym wymiarze może ona zostać zapłacona w trzech ratach rocznych, jeżeli jej wartość jest niższa niż jedna trzecia pełnej kwoty musi ona zostać opłacona po upływie roku, jeśli jej wartość wynosi pomiędzy jedną trzecią a dwoma trzecimi pełnej wartości kwoty „z ceny krwi” należy ją opłacić w dwóch ratach rocznych. Odpowiedzialność *‘āqila* jest ponadto ograniczona – sprawca zobligowany jest zapłacić *diya* indywidualnie, jeśli jej wysokość nie przekracza 1/12 (wg Szyitów i Hanafitów) bądź 1/3 (wg Malikitów i Hanbalitów) pełnej wartości „ceny z krwi” (Szafici nie wyznaczają przy tym żadnej dolnej granicy). Wyznaczana jest też górna granica, do której poszczególni członkowie *āqila* ponoszą odpowiedzialność w ramach *diya*: u Hanafitów określona została ona na 3 dirhmy rocznie, natomiast u Szafitów i Hanbalitów na pół dinara w stosunku do osób zamożnych oraz jedną czwartą dinara dla klasy średniej, przy czym ubodzy są całkowicie zwolnieni z obowiązku współ-rekompensaty.¹⁹

Wysokość *diya* uzależniona jest od kilku czynników: 1. Rodzaju czynu (zabójstwo czy spowodowanie obrażeń ciała), 2. Osoby sprawcy, 3. Stopnia intencjonalności. Podstawą dla określenia wysokości rekompensaty jest wartość odpowiadająca cenie jaką przedstawia mężczyzna muzułmanin. W zależności natomiast od intencjonalności czynu wyróżnia się zwykłą cenę z krwi (za czyny nieumyślne) której równowartość stanowi 100 wielbłądów oraz cenę zwiększoną (za czyny umyślne oraz częściowo zamierzone) także odpowiadającą wartości 100 wielbłądów, jednak droższej rasy. Wartość monetarna *diya*, określona już we wczesnym islamie przyjmuje natomiast wysokość stałą, niezależną od intencjonalności czynu, określoną na tysiąc dinarów lub 12 tysięcy dirhem. Hanbalici i Szyici uzależniają wysokość rekompensaty od dwóch dodatkowych przesłanek, a mianowicie czasu i miejsca popełnienia czynu (czy czyn popełniono w świętym okresie lub w świętym mieście Mekka) oraz od tego czy ofiara była bliską krewną żeńską sprawcy. Wystąpienie którejś z przesłanek skutkuje zwiększeniem wysokości *diya* o jedną trzecią całkowitej wartości ceny z krwi.

Wartość *diya* w konkretnej sytuacji uzależniona jest od płci, religii oraz statusu prawnego ofiary (osoba wolna lub niewolnik). Równowartość ceny z krwi kobiety wynosi połowę wartości mężczyzny; w przypadku innowierców według hanafitów i hanbalitów wynosi tyle samo, co za muzułmanina, malikici natomiast wskazują, iż wynosi połowę wartości muzułmanina, szafici - jedną trzecią, z kolei Szyici wyceniają ją na 800 dirhm. Rekompensata za spowodowanie poronienia w wyniku stosowania przemocy wobec kobiety,

¹⁹ Peters, *Crime and....*, dz. cyt., s. 50.

a więc za śmierć płodu²⁰ (który musi być dostatecznie rozwinięty aby uznać go a istotę żywą, a więc np. mieć wykształcone paznokcie czy włosy) wynosi 1/10 wartości matki.²¹

Rekompensata za spowodowanie obrażeń ciała uzależniona jest przede wszystkim od wyrządzonej szkody. Utrata poszczególnych części ciała, zdolności oraz doznanie niektórych rodzajów ran wyceniana jest na podstawie listy taryf za poszczególne obrażenia, a rekompensata zastosowana na jej podstawie określana jest bezpośrednio mianem *diya* lub *arsh*. Wysokość odszkodowania za wszelkie inne obrażenia wyceniana jest z kolei w oparciu o opinię eksperta, której podstawą są ceny rynkowe niewolników – kwota należna w ramach rekompensaty stanowi taką część pełnej „ceny z krwi”, jaka jest proporcjonalna do wartości utraty niewolnika posiadającego podobne obrażenia. W odniesieniu natomiast do kwot wynikających z listy taryf, odszkodowanie w pełnej kwocie wartości „ceny z krwi” przysługuje za utratę części ciała/zdolności/organów występujących w ciele pojedynczo, adekwatnie połowa wartości ceny przysługuje za utratę części ciała występujących podwójnie itd. W odniesieniu do stopnia obrażeń: dla ran otwartych głowy oraz ran skutkujących obrażeniami narządów wewnętrznych odszkodowanie wynosi 1/3 pełnej ceny; ran skutkujących przemieszczaniem kości – 3/20; ran skutkujących obnażeniem kości – 1/20. Co istotne, kwoty przysługujące za poszczególne obrażenia są kwotami kumulatywnymi, a więc w przypadku wystąpienia różnych rodzajów obrażeń finalna wartość rekompensaty stanowić będzie ich sumę. Warunkiem ustalenia wartości obrażeń jest aby uszkodzone części ciała były w pełni sprawne przed zdarzeniem, w innym przypadku kwota rekompensaty jest ustalana przez oszacowanie. Niemniej jednak wszystkie wskazane wartości liczone są od pełnej wartości konkretnej osoby będącej ofiarą, a więc finalne kwoty należne uzależnione będą chociażby od jej płci.²²

Dokonując analizy klasycznego systemu muzułmańskiego prawa karnego nasuwa się oczywiście wiele refleksji, w tym przede wszystkim sama specyfika systemu jako prawno-

²⁰ Nieco odmienną koncepcję prezentują szyici, według których pełna wartość ceny z krwi należna jest za śmierć embriona od momentu w którym można go uznać za istotę żyjącą (dopiero w dalszej kolejności pod uwagę brana jest jego płeć). Prawo szyickie rozszerza ponadto ochronę do okresu zanim embrión uznany może zostać za istotę żywą, wyróżniając pięć etapów wycenianych pomiędzy 10 a 100 dinarów. Co ciekawe, pierwszą kategorią jest sperma, a w konsekwencji, w przypadku gdy osoba przeszkodzi obcującej ze sobą parze skutkując przerwaniem stosunku zobligowana jest do zapłaty 10 dinarów *diya* za cenę spowodowania śmierci płodu. Kwota ta przysługuje obu małżonkom w równej części. Taką samą kwotę zapłacić musi mężczyzna kobiecie jeżeli zastosuje stosunek przerywany bez jej zgody. Ochrona obejmuje także ochronę ludzkiego ciała po śmierci, którego okaleczenie skutkować będzie odpowiedzialnością *diya*, wynosząc 100 dinarów za o odcięcie głowy lub jakiegokolwiek części ciała bez której człowiek nie mógłby przetrwać, w przypadku pozostałych części ciała wysokość obliczana jest adekwatnie, jak w przypadku wartości obrażeń wywołanych u osoby żyjącej. Co istotne, w takim przypadku *diya* nie przynależy spadkobiercom ofiary, ale samej ofierze i spożytkowana może być wyłącznie w jego imieniu. Por. Peters, *Crime and...*, dz. cyt., s. 51-52.

²¹ Tamże., s. 50-52.

²² Tamże., s. 52-53.

religijnego, wyraźnie odróżniająca go od systemów europejskich, w tym polskiego. Specyfika ta uwidacznia się przede wszystkim w samych źródłach prawa, którymi w islamie są źródła religijne, Święta Księga oraz *sunna*, a wszelkie prawo stanowione musi być tworzone w zgodzie i w oparciu o nie. Sam sposób unormowania odpowiedzialności za zabójstwo i spowodowanie obrażeń ciała pozostaje w moim mniemaniu kontrowersyjny, przynajmniej dokonując oceny z perspektywy europejskiej. Czyny te, postrzegane w naszym porządku prawnym jako jedne z najpoważniejszych, w porządku muzułmańskim podlegając zasadzie *quesās* i *dyia* cedują prawo do decydowania o odpowiedzialności sprawcy nie na sąd, lecz na pokrzywdzonego bądź jego spadkobierców, którzy co istotne - mogą od ukarania całkowicie odstąpić bądź *a contrario* zażądać **fizycznego** odwetu odpowiadającego obrażeniom ofiary (!). Warto w tym miejscu zauważyć, że tak ukształtowane uprawnienie pokrzywdzonego oraz jego najbliższych stanowi szczególne zagrożenie dla dochodzenia sprawiedliwości w odniesieniu do tzw. zabójstw honorowych²³, które najczęściej popełniane są właśnie przez najbliższych krewnych ofiary. Z racji specyficznej motywacji sprawców, jaką jest oczyszczenie honoru rodziny w oczach której ofiara zhańbiła go swym niewłaściwym zachowaniem, w większości przypadków rodzina nie tylko popiera działanie sprawcy, co udziela mu pomocy, czy do zabójstwa podżega. Tym samym rodzina ofiary uprawniona do *quesās/dyia* jest często jednocześnie rodziną sprawcy, w konsekwencji od ukarania odpuszczając. W praktyce kontrowersje z tą kwestią związane występują w wielu współczesnych krajach muzułmańskich, a szczególnie widoczne pozostają w Pakistanie, gdzie z jednej strony skala zjawiska jest jedną z najwyższych na świecie (średnio ok. 1000 ofiar

²³ Więcej o samym zjawisku zob. m. in.: The Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence (CETS no. 210); L. Welchman, S. Hossain, *Honour – Crimes, paradigms, and violence against women*, Nowy Jork, 2005 r.; U. Wikan, *In Honor of Fadime. Murder and Shame*, Chicago 2008 r.; M. M. Irdi, T. Abbas, *Honour, Violence, Women and Islam*, New York 2011; Committee on Equal Opportunities for Women and Men, *The urgent need to combat so-called “honour crimes”*, (Report | Doc. 11943 | 08 June 2009); A.K. Gill, C. Strange, K. Roberts, ‘Honour’ Killing & Violence, Theory, Policy & Practice, Palgrave Macmillan, New York, 2014 r.; P. Chesler, *Worldwide Trends In Honor Killings*, „Middle East Quarterly” 2010 [za:] <http://www.meforum.org/2646/worldwide-trends-in-honor-killings>, dostęp: 17.11.2013; P. Chesler, *Are Honor Killings Simply Domestic Violence?*, „Middle East Quarterly” 2009 [za:] <http://www.meforum.org/2067/are-honor-killings-simply-domestic-violence>, dostęp: listopad 2013 r.; K. Sadowa, *Role of the Muslim concept of chastity in the context of the cultural clash of values*, Człowiek i Społeczeństwo, tom XLI, Poznań 2016 r.; K. Sadowa, *Zjawisko Tzw. Zbrodni Honorowych W Europie A Koncepcja Czystości W Islamie – Zarys Problematyki*, Colloquium, kwartalnik 3/2015 r.; U. Smartt, *Honor Killings*, „Just of the Peace” 2006 r., vol. 170.

rocznie)²⁴, z drugiej w latach dziewięćdziesiątych implementowane zostały do porządku prawnego klasyczne muzułmańskie regulacje²⁵ karnoprawne.²⁶

Bibliografia:

- Bassiouni M. C., *Quesās Crimes* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic Criminal Justice System*, b.m.w., 1982.
- Bassiouni M. C., *The Islamic Criminal Justice System*, b.m.w., 1982.
- Chesler P., *Are Honor Killings Simply Domestic Violence?*, „Middle East Quarterly” 2009.
<http://www.meforum.org/2067/are-honor-killings-simply-domestic-violence>,
- Chesler P., *Worldwide Trends In Honor Killings*, „Middle East Quarterly” 2010.
<http://www.meforum.org/2646/worldwide-trends-in-honor-killings>
- Committee on Equal Opportunities for Women and Men, *The urgent need to combat so-called “honour crimes”*, (Report | Doc. 11943 | 08 June 2009);
- Gill A.K., Strange C., Roberts K., ‘Honour’ Killing & Violence, Theory, Policy & Practice, Palgrave Macmillan, New York, 2014.
<http://hrqp-web.org/hrqpweb/hrqp-annual-report-2015/>
- Human Rights Commission of Pakistan, *Annual Report 2015, Rights of the disadvantaged, Women*, 2015.
- Imber C., *Ebu’s-Sud*, Edinburg 2007.
- Irdi M. M., Abbas T., *Honour, Violence, Women and Islam*, New York 2011.
- Kamel T., *The principle of legality and its application in Islamic justice system*, [w:] Bassiouni M. C., *The Islamic Criminal Justice System*, b.m.w., 1982.
- Koran, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986.
- Mahdi, Fatawa, vol. VI, s. 91 [za:] R. Peters, *Crime and punishment in Islamic Law. Theory and Practice from the Sixteenth to the Twenty-First Century*, Cambridge, 2005
- Peters R., *Crime and punishment in Islamic Law. Theory and Practice from the Sixteenth to the Twenty-First Century*, Cambridge, 2005.
- Sadowa K., *Role of the Muslim concept of chastity in the context of the cultural clash of values*, Człowiek i Społeczeństwo, tom XLI, Poznań 2016.
- Sadowa K., *Zjawisko Tzw. Zbrodni Honorowych W Europie A Koncepcja Czystości W Islamie – Zarys Problematyki*, Colloquium, kwartalnik 3/2015.
- Salim al-‘Awwa M., *The basis of Islamic penal legislation* [w:] M. C. Bassiouni, *The Islamic Criminal Justice System*, b.m.w., 1982.

²⁴ Według raportu *Human Rights Commission of Pakistan* w 2015 roku zarejestrowano 987 przypadków zabójstw honorowych, w wyniku których śmierć poniosło aż 1096 kobiet.

Szerzej. zob. Human Rights Commission of Pakistan, *Annual Report 2015, Rights of the disadvantaged, Women*, 2015 r., s. 15 [za:] <http://hrqp-web.org/hrqpweb/hrqp-annual-report-2015/>, dostęp: luty 2017 r.

²⁵ Radykalna zmiana w systemie karnym Pakistanu nastąpiła po przejęciu władzy przez reżim Zia Ul-Haq (panujący w okresie 1977-1985) w 1979 roku, kiedy to nastąpiła jego islamizacja. Niemniej jednak klasyczne regulacje *quesāsi diya* implementowane zostały przez rząd w 1990 roku.

Szerzej zob. T. Wasti, *The Application of Islamic Criminal Law in Pakistan*, Boston 2009 r., s. 17.

²⁶ Niniejszy artykuł stanowi publikację fragmentu pracy magisterskiej – K. Sadowa, *Prawo karne w doktrynie klasycznego islamu*, napisanej pod kierownictwem prof. Nadzw. UW dr hab. Mirosława Sadowskiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017 r.

Smartt U., *Honor Killings*, „Just of the Peace” 2006.

The Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence (CETS no. 210).

Wasti T., *The Application of Islamic Criminal Law in Pakistan*, Boston 2009.

Welchman L., Hossain S., *Honour – Crimes, paradigms, and violence against women*, Nowy Jork, 2005.

Wikan U., *In Honor of Fadime. Murder and Shame*, Chicago 2008.

Mateusz Kępa

(Uniwersytet Wrocławski)

Konserwatyzm. Koncepcje polityczno-ustrojowe Adolfa Marii Bocheńskiego

ABSTRACT

Conservatism. Structural and political issues by Adolf Maria Bocheński

Adolf Maria Bocheński is an outstanding journalist and writer of the young generation in the interwar period. His brilliant writings about historical and political issues related constitutional and political system, as well as issues of Polish foreign policy and *raison d'état*. Bocheński expressed the view that Soviet Russia is the most dangerous enemy of the Republic of Poland. He was one of thinkers of the Second Republic of Poland, who were looking for a chance to lessen influence of the Soviet Union. He thought that the creation independent nations states (oppressed by the Bolsheviks) between Poland and Russia, first of all Ukraine, will be the best way to achieve it. He took part in passionate debate with nationalists and was an opponent of forced assimilation of Ukrainians. He believed that more liberal policy towards national minorities and attempt to integrate them with the Polish state would bring more benefits - he saw the opportunity to create a federal model of the state of the Republic of Poland and the Ukraine. All issues raised in political writings of Bocheński are included in the concept of "Polish imperial idea".

Słowa kluczowe: konserwatyzm, Adolf Bocheński, polityka, ustrój, II Rzeczpospolita

Myśl polityczna reprezentowana przez Adolfa Bocheńskiego podległa wielu przemianom w ciągu jego krótkiego, choć niezwykle zasłużonego życia. Początkowo był on zwolennikiem systemu monarchicznego, wręcz monarchizmu autorytarnego¹. Wraz z ewolucją poglądów Bocheński przechodził do modelu, który współcześnie określić możemy jako system prezydencko-parlamentarny². Podstawą propozycji ustrojowych u Bocheńskiego była wnikliwa analiza ówczesnej sytuacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem zmian jaki przyniósł zamach majowy. Zasada podziału władzy według tego wybitnego pisarza

¹ K. M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005, s. 136.

² Tenże, dz. cyt., s. 34.

politycznego, ma miejsce wtedy i tylko wtedy gdy, na działalność legislatywy i egzekutywy wpływają odmienne czynniki natury politycznej, prawnej czy społecznej.

Koncepcje ustrojowe

W swoim artykule pt. „*Monteskiusz i pułkownik Sławek*” Bocheński przedstawia trzy modelowe systemy zasady podziału władzy³. Pierwszy z nich to system, który bezpośrednio czerpie z idei francuskiego filozofa, a więc władca sprawuje kontrolę nad rządem, a po drugiej stronie mamy niezależny parlament, który jest organem stanowiącym prawo. Model drugi mówi o rządzie, który w niewielkim stopniu poddany został efektowi „parlamentaryzacji” przy czym pewne aspekty zostały zachowane tylko i wyłącznie dla samego rządu, bez ingerencji parlamentu⁴. Jako trzeci modelowy przykład podaje wzór podziału władz określony w III Republice Francuskiej, w której to silna administracja państwowa zapewnia równowagę władz ze względu na swój wysoki autorytet w społeczeństwie. Bocheński uważał, że takie właśnie modele podziału władz są w stanie zapewnić postulowaną równowagę pomiędzy czynnikiem stałym, a czynnikiem zmiennym. Czynnikiem stałym jest więc władza wykonawcza w osobie monarchy lub prezydenta, natomiast czynnikiem zmiennym jest władza ustawodawcza wykonywana przez parlament⁵. Im większa zmienność władzy ustawodawczej, tym w mniejszym stopniu głowa państwa ma wpływ na pewne resorty w państwie. Bocheński uważał, że poza postulowanymi koncepcjami podziału władzy, państwo istnieje w stanie kryzysu politycznego⁶. Państwo takie [w stanie kryzysu politycznego] „to państwo, w którym z jednej strony opozycja nie może legalną drogą dojść do władzy, a w którym z drugiej strony dojście do władz opozycji powoduje odejście czynnika stałego w państwie”⁷.

Adolf Maria Bocheński twierdził, że system autorytarny prowadzi więc do obniżenia pozycji parlamentu, zmuszając tym samym opozycję do podejmowania działań sprzecznych z prawem, co w efekcie końcowym w bardzo znaczący sposób osłabia istotę państwa. W swoim kolejnym tekście pt. „*Dwie konstytucje*” pisarz stwierdził, że „Konstytucja gwarantująca w bardzo dużym stopniu legalną stałość może z największą łatwością doprowadzić do niestałości nielegalnej”⁸. Tak więc postulowane przez Bocheńskiego zmiany

³ A. Bocheński, *Monteskiusz i pułkownik Sławek*, <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=338>, dostęp: 28.01.2016.

⁴ Tamże.

⁵ K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 52.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tenże, *Dwie konstytucje*, „Bunt Młodych” 1935, nr 35.

ustroju państwa dążyły do stworzenia na nowo pewnej równowagi pomiędzy autorytetem władzy, a wiec i prawa a zachowaniem wolności politycznej. Uważał on, że pewne dziedziny polityki takie jak wojsko oraz dyplomacja nie powinny być poddawane pod polityczną rywalizację. Reszta kwestii winna być oparta na zasadach parlamentaryzmu, który to nie ma szansy bytu jeżeli siła opozycji w sposób legalny nie może dotrzeć do władzy⁹. W ówczesnych latach, osobą, która miała przywrócić autorytet władzy i państwa, bez wątpienia była postać Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁰, którego gorącym zwolennikiem był młody Bocheński. Piłsudski jako mąż stanu oraz polityk miał określoną koncepcję rozwoju państwa polskiego, jego granic i roli jaką powinno spełniać w tym miejscu Europy. Skupiał się przede wszystkim na polityce zagranicznej oraz armii co według Bocheńskiego idealnie wpisywało się w jego myśl ustrojową.

Koncepcje polityczne

Wraz z postępującymi pracami nad konstytucją kwietniową Bocheński rewidował również swoje propozycje ustrojowe. W owym czasie pisarz oscylował wokół koncepcji zrównoważonego system politycznego. Miał nadzieję, że jego pomysły będą miały rację bytu w dobie konstytucji kwietniowej, która to zerwała z zasadą suwerenności narodu polskiego jako nadrzędną wartością ustrojową w państwie. Nowa konstytucja wyniosła na piedestał idee państwa, które to było dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Obowiązkiem Polaków stało się dążenie do wzmacniania siły państwa i jego dobrobytu. Harmonia oraz postulowane dobro wspólne obywateli dały możliwość do skupienia władzy w osobie Prezydenta, który to jak głosiła ustawa zasadnicza, „stał na czele państwa” oraz ponosił „odpowiedzialność wobec Boga i historii”. Publicysta w swoim kolejnym artykule pt. *„Dokąd nam iść wypada”* wspomina o trzech podstawowych założeniach systemu pomajowego. Była to wola Marszałka Piłsudskiego, wedle której przytoczone wcześniej sprawy zagraniczne oraz wojsko miały zostać powierzone w ręce Józefa Becka, a przepisy konstytucyjne przyznały prezydentowi pełnię władzy, która była spoiwem istniejącego systemu¹¹. Tak więc istotą tego system było według Bocheńskiego istnienie dwóch oddzielnych, niezależnych resortów wojska i polityki zagranicznej, na które wpływu nie miała ludność w wyniku wyborów. Konsekwencją istoty tego systemu było poddanie pozostałych aspektów polityki, a więc spraw gospodarczych,

⁹ Tamże.

¹⁰ Tenże, *Czy parlamentaryzm jest możliwy w Polsce*, „Bunt Młodych” 1934, nr 1.

¹¹ Tenże, *Dokąd nam iść wypada*, „Bunt Młodych” 1936, nr 12-13.

ekonomicznych czy też wyznaniowych pod osąd opinii publicznej¹². Przekonanie Adolfa Bocheńskiego o konieczności silnej władzy w celu odbudowy państwa nie wstrzymywało młodego autora przed krytyką negatywnych cechy systemu pomajowego. W artykule „*Rusyfikacja Polski współczesnej*” dowodził, że współczesna mu polityka przesiąknięta była rosyjskimi wzorcami kulturowymi¹³. Winą za to obarczał tych, którzy w nie tak dawnej historii Polski odznaczyli się bohaterską walką z caratem, a w niepodległej Rzeczypospolitej krzewili politykę przymusu, tak charakterystyczną dla kultury i mentalności rosyjskiej¹⁴. Bocheński widział dwie przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, zbyt duży udział wojskowych w polityce sanacyjnej, a po drugie dziedzictwo kulturowe socjalizmu. Warto zaznaczyć, że autor był zdecydowanym militarystą, tak więc może budzić zdziwienie fakt, iż to właśnie wojskowych posądzał za złą politykę państwową. Należy jednak zauważyć, że militarysta w poglądach Adolfa Bocheńskiego oznaczał wsparcie finansowe dla polskiego wojska, a przede wszystkim uniezależnienie jej od wpływów politycznych. Uważał jednak, że udział wojskowych w stosunkach politycznocywilnych był zagrożeniem dla polityki państwa. Dostrzegał on bowiem analogię pomiędzy rosyjską mentalnością a wojskowymi schematami myślenia o polityce¹⁵. Pisał: „Jeżeli się raz przyjmuje, iż nie sposób, aby w sprawach wojskowych orientował się ktoś poza wojskowymi, to stąd logicznie wypływa nonsens twierdzenia, iż w sprawach niewojskowych – lecz politycznych – mają się również najlepiej orientować wojskowi. Trzeba by wreszcie ktoś nie podejrzany o antymilitaryzm wstał i powiedział głośno, że w interesie autorytetu całej armii polskiej leży, aby nareszcie zrozumiała, że życie cywilne, zwłaszcza życie ekonomiczne nie jest tym samym co życie w koszarach i że fakt, że ktoś był dobrym majorem czy kapitanem daje mu pełne kwalifikacje do dowodzenia kompanią czy batalionem, żadnych do kierowania resortem ekonomicznym”¹⁶.

Warto zaznaczyć, iż publicysta „Buntu Młodych” z dużą dozą nieufności podchodził do planów restauracji demokracji parlamentarnej¹⁷. Na przestrzeni lat i mijających wydarzeń kwestie istnienia i działalności partii politycznych również uległy zmianą w myśli politycznej Adolfa Marii Bocheńskiego. Początkowo wyrażał on pogląd, że wszelkie partie polityczne negatywnie wpływają zarówno na działalność organów państwa, jaki i na moralność

¹² K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 52.

¹³ A. Bocheński, *Rusyfikacja Polski współczesnej*, <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=151>, dostęp: 28.01.2016.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tenże, *Rewizja polityki narodowej*, „Droga” 1934, nr 7-8.

¹⁶ Tenże, *Rusyfikacja Polski...*, dz. cyt.

¹⁷ K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 158.

społeczeństwa polskiego¹⁸. Należy jednak poczynić uwagę, że ta krytyka z biegiem lat uległa zdecydowanemu osłabieniu. Uznawał on istnie partyjnej struktury życia politycznego w Polsce, natomiast z wielką awersją patrzył na zjawisko „partyjniactwa”. W artykule pt. „*Normalizacja systemu pomajowego*” pisał: „Walka z partyjniactwem jest niewątpliwie hasłem niesłychanie szczytnym i pożytecznym. Musimy jednak zdawać sobie sprawę na czym ono właściwie polega. Sądzę, że najwstrętniejszą stroną partyjniactwa jest to, że ludzie w krajach opanowanych tą wstrętną chorobą, podporządkowują wszystko interesom swych koterii, a więc i prawo państwowe i rację stanu, reprezentowaną w stałości polityki zagranicznej i interesy armii. Natomiast fakt, że zwolennicy pewnych określonych poglądów grupują się w celu wpływania na bieg spraw państwowych, nie może być uznawany za ujemny pod jakimkolwiek względem”¹⁹. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że parlament nie jest w stanie normalnie funkcjonować bez równych partii politycznych, gdyż to one skupiają podobnych sobie ideowo członków społeczeństwa. Tak więc zadaniem aparatu państwowego jest wprowadzenia regulacji, który niwelują zjawisko „partyjniactwa”, a nie wpływają na rywalizację ideową partii. W tym aspekcie Bocheński uważał, że dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych, które kładą nacisk na osobę kandydata, na czynnik ludzki a nie na hierarchiczność partyjnych aparatów²⁰. Twierdził, że ordynacja jednomandatowa zapewnia wybór ludzi, na których nie ma aż tak wielkiego wpływu dyscyplina partyjna, dlatego też lepiej i bardziej efektywnie będą oni spełniać swoje społeczne zadanie²¹. We wspomnianym już tekście „*Normalizacja systemu pomajowego*” Bocheński wyrażał pogląd, że ograniczenie liczby posłów oraz utworzenie okręgów dwumandatowych negatywnie wpłynie na jakość społecznie sprawowanej funkcji. Pisał: „Dobrą stroną głosownia nieproporcjonalnego jest wzmożenie zainteresowania wyborców osobą kandydata z powodu znacznego zmniejszenia okręgu i lokalnej znajomości osób

¹⁸ Zob. szerzej: A. Skwarczyński, *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934. W. Makowski, *Państwo społeczne*, Warszawa 1936. Por. W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926- 35*, Wrocław 1985.

¹⁹A. Bocheński, *Normalizacja systemu pomajowego*, <http://www.omp.org.pl/stareomp/index8a46.html?module=subjects&func=viewpage&pageid=501>, dostęp: 28.01.2016; Zbliżone stanowisko reprezentował przedstawiciel krakowskiego konserwatyzmu, Stanisław Estreicher, w swoim dziele „Walka z partyjniactwem” pisał: „Walka z partyjniactwem może być tylko wtedy zakończona wygraną, jeśli jej celem będzie reorganizacja i uszlachetnienie partii, ale nie ich sprowokowanie do konfliktu. Bo nawet przypuściwszy, żeby tego konfliktu partie nie wygrały, rozbite i zdeptane najbrutalniej, nie byłoby to zwycięstwem na dłuższą metę. Walka przeniosłaby się na teren spisków i zamachów, a w polityce narodowej zabrakłoby jednego z instrumentów rządzenia, bez którego trwale, spokojnie i sprawnie państwo rządzone być nie może”. S. Estreicher, „Walka z partyjniactwem”, http://www.krakowskie.nazwa.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=60:stanislaw-estreicher-qwalka-z-partyjniactwemq&catid=18:stanislaw-estreicher&Itemid=4, dostęp: 28.01.2016.

²⁰ K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 158.

²¹ *Antologia polskiej myśli politycznej okresu dwudziestolecia międzywojennego*, red. M. Zamojska, Toruń 2015, s. 48

wybijanych. I tu wyłania się pierwszy wielki błąd, którym było zmniejszenie ilości mandatów, odbierające rządowi jedną z ważnych szans zwycięstwa. Natomiast dobre strony zmniejszenia ilości posłów wydają się wprost żadne. Błąd za darmo. Drugim błędem tego samego rodzaju było zaprowadzenie okręgów dwumandatowych, zamiast jednomandatowych. Przyczyniło się to do zmniejszenia okręgów o połowę i do znacznego zmniejszenia zainteresowania²².

Tak więc Aleksander Maria Bocheński w kwestii rozwiązań ustrojowych za system najgorszy, najbardziej zwyrodniały, uważał system parlamentarno-gabinetowy, który stanowi syntezę dwóch najgorszych reżimów, czyli demokracji oraz oligarchii, co w efekcie blokuje konsekwentne prowadzenie polityki zagranicznej. Jako system umiarkowany wskazywał on model prezydencki, który dzięki długiej kadencji i swojej stabilności był lepszy niż wcześniej wspomniany model. Natomiast systemem najodpowiedniejszym dla Polski była według Bocheńskiego monarchia wzorowana na monarchii dziedzicznej z królem jako władcą państwa. Oczywiście zdawał on sobie sprawę z tego, iż tak postulowany system w ówczesnych czasach nie ma racji bytu na ziemiach polskich, dlatego też proponował stworzenie quazi-monarchii, w której władcą będzie przywódca z dożywotnią dyktaturą. Jak wcześniej wspomniano Bocheński w tej roli widział Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kultywując tradycje konserwatywne, był on zdecydowanym przeciwnikiem konstytucji marcowej. Twierdził, że postanowienia owej ustawy zasadniczej uniemożliwiają budowę silnego i niezależnego państwa polskiego. Supremacja sejmu czy też proporcjonalna ordynacja wyborcza w jego opinii negatywnie wpływały na pozycję państwa oraz budowane jego wizerunku. W swoim dziele pt. *„Ustrój a racja stanu”* jak można się domyślać propagował monarchiczną wizję państwa przytaczając konkretne argumenty: „We wszystkich dziedzinach życia państwowego, czy to będzie polityka zagraniczna, ekonomiczna, czy rozbudowa floty, dokonanie czegoś naprawdę trwałego wymaga dłuższego czasu. O ile ustrój nie zapewnia rządowi pozostawania przez kilkuletni co najmniej okres przy sterze, istnieje tylko bardzo nikłe prawdopodobieństwo, by państwo mogło zrobić krok naprzód w hierarchii międzynarodowej. Zagadnienie stałości władzy również wskazuje dobitnie na konieczność rządów człowieka, który by ją posiadał konstytucyjnie zapewnioną na jak najdłuższy okres czasu²³”.

Poza kwestiami ustrojowymi Bocheński równie żywo interesował się sprawami gospodarczymi państwa, choć jego publicystyka oscylowała dużo bardziej wokół zagadnień

²² A. Bocheński, *Normalizacja systemu...*, dz. cyt.

²³ Tenże, *Ustrój a racja stanu*, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=6919>, dostęp: 28.01.2016.

politycznych aniżeli ekonomicznych. Był on zwolennikiem własności prywatnej oraz postulował indywidualną inicjatywę jednostki na rynku. Był przeciwnikiem tak szczególnie popularnego w latach 30 XX w. interwencjonizmu państwowego w życiu gospodarczym państwa. Poglądy Bocheńskiego na ekonomię świadczą o mocno antyetatystycznych zasadach²⁴. Wśród licznych tekstów tego publicysty możemy odnaleźć wypowiedzi, które z pewnością dowodzą dobrej znajomości ówczesnych stosunków społeczno-ekonomicznych. Można pokusić się więc o stwierdzenie, że Bocheński zaliczał się wręcz do przedstawicieli liberalizmu ekonomicznego. Wybór takiego kierunku w ekonomii był w jego przypadku wynikiem oceny historycznej działalności państwa w gospodarce. Pisał: „Niezwyczajnie często zdarza się, że bogactwo kraju jest tym większe im mniejsza jest ingerencja państwa w życie gospodarcze i polityka racji stanu wymaga wówczas wolności życia gospodarczego”²⁵. Jako zwolennik indywidualnej inicjatywy ekonomicznej wspierał działalność wszelkich form samorządowych. W tekście pt. *„Rusyfikacja Polski współczesnej”* ostro krytykował centralistyczne aspiracje oraz dywersyjna działania wobec niezależnych samorządów²⁶. Warto wspomnieć, że dla publicystów „Buntu Młodych” jak i późniejszej „Polityki” samorząd był gwarantem państwa obywatelskiego oraz partycypacji społeczności w życiu publicznym²⁷.

Kwestia mniejszości narodowych

Rozważając koncepcję federacyjną Bocheńskiego nie sposób pominąć kwestii mniejszości narodowych, a w szczególności mniejszości ukraińskiej. Aby móc poprawnie rozpatrzyć owy temat należy odwołać się do pojęcia racji stanu oraz siły państwa, którą Bocheński rozumiał następująco: „W walce o byt walczą bezpośrednio nie narody, lecz państwa. Im który naród posiada silniejsze państwo, tym wyższe zajmuje stanowisko w hierarchii narodów”²⁸. Taki pogląd był przeciwny endeckiej polityki narodowościowej wobec mniejszości. W opinii publicysty silne naciski na asymilację mniejszości w rzeczywistości powodują rozłam w społeczeństwie i osłabiają jego wewnętrzną spójność, co skutkuje degradacją pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Warto zaznaczyć, że Bocheńskiemu nie zależało na rozroście mniejszości w Polsce, lecz na ich pozycji wobec państwa polskiego. Uważał on, że liberalna polityka względem nich zapewni lojalność wobec władzy państwowej²⁹. Skupiając się w

²⁴ K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 141.

²⁵ A. Bocheński, *Rewizja polityki ...*, dz. cyt.

²⁶ Tamże.

²⁷ P. Dunin Borkowski, *Syndykalizm a idea państwowa*, „Bunt Młodych” 1933, nr 1.

²⁸ A. Bocheński, *Imperializm nacjonalistyczny a imperializm państwowy*, <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=147>, dostęp: 28.01.2016.

²⁹ K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 61.

głównej mierze na mniejszość ukraińskiej proponował rozwijanie języka i kultury Ukraińców poprzez nadanie wszelakich swobód tej grupie. Głęboko wierzył, że oba narody, polski i ukraiński, mogą zgodnie żyć w jednym państwie pod wspólną władzą Rzeczypospolitej. W swojej koncepcji jawnie nawiązywał do poglądów federacyjnych Marszałka Piłsudskiego, wedle której Rzeczpospolita miała się odbudować wspólnie z naddnieprzańską Ukrainą. Neofederalistyczna koncepcja Bocheńskiego wobec mniejszości narodowych polegała na wspomnianym podejściu liberalnym wobec owych grup narodowościowych. Cechowała się ona poszanowaniem dążenia Ukraińców do posiadania własnego niepodległego państwa, które w zamierzeniu miało osłabić Rosję. Należy jednak pamiętać, że publicysta był świadomy konsekwencji powstania państwa ukraińskiego. Rozumiał zagrożenie jakie mogła przynieść potencjalna koalicja Niemiec i Ukrainy. Mimo to uważał, że powstanie wolnej Ukrainy na tyle osłabi hegemonię Rosji, iż zapoczątkuje inne ruchy narodowowyzwoleńcze, które doprowadzą do przetasowania na arenie międzynarodowej. Bocheński jako patriota oraz wybitny znawca historii, rozumiał i w pełni szanował niepodległościową wolę narodu ukraińskiego, a ukraiński nacjonalizm uważał za siłę, która pozwoli uformować przyszłe niepodległe państwo-Ukrainę. Tak więc neofederalistyczna koncepcja miała przede wszystkim dotyczyć dwóch narodów, polskiego i ukraińskiego, które to będą działać w sposób dobrowolny i zgodny przez siebie nawzajem szanowały. W swoim kolejnym artykule pt. „*Niepodległość i samoistność*” publicysta o postulowanej neofederacji pisał tak: „Będzie tym łatwiejsza, im bardziej silny i pełnowartościowy czuć się będzie naród ukraiński”³⁰. Bocheński w swojej myśli wobec mniejszości całkowicie odrzucał pojęcie imperializmu terytorialnego oraz asymilacji grup mniejszościowych.

Publicysta twierdził, że istotą niepodległości państwa jest możliwość narzucania swojej woli jednemu narodowi przez drugi³¹. Dlatego też uważał, że niepodległość może być zjawiskiem stopniowalnym, ponieważ zależy ona od siły i woli narodu. Bocheński jako zwolennik państwa federacyjnego³² sprzeciwiał się ideom państwa samoistnego, które przez jego zwolenników było utożsamiane z państwem suwerennym narodowo. Odcinanie się od wszelkich czynników wewnętrznych w zakresie dochodzenia do niepodległości jest wypatrzeniem samoistności w dążeniu do suwerenności narodu³³. W opinii Bocheńskiego

³⁰ A. Bocheński, *Niepodległość czy samoistność*, „Bunt Młodych” 1935, nr 19-20.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ „Państwo suwerenne jest tylko jednym z etapów na drodze do idealnej niezależności – nie jest zaś ani jedynym, ani nawet jej etapem końcowym. Na przykład autonomia jest wprawdzie etapem znacznie mniejszym, ale jednak etapem na drodze do zmniejszenia niezależności. Pełna niepodległość i niezależność nie da się właściwie pomyśleć”. A. Bocheński, *Rewizja polityki...*, dz. cyt.

samoistność cechowała się defensywą w polityce, która sprzeczna była z federacyjnymi aspiracjami, które to nie tylko pomagają osiągnąć postulowaną niepodległość, ale również wzmacniają pozycje państwa na arenie międzynarodowej jako bytu silnego, z którym należy się liczyć.

Kwestia historii odgrywała szczególnie istotną rolę w budowaniu konserwatywnych poglądów Adolfa Marii Bocheńskiego. Wśród publicystów znany był ze swojej rozległej wiedzy historycznej, którą to nieustannie wplatał w swoje eseje polityczne, często argumentując swoje wywody wydarzeniami historycznymi. Badał historię i z historii potrafił wyciągać znakomite wnioski. Inny wybitny Polak, Józef Czapski, pisał: „korzenie konserwatyzmu Adolfa Bocheńskiego tkwiły w pragnieniu przeskoczenia dwustu lat upadku Polski”³⁴. Dla publicysty „Buntu Młodych” historia nie jest jedynie sentymentalną wypadkową dziejów. Wpływa ona w realny sposób na kształtowanie się programów politycznych państw. Analizując faktyczne położenie państwa, na podstawie zmiennych historycznych Bocheński dochodził do logicznych przekonań o istocie i celach współczesnego mu państwa polskiego³⁵. Historia według niego dawała możliwość spostrzeżenia tendencji epoki, wobec których polityka nie mogła pozostawać nigdy obojętna. I warto w tym miejscu wspomnieć o rodzących się w owych latach systemach totalitarnych³⁶, a w szczególności nazizmie, który po wzroście nacjonalistycznych głosów społeczeństwa i coraz większym uaktywnieniu czynnika narodowego skutecznie doprowadził do asymilacji narodowej oraz terytorialnego imperializmu, z którym w okresie II wojny światowej przyszło się zmierzyć Bocheńskiemu. Publicysta jednoznacznie negatywnie oceniał działania hitlerowskich Niemiec jak i samego Adolfa Hitlera. Należy jednak pamiętać, że nazizm w poglądach Bocheńskiego był tylko skrajnym niemieckim nacjonalizmem³⁷, a nie systemem, który to miał zebrać najgorsze żniwo w historii. Reasumując to historia była dynamiką napędową spojrzenia na politykę, a w szczególności politykę w wymiarze międzynarodowy, której chciałbym poświęcić drugą część mojego artykułu.

Koncepcje geopolityczne

Podstawowym założeniem w myśli politycznej Bocheńskiego dotyczącej polityki zagranicznej Polski było przeświadczenie, że miejsce Rzeczypospolitej w Europie jest od wieków zależne od jej dwóch wielkich sąsiadów, Niemiec i Rosji. Tym właśnie zagadnieniom

³⁴ J. Czapski, *Ppor. Adolf Bocheński*, „Orzeł Biały”, 23 lipca 1944 r.

³⁵ A. Bocheński, *Argumenty historyczne w polityce zagranicznej*, „Polityka” 1939, nr 3-4.

³⁶ K. M. Ujazdowski, dz. cyt. s. 13

³⁷ A. Bocheński, *Niemcy-Polska-Rosja*, „Polityka” 1939, nr 13.

Bocheński poświęcił, jak się okazało, swoje największe dzieło- wydaną w 1937 r. książkę pt. „*Między Niemcami a Rosją*”, w której to przedstawił własną, niezwykle postępową i oryginalną koncepcję polityki zagranicznej Polski wskazując przy tym środki, jakie należy zastosować aby postulowany cel osiągnąć.

Początek lat trzydziestych XX w. przyniósł pewien złudnie stabilny spokój pomiędzy Polską a Niemcami i Rosją. Stało się to w wyniku podpisania układów o nieagresji z ZSRR 1932 r. oraz z Niemcami w 1934 r. Publicysta „Buntu Młodych” i „Polityki” uważał, że stan pokoju nie ma szans w aspekcie długoterminowym. Twierdził, że istniejące od wieków antagonizmy pomiędzy tymi krajami w końcu znowu dadzą o sobie znać³⁸. Za przyczynę Bocheński wskazywał imperialne plany III Rzeszy w kierunkach wschodnich³⁹ oraz antykomunizm nazizmu. Co więcej, uważał on, że butna Rosja nie zaakceptuje obecnych granic i będzie dążyła do powiększenia swoich terenów zachodnich. W tym aspekcie pozostawał z sporze z częścią pisarzy endeckich, którzy twierdzili, że Sowietom swoją politykę zagraniczną będą kierować ku ziemiom Dalekiego Wschodu. Dla Bocheńskiego oczywistym była chęć przyłączenia przez ZSRR ziem ukraińskich oraz dawnej Galicji Wschodniej.⁴⁰ Już w 1937 r. przestrzegał on przed możliwym rozbiorem ziem polskich między dwóch potężnych sąsiadów. Twierdził, że różnice ideologiczne pomiędzy nazizmem a komunizmem nie będą grały istotnej roli w przyszłym niemiecko-rosyjskim pakcie, gdyż czynnikiem decydującym na arenie międzynarodowej jest racja stanu i interes narodowy⁴¹. Sposobem na uniknięcie takiego stanu rzeczy miało być odwołanie owego zagrożenia w czasie, a w okresie późniejszym jego całkowita likwidacja. Oczywiście Bocheński wyprowadził konkretną teorię wedle której jedynym sposobem na zachowanie suwerenności Polski jest nieustanne podsycanie konfliktu niemiecko-rosyjskiego⁴². My, jako naród w środku tego antagonizmu winniśmy stawić się po stronie niemieckiej, jako tej nastawionej bardziej agresywnie, chcącej wzmocnić swoją pozycję w Europie, gdyż należy zmienić układ sił tak: „aby jeden z naszych potężnych wrogów uległ osłabieniu zanim nastąpi wymierzony przeciwko Polsce sojusz Niemiec i Rosji”⁴³. Adolf Maria Bocheński uważał, że Rzeczpospolita powinna i musi znowu stać się europejskim imperium. Aby to osiągnąć publicysta wskazywał na dwie drogi. Drogę imperialistyczną w wyniku, której Polska przyłączy do siebie nowe terytoria, co w ówczesnej Europie nie miało szansy bytu, a sama Polska nie posiadała terytoriów zależnych, zaś

³⁸ Tenże, *Między Niemcami a Rosją*, Kraków-Warszawa 2009, s.16-17; 38-39.

³⁹ M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1965, s. 109-110

⁴⁰ A. Bocheński, *Między Niemcami a...*, dz. cyt., s. 62-63.

⁴¹ Ibidem, s. 34-35.

⁴² Tamże, s. 23.

⁴³ Tamże, s. 45.

powiększanie procenta mniejszości narodowych ostatecznie osłabiłoby pozycje państwa⁴⁴. Drugą drogą była koncepcja relatywistyczna, która polegać miała na osłabianiu państw ościennych przy jednoznacznym wzroście pozycji państwa polskiego⁴⁵. Relatywne zwiększanie siły państwa polskiego nie mogło odnieść sukcesu wobec zachodniego sąsiada, który był krajem spójnym narodowościowo. Rzec się miała inaczej na terenach za wschodnią granicą Rzeczypospolitej. Ówczesny ZSRS był państwem w składzie którego można było odnaleźć wiele różnych grup narodowych, a niektóre z nich jawnie emanowały skłonnościami narodowowyzwoleńczymi. Tak więc według Bocheńskiego rozbiście wewnętrzne ZSRS winno być odpowiednią drogą do uzyskania statusu mocarstwa w tej części Europy⁴⁶. Jako środek do osiągnięcia tego celu wskazywał przymierze militarne i polityczne z Niemcami oraz wspieranie naszego zachodniego sąsiada w jego ekspansyjnych dążeniach na wschód. Bocheński twierdził, że ewentualne zwycięstwo Niemiec nie stworzy wszakże z nich hegemonia Europy Środkowo-Wschodniej i nie spowoduje wysunięcia żądań wobec Śląska i Pomorza. Twierdził, że: „długa i trudna wojna – a taką niewątpliwie byłaby wojna z Rosją, pod wszystkimi względami wyczerpuje państwo zwycięskie, wzmacnia je jedynie w stosunku do państwa pokonanego, a nie w stosunku państw trzecich”⁴⁷. Tak więc nie spodziewał się on zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada.

Myśl polityczna Bocheńskiego oparta była na idei prometeizmu upowszechnianej przez obóz rządzący, wedle której ZSRS można rozbić tylko przy pomocy mniejszości narodowych pragnących utworzyć własne niepodległe państwa. Jak wcześniej wspomniano, publicysta żywo interesował się kwestią mniejszości, szczególnie kwestią ukraińską, dlatego też w tym narodzie widział główną siłę rozbrajającą sowieckie państwo⁴⁸. Po raz kolejny dowodził swojego poparcia dla formowania państw narodowych pisząc: „jeżeli mamy mieć jakąś ideę na zewnątrz, to niech będzie to idea pozostawienia narodom pełnej możliwości urządzenia sobie samemu własnego życia narodowego. W interesie Polski jest powstanie w naszym pobliżu maksymalnej ilości organizmów państwowych. Im mniej będziemy zaborczy kulturalnie, tym większe będą możliwości realizacji naszych celów politycznych”⁴⁹. Bocheński uważał bowiem, że o tym czy państwo jest silne i zajmuje pozycję dominującą zależy nie powierzchnia posiadanych ziem, a sprzyjająca sytuacja międzynarodowa, która

⁴⁴ Tamże, s. 44.

⁴⁵ Tamże, s. 47.

⁴⁶ J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918- 1939*, Warszawa 1981. s. 360.

⁴⁷ A. Bocheński, *Między Niemcami a...*, dz. cyt., s. 129.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ A. Bocheński, *Aktualność idei jagiellońskiej*, <https://magazynzapisz.wordpress.com/2015/08/25/adolf-bochenski-aktualnosc-idei-jagiellonskiej-1937/>, dostęp: 28.01.2016.

w jego opinii miała szansę wynieść Polskę na środkowoeuropejskiego hegemon⁵⁰. Należy więc zauważyć, że postulowana przez Bocheńskiego koncepcja polityki zagranicznej była jasnym i przemyślany planem taktycznym, który dopuszczał pewne zatargi czy wręcz konfrontacje między Rzeczpospolitą a Rzeszą, już po rozbiegu Sowietów. Publicysta uważał, że korzystnym dla Polski byłoby, aby w ZSRS jak najdłużej i najintensywniej funkcjonował komunizm, gdyż prowadzi on do wewnętrznego wyniszczenia państwa rosyjskiego, a co więcej zakłóca nawiązanie sojuszu z III Rzeszą. Istotnym podkreślenia jest fakt, iż pomimo postulowanego sojuszu z Niemcami przeciwko Rosji, Bocheński był stanowczo przeciwny zarówno jednej jak i drugiej ideologii propagowanej przez owych sąsiadów za wschodniej i zachodniej granicy państwa polskiego.

Bocheński postulując opowiedzenie się po stronie niemieckiej krytykował zarazem tendencje profrancuską. Publicystom, którzy opowiadali się za sojuszem z Francją zarzucał, że Francja jako państwo o silnej pozycji w Europie w swojej polityce zagranicznej będzie kierowała się wyłącznie racją stanu korzystną tylko i wyłącznie dla niej.⁵¹ Tak więc Paryż winien poszukiwać sprzymierzeńca, który stanie u jego boku przeciwko władzy w Berlinie, a więc sprzymierzeńca na tyle potężnego, aby III Rzeszę rozgromić⁵². Oczywiście było dla Bocheńskiego, że takim sojusznikiem dla Francji stanie się Rosja, a nie Polska, która od wieków była przez Francję niedoceniana⁵³. Jeżeliby miało dojść do koalicji polsko-francuskiej to Warszawa w konflikcie niemiecko-rosyjskim powinna stanąć po stronie naszego wschodniego sąsiada. Taka koncepcja zakładała osłabienie pozycji III Rzeszy, co w rzeczywistości zahamowałoby palny ekspansji terenów wschodnich w tym wysuwanych żądań wobec Pomorza i Śląska⁵⁴. Bocheński zauważał jednak, że w takim układzie antagonizm pomiędzy Niemcami a Rosją szybko by stracił na znaczeniu, co wywołałoby zagrożenie dla państwa polskiego. Tak więc w gestii Polski i Francji leżało ciągle utrzymywanie antagonizmu niemiecko-rosyjskiego⁵⁵. A to z kolei nakazywałoby znajdowanie się i Polski i Francji w przeciwstawnych obozach.

Zakończenie i wnioski

⁵⁰ Tenże, *Między Niemcami a...*, dz. cyt., s. 130.

⁵¹ Tamże, s. 81-82.

⁵² Tamże.

⁵³ A. Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 183.

⁵⁴ A. Bocheński, *Książka Polaka o Ukraińcach po ukraińsku*, [w:] *Zanim Powstała Kultura, Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polskiej polityce wschodniej*, K. M. Ujazdowski (red.), Lublin 2006 s. 80-84

⁵⁵ J. Faryś, dz. cyt., s. 354.

Zmiana sytuacji politycznej w Europie pod koniec lat 30 XX w. ,a w szczególność w Europie Środkowo-Wschodniej, wzrost znaczenia militarnego III Rzeszy oraz rysujące się widmo konfliktu wojennego osłabiły wiarę Bocheńskiego w jego koncepcje sojuszy w Europie w celu rozbicia ZSRS. Należy nadmienić, że publicysta „Polityki” był przeciwny trwałemu i ścisłemu wiązaniu się z jakimkolwiek państwem zachodnim⁵⁶, chociaż dostrzegał w nich możliwość powstrzymania hitlerowskiej ekspansji w Europie. Twierdził, że Polska może podjąć wojnę z III Rzeszą tylko i wyłącznie w wypadku agresji ze strony Niemiec. Postulował niemieszanie się Polski w ewentualne konflikty w Europie i podjęcie działań w celu umocnienia pozycji państwa Polskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Zerwanie przez Hitlera układu o nieagresji z 1934 r. nie spowodowało utraty nadziei publicysty na porozumienie między Warszawą a Berlinem. Dowodził, że konflikt polsko-niemiecki osłabia pozycje obu państw na czym z pewnością skorzysta ZSRS okupując kraje bałtyckie. Ewentualna wojna pomiędzy Polską a Niemcami doprowadziłaby to zyskania przez Moskwę pozycji dominującej w Europie co w efekcie doprowadziłoby do okupacji wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Pytaniem jakie stawiał Bocheński, była sytuacja polityczna Warszawy i pełniona przez nią rola w koalicji polsko-niemieckiej. Uważał, że rząd polski powinien stanowczo oddalić bezpodstawne żądania strony niemieckiej równocześnie dając do zrozumienia, że Polska wyraża gorącą wolę do nawiązania porozumienia i sprzymierzenia się wobec Rosji. Taki stan rzeczy w opinii Bocheńskiego mógłbym doprowadzić do przezwyciężenia sporu i nawiązania bliskich stosunków pomiędzy obu państwami. Momentem przełomowym było podpisanie przez Rosję i Niemcy układu o nieagresji co utwierdziło Bocheńskiego o tylko jednym możliwym kierunku ekspansji, ku Polsce. Jako przezorny myśliciel polityczny przestrzegał, żeby nieuchronną wojnę prowadzić pod hasłami walki z niemieckim narodowym socjalizmem -walki z ideologią, a nie państwem i narodem niemiecki, gdyż ewentualne zwycięstwo mogło ułatwić nawiązanie pokojowego porozumienia z władzą Niemiec.

Koncepcje polityczne i ustrojowe Adolfa Mari Bocheńskiego miały na celu przede wszystkim odbudowę silnego, suwerennego, niepodległego państwa polskiego, które winno stać się mocarstwem i zająć należne jej miejsce pośród krajów Starego Kontynentu. Poprzez wzmacnianie władzy głowy państwa i budowę silnego narodu oraz aparatu państwowego Bocheński chciał wprowadzić konserwatywne poglądy, które w jego opinii zapewniały silną pozycję Rzeczypospolitej. Jak wiemy 1 września 1939r wybuchła II wojna światowa, która na

⁵⁶ A. Bocheński, *Między Niemcami a...*, dz. cyt., s. 129.

zawsze zmieniała oblicze Europy i całego świata. Z biegiem lat i upływającego czasu z pewnością należy stwierdzić że koncepcje dotyczące władzy, konstytucji, polityki zagranicznej prezentowane przez Bocheńskiego były ideami wyprzedającymi w czasie tamte pokolenie, a po dziś dzień są nadal aktualne i inspirują wielu Polaków. Bez wątpienia Adolfa Marię Bocheńskiego należy zaliczyć w poczet najznakomitszych pisarzy politycznych i przedstawicieli myśli konserwatywnej okresu międzywojnia, męża stanu i prawdziwego patriotę, które za swój kraj i idee oddał życie 18 lipca 1944 r. pod Ankoną podczas rozbrajania miny na polu walki.

Bibliografia:

- Bocheński A., *Argumenty historyczne w polityce zagranicznej*, „Polityka” 1939, nr 3-4.
- Bocheński A., *Czy parlamentaryzm jest możliwy w Polsce*, „Bunt Młodych” 1934, nr 1.
- Bocheński A., *Dokąd nam iść wypada*, „Bunt Młodych” 1936, nr 12-13.
- Bocheński A., *Dwie konstytucje*, „Bunt Młodych” 1935, nr 35.
- Bocheński A., *Książka Polaka o Ukraińcach po ukraińsku*, [w:] *Zanim Powstała Kultura, Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polskiej polityce wschodniej*, K. M. Ujazdowski (red.), Lublin 2006 .
- Bocheński A., *Niepodległość czy samoistość*, „Bunt Młodych” 1935, nr 19-20.
- Bocheński A., *Rewizja polityki narodowej*, „Droga” 1934, nr 7-8.
- Bocheński A., *Między Niemcami a Rosją*, Kraków-Warszawa 2009.
- Bocheński A., *Niemcy-Polska-Rosja*, „Polityka” 1939, nr 13.
- Czapski J., *Ppor. Adolf Bocheński*, „Orzeł Biały”, 23 lipca 1944 r.
- Dunin Borkowski P., *Syndykalizm a idea państwowa*, „Bunt Młodych” 1933, nr 1.
- Faryś J., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918- 1939*, Warszawa 1981.
- Kulesza W.T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926- 35*, Wrocław 1985.
- Makowski M., *Państwo społeczne*, Warszawa 1936.
- Micewski A., *W cieniu Marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.
- Skwarczyński A., *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934.
- Ujazdowski K.M., *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1965.
- Zamojska. M (red.), *Antologia polskiej myśli politycznej okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Toruń 2015.

Netografia:

- Bocheński A., Imperializm nacjonalistyczny a imperializm państwowy,
<http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=147>, (dostęp: 28.01.2016).
- Bocheński A., Aktualność idei jagiellońskiej, [on-line], <https://magazynzapisz.wordpress.com/2015/08/25/adolf-bochenski-aktualnosc-idei-jagiellonskiej-1937/>, (dostęp: 28.01.2016).
- Bocheński A., Monteskiusz i pułkownik Sławek, <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=338>, (dostęp: 28.01.2016).

Bocheński A., Normalizacja systemu pomajowego,

<http://www.omp.org.pl/stareomp/index8a46.html?module=subjects&func=viewpage&pageid=501>, (dostęp: 28.01.2016).

Bocheński A., Rusyfikacja Polski współczesnej, <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=151>, (dostęp: 28.01.2016).

Bocheński A., Ustrój a racja stanu, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=6919>, (dostęp: 28.01.2016).

Estreicher S., „Walka z partyjniactwem”,

http://www.krakowskie.nazwa.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=60:stanisaw-estreicher-qwalka-z-partyjniactwemq&catid=18:stanisaw-estreicher&Itemid=4, (dostęp: 28.01.2016).

Justyna Mielczarek-Mikołajów, Konrad Mikołajów

(Uniwersytet Wrocławski)

Podział terytorialny państwa a struktury Kościoła katolickiego w Polsce

ABSTRACT

Territorial division of the country and the structure of the Catholic Church in Poland

The article concerns the territorial units of the state (municipality, district, province) and the Church (parish, diocese, metropolis). Territorial structures of the Roman Catholic Church in Poland since the beginning underwent constant change and most of the time does not coincide with administrative boundaries. From a theoretical point of view, these units do not have to be identical. Note, however, that the state and the Church make up the same people operating within a social space, so important is the cooperation between the two institutions to ensure the common good and the citizen

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, struktury terytorialne państwa, społeczeństwo obywatelskie

Uwagi wstępne

We wszystkich systemach istnieją powiązania o charakterze instytucjonalnym pomiędzy państwem a organizacjami wyznaniowymi i kościołami. Instytucje te z reguły mają odrębny status prawny, współdziałają z władzami publicznymi i korzystają z ich wsparcia finansowego¹. Relacje między państwem a Kościołem rzymskokatolickim w Polsce reguluje art. 25 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.² normujący zasadę równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych, a także kształtujący relację między państwem oraz kościołami czy też innymi związkami wyznaniowymi na zasadach poszanowania ich autonomii, wzajemnej niezależności oraz współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. W treści tego przepisu zwracają uwagę zastosowane pojęcia autonomii i niezależności.

¹ L. Garlicki, *Komentarz do art. 25 Konstytucji RP. Uwaga nr 4*, (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, L. Garlickiego (red.), t. V, Warszawa 2007, s. 2. Szerzej na temat finansowania kościołów i związków wyznaniowych zob. *Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych*, P. Sobczak, K. Warchałowski (red.), Warszawa 2013.

² Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Pojawia się więc pytanie o sens obu wymienionych terminów. Czy powinny być one utożsamiane ze sobą?

Wskazanie zarówno na autonomię, jak i niezależność Kościoła i innych związków wyznaniowych może oznaczać, że pojęcia te nie powinny być traktowane jak synonimy. To intuicyjne przekonanie potwierdza J. Krukowiecki, podkreślając, iż autonomia pojmowana jest przede wszystkim w relacjach wewnętrznych, niezależność zaś dotyczy odniesienia do innej społeczności³. Niemniej ustrojodawca, uznając samodzielność (zarówno niezależność, jak i autonomię) Kościoła, nie określa jej zakresu, stwierdzając jedynie, że dotyczy ona sfery jego działania. Z jednej strony można zatem sądzić, że jest ona w gruncie rzeczy nieograniczona⁴, z drugiej strony jednak żaden związek wyznaniowy nie powinien być niezależny od państwa⁵. W takich okolicznościach zasadne wydaje się postawienie pytania, jaki zakres samodzielności posiada Kościół katolicki w Polsce.

Autonomia i niezależność Kościoła katolickiego

Pojęcie autonomii i niezależności Kościoła katolickiego bliżej precyzuje art. 1 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą⁶ i ustawy indywidualne określające jego status⁷, które zapewniają swobodne oraz publiczne pełnienie jego misji czy wykonywanie jurysdykcji⁸. Wyrazem nadanej Kościołowi autonomii i niezależności jest z jednej strony brak kompetencji państwa do normowania spraw religijnych i tworzenia prawa Kościoła, z drugiej zaś strony pojęcia te odnoszą się do nieingerowania Kościoła w sprawy świeckie⁹. W polskich realiach oznacza to w praktyce pełne uprzywilejowanie Kościoła katolickiego¹⁰. Dzięki temu jest on uprawniony do samodzielnego rozstrzygania w sprawach doktryny religijnej, kultu, obsady stanowisk duchownych czy stanowienia własnych norm postępowania¹¹. Niezależność Kościoła jest rozumiana jako suwerenność duchowa stanowiąca podstawę podmiotowości publicznoprawnej Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych. Oznacza ona nic

³ J. Krukowski, *Konstytucyjny model stosunków między państwem a Kościołem w III Rzeczypospolitej*, (w:) *Prawo wyznaniowe w systemie prawa*, A. Mezglewski (red.), Lublin 2004, s.95.

⁴ J. Szymanek, *Regulacja stosunków państwo – kościół w polskich aktach konstytucyjnych XX wieku*, Przegląd Sejmowy 2002, nr 3, s. 42.

⁵ J. Szymanek, *Prawna regulacja wolności religijnej*, Państwo i Prawo 2006, z. 2, s. 9.

⁶ Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

⁷ Zob. A. Szadok-Bratuń, *Administracja publiczna prowadzona przez Kościół Katolicki*, (w:) A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, *Nauka administracji*, J. Boć (red.), Wrocław 2013, s. 72.

⁸ M. Pietrzak, *Prawo kanoniczne w polskim systemie prawnym*, Państwo i Prawo 2008, z. 6, s. 21.

⁹ A. Czohara, *Pojęcie autonomii i niezależności państwa i kościołów w nauce Kościoła Katolickiego*, (w:) *Dzieśięć lat polskiego konkordatu*, Cz. Janik, P. Borecki (red.), Warszawa 2009, s. 34.

¹⁰ *Ibidem*, s. 37.

¹¹ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 67–68.

innego jak zakaz ingerencji państwa w sprawy wewnętrzne Kościoła¹². Wyrazem autonomii¹³ jest za to zdolność do tworzenia i rządzenia się własnym prawem wewnętrznym, które nie jest prawem państwowym, a jego skuteczność ogranicza się do forum wewnętrznego Kościoła¹⁴.

Wydaje się, że jeden z przejawów niezależności i autonomii Kościoła stanowi zdolność do tworzenia własnych struktur terytorialnych, które działają w ramach terytorium państwa. Kwestię tę reguluje art. 6 ust. 3 Konkordatu, który nakazuje, aby każda diecezja mająca swą stolicę w Rzeczypospolitej nie rozciągała się na obszar innego kraju. Ustrój Kościoła katolickiego jest zbudowany na zasadzie hierarchii¹⁵, czego nie można powiedzieć o podziale terytorialnym państwa, ściśle związanym z jednostkami samorządu terytorialnego (gmina, powiat, województwo), które są od siebie niezależne¹⁶. Trzeba zauważyć, że państwo jest podzielone na mniejsze jednostki w celu sprawniejszego wykonywania zadań. Takie rozwiązanie ma służyć wprowadzeniu i utrzymaniu ładu oraz porządku w realizacji zadań publicznych¹⁷. Podział terytorialny państwa stanowi splot różnorodnych czynników natury demograficznej, społecznej, politycznej czy gospodarczej. Jest on elementem ustroju państwa i powinien w pierwszej kolejności zaspokajać jego potrzeby¹⁸.

Zatem z teoretycznego punktu widzenia struktury terytorialne Kościoła i państwa nie muszą być ze sobą tożsame. Należy jednak pamiętać, że państwo i Kościół tworzą te same osoby funkcjonujące w ramach jednej przestrzeni społecznej, dlatego ważna jest współpraca obu instytucji dla zapewnienia dobra wspólnego i obywatela¹⁹. Można zatem rozważyć, czy struktury terytorialne Kościoła rzymskokatolickiego nie powinny być dopasowane do jednostek administracyjnych państwa? Propozycja takiego rozwiązania nie powstała w próżni, ale została zaczerpnięta z modelu funkcjonującego we Francji i w Wielkiej Brytanii²⁰, co mogłoby stanowić impuls do przeniesienia tych rozwiązań na grunt Polski.

W literaturze obszerną analizę ewolucji zmian struktur administracyjno-terytorialnych Kościoła rzymskokatolickiego w odniesieniu do zmian w podziale terytorialnym państwa

¹² J. Krukowski, *Konstytucyjny model stosunków...*, s. 95.

¹³ Szerzej na ten temat, np. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 147–157.

¹⁴ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013, s. 271.

¹⁵ M. Sadowski, *Struktura administracyjna Kościoła katolickiego*, (w:) A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, J. Boć (red.), *Nauka...*, s. 180.

¹⁶ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014, s. 215.

¹⁷ P. Tarno, *Pojęcie i istota samorządu terytorialnego*, (w:) *Samorząd terytorialny w Polsce*, P. Tarno (red.), Warszawa 2004, s. 29.

¹⁸ Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 106–108.

¹⁹ P. Winczorek, *Komentarz...*, s. 68.

²⁰ E. Klima, *Struktury terytorialne Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, http://foliagso.geo.uni.lodz.pl/foia11/Klima_Struktury%20kosciola%20rzymskokatolickiego%20w%20Polsce.pdf, dostęp: 30.05.2016.

przeprowadziła E. Klima²¹. Co istotne, autorka ta w prowadzonych rozważaniach uwzględniła okres od X do przełomu XX i XXI w. Jak zauważyła, struktury terytorialne Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce od początku ulegały ciągłym zmianom i przez większość czasu nie pokrywały się z granicami administracyjnymi. Za podstawowy cel niniejszego artykułu można więc uznać ustalenie, czy tendencja ta uległa zmianie w ciągu ostatnich lat. Z tego powodu właściwe wydaje się skupienie uwagi na okresie po 1992 r., kiedy to wprowadzono istotne zmiany w strukturze terytorialnej Kościoła. Taki wybór jest też zasadny ze względu na przemiany ustrojowe Rzeczypospolitej oraz modyfikacje wprowadzone w podziale terytorialnym państwa w roku 1998 r.

Podział terytorialny Kościoła Katolickiego

W związku z tak zarysowanym problemem badawczym warto rozpocząć rozważania od wymienienia jednostek podziału terytorialnego Kościoła, do których należą: parafia (nazywaną też „gminą kościelną”), diecezja oraz metropolia, a także jednostek terytorialnych państwa, do których zaliczamy gminę, powiat, województwo. Tożsamość obu podziałów powinna oznaczać, iż parafie swoim zakresem terytorialnym odpowiadają obszarowi gmin, diecezje – powiatom, a metropolie – województwom. Inne spojrzenie na tę kwestię nakazuje wzięcie pod uwagę także dekanatów, jako jednostek podziału Kościoła i sołectw – jako jednostek pomocniczych gmin. Dla dalszych ustaleń konieczne jest więc dokonanie analizy jednostek wchodzących w skład Kościoła i państwa.

Na początku warto pokreślić, iż w świetle kanonu 515 § 1 Kodeksu Kanonicznego parafia stanowi „określoną wspólnotę wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi”. Dekanat określa się jako jednostkę regionalną, na czele której stoi dziekan wizytujący podległe mu parafie. Diecezja stanowi pośrednią jednostkę podziału, dzielącą się na parafie, obejmującą określone terytorium wraz z osobami je zamieszkującymi²². Metropolię z kolei tworzy połączenie kilku diecezji wraz z archidiecezją. Dane liczbowe wskazują, że w Polsce funkcjonuje 15 metropolii (w tym jedna grekokatolicka)²³, 44 diecezje²⁴ i ponad 1000 dekanatów. Liczba parafii ulegała nieustannemu zwiększeniu. W 1994 r. wynosiła 10218, a w 2010 r. wzrosła do 11620²⁵.

²¹*Ibidem*, s. 1 i n.

²² Zob. Kanon 372 i 374 Kodeksu Kanonicznego.

²³Metropolie: gnieźnieńska, krakowska, poznańska, warszawska, wrocławska, szczecińsko-kamieńska, gdańska, warmińska, białostocka, częstochowska, katowicka, lubelska, przemyska, łódzka, przemysko-warszawska (grekokatolicka).

Podział terytorialny państwa

W nawiązaniu do powyższych rozważań warto wskazać na podziały terytorialne państwa polskiego. W pierwszej kolejności wymaga zaakcentowania funkcjonujący w latach 1990–1998 dwustopniowy podział zakładający istnienie jednostek stopnia podstawowego, tj. gmin, oraz jednostek powołanych dla wykonywania zadań z zakresu administracji rządowej, czyli województw. W literaturze podkreśla się przełomowe znaczenie ustalenia tego podziału ze względu na reaktywację samorządu terytorialnego na poziomie gminy, co było spowodowane wprowadzeniem zdecentralizowanej administracji terenowej²⁶. Liczba województw sięgała 49, a gmin 2400²⁷. Nie sposób również pominąć ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa²⁸, celem której było „ustawowe, trwałe, prawem chronione przekazanie organom zdecentralizowanej władzy publicznej zadań, kompetencji i środków, w które to do tej pory były wyposażone organy podporządkowane władzy centralnej²⁹”. W konsekwencji wspomniana ustawa wprowadziła podział na gminę, powiat i województwo. Według stanu na 1 stycznia 2015 r. w Polsce było 16 województw, 314 powiatów, 2478 gmin³⁰ i ponad 40 000 sołectw.

Samorząd terytorialny jest obecnie uważany za jeden ze standardów demokratycznego państwa prawa, stanowiący wyraz demokracji obywatelskiej. Postrzega się go jako instrument decentralizacji władzy publicznej poprzez prawem chronione przekazanie zdecentralizowanym organom władzy publicznej zadań i kompetencji³¹. Według art. 164 ust. 1 Konstytucji podstawową jednostką podziału terytorialnego jest gmina. W świetle art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym³² mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową i dlatego przez gminę należy rozumieć wspólnotę samorządową oraz

²⁴ *Kościół katolicki w Polsce, 1991–2011. Rocznik Statystyczny*, Warszawa 2014, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/kosciol-katolicki-w-polsce-1991-2011,12,1.html>, s. 18, dostęp: 30.05.2016.

²⁵ *Ibidem*, s. 23.

²⁶ M. Szypliński, *Organizacja, zadania i funkcjonowanie samorządu terytorialnego*, Toruń 2004, s. 19.

²⁷ P. Swianiewicz, *Ocena podziału terytorialnego państwa z uwzględnieniem efektywności funkcjonowania urzędów organów jednostek samorządu terytorialnego – wnioski i rekomendacje. Raport przygotowany na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji*, http://www.nist.gov.pl/files/zalacznik/1452372160_Ocena%20podzialu%20teryt-ekspertyza%20prof%20Swianiewicz.pdf, dostęp: 30.05.2016.

²⁸ Dz. U. Nr 96, poz. 603 z późn. zm.

²⁹ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2011, s. 18.

³⁰ Dane pochodzą z Portalu Informacyjnego Głównego Urzędu Statystycznego, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2015-r-,7,12.html>.

³¹ H. Izdebski, *Samorząd...*, s. 27–29, dostęp: 30.05.2016.

³² Tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 446 z późn. zm.

odpowiednie terytorium³³. Jednostkę pomocniczą gminy stanowi sołectwo, które może obejmować jedną miejscowość (wieś), jej część lub kilka miejscowości.

Jeśli chodzi o powiat, trzeba podkreślić, że zgodnie z art. 1 ust. 4 ustawy o samorządzie powiatowym³⁴ jest on lokalną wspólnotą samorządową zajmującą odpowiednie terytorium. Pierwszy z elementów tworzą mieszkańcy powiatu zamieszkujący na jego terenie. Kwestie przynależności jednostki do określonego powiatu rozstrzyga art. 25 Kodeksu cywilnego³⁵, zgodnie z którym mieszkańcem powiatu jest osoba przebywająca na jego terenie z zamiarem stałego pobytu³⁶. Województwo z kolei stanowi regionalna wspólnota samorządowa obejmująca odpowiednie terytorium – zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa³⁷. Wskazana wyżej forma zarządu lokalnego sięga swymi tradycjami do okresu I Rzeczypospolitej³⁸. Ustalono ją jako największą zasadniczą jednostkę podziału terytorialnego powstałą w celu wykonywania administracji publicznej przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego³⁹.

Podział terytorialny Kościoła katolickiego i państwa – analiza porównawcza

Na podstawie przedstawionych danych można zauważyć, że liczba, a pośrednio też granice terytorialne jednostek obu zaprezentowanych podziałów nie pokrywają się. W konsekwencji niejednokrotnie zdarza się, że dana jednostka należy do dwóch różnych struktur terytorialnych. W celu wyjaśnienia tego zagadnienia można przykładowo wskazać, iż mieszkanie Goszcza (sołectwa Goszcz) należy do społeczności gminy Twardogóra, powiatu oleśnickiego, który wchodzi w skład województwa dolnośląskiego. W zakresie podziału terytorialnego Kościoła katolickiego parafia w Goszczu tworzy część dekanatu twardogórskiego, będącego częścią diecezji kaliskiej, która z kolei jako jedna z dwóch tworzy metropolię poznańską. W efekcie osoba ta nie należy do tej samej parafii i gminy (parafia Goszcz, gmina Twardogóra), diecezji i powiatu (diecezja kaliska, powiat oleśnicki), a także metropolii i woje-

³³ W tym kontekście warto zaznaczyć, że samo pojęcie wspólnoty samorządowej ma niezbyt ostre desygnaty znaczeniowe i przez to stwarza spore problemy interpretacyjne. Rozbieżności te wynikają przede wszystkim z preferowanego ograniczenia władzy centralnej na rzecz decydentów lokalnych, por. W. Kisiel, *Komentarz do art. 1 ustawy. Uwaga nr 10*, (w:) *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, P. Chmielnicki (red.), Warszawa 2013, s. 37.

³⁴ Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r., tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 814 z późn. zm.

³⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 459 z późn. zm.

³⁶ Tak B. Dolnicki, *Komentarz do art. 1 Ustawy nr 4*, (w:) *Ustawa o samorządzie powiatowym. Komentarz*, B. Dolnicki (red.), Kraków 2005, s. 17.

³⁷ Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r., tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 486 z późn. zm.

³⁸ Zob. A. Szewc, *Ustawa o samorządzie województwa. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 31.

³⁹ E. Ura, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2015, s. 146.

wództwa (metropolia poznańska, województwo dolnośląskie). W tym przypadku wydaje się, że to sołectwo odpowiada zakresowi terytorialnemu parafii, a dekanat – gminy. Podobne wnioski wynikają z ustaleń G. Sztandera dotyczących przynależności świeckiej i kościelnej wsi Korczew położonej na Wysoczyźnie Łaskiej. Według tych wskazań parafia Korczew włączana jest do diecezji włocławskiej, zaś sama miejscowość należy do województwa łódzkiego⁴⁰. Nie są to odosobnione przykłady i dlatego istotne wydaje się podkreślenie trudności, które mogą pojawiać się w zakresie budowania tożsamości lokalnej i regionalnej. Brak odpowiedzialności podziału terytorialnego jest widoczny zarówno na poziomie lokalnym (parafia, gmina), jak również regionu (metropolia i województwo). Ewentualna zgodność obu podziałów dawałaby szansę na tworzenie silniejszych więzi społecznych, co ułatwiałoby budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Wobec wysokiego współczynnika osób deklarujących się jako katolicy w Polsce takie ujęcie wydaje się być uzasadnione. Co więcej, jednostki podziału terytorialnego państwa i Kościoła katolickiego były niejednokrotnie ze sobą porównywane. Nie bez przyczyny parafię nazywa się również „gminą kościelną”.

Z tego powodu warto zwrócić uwagę, że w konsolidowaniu społeczności lokalnych⁴¹ upatruje się szansy na poprawę jakości i humanizację stosunków społecznych, które obecnie podlegają deformacji patologizują się przez „produkty uboczne” cywilizacji przemysłowej, w tym przede wszystkim wskutek procesów industrializacji i urbanizacji oraz często występujących klęsk żywiołowych. W konsekwencji większego znaczenia nabiera funkcjonowanie społeczeństwa lokalnego, wyposażonego w rozmaite instytucje i pewien stopień samodzielności, co wzmacnia procesy mechanizacji społecznej oraz demokratycznej inspiracji i uczestnictwa, społecznej kontroli, stosowania społecznej odpowiedzialności oraz funkcjonowania opinii publicznej⁴². W badaniach przeprowadzonych przez CBOS 61% respondentów na pytanie: „Z czym Pan(i) czuje się najbardziej związany(a)?” odpowiedziało: „Ze społecznością lokalną, miejscowością, w której mieszkam”⁴³, co wskazuje na silną więź jednostki z gminą jej miej-

⁴⁰ G. Sztandera, *Świecka i kościelna przynależność administracyjna parafii Korczew*, Biuletyn Szadkowski 2015, t. 15, s. 237–245, http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/13471/12-237_245-Sztandera.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp: 30.05.2016.

⁴¹ Obszerną analizę w zakresie współczesnego lokalizmu zawiera wiele publikacji, zob. np. B. Jałowiecki, K. Sowa, P. Dudkiewicz, *Společności lokalne – terażniejszość i przyszłość*, Warszawa 1989.

⁴² A. Piekara, *Podstawy doktrynalne odrodzonego samorządu w Polsce*, (w:) *XX lat odrodzonego samorządu terytorialnego*, E. Jasiuk (red.), Radom 2011, s. 17.

⁴³ Zob. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_151_09.PDF, s. 2, dostęp: 30.05.2016.

⁴¹ W. Kisiel, *Komentarz do art. 1 ustawy...*, s. 50–51.

⁴¹ M. Mączyński, *Komentarz do art. 5b ustawy. Uwaga nr 2*, *ibidem*, s. 140.

⁴² A. Piekara, *Podstawy doktrynalne odrodzonego samorządu w Polsce*, (w:) *XX lat odrodzonego...*, Radom 2011, s. 17.

⁴³ http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_151_09.PDF, s. 2, dostęp: 30.05.2016.

sca zamieszkania. Mniej, bo zaledwie 12% badanych, utożsamia się z regionem, w którym mieszka.

Kontynuując ten wątek, trzeba podkreślić, że samorząd, szczególnie na poziomie gminy, służy funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego w demokratycznym państwie prawnym, czego wyrazem jest nie tylko sama decentralizacja władztwa publicznego na rzecz organów samorządowych, ale przede wszystkim możliwość czynnego uczestnictwa członków wspólnoty w kierowaniu sprawami wspólnoty gminnej. Tradycyjną formę takiego udziału stanowi prawo oddania głosu w powszechnych wyborach do organów gminy, referendum czy udział w konsultacjach społecznych⁴⁴. Celem zatem władz lokalnych jest wspieranie i upowszechnianie idei samorządowej wśród mieszkańców gminy jako składnika tożsamości społeczności lokalnej m.in. dzięki nadawaniu znaczenia identyfikacji przestrzeni i przez to wzmacnianiu więzi z zamieszkiwanym obszarem oraz przez stworzenie forum, na którym może być słyszalny głos społeczności lokalnej wypowiadającej się na temat swoich problemów⁴⁵. Nie budzi bowiem wątpliwości, że bez podejmowania działań na rzecz wspierania i upowszechniania idei samorządności wśród mieszkańców budowanie społeczeństwa obywatelskiego jest utrudnione⁴⁶. Trzeba zaznaczyć, że gmina, zgodnie z art. 5c ustawy o samorządzie gminnym, sprzyja budowaniu solidarności międzypokoleniowej, a także tworzy warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych. Realizacji tego celu pomaga tworzenie rady seniorów, jako organu konsultacyjno-doradczego składającego się z przedstawicieli osób starszych oraz przedstawicieli podmiotów działających na rzecz osób starszych⁴⁷.

Jednym z wymiarów powstania społeczeństw lokalnych może być tworzenie wspólnot religijnych na poziomie parafii, które pozwalają na udział osób świeckich w jej codziennym życiu. Wierni czują się często współodpowiedzialni za parafię, postrzegając ją nie tylko jako miejsce praktyk religijnych⁴⁸. Nic dziwnego, że badania nad osobistym związkiem z parafią członków tych społeczności stały się przedmiotem wielokrotnych analiz. Jedną z nich przeprowadzono w dwunastu diecezjach. Z badań tych wynika, że Kościół postrzegany jest przede wszystkim jako wspólnota wiernych. Najwięcej takich opinii wyrażono w diecezji sandomierskiej (60,0% – 33,5%), włocławskiej (56,7% – 35,6%), katowickiej (53,6% – 33,8%), war-

⁴⁴ W. Kisiel, *Komentarz do art. 1 ustawy...*, s. 50–51.

⁴⁵ M. Mączyński, *Komentarz...*, s. 140.

⁴⁶ Z. Niewiadomski, *Komentarz do art. 5b ustawy. Uwaga nr 1*, (w:) *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniem do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, R. Hauser i Z. Niewiadomski (red.), Warszawa 2011, s. 70.

⁴⁷ R. Marchaj, *Ustawa o samorządzie gminnym. Uwaga nr 1*, (w:) *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, B. Dolnicki (red.), Warszawa 2016, s. 198.

⁴⁸ Zob. K. Świąs, *Przynależność do parafii w świetle badań socjologicznych ze szczególnym uwzględnieniem diecezji tarnowskiej*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/01-12/art-20.php>, dostęp: 30.05.2016.

szawskiej (49,6% – 34,7%) i lubelskiej (49,4% – 39,4%). W ogólnopolskich badaniach Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (2002 r.) na wymiar wspólnotowy wskazało 51,2% dorosłych Polaków, a na instytucjonalny 36,0%. W badaniach nad religijnym i moralnym pluralizmem 35,8% Polaków stwierdziło, że Kościół jest im bardzo bliski, 50,3% – że bliski, 8,1% – niezbyt bliski, zaś 1,1% odniosło się do pytania negatywnie⁴⁹. Według wcześniejszych spostrzeżeń socjologów stosunek do Kościoła katolickiego jest dla badanych ważnym wyznacznikiem poziomu ich religijności. Jak wskazują badania przeprowadzone w latach 90. ubiegłego stulecia, blisko 52% respondentów deklaroowało poczucie związku ze swoją parafią. W kolejnych latach wskaźnik procentowy uległ zmianie, wynosząc odpowiednio w 2002 r. 54,9%, a w 2012 r. już tylko 43,2%⁵⁰.

Na koniec warto wskazać, iż obok podziału terytorialnego państwa i Kościoła katolickiego istnieje podział tworzony dla celów statystycznych. Określa go rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 listopada r. w sprawie wprowadzenia Nomenklatury Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NTS)⁵¹. Jak wynika z zamieszczonych w rozporządzeniu wyjaśnień, podział ten opracowano na podstawie europejskiej Nomenclature of Territorial Units for Statistics (NUTS), która obowiązuje w krajach Unii Europejskiej. Ma ona zastosowanie w procesie zbierania, harmonizacji i udostępniania danych statystycznych regionalnych krajów Unii Europejskiej. Służy również kształtowaniu regionalnych polityk Unii. Jest niezbędna dla prowadzenia analiz dotyczących stopnia rozwoju społecznego i gospodarczego regionów pod kątem oceny opracowanych programów rozwoju regionalnego. Zastosowany podział dzieli Polskę na hierarchicznie powiązane jednostki terytorialne na pięciu poziomach, trzech określanych jako poziomy regionalne (poziom 1 obejmujący obszar całego państwa, poziom 2–województwa, poziom 3–podregiony) oraz dwóch nazywanych poziomami lokalnymi (poziom 4–powiat, poziom 5–gmina).

Wnioski końcowe

Czyniąc krótkie podsumowanie, trzeba podkreślić, że poczucie tożsamości lokalnej i regionalnej jest nadal niewystarczające, a wskutek integracji unijnej więzi te mogą ulec dalszemu osłabieniu. Dane statystyczne wskazują, że pojęcie wspólnoty lokalnej często kojarzy się bardziej z określonym terytorium niż z przynależnością do konkretnej społeczności. Poczucie tożsamości, zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym, służy budowaniu spo-

⁴⁹*Ibidem*.

⁵⁰ E. Firlit, *Erozja wspólnotowego wymiaru religijności katolików w Polsce*, Przegląd Religioznawczy 2013, nr 4, s. 141.

⁵¹ Dz. U. Nr 214, poz. 1573 z późn. zm.

łączeństwa obywatelskiego. Szczególnie poziom lokalny zapewnia udział społeczności w podejmowanych przez gminy inicjatywach. Wydaje się, że w obliczu integracji europejskiej zarówno identyfikacja lokalna, jak i regionalna nabiera istotnego znaczenia. Ewentualna zbieżność podziału terytorialnego państwa i Kościoła mogłaby powodować poczucie silniejszej więzi lokalnej oraz identyfikację z regionem.

Bibliografia

- Czohara A., *Pojęcie autonomii i niezależności państwa i kościołów w nauce Kościoła Katolickiego*, [w:] *Dziesięć lat polskiego konkordatu*, Cz. Janik, P. Borecki (red.), Warszawa 2009.
- Dolnicki B., *Komentarz do art. 1 Ustawa nr 4*, [w:] *Ustawa o samorządzie powiatowym. Komentarz*, B. Dolnicki (red.), Kraków 2005.
- Firlit E., *Erozja wspólnotowego wymiaru religijności katolików w Polsce*, Przegląd Religioznawczy 2013, nr 4.
- Garlicki L., *Komentarz do art. 25 Konstytucji RP. Uwaga nr 4*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, L. Garlicki (red.), t.V, Warszawa 2007.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2011.
- Jałowicki B., Sowa K., Dudkiewicz P., *Społeczności lokalne – teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa 1989.
- Kisiel W., *Komentarz do art. 1 ustawy. Uwaga nr 10*, [w:] *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, P. Chmielnicki (red.), Warszawa 2013.
- Klima E., *Struktury terytorialne Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, http://foliagso.geo.uni.lodz.pl/foia11/Klima_Struktury%20kosciola%20rzymskokatolickiego%20w%20Polsce.pdf.
- Kościół katolicki w Polsce, 1991–2011. Rocznik Statystyczny*, Warszawa 2014, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/kosciol-katolicki-w-polsce-1991-2011,12,1.html>.
- Krukowski J., *Konstytucyjny model stosunków między państwem a Kościołem w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa*, A. Mezglewski, Lublin 2004.
- Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Leoński Z., *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004.
- Marchaj R., *Ustawa o samorządzie gminnym. Uwaga nr 1*, [w:] *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, B. Dolnicki (red.) Warszawa 2016.
- Mączyński M., *Komentarz do art. 5b ustawy. Uwaga nr 2*, [w:] *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, P. Chmielnicki (red.), Warszawa 2013.
- Niewiadomski Z., *Komentarz do art. 5b ustawy. Uwaga nr 1*, [w:] *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniem do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, R. Hauser i Z. Niewiadomski (red.), Warszawa 2011.
- Piekara A., *Podstawy doktrynalne odrodzonego samorządu w Polsce*, [w:] *XX lat odrodzonego samorządu terytorialnego*, E. Jasiuk (red.), Radom 2011.
- Pietrzak M., *Prawo kanoniczne w polskim systemie prawnym*, Państwo i Prawo 2008, z.6.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.
- Sadowski M., *Struktura administracyjna Kościoła katolickiego*, [w:] A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, J. Boć (red.), *Administracja publiczna*, Wrocław 2003.
- Święś K., *Przynależność do parafii w świetle badań socjologicznych ze szczególnym uwzględnieniem diecezji tarnowskiej*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/01-12/art-20.php>.
- Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych*, P. Sobczak i K. Warchałowski (red.), Warszawa 2013.
- Swianiewicz P., *Ocena podziału terytorialnego państwa z uwzględnieniem efektywności funkcjonowania urzędów organów jednostek samorządu terytorialnego – wnioski i rekomendacje. Raport przygotowany na zlecenie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji*, http://www.nist.gov.pl/files/zalacznik/1452372160_Ocena%20podzialu%20teryt-ekspertyza%20prof%20Swianiewicz.pdf.

- Szadok-Bratuń A., *Administracja publiczna prowadzona przez Kościół Katolicki*, [w:] A. Błaś, J. Boć, J. Jeżewski, J. Boć (red.), *Nauka administracji*, Wrocław 2013.
- Szymanek J., *Regulacja stosunków państwo – kościół w polskich aktach konstytucyjnych XX wieku*, Przegląd Sejmowy 2002, nr 3.
- Szymanek J., *Prawna regulacja wolności religijnej*, Państwo i Prawo 2006, z. 2.
- Szypliński M., *Organizacja, zadania i funkcjonowanie samorządu terytorialnego*, Toruń 2004.
- Tarno P., *Pojęcie i istota samorządu terytorialnego*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce*, P. Tarno (red.), Warszawa 2004.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000.
- Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014.

Barbara Panciszko

(Uniwersytet Wrocławski)

***Społeczna nauka Kościoła o rozwoju technologicznym na przykładzie
genetycznie modyfikowanych organizmów***

ABSTRACT

**The social teaching of the Church on technological development on the example of
genetically modified organisms**

The purpose of this article is to analyze the approach of the Catholic Church to the problem of technical development in the area of genetic modified organisms and its use that effects in agricultural. Genetic modified organism has been defined and it's political and economic meaning has been shown. Author analyzed what popes (Paul VI, John Paul II and Benedict XVI) wrote about progress and technical development in their encyclicals. There have been attempts to synthesize the teaching of the church about GMO based on Pope Francis' encyclical and selected homily of John Paul II.

Słowa kluczowe: Społeczna nauka kościoła, rozwój, postęp technologiczny, genetycznie modyfikowane organizmy

Wstęp

Postęp technologiczny jaki dokonał się na przestrzeni XX i XXI wieku oraz jaki ma miejsce nadal jest nieporównywalny z innym okresem historycznym pod względem szybkości przemian, wielowymiarowości i konsekwencji jakie za sobą pociąga. Wiedza i jej praktyczne zastosowanie sprawiają, że człowiek może korzystać z wielu udogodnień w życiu codziennym. Nowoczesne technologie wykorzystywane są niemal w każdej dziedzinie gospodarki i aktywności ludzkiej: komunikacji, transporcie, medycynie, rolnictwie, przemyśle. Człowiek wykorzystuje swoje możliwości rozumu i przekształca środowisko w

którym żyje. Jednak część z aktywności jakich dokonuje budzi liczne kontrowersje i pytania o granice ingerencji ludzkiej.

Pytania te stawiają sobie badacze, ale także część społeczeństwa, która wykorzystuje rezultaty ich pracy w życiu codziennym. Dokonuje tego w oparciu o system własnych wartości i przekonań, które mają swoje źródło w kulturze, tradycji, ale także w przekonaniach religijnych. Dlatego warto prześledzić nauczanie Kościoła katolickiego w odniesieniu do rozwoju i postępu technologicznego. W poniższym artykule przeanalizowany zostanie casus zastosowania najnowocześniejszych osiągnięć biotechnologii w rolnictwie. Kwestia ta jest niezwykle wrażliwa, kontrowersyjna i analizowana przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych: ekonomii, prawa, politologii, filozofii, czy biologii. Celem opracowania jest analiza nauczania Stolicy Apostolskiej w odniesieniu do wykorzystania genetycznie modyfikowanych organizmów w rolnictwie w oparciu o encykliki autorstwa czterech papieży: Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz Franciszka.

Genetycznie modyfikowane organizmy – znaczenie gospodarcze i polityczne

Początki współczesnej biotechnologii¹ korzystającej z inżynierii genetycznej to lata 70 – te i 80 – te XX w. Inżynieria genetyczna obejmuje manipulowanie DNA, które prowadzi do zmian genetycznych organizmów żywych. Powstałe w tym procesie organizmy pozbawia się konkretnego genu, wszczepia im się nowe geny z całkiem innego gatunku lub prowadzi do zwiększenia lub zmniejszenia ekspresji wybranego genu.² Biotechnolodzy za pomocą technik rekombinacji DNA mogą doprowadzić do wyselekcjonowania interesującego ich genu z genomu organizmu. Sprawia to, że mają możliwość łączenia fragmentów DNA i doprowadzania do tego, iż obce geny trwale utrzymują się i funkcjonują w innym organizmie. Proces ten może dotyczyć także organizmów, które z pozoru są bardzo odległe.³ W konsekwencji prowadzi to do powstania organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO – *genetically modified organism*), nazywanych także organizmami transgenicznymi bądź organizmami przekształconymi genetycznie.⁴ Przedstawiciele nauk przyrodniczych definiują je jako organizmy, „których DNA zostało intencyjnie zmienione przez człowieka”⁵

¹ Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju definiuje ją jako: „zastosowanie nauki i technologii do zmian organizmów żywych i wykorzystanie ich efektów do produkcji dóbr i usług”

² Internetowy słownik PWN: inżynieria genetyczna, dostęp: 16.12.2014 r.

³ M. Szkarłat: *Zywność modyfikowana genetycznie w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 49 – 50.

⁴ Tamże, s. 50.

⁵ P. Krajewski (red.): *Ochrona prawna człowieka i jego środowiska wobec ekspansji organizmów genetycznie zmodyfikowanych w prawie wspólnotowym i międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2010, s. 21.

Pierwszych genetycznych modyfikacji dokonywano na bakteriach, następnie na roślinach.⁶ W 1980 r. udało się wyhodować pierwsze transgeniczne zwierzęta – myszy, którym przeszczepiono gen zawierający hormon wzrostu szczura.⁷ W latach 80 – tych XX w. dokonano pierwszych pomyślnych modyfikacji roślin. Nie dotyczyły one roślin spożywczych tylko tytoniu i petunii. W 1994 r. na rynku pojawił się pierwszy produkt roślinny przeznaczony do bezpośredniego spożycia przez konsumentów. W USA dopuszczono do obrotu pomidora *Flavr Savr*.⁸ W latach kolejnych na rynek trafiły inne rośliny transgeniczne. Pierwsze komercyjne uprawy GMO datuje się na 1996 r. Obsiano nimi w tym roku 1,7 mln ha. W latach kolejnych notujemy gwałtowny wzrost areалу uprawa GM na całym świecie. W roku 1997 było ich już o 11,0 mln ha więcej, a po 10 latach komercyjnej uprawy areal wzrósł do 102 mln ha. Chociaż w ostatnich latach przyrosty te są znacznie mniejsze to stale obserwujemy tendencję wzrostową. W roku 2012 globalny obszar upraw roślin genetycznie modyfikowanych wynosił 170,3 mln ha. W pierwszym roku uprawiało GM 6 państw, trzy lata później 12, w roku 2004 – 17, w 2005 – 21, 25 w 2009 r. i już 29 w roku 2010.⁹

Nastąpił gwałtowny wzrost liczby odmian roślin transgenicznych, areálu ich upraw oraz liczby rolników wykorzystujących tę technologię w swoich gospodarstwach¹⁰ w skali całego globu w stosunkowo krótkim czasie. Komercjalizacja tego typu upraw wymagała wprowadzenia regulacji prawnych, które określałyby zasady uprawy, wprowadzenia do obrotu, czy handlu międzynarodowego. Konieczność uchwalenia tego typu przepisów spowodowała ożywioną debatę w różnych częściach świata na temat potencjalnych zagrożeń i korzyści wynikających z zastosowania osiągnięć biotechnologii w rolnictwie. W debatę polityczną na poziomach krajowym i międzynarodowym (na forum Unii Europejskiej, Światowej Organizacji Handlu) zaangażowanych jest wiele podmiotów (biotechnolodzy, ekolodzy, stowarzyszenia rolników, organizacje konsumenckie, ekologiczne, koncerny agrochemiczne, media). Poszczególni aktorzy próbują lobbować na rzecz wprowadzenia korzystnych dla siebie regulacji. Poszukują więc różnych form nacisku na gremia decyzyjne

⁶ T. Twardowski: *Genetyka stosowana. Genetycznie modyfikowane organizmy*: [http://fundacjarozejnauki.pl/res/Tom1/Nauka%20swiatowa%20i%20polska\[1\].Rozdzial%2008.pdf](http://fundacjarozejnauki.pl/res/Tom1/Nauka%20swiatowa%20i%20polska[1].Rozdzial%2008.pdf), dostęp: 6.01.2015 r., s. 279

⁷ A. Jurkiewicz: *Genetyczne modyfikacje organizmów – biotechnologiczny eksperyment na organizmach żywych*, w: „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu”, tom 18, Nr 3, 2012 s. 239.

⁸ K. Lisowska: *Genetycznie modyfikowane uprawy i żywność – za i przeciw*: <http://www.liceumlochow.pl/uploads/files/459f20919c7c4c06ac89ffad7293dede5085d5b1.pdf>, dostęp: 5.01.2015 r., s. 2.

⁹ C. James: *Brief 46 Global Status of Commercialized Biotech/GM Crops: 2012*, International Service for the Acquisition of Agri – biotech Applications, 2012, s. 7.

¹⁰ Szczegółowe dane dotyczące powierzchni, rodzajów upraw oraz liczby rolników wykorzystujących tę technologię w rolnictwie są każdego roku publikowane w raportach International Service for the Acquisition of Agri – biotech Applications.

(w tym poparcia ze strony określonych podmiotów posiadających autorytet: naukowców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, czy hierarchów kościelnych). Dlatego poniżej przeanalizowane zostanie nauczanie Kościoła katolickiego odnośnie zastosowania GMO w rolnictwie.

Rozwój i postęp technologiczny w społecznej nauce Kościoła

Rozwój gospodarczy i społeczny nie jest możliwy bez postępu w sferze technologicznej, czyli poznaniu praw rządzących środowiskiem, w którym żyje człowiek, przekształceniu go, czy próbie zapanowania nad nim. Odniesienie do tego typu działań podejmowanych przez ludzkość znajdujemy w Biblii w Księdze Rodzaju. Człowiek słyszy od Stwórcy polecenie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”¹¹. Papież Paweł VI odnosi się do tych słów w encyklice *Populorum progressio* (o popieraniu rozwoju) wskazując, że świat otaczający człowieka został stworzony dla niego, a jego obowiązkiem jest korzystając ze swojego rozumu, przetwarzać i doskonalić go w akcie pracy dla własnych korzyści. Podkreśla również prawo każdego człowieka do czerpania z ziemi wszystkiego, co umożliwi mu zaspokojenie jego potrzeb egzystencjalnych.¹² Przywołuje także konkluzje Soboru Watykańskiego II: „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów tak, by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze, w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość”. Tym samym papież odnosi się do konieczności współpracy między narodami w kontekście rozwoju gospodarczego, gdyż zauważa coraz większą przepaść dzielącą bogatych i biednych. Zastosowanie urządzeń technicznych powoduje, że jedni produkują nadmiar towarów i rozwijają się znacznie szybciej, podczas gdy reszta pozwija się znacznie wolniej.¹³ W związku z tym państwa najbogatsze, najbardziej rozwinięte mają obowiązek pomocy najsłabszym.¹⁴

Paweł VI postuluje także by patrzeć na rozwój w szerszej perspektywie czasowej, nie z punktu widzenia konkretnej epoki historycznej, czy pojedynczego człowieka będącego innowatorem, ale dziejów całej ludzkości. Ludzie nieustannie korzystają z osiągnięć i wynalazków minionych czasów, dlatego będąc niejako spadkobiercami przeszłych pokoleń mają obowiązek pracować na rzecz rozwoju, tak aby pozostawić po sobie owoce pracy, z

¹¹ Rdz 1, 28.

¹² Paweł VI: Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967) 22, AAS 59 (1967).

¹³ Tamże, 8.

¹⁴ Tamże, 47 – 48.

których przyszłe społeczeństwa będą czerpały.¹⁵ Należy jednak dostrzegać zagrożenia, jakie niesie za sobą chęć poprawy warunków bytowania człowieka. Papież zaznacza, że o ile dążenie do zapewnienia dla siebie niezbędnych dóbr jest uprawnione, to nie można zapominać o hierarchii wartości. Człowiek w nauczaniu kościoła nie powinien nadmiernie dbać o dobrobyt materialny, nie on powinien być jego celem nadrzędnym. Rozwój prowadzi człowieka do pełniejszego człowieczeństwa, natomiast ci którzy ogarnięci są tylko chciwością wykazują „niedorozwój moralny”. Paweł VI naucza także, że w ówczesnych mu czasach potrzebni są nie tylko specjaliści w dziedzinie techniki, ale również tacy, którzy będą czuwać nad tym, aby wartości humanistyczne nie zostały zatracone.¹⁶

Jan Paweł II kontynuuje i rozwija społeczną naukę Kościoła w kontekście rozwoju i postępu technologicznego. Już w swojej pierwszej encyklice (*Redemptor hominis*) podejmuje to zagadnienie. W swoim rozważaniach często odwołuje się do ustaleń Soboru Watykańskiego II i encykliki Pawła VI *Populum progressio*.

Koniec XX w., jak wskazuje papież to czas wielkiego postępu, ale równocześnie wielkiego zagrożenia dla człowieka. Mówi to właśnie w kontekście przywoływanego powyżej biblijnego fragmentu. Człowiek jest powołany przez Boga do czynienia sobie ziemi poddaną, jednak całkowity sens tego panowania leży w prymacie etyki nad techniką.¹⁷ Natomiast w encyklice *Laborem exercens* wskazuje na fakt, że praca (przez nią należy również rozumieć działalność w sferze postępu technologicznego) jest wykonywana przez podmiot (człowieka) w stosunku do zewnętrznego przedmiotu i objawia się właśnie w panowaniu nad „ziemią”, o której mowa w Księdze Rodzaju.¹⁸ W całym tym procesie to podmiot – człowiek – jest najważniejszy. Rozwoju należy dokonywać przez pryzmat jednostki i pod tym też kątem dokonywać jego oceny. W przeciwnym wypadku człowiek straci swoje prawdziwe miejsce w świecie materii i stanie się niewolnikiem własnych wytworów.¹⁹ W nauczaniu Kościoła rozwój uważany jest za zjawisko pozytywne i korzystne, jednak z zastrzeżeniem, że wymiar podmiotowy będzie zawsze górował nad wymiarem przedmiotowym. Tylko takie rozumienie rozwoju nie będzie ingerowało w godność i niezbywalne prawa ludzkie.²⁰

Papież zaznacza, iż człowiek panuje nie tylko nad fragmentem widzialnego wszechświata, ale nad całym światem, na który będzie w stanie oddziaływać, aby mógł zaspokajać swoje potrzeby. Spektrum działania ludzi w tym zakresie jest zatem bardzo

¹⁵ Tamże, 17.

¹⁶ Tamże, 18 – 20.

¹⁷ Jan Paweł II: Enc. *Redemptor hominis* (4. marca 1979) 16, AAS 71 (1979).

¹⁸ Jan Paweł II: Enc. *Laborem exercens* (14. września 1981) 4, AAS 73 (1981).

¹⁹ Jan Paweł II: Enc. *Redemptor...*, dz. cyt. 16.

²⁰ Jan Paweł II: Enc. *Laborem...*, dz. cyt. 10.

szerokie, ponieważ będzie obejmowało wszystkie zasoby odkrywane i wykorzystywane przez nich dla własnych korzyści. Podkreśla (analogicznie jak Paweł VI) znaczenie pojedynczego człowieka w procesie rozwoju społeczno – ekonomicznego ludzkości, jednocześnie wskazując, że jest to proces uniwersalny obejmujący wszystkie pokolenia. Każdy etap rozwoju sprawia, że człowiek czyni sobie ziemię bardziej poddaną, a ma to miejsce dzięki jego pracy.²¹

Przywoływane w społecznej nauce Kościoła panowanie człowieka nad ziemią przejawiało i przejawia się odmiennie na poszczególnych etapach rozwoju ludzkości: od osławiania i hodowli zwierząt, uprawy ziemi, rozwoju przemysłu, do najnowocześniejszych odkryć elektroniki.²²

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II podaje warunki pod jakim rozwój ludzkości powinien się urzeczywistniać. Zalicza do nich konieczność poszanowania bytów ożywionych i nieożywionych, których funkcjonowanie obejmuje pewien uporządkowany system. W związku z tym nie można dobrowolnie używać składników naturalnych, zwierząt i roślin w procesach gospodarczych, nie dostrzegając ich natury. Drugim ograniczeniem jest fakt, iż wiele zasobów naturalnych jest nieodnawialnych, dlatego nie powinno się z nich korzystać jakby były one dostępne w nieograniczonej ilości. Człowiek musi również dostrzegać zagrożenia wynikające z nadmiernego uprzemysłowienia niosącego za sobą zanieczyszczenie środowiska i konsekwencje zdrowotne u ludzi.²³ Stąd wniosek, że każde planowanie i wprowadzanie w życie rozwiązań mających przyczynić się do większego rozwoju powinno podlegać ocenie moralnej. Bóg nie dał człowiekowi władzy absolutnej nad ziemią, stąd jak pisze papież „nie może być mowy o wolności „używania” lub dobrowolnego dysponowania rzeczami”.²⁴

Po długim pontyfikacie Jana Pawła II, Benedykt XVI kontynuował nauczanie swoich poprzedników w obszarze rozwoju. Podkreśla za Pawłem VI, że rozwój polega na przejściu „z mniej ludzkich warunków życia do warunków bardziej godnych człowieka”.²⁵ Kościół podkreśla i promuje integralny rozwój człowieka, ale jeśli ma być on autentyczny to musi obejmować całą osobę we wszystkich jej wymiarach.²⁶ Przypomina wizję rozwoju swojego poprzednika, który według niego oznaczał narody wolne od głodu, nędzy, a także chorób epidemiologicznych i analfabetyzmu, równe uczestnictwo narodów w gospodarce światowej,

²¹ Tamże, 4.

²² Tamże, 4.

²³ Jan Paweł II: Enc. *Sollicitudo Rei Socialis* (30. grudnia 1987) 34, AAS 79 (1987).

²⁴ Tamże, 34.

²⁵ Benedykt XVI: Enc. *Caritas in Veritate* (29. czerwca 2009) 11, AAS 101 (2009).

²⁶ Tamże, 11.

budowę wykształconych i solidarnych społeczeństw oraz prymat rządów demokratycznych (bo one zapewniają wolność i pokój).²⁷

Benedykt XVI poświęca dużo miejsca postępowi technologicznemu, który jest znaczącym elementem rozwoju, podkreślając zwłaszcza jego osiągnięcia w dziedzinie biologii. Kościół za pośrednictwem papieża naucza, iż technika jest działalnością ludzką, powiązaną z jego autonomią i wolnością. To dzięki niej urzeczywistnia się panowanie ducha nad materią. Technika pozwala człowiekowi panować nad materią, poprzez wykorzystanie zdolności rozumu może jeszcze pełniej realizować swoje człowieczeństwo. Należy jednak pamiętać - wskazuje papież, że to nie rozwiązania technologiczne są najważniejsze, ale człowiek, który otrzymał ziemię od Boga, aby nad nią panował.²⁸ Dlatego też powinien zadawać sobie nie tylko pytanie „jak?”, ale przede wszystkim „dlaczego?”. Rozwoju technologicznego nie można traktować jako wolności absolutnej, jest on bowiem narzędziem wolności człowieka, bo cokolwiek czyni jednostka (sama, czy za pośrednictwem maszyny) - jest to w istocie jej działanie i wyraz jej odpowiedzialnej wolności. Każde zastosowanie wiedzy technicznej powinno być poprzedzone refleksją etyczną²⁹.

Stanowisko Kościoła wobec zastosowania genetycznie modyfikowanych organizmów w rolnictwie

Nauczanie Kościoła odnośnie zastosowania inżynierii genetycznej w rolnictwie wynika ze rozumienia rozwoju i postępu technologicznego, które zaprezentowano powyżej. Mimo, że technologia ta wykorzystywana jest w sposób komercyjny od 1996 r., to Stolica Apostolska nie wypowiadała się w tym temacie w sposób kategoryczny. Nie oznacza to, iż kwestia genetycznie modyfikowanych organizmów nie była przedmiotem debaty hierarchów kościoła. Wręcz przeciwnie, jako że zastosowanie GMO w rolnictwie jest sprawą kontrowersyjną, mniej lub bardziej w różnych częściach świata, mającą zagorzałych zwolenników i przeciwników, to opowiedzenie się Kościoła po którejś ze stron byłoby ważnym orężem w tej walce. Co zrozumiałe, trwały i trwają różnego rodzaju próby nacisku lobbystów na Stolicę Apostolską.³⁰

²⁷ Tamże, 21 -23.

²⁸ Tamże, 69.

²⁹ Benedykt XVI: Enc. *Caritas...*, dz. cyt., 70.

³⁰ Przykładem takiego działania jest wydanie końcowego stanowiska po konferencji, która odbyła się w maju 2009 r. z udziałem przedstawicieli Papieskiej Akademii Nauk w Watykanie, nawołującego do łagodzenia restrykcji i wydawania pozwoleń na coraz szersze zastosowanie roślin genetycznie modyfikowanych w rolnictwie. Niektóre media podały, że jest to oficjalne stanowisko Watykanu w tej kwestii.

Jan Paweł II w encyklikach nie odnosił się bezpośrednio do kwestii GMO. Natomiast w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju podkreślił, że Kościół docenia wkład biologii molekularnej oraz praktyczne jej wykorzystanie w przemyśle i rolnictwie, ale zastrzegł jednocześnie, że dokonywanie ingerencji genetycznej nie może pozostawać bez kontroli i w żadnym wypadku nie można ignorować negatywnych konsekwencji takich działań.³¹

Papież Franciszek wydając encyklikę *Laudatio Si* dotyczącą spraw ekologii, środowiska przyrodniczego, poświęcił swoją uwagę również GMO. Zaznacza, że człowiek ma prawo ingerować w świat roślin i zwierząt, ale tylko wtedy gdy czynności te są niezbędne dla jego życia.³² Przywołuje także zapisy Katechizmu Kościoła Katolickiego, w którym czytamy, iż eksperymenty dokonywane na zwierzętach są dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdy „mieszczą się w rozsądnych granicach i przyczyniają się do leczenia i ratowania ludzkiego życia”.³³ Franciszek powtarza za Janem Pawłem II, że człowiek powinien odpowiedzialnie ingerować w ekosystem, nie pomijając wpływu tej ingerencji na inne dziedziny. Co istotne zaznaczył także, że człowiek posiadający dar rozwoju nauki i techniki (otrzymany przecież od Boga) powinien go wykorzystywać, ale należy tę aktywność opatrzyć ograniczeniami etycznymi.³⁴ Papież nawołuje do refleksji nad ingerencją w świat fauny i flory. Wskazuje również ingerencję uzasadnioną, ma ona miejsce wtedy, gdy pomaga przyrodzie „we właściwym rozwoju stwarzania chcianym przez Boga”.

Autor encykliki twierdzi, że trudno wydać jednoznaczny osąd na temat rozwoju inżynierii genetycznej z uwagi na jej szerokie zastosowanie, wielowątkowość i różny stopień modyfikacji. W związku z tym należałoby każdy przypadek analizować osobno. Jednocześnie potencjalne zagrożenia wynikające z wykorzystania tej technologii często powodowane są przez niewłaściwe czy też nadmierne jej zastosowanie.³⁵ Jednak jest to zjawisko nowe i należy rozważyć wszystkie związane z nim aspekty etyczne. Dlatego papież postuluje konieczność szerokiej debaty naukowej i społecznej (z udziałem konsumentów, rolników, naukowców, producentów i innych interesariuszy). Ta paląca kwestia ekologiczna wymaga także środków finansowych w celu przeprowadzenia niezależnych i interdyscyplinarnych badań. Ponieważ, jak zaznacza Franciszek, w wielu rejonach świata zastosowanie genetycznych modyfikacji w rolnictwie spowodowało rozwój gospodarczy, to jednak należy wskazać również na negatywne konsekwencje, do których zaliczył: większą koncentrację

³¹ Jan Paweł II: *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1990, 6, AAS 82 (1990).

³² Franciszek: Enc. *Laudatio Si* (24. maja 2015) 130, AAS 107 (2015).

³³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2417.

³⁴ Franciszek: Enc. *Laudatio...*, dz. cyt. 131.

³⁵ Tamże, 133.

gruntów rolnych, utratę bądź niepewność zatrudnienia małych producentów oraz rozwój oligopolowi producentów nasion i komponentów. Ponadto papież wskazuje, że uprawa zbóż transgenicznych doprowadza do niszczenia splotów ekosystemów oraz zmniejszania różnorodności produkcji.³⁶

Zakończenie

Tocząca się od lat 90 – tych XX w. debata polityczna dotycząca zastosowania genetycznie modyfikowanych organizmów w rolnictwie zaangażowała mnogość podmiotów. Zwolennicy i przeciwnicy poszukują różnych form nacisku na władze polityczne, aby te wprowadziły korzystne dla nich uregulowania prawne. W tak kontrowersyjną debatę włączono także przedstawicieli władz Kościoła katolickiego. Co zrozumiałe akceptacja bądź potępienie GMO wykorzystywanego w rolnictwie mogłoby znacząco wpłynąć na opinię i nastawienie społeczne. Jana Paweł II i Benedykt XVI w swoim nauczaniu nie wypowiadali się kategorycznie w tej kwestii. Papież Franciszek odniósł się do transgenicznych organizmów w rolnictwie w encyklice. O ile nie opowiedział się znacząco po której-kol-wiek ze stron, to podkreślił pozytywne i negatywne konsekwencje zastosowania biotechnologii w rolnictwie. Wyraźnie również nawołał do pogłębionej debaty. Podkreślił, analogicznie jak jego poprzednicy, że rozwój technologiczny (dokonujący się w tym przypadku dzięki biotechnologii) nie może odbywać się bez refleksji i oceny etycznej. Kościół popiera rozwój, bo on sprawia, że człowiek rozwija swoje człowieczeństwo, z zastrzeżeniem, że odbywa się on dla dobra wszystkich i przy poszanowaniu integralności innych organizmów żyjących na Ziemi.

Bibliografia

- Benedykt XVI: Enc. *Caritas in Veritate* (29. czerwca 2009), AAS 101 (2009).
Franciszek: Enc. *Laudatio Si* (24. maja 2015), AAS 107 (2015).
Internetowy słownik PWN: inżynieria genetyczna, dostęp: 16.12.2014 r.
Katechizm Kościoła Katolickiego
Krajewski P. (red.): *Ochrona prawna człowieka i jego środowiska wobec ekspansji organizmów genetycznie zmodyfikowanych w prawie wspólnotowym i międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2010.
James C.: *Brief 46 Global Status of Commercialized Biotech/GM Crops: 2012*, International Service for the Acquisition of Agri – biotech Applications, 2012.
Jan Paweł II: Enc. *Laborem exercens* (14. września 1981) 4, AAS 73 (1981).

³⁶ Tamże, 134 - 135.

Jan Paweł II: Enc. *Redemptor hominis* (4. marca 1979) 16, AAS 71 (1979).

Jan Paweł II: Enc. *Sollicitudo Rei Socialis* (30. grudnia 1987) 34, AAS 79 (1987).

Jan Paweł II: *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1990*, 6, AAS 82 (1990).

Jurkiewicz A. : *Genetyczne modyfikacje organizmów – biotechnologiczny eksperyment na organizmach żywych*, w: „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu”, tom 18, Nr 3, 2012.

Paweł VI: Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967) 22, AAS 59 (1967).

Szkarłat M.: *Żywność modyfikowana genetycznie w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej, Lublin 2011.

Twardowski T.: *Genetyka stosowana. Genetycznie modyfikowane organizmy*:

[http://fundacjarozejnauki.pl/res/Tom1/Nauka%20swiatowa%20i%20polska\[1\].Rozdzial%2008.pdf](http://fundacjarozejnauki.pl/res/Tom1/Nauka%20swiatowa%20i%20polska[1].Rozdzial%2008.pdf), dostęp: 6.01.2015 r.

Watykan nie zaaprobował genetycznie modyfikowanej żywności:

<http://www.icppc.pl/antygmo/2010/12/watykan-nie-zaaprobowal-genetycznie-modyfikowanej-zywnosci/>,
dostęp: 5.12.2015 r.

Katarzyna Sadowa

(Uniwersytet Wrocławski)

Sprawozdanie z anglojęzycznej konferencji naukowej *The Mosaic of the Contemporary Arab World* May 26, 2017, Kraków

ABSTRACT

The report of the conference *The Mosaic of the Contemporary Arab World* May 26, 2017, Krakow

Słowa kluczowe: Konferencja naukowa, sprawozdanie, świat arabski, islam, muzułmanie, Bliski Wschód

W dniach 26 i 27 maja odbyła się w Krakowie anglojęzyczna konferencja naukowa poświęcona kulturze arabskiej - *The Mosaic of the Contemporary Arab World* zorganizowana przez Instytut Biskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydarzenie podzielono na dwa odrębne panele – ekspercki oraz studencko-doktorancki, z których każdy odbył się innego dnia.

Inauguracją wydarzenia był panel pierwszy, ekspercki, któremu towarzyszyła niezwykła sceneria – odbył się on bowiem w sali konferencyjnej Michała Bobrzyńskiego zlokalizowanej w centrum Krakowa przy zabytkowej ulicy Jagiellońskiej. Historyczna sala usytuowana jest na 2 piętrze Collegium Maius, z wejściem przez reprezentacyjną Klatkę Rektorską, co dodało obradom nie tylko doniosłości, ale i szczególnego uroku. Konferencja rozpoczęła się od krótkiego, acz uroczystego powitania Gości, po którym odbył się pierwszy panel – plenarny. Obrady zainaugurowane zostały wystąpieniem prof. Waltera Armbrust¹ z

¹ Prof. Walter Armbrust – aktualnie zajmuje stanowisko Associate Professor wydziału Modern Middle Eastern Studies na Uniwersytecie Oxfordzkim. Jest autorem wielu publikacji naukowych, w tym m.in. “The Trickster in Egypt’s January 25th Revolution”, która ukazała się w *Comparative Studies in Society and History* 55 (4): 834-864 w 2013 r., “Dreaming of Counter-revolution: Rami al-I’tisami and the Pre-negation of Protest”, opublikowana w *Cinema Journal* 52 no. 1: 143-148, w 2012 r., czy “History in Arab Media Studies: A Speculative Cultural History” opublikowana w *In Arab Cultural Studies*, Tarik Sabry ed. I.B. Tauris, pp. 32-54, także w 2012. Wśród bieżących projektów realizowanych przez Profesora znajduje się m. in. *A Symbolic*

Uniwersytetu w Ohajo. Profesor specjalizuje się w tematyce mass mediów i kulturze popularnej Bliskiego Wschodu, Egiptu, antropologii oraz rewolucji – stąd jego niezwykle interesujące wystąpienie zatytułowane *Pioneers of the new authoritarianism: Egypt and the post-truth era* poświęcone było aktualnemu problemowi społeczno-politycznej sytuacji w Egipcie w kontekście przekazów medialnych. Autorką drugiego wystąpienia w panelu, zatytułowanego *Standard Cairene² versus local dialects: stigmatization in Egyptian public discourse*, była prof. Reem Bassiouney z Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze. Profesor przedstawiła niezwykle interesującą kwestię dialektów egipskich skupiając się na problemie związanej z nimi stygmatyzacji osób posługujących się owymi, poszczególnymi dialektami. Przemówienie było tym bardziej ciekawe, jako że autorka pewne kwestie obrazowała na bazie osobistych doświadczeń – prof. Bassiouney pochodzi bowiem z Alexandrii, co jej rozmówcy i słuchacze kairsy wciąż rejestrują. Autorem kolejnej prezentacji - *Information noise versus information value. Is it possible to get a real picture of the conflict in Syria?* Był prof. Przemysław Turek³ z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesor w niezwykle interesujący sposób przedstawił - aktualny na całym świecie – problem wartości informacji przedstawianych przez media i przede wszystkim – ich prawdziwości, w kontekście aktualnego konfliktu syryjskiego. Prelegent skupił się na najważniejszych kanałach medialnych i pokazał w jak różny, a często wręcz sprzeczny sposób, przekazują one bieżące informacje w odniesieniu do sytuacji syryjskiej, w zależności od profilu danego kanału. Ostatnie przemówienie w ramach panelu plenarnego należało do prof. Radosława Bania⁴ z Uniwersytetu Łódzkiego i poświęcone było kierunkom polityki saudyjskiej - *Post-Arab Spring regional policy of the Kingdom of Saudi Arabia*. Po wystąpieniu Profesora obrady sesji

Revolution: Culture and Politics in Post-Mubarak Egypt (realizowany we współpracy z Princeton University Press). Zob. <http://www.orinst.ox.ac.uk/staff/iw/warmbrust.html>, dostęp: sierpień 2017 r.

² Reem Bassiouney – doktorat z dziedziny lingwistyki arabskiej obroniła na Uniwersytecie w Oxfordzie w 2002 roku, wykładała język arabski na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, obecnie, od 2013 roku wykłada na Uniwersytecie Amerykańskim w Kairze. W jej dorobku naukowym znajduje się wiele cennych publikacji naukowych, które ukazują się w renomowanych czasopismach międzynarodowych.

Zob. <http://www.aucegypt.edu/fac/reembassiouney>, dostęp: sierpień 2017 r.

³ Dr hab. Przemysław Turek – wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu, kierownik Zakładu Izraela i Lewantu, orientalista i polonista. Swoją habilitację zatytułowaną „Od Gilgamesza do kasydy. Poezja semicka w oryginale i w przekładzie” obronił w 2011 roku. Autor wielu cennych publikacji naukowych. Do jego głównych zainteresowań badawczych należą: tematyka bliskowschodnia, językoznawstwo semickie, zagadnienia przekładu poezji semickiej, język polski jako obcy, etymologia, gramatyka kontrastywna polsko-słowiańska i indoeuropejska.

Zob. <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/turek>, dostęp: sierpień 2017 r.

⁴ Prof. Nadzw. UŁ dr hab. Radosław Bania - Dziekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, specjalizuje się w najnowszej historii powszechnej, jest autorem wielu publikacji naukowych, w tym np. *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera* (20.01.1953–20.01.1961), Toruń 2000.

Zob. <http://www.wsmip.uni.lodz.pl/wydzial/artykuly/pracownicy-296.html>, dostęp: sierpień 2017 r.

plenarnej zwieńczone zostały długą, interesującą dyskusją, po której uczestnicy i prelegenci udali się na krótką przerwę.

Po przerwie kolejną sesję swoim wystąpieniem otworzył prof. Paweł Siwiec⁵ z Uniwersytetu Jagiellońskiego poddając analizie kwestię *Iraqi Marshlands – can the lost Eden be restored?* Jako druga wystąpiła dr Joanna Natalia Murkocińska z ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Egipcie z wyjątkowo ciekawą prezentacją na temat roli jaką popularne „memy” internetowe pełnią w kontekście propagandy i opozycji - *Opposition of the opposition in the Net: Memes*. Kolejna, równie interesująca prezentacja *State-building under occupation: a view from below* przedstawiona została przez dr Dorotę Woroniecką-Krzyżanowską⁶ z Uniwersytetu Łódzkiego, która zaprezentowała założenia i wstępne wyniki realizowanego w ramach grantu projektu. Wystąpieniem zamykającym sesję był referat pracownik naukowej Katedry Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej przy Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Magdaleny Pycińskiej, dotyczący tożsamości palestyńskiej - *Palestinian national identity in the local and international context*. Po prezentacjach odbyła się długa i żywiołowa dyskusja w ramach której analizowane były m.in. niektóre specyficzne powiedzenia arabskie w kontekście ich wykorzystywania przez opozycjonistów do celów propagandowych. Następnie prelegenci udali się w ramach przerwy obiadowej do pobliskiej restauracji.

Po dość długiej przerwie lunchowej przystąpiono do dalszych obrad, które odbyły się w ramach dwóch paneli. Pierwszy z nich zainaugurowało wystąpienie prof. Agaty Skowron - Nalborczyk⁷ z Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczące kwestii *New forms of female religious leadership in the Muslim Arab world – female preachers in Syria, Egypt and Morocco*. Następnie dr Karolina Rak⁸ z Uniwersytetu Jagiellońskiego analizie poddała aspekt

⁵ Prof. Dr hab. Paweł Siwiec – arabista, orientalista, językoznawca, literaturoznawca, specjalista z zakresu studiów bliskowschodnich. W swojej pracy badawczej skupia się przede wszystkim na kwestiach poetyki i poezji arabskiej, języka arabskiego, islamu oraz społeczno-politycznej problematyki Bliskiego Wschodu. Zob. <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/siwiec>, dostęp: wrzesień 2017 r.

⁶ Dr Dorota Woroniecka-Krzyżanowska - pracownik naukowy Katedry Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończyła arabistykę i socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, jest także absolwentką Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN (IFiS PAN), gdzie obroniła rozprawę doktorską poświęconą problemowi doświadczenia długotrwałego uchodźstwa. Członek Fundacji „Kultury Świata”. Zob. <http://kulturyswiata.org/o-fundacji/ludzie/dorota-woroniecka-krzyzanowska>, dostęp: wrzesień 2017 r.

⁷ Prof. Agata Skowron - Nalborczyk - religioznawczyni – islamolog, arabistka i iranistka, obecnie pracuje jako adiunkt w Zakładzie Islamu Europejskiego Wydziału Orientalistycznego na Uniwersytecie Warszawskim. Jest autorką licznych publikacji naukowych, do jej głównych zainteresowań badawczych należą m.in.: gramatyka języka perskiego, aspekt mniejszości muzułmańskich w Europie, socjolingwistyka świata arabskiego, historia arabskiej myśli językoznawczej, relacje muzułmańsko-chrześcijańskie, czy miejsce kobiety w islamie. Zob. <http://islam-eur.orient.uw.edu.pl/home/agatanal/>, dostęp: wrzesień 2017 r.

⁸ Dr Karolina Rak - aktualnie adiunkt w Instytucie Bliskiego i dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Arabistka, orientalistka, literaturoznawczyni, do jej głównych zainteresowań badawczych należą m.in.: dyskurs

aktywizmu kobiet w krajach Zatoki Perskiej w ramach referatu zatytułowanego *Social dimension of women's activism in the Gulf countries*. Następnie dr Marta Woźniak – Bobińska⁹ z Uniwersytetu Łódzkiego zaprezentowała problem anglojęzycznych fatw sannaickich odnoszących się do aborcji. Jako ostatnie w ramach panelu wystąpiły wspólnie dr Małgorzata Książ¹⁰ i dr Magdalena Zawrotna¹¹ z Uniwersytetu Jagiellońskiego z bardzo ciekawą prezentacją na temat *Arabic-English code-switching in the AUC community – factors and patterning*. Panel tradycyjnie zwieńczyła owocna dyskusja.

Obrady pierwszego dnia Konferencji zwieńczył trzeci panel, w którym jako pierwszy przemówienie wygłosił dr Krzysztof Zdulski¹² z Uniwersytetu Łódzkiego – dr Zdulski analizował *Przemiany w tureckiej polityce wobec wojny domowej w Syrii*, a więc tematy należący do jego wiodących zainteresowań badawczych. Drugie wystąpienie, dotyczące polityki irańskiej wobec państw Zatoki Perskiej *Iran's approach towards the Arab states in the Persian Gulf – political and military perspectives* wygłoszone zostało przez dra Roberta Czuldę¹³ z Uniwersytetu Łódzkiego. Następnie dr Renata Kurpiewska-Korbut¹⁴ z Uniwersytetu Jagiellońskiego omówiła problem odpowiedzi humanitarnej Turcji na kryzys

muzułmański, w szczególności w odniesieniu do nurtu fundamentalistycznego i jego różnorodności, a także zmiany zachodzący w społeczeństwach arabskich, zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji kobiet i rozwoju zjawiska arabskiego feminizmu.

Zob. <http://www.orient.uj.edu.pl/institut/pracownicy/rak>, dostęp: wrzesień 2017 r.

⁹ dr Marta Woźniak – Bobińska – adiunkt w Katedrze Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, autorka wielu publikacji naukowych, w tym m.in. monografii książkowej - *Współcześni Asyryjczycy i Aramejczycy. Bliskowschodni chrześcijanie w poszukiwaniu tożsamości narodowej*. Zob. <http://old.uni.lodz.pl/ludzie/wyszukiwarka,szczegoly,8251>, dostęp: wrzesień 2017 r., http://virtualo.pl/wspolczesni_asyryjczycy_aramiejczycy_bliskowschodni/i162758/, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹⁰ Dr Małgorzata Książ – ukończyła krakowską arabistkę, tytuł doktora posiada z dziedziny nauk humanistycznych, obecnie adiunkt w Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim, do jej głównych zainteresowań badawczych należą: odmiana pośrednia języka arabskiego, kultura popularna świata arabskiego, socjolingwistyka świata arabskiego, kinematografia Bliskiego Wschodu, mniejszości religijne i etniczne na Biskim Wschodzie. Jest autorką licznych publikacji naukowych. Zob. <http://www.psc.uj.edu.pl/o-nas/pracownicy/malgorzatakniaz>, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹¹ dr Magdalena Zawrotna – adiunkt w Katedrze Arabistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zob. <http://www.arabistyka.io.filg.uj.edu.pl/dr-magdalena-zawrotna>, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹² dr Krzysztof Zdulski – adiunkt w jednostce Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Do jego zainteresowań badawczych należy polityka zagraniczna i wojskowa III Rzeszy, historia stosunków międzynarodowych na Biskim Wschodzie w pierwszej połowie XX wieku, także pozycja Turcji na arenie międzynarodowej począwszy od XIX wieku do dziś. Zob. <http://www.orient.uni.lodz.pl/index.php/pl/wykadowcy>, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹³ dr Robert Czulda - adiunkt w jednostce Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, autor licznych publikacji naukowych. Zob. <http://unilodz.academia.edu/RobertCzulda>, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹⁴ dr Renata Kurpiewska-Korbut – adiunkt w Instytucie Biskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytet Jagielloński, specjalistka w zakresie nauk politycznych, w swoich zainteresowaniach badawczych koncentruje się przede wszystkim na aspektach stosunków międzynarodowych, polityki bezpieczeństwa, „wsparcia zewnętrznego” i neoinstytucjonalizmu na Biskim Wschodzie, przede wszystkim w odniesieniu do regionu turecko – kurdyjskiego. Zob. <http://www.orient.uj.edu.pl/institut/pracownicy/kurpiewska-korbut>, dostęp: wrzesień 2017 r.

syryjski. Autorem przedostatniego wystąpienia był dr Artur Skorek¹⁵ z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który eksplorował zagadnienie - *Russian engagement in the Middle East and the Israeli policy of Alliance*. Panel trzeci, a zarazem obrady pierwszego dnia konferencji zwieńczył referat dra Łukasza Fyderek¹⁶ poświęcony problemowi polityki zagranicznej Kataru - *Foreign policy of Qatar in XXI century: Between regional powerhouse and mediator*. Podsumowaniem obrad była żywiołowa dyskusja, po której prelegenci udali się na wspólną kolację.

W sobotę 27 maja odbyła się druga część konferencji, której uczestnikami tym razem w większości byli doktoranci zajmujący się szeroko pojętymi problemami świata arabskiego. Obrady tej części konferencji miały miejsce w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Gronostajowej, a otworzył je niezwykle interesujący wykład wybitnej specjalistki - prof. Dr hab. Katarzyny Pachniak¹⁷, poświęcony głównie myśli wahhabickiej - *Abu Musab al-Suri i jego koncepcja trzech fal dżihadu*. Po inauguracyjnym wystąpieniu Pani Profesor, głos oddano mgr Justynie Langowskiej która wystąpiła z przemówieniem zatytułowanym *Intercultural education in EuroMed – in between the values*. Następnie w ramach panelu pierwszego przemówienie wygłosiła mgr Edyta Wolny, która analizowała serial telewizyjny Al-Kabeer Awi w kontekście diagnozowania rozbieżności kulturowych we współczesnym Egipcie - *Phenomenon of Al-Kabeer Awi series as instrument to diagnose cultural discrepancies in contemporary Egyptian society and their solving via consensus and assimilation*. Panel pierwszy zamknęło wystąpienie specjalistki Pracowni

¹⁵ dr Artur Skorek – adiunkt w Zakładzie Izraela i Lewantu w Katedrze Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu na Uniwersytecie Jagiellońskim, autor wielu publikacji naukowych, w tym książki *Żydowskie ugrupowania religijne w państwie Izrael* Zob. <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy>, dostęp: wrzesień 2017 r., <http://www.jcckrakow.org/en/events/722-meeting-with-dr-artur-skorek-the-author-of-the-book-jewish-religious-parties-in-israel-led-by-dr-ewa-wegrzyn>, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹⁶ Dr Łukasz Fyderek – adiunkt w Instytucie Bliskiego i dalekiego Wschodu na Uniwersytecie Jagiellońskim, politolog, specjalista z zakresu problematyki bliskowschodniej. Przedmiotem jego badań są kwestie związane z państwami autorytarnymi i przechodzącymi transformację ustrojową. Do jego zainteresowań badawczych należą przede wszystkim zagadnienia polityki zagranicznej państw Bliskiego Wschodu, odbudowy państwowości oraz zarządzania publicznego. W pracy łączy refleksję teoretyczną z doświadczeniami empirycznymi. Wielokrotnie przebywał w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, w Syrii, Libanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich prowadził badania terenowe. Był uczestnikiem licznych grantów badawczych, w tym kierownikiem projektu badawczego Autorytarne systemy polityczne na Bliskim Wschodzie. Ciągłość i zmiana po trzeciej fali demokratyzacji" realizowanego z grantu pozyskanego z NCN. Zob. <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/fyderek>, dostęp: wrzesień 2017 r.

¹⁷ Prof. Dr hab. Katarzyna Pachniak – wybitna arabistka i islamoznawczyni, od 2006 r. kierownik Katedry Arabistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w kulturoznawstwie – orientalistyce, filozofii, arabistyce: filozofii islam, teoriach politycznych w świecie muzułmańskim i szeroko pojętej kulturze islamu. Zob. <http://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=84557&k=4mzhx>, dostęp: wrzesień 2017 r.

Badań Praw Orientalnych¹⁸ działającej przy Uniwersytecie Wrocławskim – mgr Agnieszki Kuriaty, która analizie poddała współczesną rolę *hijabu* w kontekście globalizacji. Po wystąpieniu mgr Kuriaty odbyła się dyskusja z prelegentami panelu pierwszego, po której udano się na przerwę kawową.

Panel drugi rozpoczął się referatem *Between religion and politics. Contemporary Saudi legislation on the example of Niḍām Mağlis aš- Šūrà (The Law of Consultative Assembly)* wygłoszonym przez Marcina Gudajczyka. Następnie wystąpiła druga reprezentantka Pracowni Badań Praw Orientalnych i Uniwersytetu Wrocławskiego – mgr Katarzyna Sadowa, która analizowała muzułmańską „koncepcję czystości” w kontekście zderzenia kultur: – *The role of a muslim concept of chastity in the context of the cultural clash of values and the risk of „Honour” violence increase*. Ostatnią prelegentką panelu była mgr Paula Złotowska z wystąpieniem *The basis and effects of the 2015 anti-terrorism law in Egypt*. Zwieńczeniem panelu tradycyjnie była owocna dyskusja z prelegentami.

W ramach kolejnego, trzeciego panelu wystąpiło trzech prelegentów. Pierwsza głos zabrała Paulina Kurdek, która prezentowała ważką kwestię współczesnego apartheidu w odniesieniu do Palestyńczyków przebywających w Izraelu. Drugie wystąpienie – *Music as a form of protest against car driving ban for women in Saudi Arabia* wygłoszone zostało przez Roberta Sołdyńskiego. Referatem zamykającym panel było wyjątkowo interesujące wystąpienie Elizy Gładysz zatytułowane *Rozdarte dusze- rozważania nad społeczeństwem arabskim młodego pokolenia*, po którym przystąpiono do dyskusji.

Ostatnim panel sobotnich obrad, a zarazem całej Konferencji okazał się dość długi, gdyż wystąpiło w ramach niego aż sześciu prelegentów. Pierwszym z nich była Karolina Adamska-Płocic z tematem *Saudi Arabia –Iran proxy conflict – fight for the hegemony in the Middle East*. Wystąpienie drugie poświęcone roli Ameryki w konflikcie Iracko-Irańskim należało do Anji Weiss. Jako trzeci w ramach panelu zaprezentował się Bartłomiej Bodziński-Guzik z referatem zatytułowanym *Confessionalism - Lebanese cure or malaise - the influence of religion on the system of government*. Po Panu Bartłomiej głos zabrał Michał Alagierski, który podobnie jak wcześniejsza prelegentka Anja Weiss analizował rolę Ameryki w konflikcie Iracko – Irańskim. Następnie wystąpiła Joanna Mrowiec z przemówieniem *He really and truly wanted to remain a Lebanese Druze from the mountain” – the Druze Culture Meets the West*. Wystąpieniem wieńczącym obrady panelu, a zarazem całą konferencję było

¹⁸ Pracownia Badań Praw Orientalnych – ośrodek badań nad prawem Orientu działający przy Uniwersytecie Wrocławskim pod kierownictwem prof. Nadzw. UWr dr hab. Mirosława Sadowskiego. Zob. <http://prawaorientu.prawo.uni.wroc.pl/>, dostęp: wrzesień 2017 r.

przemówienie *The System change in Turkey after take over Power by the Justice and Development Party* wygłoszone przez Michała Alagierskiego, który w ramach panelu wystąpił dwukrotnie. Po prelekcjach uczestników zaproszono do podsumowującej dyskusji, po której uroczystie zamknięto obrady.

Uznać należy, że konferencja *The Mosaic of the Contemporary Arab World* była wydarzeniem niezwykle owocnym. Zarówno obrady w gronie specjalistów, które odbyły się pierwszego dnia, jak i dyskusje doktorancko-studenckie z dnia drugiego, prowadzone były na najwyższym poziomie. Każdy z prelegentów wykazał się niezwykle wartościową wiedzą specjalistyczną, a część z nich – co docenić należą szczególnie – także praktyczną. Co istotne, prelegenci po konferencji zaproszeni zostali do wspólnej publikacji w ramach renomowanego czasopisma *Politeja*¹⁹. Pozostaje więc tylko z niecierpliwością czekać na rzeczoną publikację, dzięki której wszyscy zainteresowani będą mogli zapoznać się z pracami prelegentów. Wydarzenie bezsprzecznie ocenić należy za udane i wartościowe.

Bibliografia:

- Ambrust W. *History in Arab Media Studies: A Speculative Cultural History* [w:] In Arab Cultural Studies, Tarik Sabry ed. I.B. Tauris, s. 32-54, 2012
- Armbrust W., *The Trickster in Egypt's January 25th Revolution* [w:] Comparative Studies in Society and History 55 (4), s. 834-864, 2013
- Armbrust W., *Dreaming of Counter-revolution: Rami al-I'tisami and the Pre-negation of Protest*, [w:] Cinema Journal 52 no. 1, s. 143-148, 2012
- Bania R., *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera* (20.01.1953–20.01.1961), Toruń 2000
- <http://islam-eur.orient.uw.edu.pl/home/agatana/>
- <http://kulturyswiata.org/o-fundacji/ludzie/dorota-woroniecka-krzyzanowska>,
- <http://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=84557&k=4mzhhx>
- <http://old.uni.lodz.pl/ludzie/wyszukiwarka,szczegoly,8251>
- <http://prawaorientu.prawo.uni.wroc.pl/>
- <http://unilodz.academia.edu/RobertCzulda>
- <http://virtualo.pl/wspolczesni/asyryjczycy/aramiejczycy/bliskowschodni/i162758/>
- <http://www.arabistyka.io.filg.uj.edu.pl/dr-magdalena-zawrotna>
- <http://www.orient.uni.lodz.pl/index.php/pl/wykadowcy>
- <http://www.aucegypt.edu/fac/reembassiouney>
- <http://www.jcckrakow.org/en/events/722-meeting-with-dr-artur-skorek-the-author-of-the-book-jewish-religious-parties-in-israel-led-by-dr-ewa-wegrzyn>
- <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy>
- <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/fyderek>
- <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/kurpiewska-korbut>
- <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/rak>
- <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/siwiec>,
- <http://www.orient.uj.edu.pl/instytut/pracownicy/turek>
- <http://www.orinst.ox.ac.uk/staff/iw/warmbrust.html>
- <http://www.politeja.wsmip.uj.edu.pl/>
- <http://www.psc.uj.edu.pl/o-nas/pracownicy/malgorzatakniaz>
- <http://www.wsmip.uni.lodz.pl/wydzial/artykuly/pracownicy-296.html>

¹⁹ Politeja – pismo naukowe Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, ISSN: 1733-6716.
Zob. <http://www.politeja.wsmip.uj.edu.pl/>, dostęp: wrzesień 2017 r.

Magdalena Debita

(Uniwersytet Wrocławski)

Sprawozdanie z III ogólnopolskiej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej Państwo – Kościół – Wartości, Wrocław 2016

ABSTRACT

The report of the third national student-doctoral scientific conference State – Church – Values, Wrocław 2016

Article reports the course of the third national student-doctoral scientific conference State – Church – Values, which was held at the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław on December 19th 2016. During the conference occurred more than thirty researchers from six research centers from all over Poland.

Słowa kluczowe: sprawozdanie, państwo, Kościół, wartości, prawo, konferencja

19 grudnia 2016 roku na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego¹ odbyła się trzecia edycja ogólnopolskiej studencko-doktoranckiej konferencji naukowej pt. *Państwo – Kościół – Wartości*. Konferencja została zorganizowana przez Studenckie Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych oraz Katedrę Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wzięło w niej udział trzydziestu trzech przedstawicieli sześciu ośrodków naukowych z całej Polski: Uniwersytetu Wrocławskiego², Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego³, Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego⁴, Uniwersytetu Papieskiego

¹ Zob. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, <https://www.prawo.uni.wroc.pl/>, dostęp: 2 lutego 2017.

² Zob. Uniwersytet Wrocławski, <http://www.uni.wroc.pl/>, dostęp: 2.02.2017.

³ Zob. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, <http://www.uwm.edu.pl/>, dostęp: 2.02.2017.

⁴ Zob. Polskie Towarzystwo Wyznaniowe, <http://www.ptpw.pl/>, dostęp: 2.02.2017.

Jana Pawła II⁵, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika⁶ oraz Uniwersytetu Łódzkiego⁷. Konferencyjne referaty zostaną wydane w czasopiśmie naukowym Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego *Acta Erasmiana*.

Podzielona na trzy sesje oraz sesję plenarną konferencja dała młodym naukowcom, zarówno studentom, jak i doktorantom, możliwość zaprezentowania wyników swoich badań oraz pole do dyskusji i wymiany poglądów z pozostałymi uczestnikami.

Obrady konferencyjne otworzył prof. dr hab. Mirosław Sadowski⁸, który uroczystie powitał uczestników i gości konferencji. W swoim przemówieniu powitalnym wyraził radość, że w konferencji będzie brało udział tak wielu młodych naukowców, którzy prowadzą badania nad aktualnymi zagadnieniami z przenikających się obszarów prawa, wartości i Kościoła. Podkreślił także, jak istotny jest współcześnie głęboki namysł nad tą problematyką oraz że bogate dziedzictwo myśli europejskiej pozostaje wciąż żywym źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń badaczy. Mowę zakończył życzeniami owocnych obrad.

Sesja plenarna z udziałem ks. prof. dr hab. Mieczysława Różańskiego⁹, prof. dr hab. Mirosława Sadowskiego, dr Justyny Krzywkowskiej¹⁰ oraz ks. dr Lesława Krzyżaka¹¹ poświęcona była miejscu wiary w życiu publicznym. Jako pierwszy wygłosił swój referat ks. prof. dr hab. Mieczysław Różański, a jego tematem były muzea kościelne w prawie

⁵ Zob. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, <http://www.upjp2.edu.pl/>, dostęp: 2.02. 2017.

⁶ Zob. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, <https://www.umk.pl/>, dostęp: 2.02. 2017.

⁷ Zob. Uniwersytet Łódzki, <https://www.uni.lodz.pl/>, dostęp: 2.02.2017.

⁸ Profesor nadzwyczajny UWr związany z Katedrą Doktryn Politycznych i Prawnych, Kierownik Pracowni Badań Praw Orientalnych. Prowadzone przez niego badania mieszczą się w obszarze doktryn politycznych i prawnych, historii gospodarczej, praw człowieka i wielkich religii współczesnego świata, ze szczególnym uwzględnieniem muzułmańskiej koncepcji prawa i państwa, a także wyzwań stojących przed współczesną bioetyką, w kontekście dyskursu nad etyką świętości życia i etyką jakości życia w powiązaniu z szeroko rozumianymi prawami człowieka. Zob. dr hab. Mirosław Sadowski prof. nadzw. Uwr, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/12160?language=fr>, dostęp: 23.09.2017.

⁹ Polski duchowny rzymskokatolicki, historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor nadzwyczajny UWM. Należy do Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego. W 1999 uzyskał na KUL-u stopień naukowy doktora nauk teologicznych za rozprawę *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie uniejowskim w latach 1512-1773*. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii uzyskał w 2011 na UPJPII na podstawie dorobku naukowego i rozprawy *Duchowieństwo archidiakonatu uniejowskiego w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*. Zob. M. Różański, *Przestępstwo zniesławienia (pomówienia) osoby wierzącej lub duchownej w Kodeksie Karnym z 1997 r.*, http://www.pedkat.pl/images/czasopisma/pk18/PK18_01.pdf, dostęp: 23.09.2017.

¹⁰ Studia prawnicze ukończyła na UMK w Toruniu. Na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie ukończyła studia magisterskie z prawa kanonicznego. Aktualnie adiunkt w Katedrze Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego Wydziału Prawa i Administracji UWM, pomocniczy opiekun naukowy Koła Naukowego Prawników Kanonistów i opiekun naukowy Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides. Zob. dr Justyna Magdalena Krzywkowska, <http://www.jk.jky.pl/>, dostęp: 23.09.2017.

¹¹ Członek Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego. Absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. Jego rozprawa doktorska nosi tytuł *Treść wiary boskiej i katolickiej w świetle kanonu 750 Kodeksu Prawa Kanonicznego i Motu proprio „Ad Tuendam Fidem”* i powstała pod kierunkiem ks. prof. UKSW dr hab. Henryka Stawniaka. Jego zainteresowania naukowe oscylują wokół prawa kanonicznego, szczególnie jego wymiarów związanych z istotą małżeństwa.

kanonicznym i w prawie polskim. Zadaniem muzeów kościelnych jest konserwacja diecezjalnego dziedzictwa kulturowego oraz dowartościowanie go na płaszczyźnie duszpasterskiej i kulturowej. Tego rodzaju instytucje *de facto* niczym nie różnią się od muzeów świeckich – posiadają jedynie swoistego rodzaju zbiory, ze szczególnym wskazaniem na religijne dobra kultury. Pełnią te same funkcje: gromadzą, przechowują, konserwują zbiory dotyczące kultury, sztuki, nauki, techniki i udostępniają je tym, którzy chcą je zobaczyć. Kodeks prawa kanonicznego¹² stanowi, że dla ochrony dóbr sakralnych i kosztowności należy wykazać właściwą troskę o konserwację i zastosować odpowiednie środki bezpieczeństwa. Władze kościelne powinny tej działalności sprzyjać i pomóc organizować należyte warunki. KPK¹³ odsyła też do prawa państwowego i zaleca opieranie się o nie. Jeśli chodzi o prawo świeckie, muzea kościelne działają w oparciu o przepisy zawarte w Konstytucji RP oraz ustawę o muzeach¹⁴.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Mirosław Sadowski, który wygłosił referat pt. *Godność człowieka jako wartość fundamentalna*. W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czym jest godność i komu przysługuje, zaproponował, by przyjrzeć się koncepcji osoby jako podmiotowi życia społecznego. Zwrócił uwagę na dwie koncepcje determinujące aksjologię ustawodawstwa: świętość życia i utylitaryzm, czyli ideę jakości życia. W wystąpieniu przedstawiona została historia myśli europejskiej dotycząca godności jako wartości. Szczególne miejsce zajmuje ona w myśli autorów chrześcijańskich, gdzie w aspekcie nadprzyrodzonym odsłania uczestnictwo człowieka w rzeczywistości transcendentnej, a w wymiarze naturalnym wyraża zdolność człowieka do wolnego i świadomego działania. Kategoria godności – choć nie jest zdefiniowana w sposób prawno-normatywny – stała się kategorią prawa. Powołują się na nią dokumenty międzynarodowe, takie jak Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, a także konstytucje państw Unii Europejskiej czy orzecznictwo sądów konstytucyjnych. Godność jest ponadto kategorią uniwersalną: odwołują się do niej zarówno wierzący, jak i niewierzący.

Jako kolejna wystąpiła dr Justyna Krzywkowska, która mówiła o procedurze zawarcia małżeństwa tzw. konkordatowego. We wprowadzeniu podkreślone zostało, że w Polsce istnieje możliwość zawarcia związku małżeńskiego cywilnego, kanonicznego lub konkordatowego. Ta ostatnia forma to tzw. małżeństwo wyznaniowe w formie cywilnej, czyli ze skutkami cywilnymi. Zawierane jest przed osobą duchowną, a po dokonaniu formalności

¹² *Codex Iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, promulgowany 25 stycznia 1983 r. przez papieża Jana Pawła II. Kodeks wszedł w życie 27 listopada 1983 r.

¹³ Kodeks Prawa Kanonicznego.

¹⁴ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24.

ma ono skutki prawne. Takie małżeństwo można zawierać w Polsce od roku 1998, czyli od podpisania przez Polskę konkordatu z Watykanem. O ile małżeństwo cywilne niesie za sobą jedynie skutki cywilne, a małżeństwo kanoniczne – skutki opisane w Kodeksie Prawa Kanonicznego, o tyle związek konkordatowy łączy oba te rodzaje. Taką procedurę mogą stosować jedynie te kościoły i związki wyznaniowe, które mają podpisany konkordat. Obecnie w Polsce jest takich związków wyznaniowych 11.

Następny referat został wygłoszony przez ks. dr Lesława Krzyżaka, a nosił on tytuł *Przeszkody małżeńskie wspólne w prawie kanonicznym i polskim*, był więc swoistym uzupełnieniem i rozwinięciem poprzedniego wystąpienia. Zarówno prawo cywilne, jak i prawo kościelne zawierają własne katalogi przeszkód w zawarciu małżeństwa. Od niektórych z nich można uzyskać dyspensę, a prawo określa na jakich warunkach. Katalogi te częściowo pokrywają się i właśnie ten wspólny zbiór stał się przedmiotem omówienia. Są to następujące przeszkody: małżeńska niezdolność (impotencja), różność religii, święcenia, profesja zakonna, uprowadzenie, występki oraz przyzwoitość publiczna.

Po wystąpieniu ks. dr Lesława Krzyżaka słuchacze zadawali referentom pytania, aby ci rozwinęli niektóre wątki poruszone w wystąpieniach. Następnie obradujący udali się na przerwę kawową. Po niej wznowiono obrady.

Pierwszej sesji przewodniczył ks. dr Lesław Krzyżak. Otworzył ją referat Pawła Jagiełły¹⁵ dotyczący organizacji i zadań służby prawnej w lokalnym Kościele ewangelikańskim. Referent rozpoczął od nakreślenia charakterystyki ewangelikalizmu, jako fundamentu przekonania o zbawieniu z łaski przez wiarę, oraz kościoła lokalnego, czyli zboru większego kościoła. W strukturze kościoła ewangelikalnego istnieje służba prawna, której zadaniami są: bieżąca obsługa prawna kościoła, wydawanie porad i opinii prawnych w razie pojawienia się problemu, udzielanie porad prawnych członkom Kościoła, prowadzenie własnej poradni prawnej oraz organizowanie praktyk zawodowych dla członków Kościoła. Służbie prawnej przewodniczy lider, który w hierarchii znajduje się zaraz za pastorem. Strukturę służby prawnej tworzą magistrowie prawa lub administracji, licencjusze administracji, ewentualnie studenci tych kierunków.

¹⁵ Student V roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW. Publikuje m.in. w „Acta Erasmiiana” czy „Przeglądzie Uniwersyteckim”. Jest współredaktorem tomów pokonferencyjnych „Wiara, polityka, religia” z lat 2015 i 2016. Laureat Diamentowego Grantu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zob. *Studenci z Wrocławia dostaną 200 tysięcy złotych*, http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,18287326,Studenci_z_Wroclawia_dostana_200_tysiecy_zlotych.html, dostęp: 8.09.2016).

Następny referat wygłosiła Magdalena Turulska¹⁶. Wystąpienie nosiło tytuł *Obraza uczuć religijnych w świetle prawa karnego*. Przestępstwo to zostało ujęte w polskim Kodeksie Karnym z 1997 roku (art. 196, rozdział „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania”). Przedmiotem ochrony prawnej jest konstytucyjna wolność sumienia i wyznania, a szerzej rozumiejąc: uczucia religijne. Według Sądu Najwyższego, katalog czynów obrażających uczucia religijne obejmuje: publiczne znieważenie miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych poprzez krzyki, wypowiadanie obelżywych słów czy gróźb pod adresem księdza w obecności innych osób. Referentka podkreśliła, że występki obrazy uczuć religijnych należy do grupy przestępstw powszechnych. Na podsumowanie przedstawiona została krótka analiza danych statystycznych.

Kolejną referentką była Paulina Paleń¹⁷, która mówiła o zakazie dyskryminacji ze względu na wyznanie. Wystąpienie rozpoczęła od zdefiniowania pojęcia dyskryminacji jako zachowania stanowiącego formę wykluczenia społecznego, poprzez odmienne traktowanie danej osoby ze względu na płeć, rasę, wiek, religię czy wyznanie, a także narodowość, orientację seksualną, niepełnosprawność, przekonania światopoglądowe oraz pochodzenie etniczne. Autorka przedstawiła krajowe i międzynarodowe akty prawne odnoszące się do kwestii dyskryminacji ze względu na wyznanie. Na gruncie polskim najważniejszym z nich jest Konstytucja, gwarantująca wszystkim obywatelom prawo do wolności.

Jako następna wystąpiła Karolina Szelańska¹⁸ z referatem pt. *Nauczanie religii i etyki w polskim szkolnictwie publicznym*. Autorka broniła tezy, że nauka religii w szkołach publicznych powinna obowiązywać na zasadach równoprawnego przedmiotu, podobnie jak etyka. Przedmiot ten jest realizacją regulacji konstytucyjnej nakładającej na władze publiczne obowiązek podejmowania działań, zapobiegających naruszeniu wolności sumienia i religii osób nie uczestniczących w katechezie szkolnej. Problem został przeanalizowany z perspektywy prawa oświatowego, konstytucyjnego i wyznaniowego. Referentka zakończyła wystąpienie analizą prawno-porównawczą nauki religii i etyki w polskim szkolnictwie publicznym.

¹⁶ Studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Członek Koła Naukowego Postępowania Administracyjnego i Sądowo Administracyjnego, a także Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides.

¹⁷ Studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Autorka kilku publikacji naukowych z zakresu prawa cywilnego oraz prawa i procesu karnego, a także członkini pięciu kół naukowych działających przy WPiA UWM, głównie z zakresu nauk penalnych oraz prawa cywilnego.

¹⁸ Studentka III roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM, członek Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides.

Kolejny referent, Tomasz Modrzejewski¹⁹, przedstawił zagadnienie legitymizacji władzy w nauczaniu Kościoła katolickiego. Przedmiotem rozważań były listy Św. Pawła, dzieła Św. Augustyna z Hippony oraz Św. Tomasza z Akwinu. Dodatkową perspektywę daje Katechizm Kościoła Katolickiego z 1992 roku. Wnioski autora pozwoliły zauważyć ciągłość doktryny w nauczaniu Kościoła, jak i różnic pomiędzy świeckim i religijnym pojmowaniem umocowania władzy.

Wystąpienie Magdaleny Debity²⁰ dotyczyło doktrynalnego ujęcia nauki Kościoła katolickiego wobec niepłodności. Referentka podkreśliła na wstępie, że stanowisko Kościoła w kwestiach bioetycznych jest znacznie bliższe etyce chrześcijańskiej niż etyce naturalnej. Podczas wystąpienia, autorka analizowała zagadnienie na przykładach: zapłodnienia pozaustrojowego oraz badań prenatalnych. W obydwu przypadkach konstatacja była podobna – Kościół katolicki prezentuje stanowisko sceptyczne, szczególnie wobec zapłodnienia *In vitro*. Jest ono bardzo silnie ugruntowane w dokumentach Kościoła. Podobnie tradycjonalistyczne podejście Kościół prezentuje także w odniesieniu do innych współczesnych zagadnień bioetycznych.

Referat pt. *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec aborcji* wygłosił Rafał Steingraber²¹. Wystąpienie było obroną tezy, że stanowisko Kościoła wobec zabiegu usunięcia ciąży było praktycznie niezmiennie od początków jego istnienia. Kościół katolicki na całym świecie podtrzymuje stanowisko o nienaruszalności najważniejszego ludzkiego prawa, jakim jest prawo do życia. Jest ono niezbywalne i nie może zostać zakwestionowane przez żadną instytucję ani żaden autorytet moralny, gdyż pochodzi bezpośrednio od Boga. Współcześnie Kościół katolicki w sposób radykalny sprzeciwia się jakiegokolwiek formie dokonywania zabiegów przerywania ciąży uznając to za grzech ciężki. Papież Franciszek upoważnił wszystkich kapłanów do rozgrzeszenia i zwalniania z ekskomuniki tych osób, które dokonały aborcji, żałując tego z całego serca i pragnąc przebaczenia.

Wystąpienie Mileny Powirskiej²² dotyczyło stosunku Unii Europejskiej do religii i kościołów. Referentka zauważyła, że przełomowym momentem w historii kontaktów UE z

¹⁹ Student III roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW, jeden z członków założycieli wrocławskiego Klubu Jagiellońskiego, współpracownik Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

²⁰ Doktorantka Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW. Tytuł magistra administracji na WPAiE UW uzyskała w 2013 r. Jest autorką wielu publikacji z wybranych zagadnień bioetyki, prawa administracyjnego i konstytucyjnego. Jest recenzentką w czasopismach „Acta Erasmiana” i „Preteksty”. Zob. mgr Magdalena Debita, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/15616>, dostęp: 23.09.2017.

²¹ Student V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Członek Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides.

²² Studentka na Wydziale Prawa i Administracji UWM, na kierunkach: prawo oraz kryminalistyka. Członkini kół naukowych, Studenckiej Poradni Prawnej, a także Samorządu Studenckiego.

kościółami było przyjęcie Deklaracji 11, zwanej klauzulą o kościołach i dołączenie jej do Traktatu Amsterdamskiego w 1997 roku. Klauzula ta stanowi, że Unia respektuje przepisy krajowe dotyczące funkcjonowania kościołów i wspólnot religijnych. Uznaje osobowość prawną Kościołów, czym zezwala na współpracę instytucji unijnych z instytucjami kościelnymi na rzecz dobra wspólnego. Unia respektuje fakt, że na skutek uwarunkowań historycznych i kulturowych każde z państw członkowskich wypracowało własne stosunki z instytucjami kościołów. Autorka omówiła również pod kątem stosunków z kościołami i związkami wyznaniowymi takie dokumenty międzynarodowe jak Karta Praw Podstawowych, Biała Księga czy Traktat Konstytucyjny.

Jako kolejna wystąpiła Małgorzata Samojedny²³ z referatem pt. *Kalifat a islam – państwo budowane na wartościach religijnych?* Główną tezę referatu było stwierdzenie, że wraz z narodzinami nowej religii rozpoczęły się próby budowania państwowości w oparciu o nową ideologię. Po nieudanym wystąpieniu w Mekce, Mahomet uciekł do Medyny, gdzie podjął nową, udaną próbę budowy państwa. Konstytucja Medyńska – znana dziś tylko pośrednio – miała na celu uregulowanie stosunków pomiędzy autochtonami a uchodźcami. Jednak nadrzędnym celem było wprowadzenie porządku muzułmańskiego w strukturę organizacji miejskiej. Kodeksem funkcjonowania państwa stały się objawienia. Pomimo początkowych sukcesów, rządy czterech kalifów prawowiernych, trwające trzy dekady, doprowadziły do upadku społeczności.

Referat Łukasza Staneckiego²⁴ dotyczył klauzuli sumienia w polskim prawie. Wystąpienie rozpoczęło się od próby zdefiniowania sumienia, jako całokształtu doświadczeń życiowych, które kształtują człowieka, jego oceny i światopogląd. Klauzula sumienia jest wpisana w ustawę o wykonywaniu zawodu lekarza i lekarza dentysty. Stanowi ona, że lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczenia medycznego, jeśli jest ono sprzeczne z jego sumieniem. Znajduje ona najczęstsze (i najgłośniejsze medialnie) zastosowanie w przypadku zabiegu aborcji. Klauzula ta zobowiązuje lekarza do uprzedniego poinformowania przełożonego, iż odmawia on wykonania zabiegu, a także wskazania pacjentowi innej

²³ Doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji UWM, związana z Pracownią Badań Praw Orientalnych. W pracy naukowej skupia się na islamie, w szczególności w przedmiocie prawa szariatu oraz organizacji państwowości islamskiej. Zakres prowadzonych przez nią badań obejmuje oddziaływanie doktryny islamu na aspekty prawne, społeczne i ekonomiczne krajów Bliskiego Wschodu, Maghrebu oraz kraje cywilizacji zachodniej (Europa, USA). Zob. mgr Małgorzata Samojedny, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/14144>, dostęp: 23.09.2017.

²⁴ Student V prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM oraz III roku prawa kanonicznego na Wydziale Teologii UWM, prezes Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides. Czynny uczestnik wielu konferencji zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Zainteresowania badawcze oscylują wokół prawa wyznaniowego, bioetyki, kryminalistyki i nauk penalnych.

placówki lub specjalisty, który wykona zabieg. Według referenta przekonania religijne i doświadczenia zawodowe kształtują sumienie, w związku z czym nie można lekarzowi nakazać wykonania zabiegu, który jest sprzeczny z jego sumieniem. Obowiązująca forma klauzuli sumienia wymaga jednak dopracowania.

Pierwszą sesję konferencji zamknął referat Artura Fojta²⁵ na temat zasad ogólnych kanonicznej procedury administracyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem zasad o charakterze fundamentalnym dla tej procedury. Kanoniczna procedura administracyjna stanowi jeden z elementów prawa kanonicznego administracyjnego zawierającego się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Na system zasad ogólnych kanonicznej procedury administracyjnej składają się zasady: praworządności, dyskrecjonalności, kompetencji, interpretacji, terytorialności, zbierania odpowiednich dowodów i informacji, konsultacji, notyfikacji, pisemności postępowania, motywacji, milczenia administracyjnego, prawdy obiektywnej, właściwej osoby na właściwym miejscu, dwuinstancyjności, sądowej kontroli decyzji administracyjnych, trwałości aktu administracyjnego. Szczegółowemu omówieniu podlegały zasady: sądowej kontroli decyzji administracyjnych, pisemności postępowania, dwuinstancyjności oraz motywacji. Po ostatnim wystąpieniu między uczestnikami konferencji wywiązała się krótka dyskusja: referenci dopowiadali myśli, które nie zostały wystarczająco zgłębione w wystąpieniach. Następnie udali się na przerwę kawową, po której rozpoczęła się druga sesja konferencji – przewodniczył jej Paweł Jagiełło. Pierwszą referentką tej części była Natalia Rudzińska²⁶, a jej wystąpienie dotyczyło działalności społecznie użytecznej wybranych związków wyznaniowych na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego. Autorka przedstawiła tezę, że działalność społeczna związków wyznaniowych skorelowana jest z ich liczebnością – większym ośrodkom łatwiej jest organizować takie przedsięwzięcia. Promocję takiej działalności przynosi współpraca z lokalnymi jednostkami rządowymi i samorządowymi, które gwarantują ze swej strony wsparcie finansowe dla realizacji wielu zadań istotnych dla dobra społeczeństwa.

Referat Agnieszki Kuriaty²⁷ dotyczył wpływu stroju muzułmańskiego na dostęp do europejskiego rynku pracy. Dyskurs wokół tego problemu przybiera dwojaką tendencję: z jednej strony słyszalne są głosy respektujące odmienność tradycyjnego stroju

²⁵ Doktorant IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWr w Instytucie Nauk Administracyjnych, w Zakładzie Postępowania Administracyjnego i Sądownictwa Administracyjnego.

²⁶ Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM, Prezes Koła Naukowego Prawników Kanonistów.

²⁷ Doktorantka na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UWr związana z Katedrą Doktryn Politycznych i Prawnych. Członkini Pracowni Badań Praw Orientalnych. W pracy naukowej skupia się na zagadnieniach związanych z prawem muzułmańskim. Członkini redakcji czasopisma naukowego „Oriental Law Review”. Zob. mgr Agnieszka Kuriata, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/15850>, dostęp: 23.09.2017.

muzułmańskiego, natomiast z drugiej podnoszone są argumenty, że muzułmanie jako ludność napływowa powinni dostosować swój styl życia do społeczeństwa zachodniego. Referentka na przykładzie Danii, Szwecji i Niemiec wskazywała na prawne próby wprowadzenia zakazu noszenia chust w niektórych zawodach, ale też uchylania tych przepisów. Jako konkluzję referentka przedstawiła wniosek, że jeśli zatrudniający wymaga od pracowników neutralności światopoglądowej, to nie mogą oni używać w miejscu pracy żadnych widocznych symboli politycznych, filozoficznych lub religijnych. Rozstrzygnięcie, czy dany zakaz został wprowadzony przez pracodawcę słusznie leży w gestii sądów krajowych.

Kolejną referentką była Katarzyna Sadowa²⁸, której wystąpienie nosiło tytuł *Prawo, religia, honor – problem penalizacji tzw. zabójstw honorowych na przykładzie Pakistanu*. Na wstępie referentka zwróciła uwagę, że „zabójstwa honorowe” nie są zjawiskiem nowym, lecz wciąż aktualnym. Według różnych źródeł, rocznie dochodzi ok 5-20 tysięcy przypadków tego rodzaju morderstw na całym świecie. W 2004 roku na mocy nowelizacji pakistańskiego kodeksu karnego zaostroszony został wymiar kary dla zabójców – jej górną granicą jest kara śmierci. Zasadniczym problemem pozostaje jednak niska karalność sprawców. Rok 2016 przyniósł kolejny projekt zmian w kodeksie karnym, który ma wpłynąć na podwyższenie karalności.

Kolejny referat, którego autorką była Anna Warakomska²⁹, dotyczył gwarancji wolności wyznania i sumienia zawartych w Konstytucji RP. Jak stanowi ustawa zasadnicza, jest to jedno z podstawowych praw chroniących ludzką godność. Autorka przedstawiła na wstępie definicje sumienia i wyznania. Omówiła także kwestie związane z prawną ochroną tych dóbr oraz sposoby prawnego dochodzenia usunięcia norm prawnych niezgodnych z Konstytucją poprzez wniesienie skargi konstytucyjnej. Nie zabrakło również odniesienia do wyroków Trybunału Konstytucyjnego orzekającego w sprawach związanych z przedmiotem referatu.

Następna mówczyni – Aleksandra Spychalska³⁰ – wystąpiła z referatem pt. *Czynnik kulturowy i religijny jako podłoże zamiaru ludobójczego*. Rozpoczęła od zdefiniowania

²⁸ Doktorantka w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych, członkini działającej przy Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW r Pracowni Badań Praw Orientalnych oraz Międzywydziałowego Koła Kultur Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Prowadzi badania w obszarze tematyki islamu oraz aspektów związanych z ochroną praw człowieka i skutecznością działań podejmowanych w tym zakresie. Zob. mgr Katarzyna Sadowa, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/11897>, dostęp: 23.09.2017.

²⁹ Studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Od 2015 r. obserwatorka w Fundacji Court Watch Polska zajmującej się m.in. obywatelskim monitorowaniem sądów. Od listopada 2015 r. członkini Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides WPiA UWM. Od października 2016 r. pełni funkcję sekretarza w Studenckim Kole Naukowym Prawników Kanonistów WPiA UWM.

³⁰ Doktorantka na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW r. Jej zainteresowania badawcze oscylują wokół myśli prawnej Rafała Lemkina, zbrodni ludobójstwa: regulacji prawnych, mechanizmów, historii, a także

zbrodni ludobójstwa w świetle prawa międzynarodowego – jest nią czyn mający na celu zniszczenie w całości lub części konkretnej grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej. Powołując się na Rafała Lemkina, polskiego prawnika i autora pojęcia „ludobójstwo”, referentka podzieliła najważniejsze czynniki prowadzące do tego rodzaju zbrodni na: demograficzne, ekonomiczno-polityczne oraz kulturowe. Podczas wystąpienia omówiona została też dziesięcioetapowa teoria ludobójstwa według Stanton. W podsumowaniu autorka jeszcze raz podkreśliła rolę czynników kulturowych i religijnych jako podłoża zamiaru ludobójczego.

Jako kolejny wystąpił Kamil Gawel³¹. Przedstawił referat pt. *Narodziny świeckiej wersji prawa natury – aksjologia prawa Hugo Grocjusza*. Grocjusz był holenderskim myślicielem i prawnikiem żyjącym na przełomie XVI i XVII wieku. Jego myślom jasno przyświecają wartości świeckie, choć sam autor ateistą nie był. Wśród nich autor omawia najważniejsze: racjonalizm, czyli prymat rozumu (według Grocjusza rozumny człowiek jest podmiotem prawa natury; postuluje także odejście od rozumu boskiego na rzecz prawotwórczej inicjatywy rozumu ludzkiego), cielesną naturę człowieka, uznanie, że prywatne przekonania prawodawcy nie mogą wpływać na ogół stanowionego prawa, a także, że sprawy wspólne dla społeczeństwa są fundamentem obrotu gospodarczego. Dla Grocjusza w kontekście namysłu nad istotą prawa nie jest istotne, czy Bóg istnieje czy nie, ponieważ dobre prawo może istnieć bez niego.

W swoim referacie Barbara Jelonek³² przedstawiła zagadnienie rozwodu w prawie japońskim. Regulacje dotyczące małżeństwa znajdują się w japońskiej Konstytucji, Kodeksie Cywilnym, a ewidencjonowane są w rejestrach rodzinnych. Mąż i żona mogą rozwiść się w drodze porozumienia lub poprzez rozwód sądowy. Około 90% rozwodów w Japonii odbywa się za porozumieniem stron.

Drugą sesję konferencji zamknął referat Jolanty Rosiak³³, który odnosił się do problemu „femicidio” w krajach Ameryki Łacińskiej. Referentka rozpoczęła od

przemocy seksualnej jako formy zbrodni ludobójstwa. Zob. mgr Aleksandra Sychalska, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/11860>, dostęp: 23.09.2017.

³¹ Student III roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW, przewodniczący Koła Naukowego Doktryn Politycznych i Prawnych. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się doktryny prawa natury XVI-XVII wieku, prawo własności w ujęciu historycznym, argumentacja prawno-społeczna nowego ateizmu i neodarwinizmu.

³² Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii oraz Wydziału Nauk Społecznych UW, a obecnie doktorantka WPAiE UW. Wśród jej zainteresowań naukowych należy wskazać na prawo japońskie (głównie rodzinne) oraz szeroko pojętą ochronę praw człowieka. Zob. mgr Barbara Jelonek, <https://prawo.uni.wroc.pl/user/15837>, dostęp: 23.09.2017.

³³ Studentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UW. Prezes Studenckiego Koła Naukowego Prawa Latinoamerykańskiego. Zainteresowania naukowe oscylują wokół porównawczego prawa konstytucyjnego,

przedstawienia statystyk WHO, według których co trzecia kobieta na świecie w wieku 15-65 lat chociaż raz w życiu doznała przemocy fizycznej lub seksualnej ze strony swojego partnera. W Ameryce Łacińskiej problem przemocy wobec kobiet jest na tyle częsty, że w niektórych krajowych systemach prawa karnego powstała osobna kategoria: feminicidio, czyli kobietobójstwo. W Meksyku i Chile powstały nawet specjalne organy do walki z przemocą wobec kobiet, takie jak Specjalny Federalny Urząd Prokuratorski do Spraw Przestępstw Przemocy przeciwko Kobietom. Ocenia się jednak, że często przestępstwa wobec kobiet to sprawka samych funkcjonariuszy policji. Autorka ocenia, że zła sytuacja kobiet związana z izolacją od życia politycznego i społecznego sięga czasów kolonizacji i głęboko zakorzeniona trwa do dziś.

Po przerwie kawowej rozpoczęła się trzecia i zarazem ostatnia sesja konferencji. Przewodniczyła jej Magdalena Debita. Pierwszy referat, autorstwa Joanny Jędrak³⁴, dotyczył procedury rejestracyjnej wspólnot religijnych w Polsce. Procedurę określa ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³⁵. Aby dokonać rejestracji należy złożyć Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji deklarację o utworzeniu związku wyznaniowego oraz wnioski o wpis do rejestru. Decyzję o odmowie wpisu do rejestru MSWiA wydaje od razu, jeżeli wniosek zawiera treści niezgodne z polskim ustawodawstwem (np. naruszające porządek publiczny). Jeśli nie zachodzą okoliczności uzasadniające odmowę wpisu do rejestru, to Minister Spraw Wewnętrznych ma obowiązek wydać decyzję o wpisie w terminie 3 miesięcy od złożenia wniosku. Wspomnieć warto, że rejestracja związku nie jest konieczna dla swobody odbywania praktyk religijnych.

Następny referat, którego autorem był Mateusz Tubisz³⁶ nosił tytuł *Status prawny sekt w Polsce*. W polskim prawodawstwie termin „sekt” w ogóle nie funkcjonuje. Zatem trudności w analizie prawnych aspektów ich działalności powoduje brak jednoznacznej definicji i niemożność odnalezienia adekwatnej kategorii prawnej. Faktem jednak pozostaje, że tego rodzaju grupy istnieją i oddziałują na społeczeństwo promując własne zasady i systemy wartości. Jako grupy o charakterze nieformalnym (lecz posiadającym różne formy prawne), często działającym w ukryciu, nie podlegają kontroli państwa. Podkreślić jednak należy, że polskie prawo nie zakazuje jednak wprost działalności sekt.

zarówno polskiego, jak i latynoamerykańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki związanej z poszanowaniem praw i wolności człowieka.

³⁴ Studentka na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Członkini Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów oraz Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides.

³⁵ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155

³⁶ Student prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Wiceprzewodniczący Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów.

Referat Emilii Rosiak³⁷ dotyczył ochrony danych osobowych w ramach działalności związków wyznaniowych w Polsce. Autorka podkreśliła, że prawo do ochrony danych osobowych wynika z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a jego szczegółowe określenie znalazło się w ustawie o ochronie danych osobowych³⁸. Obowiązek zabezpieczania danych można rozumieć poprzez zabezpieczanie w sposób tradycyjny (fizyczny) oraz zabezpieczanie danych przechowywanych w systemach informatycznych. Każdy rodzaj zabezpieczeń powinien być dostosowany do rodzaju zagrożeń i kategorii przetwarzanych danych. Obowiązki proboszcza związane z zabezpieczaniem danych osobowych reguluje także Kodeks Prawa Kanonicznego.

Obowiązek wychowania dzieci według religii rodziców to tytuł kolejnego referatu autorstwa dr Krystyny Ziółkowskiej³⁹. Wychowanie dzieci przez rodziców jest przede wszystkim ich prawem oraz codzienną misją budowania swojego autorytetu. Instytucje takie jak Kościół czy szkoła mogą ich jedynie wspierać w wychowaniu, ale nie zastąpią ich. Przeprowadzona przez autorkę analiza dokumentów Kościoła pozwoliła jej na przedstawienie modelu wychowania dziecka w zgodzie z nauką Kościoła. Sobór Watykański II podkreślał swobodę rodziców w kwestii wychowywania religijnego dzieci i określił pewne wymagania względem rodziców-chrześcijan. Rodzice wypełniając swoje prawo do wychowania dzieci, zobowiązani są do wykonania go zgodnie z własnymi poglądami natury religijnej i filozoficznej, a przynależność do Kościoła katolickiego nakłada na nich obowiązek wprowadzania młodego człowieka na drogę wiary od pierwszych lat życia.

Mateusz Fąfara⁴⁰ przygotował referat pt. *Rodzina – pierwszą szkołą patriotyzmu*. Podkreślił w nim, że za socjalizację odpowiedzialne są różne instytucje, m.in. Kościół i szkoła, ale wciąż najważniejszą funkcję wychowawczą pełni rodzina. To w ramach tej podstawowej komórki społecznej dokonuje się przekazywanie tradycyjnych wartości, m.in. patriotyzmu. Autor definiuje go jako wzmacnianie i obronę interesów narodowych. Prawo rodziców do wychowania według własnych przekonań, w tym prawo do wychowania patriotycznego, scala rodzinę i społeczeństwo, a w efekcie buduje silne państwo.

³⁷ Studentka V roku Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Członkini Koła Naukowego Prawników Kanonistów oraz Studenckiego Koła Naukowego Fides.

³⁸ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 1997 nr 133 poz. 883.

³⁹ Asystent w Katedrze Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego na Wydziale Prawa i Administracji UWM.

⁴⁰ Student prawa i prawa kanonicznego UPJPII. Ukończył studia magisterskie z teologii. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół prawa rodzinnego, historii Polski, szczególnie okresu od 1918 roku do czasów współczesnych.

W swoim referacie Karolina Rzeczkowska⁴¹ poruszyła kwestię konkordatu jako źródła prawa wyznaniowego. Rozumiane jako zespół norm prawnych, regulowane jest za pośrednictwem różnorodnych aktów normatywnych, które całościowo lub fragmentarycznie określają prawa i obowiązki związane z wyznawaniem wiary. Jednym z najważniejszych jest obecnie obowiązujący konkordat, podpisany 28 lipca 1993 roku, a ratyfikowany 23 lutego 1998 roku. Określa on stosunki Kościoła z państwem. Wpływ na nie ma także ustawodawstwo zwykłe, przy czym przepisy tych ustaw muszą być zgodne z konkordatem.

Referat Marty Sadowskiej⁴² dotyczył prawa więźniów do praktyk religijnych. W każdym demokratycznym państwie wolność sumienia i wyznania przysługuje każdemu człowiekowi, nie wyłączając tych, którzy są pozbawieni wolności. Wykonywanie praktyk religijnych przez skazanych zagwarantowane jest prawem. Działalność duszpasterska w zakładach penitencjarnych pełni również rolę resocjalizacyjną. Sprawowanie opieki duszpasterskiej nad osadzonymi w zakładach karnych daje osobom pozbawionym wolności poczucie, że nadal należą do wspólnoty wierzących. Na zakończenie wystąpienia, referentka wymieniła obszerny katalog wolności religijnych osadzonych.

Rozważania na temat dopuszczalności apostazji na podstawie decyzji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w prawie polskim zawarła w swoim referacie Aleksandra Gizińska⁴³. Apostazja powszechnie rozumiana jest jako wystąpienie ze wspólnoty Kościoła Katolickiego. Procedura ta określona jest w Dekrecie Konferencji Episkopatu Polski. Zdaniem duchowieństwa, kto raz na skutek przyjętego chrztu, został katolikiem, według zasady *semel catholicus semper catholicus*, zostaje nim na zawsze. W ostatnich latach miały miejsce przypadki, gdy apostaci wnioskowali o usunięcie swoich danych z ksiąg chrztu – tego jednak odmawiali proboszczowie. Naczelny Sąd Administracyjny rację przyznał stronie kościelnej. Według referentki nie sposób na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego, zaakceptować sytuacji, w której o przynależności do Kościoła lub jej braku, rozstrzygałby organ państwowy jakim jest GODO. To może nastąpić wyłącznie w drodze procedury określonej przez wspólnotę kościelną, będącą podmiotem niezależnym od władzy publicznej.

⁴¹ Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM, członek Studenckiego Koła Prawa Wyznaniowego „Fides”, prezes Koła Nauk Penalnych „Nemesis” oraz Koła Naukowego Psychiatrii Sądowej, członek redakcji czasopisma naukowego „Kortowski Przegląd Prawniczy”.

⁴² Studentka V roku prawa na UWM. Członek Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego Fides.

⁴³ Studentka IV roku prawa na UMK.

Kolejny referat, którego autorem był Przemysław Grzeško⁴⁴, był refleksją na temat stosunku Kościoła katolickiego do eutanazji. Jednoznaczna ocena moralna tego bioetycznego zagadnienia wydaje się trudna do wyrażenia. Kościół katolicki kategoryzuje eutanazję jako wykroczenie przeciwko przykazaniu „nie zabijaj”. Grzechem skalany jest nie tylko zabójca, ale też wszyscy, którzy ten akt biernie tolerują. Eutanazja jest wystąpieniem przeciwko boskiemu porządkowi świata. W miejsce zabiegu Kościół katolicki proponuje otoczenie osoby terminalnie chorej szacunkiem, miłością i wszelką pomocą niosącą jej ulgę, tak by dokonała życia w poczuciu własnej godności.

Ostatni referat dotyczył chrześcijańsko-islamskiego konfliktu w Sudanie, a jego autorką była Oktawia Braniewicz⁴⁵. Podłoże konfliktu jest bardzo zróżnicowane i łączy przyczyny etniczne, religijne, polityczne i ekonomiczne. Walki między północą a południem trwają już ponad 50 lat. Ze względu na zatrważającą liczbę ofiar nosi znamiona ludobójstwa. Autorka upatruje rozwiązania konfliktu w większym zaangażowaniu sił zagranicznych. Ponadto jest przeciwna podziałowi kraju na dwa państwa.

Na zakończenie konferencji referenci odpowiedzieli na pytania od słuchaczy, którzy prosili głównie o rozwinięcie wątków z referatów. Obrady zakończyła przewodnicząca ostatniej sesji Magdalena Debita, dziękując jednocześnie za uczestnictwo i zaangażowanie. Uroczyste zamknął konferencję prof. dr hab. Mirosław Sadowski również wyrażając wdzięczność za obrady obfitujące w nowe perspektywy badawcze, ujęcia problemów i wyniki prowadzonych badań. Wyraził także nadzieję na spotkanie podczas kolejnej edycji konferencji.

⁴⁴ Student V roku prawa na UWM. Członek Studenckiego Koła Naukowego Nauk Penalnych „Nemezis”, Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyznaniowego „Fides”.

⁴⁵ Doktorantka w Katedrze Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Prawa i Administracji UŁ. Stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2016 roku. Autorka licznych publikacji naukowych poświęconych m.in. problematyce bezpieczeństwa, uchodźstwa oraz relacjach między państwem a religią w krajach afrykańskich. Uczestniczka wielu konferencji, zarówno na szczeblu ogólnopolskim, jak i międzynarodowym.

Agnieszka Kuriata

(Uniwersytet Wrocławski)

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Nordic Summer University Summer Session 2017, Saulkrasti, 26 lipca - 2 sierpnia 2017 r.

ABSTRACT

The report of the international conference Nordic Summer University Summer Session 2017, Saulkrasti, 26 July - 2 August 2017 r.

Słowa kluczowe: sprawozdanie, konferencja, NSU, Nordic Summer University

W dniach 26 lipca – 2 sierpnia 2017 r., odbyła się kolejna, bo już 66, edycja letnia Nordic Summer University (NSU). Tym razem uczestnicy konferencji zgromadzili się w malowniczym Saulkrasti, łotewskiej miejscowości turystycznej, położonej tuż nad brzegiem Morza Bałtyckiego. Podczas kolejnych ośmiu dni, członkowie organizacji¹ obradowali w ramach ośmiu *Study Circles* oraz dodatkowego *Circle X*. Uniwersytet Wrocławski, a tym samym Polskę, podczas tegorocznej edycji reprezentowały: dr hab. Magdalena Tabernacka z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii oraz doktorantki z Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego – mgr Katarzyna Sadowa, mgr Barbara Jelonek oraz mgr Agnieszka Kuriata. Jak co roku, organizatorom konferencji udało się zgromadzić przedstawicieli kilkudziesięciu krajów – naukowców, niezależnych badaczy, pracowników

¹ Członkostwo w międzynarodowej organizacji Nordic Summer University otrzymuje się automatycznie wraz z przyjęciem w poczet uczestników danej edycji (letniej bądź zimowej) konferencji. Jest to o tyle ważne, że od tego momentu każdy członek Nordic Summer University może zostać wybrany reprezentantem do *General Assembly*, co upoważnia do głosowania nad tak ważnymi kwestiami jak m.in. przyjęcie budżetu organizacji, zaakceptowanie propozycji utworzenia nowych *Study Circle* czy nominacji *Arranging Committee* - zespołu zajmującego się organizacją następnej edycji letniej NSU (<http://nordic.university/organisation/>, dostęp: 25.09.2017).

akademickich oraz członków organizacji międzynarodowych. Mimo że nazwa organizacji – Nordic Summer University – mogłaby sugerować, iż spotkania odbywają się tylko w lecie a jej członkami są wyłącznie przedstawiciele krajów skandynawskich, rok rocznie, tak latem jak i podczas zgromadzeń zimowych, uczestniczą w nich naukowcy z tak odległych krajów jak m.in. Tunezja, Japonia, Słowenia, Włochy, Francja, Wielka Brytania czy Białoruś.

Podsumowując tegoroczne spotkanie konieczne wydaje się wytłumaczenie czym Nordic Summer University w ogóle jest. Przede wszystkim to bardzo dobrze zorganizowana, pozarządowa organizacja międzynarodowa skupiająca naukowców z krajów skandynawskich, bałtyckich oraz – szczególnie w ostatnich latach – także z innych części świata. Członkowie NSU organizują raz do roku tygodniową konferencję w jednym z krajów członkowskich, podczas której równolegle odbywają się spotkania w ramach każdego z ośmiu, interdyscyplinarnych *Study Circle* oraz dodatkowego *Study Circle X*. To wydarzenie ma taką samą nazwę jak cała organizacja. Każde ze *Study Circle* spotyka się również w okresie zimowym, podczas tak zwanego *Winter session*². Możliwe jest także zorganizowanie spotkania *ad hoc*. Każde ze *Study Circle* obraduje przez kolejne 2 lata, następnie może zgłosić propozycję utworzenia nowego koła.

Jak co roku organizatorzy zapewнили uczestnikom niezwykle ciekawy i kreatywny program popołudniowych i wieczornych zajęć artystycznych. Warto nadmienić, że także w godzinach wczesnoporannych, ci z członków organizacji, którzy mieli ochotę mogli uczestniczyć w zajęciach jogi, w nauce baletu, tańca czy w różnych formach osvajania się z własnym ciałem i głosem w otoczeniu lasu czy na brzegu morza. Popołudniowy program był jednak każdego dnia zaskoczeniem. Już podczas pierwszego wieczoru, kiedy to nastąpiło oficjalne otwarcie 66 edycji letniej Nordic Summer University, organizatorzy zaprosili wszystkich chętnych na występ taneczny zespołu folkowego ČIEKURS, którego członkowie ubrani w tradycyjne stroje, prezentowali zgromadzonemu typowe tańce łotewskie. Drugą atrakcją wieczoru otwarcia był występ grupy folkowej PUTNI, która odśpiewała serię tradycyjnych pieśni narodowych.

Drugiego wieczoru komitet organizacyjny Nordic Summer University przygotował coś specjalnego. Tym razem był to współczesny performance o intrygującym tytule „*She Dances*”, w którym wystąpiły trzy tancerki: Santa Grīnfelde, Inta Balode and Krista Brīge.

² Ostatnie *Winter Session* dla aż czterech *Study Circles* - Study Circle 5: Human Rights and International Relations, Study Circle 1: Understanding Migration in Nordic and Baltic Countries, Study Circle 2: Appearances of the Political oraz Study Circle 8: Comparative Futurologies) dzięki nawiązaniu współpracy przez doktorantki z Pracowni Badań Praw Orientalnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, odbyło się we Wrocławiu w dniach 26-28 lutego 2017 r. Było to pierwszy raz w historii NSU kiedy udało się zorganizować *Winter Session* dla czterech kół w jednym miejscu.

Jak usłyszała publiczność w zapowiedzi przed przedstawieniem, *She Dances* to gra trzech kobiet odnosząca się do znaczenia ruchu. Santa Grīnfelde – choreograf, Inta Balode – projektantka oraz Krista Brīge – krytyk tańca spotykają się we wspólnej przestrzeni i bawią się kinetycznymi, werbalnymi, wizualnymi, dramatycznymi oraz sentymentalnymi aspektami ruchu oraz percepcji³. Być może sam opis przedstawienia brzmi trochę abstrakcyjnie, jednak z pewnością było to niesamowite doświadczenie, gdzie ruch przeplatał się z dźwiękiem i światłem, pozostawiając publiczności niezapomniane doznania artystyczne.

Trzeci wieczór to kolejne niespodzianki. Tym razem Annemari Autere - nauczycielka baletu, z którą część uczestników miała okazję stawiać pierwsze kroki w tej trudnej sztuce oraz Inga Gaile, jedna z lokalnych koordynatorek tegorocznego spotkania a przy okazji poetka, przygotowały zaskakujące, w pełni improwizowane wystąpienie poprzedzone wcześniejszą wystawą zdjęć innych uczestników Nordic Summer University.

Kolejny wieczór należał do *Circle 7*, czyli koła które za pośrednictwem artystycznych performanców próbuje ilustrować pewne problemy nurtujące współczesność. Publiczność miała okazję zobaczyć nad czym intensywnie pracowali przez ostatnie dni członkowie *Circle 7*, biorąc osobisty udział w ich wystąpieniach.

Dzień piąty był, zgodnie z długą tradycją NSU, okazją do poznania okolic miejsca w którym akurat odbywała się letnia edycja. Specyfiką tej organizacji jest m.in. to że spotkania odbywają się co roku w innej lokalizacji, jednak za każdym razem jest to precyzyjnie wybrana przestrzeń, w otoczeniu natury ale również w pobliżu największych atrakcji danego regionu. Uczestnicy mogli więc skorzystać z szerokiego pakietu proponowanych wycieczek, które przygotowali organizatorzy. M.in. można było udać się na trekkingową wyprawę po pobliskim szlaku biegnącym przez las, brzeg morza oraz naturalne jaskinie albo wybrać się na przejażdżkę końmi brzegiem Morza Bałtyckiego. Ci, którzy chcieli poznać więcej historii mogli pojechać na wycieczkę z przewodnikiem do Rygi albo tylko wybrać się tam na spacer po starym mieście. Oczywiście w ofercie była też wizyta w muzeum. Wieczorem wszyscy uczestnicy zgromadzili się na plaży, ponieważ tego dnia obiad odbywał się właśnie w takich okolicznościach przyrody, a prelegenci mieli okazję poznać się bliżej z innymi członkami swoich kół. Ten obfitujący w wiele atrakcji i przygód dzień zakończył się występem na żywo zespołu Pēteris Narubins and friends, który grał aż do zachodu słońca.

Niestety wszystko co dobre, zawsze się kończy, także i edycja letnia Nordic Summer University. Podczas przedostatniego wieczoru członkowie zgromadzeni w Soukrasti mogli

³ Opis pochodzi ze strony: <https://nsu2017.wordpress.com/2017/07/23/cultural-programme/>, dostęp: 25.08.2017.

jeszcze przez chwilę podyskutować nad ważnymi problemami społecznymi, dla których tłem były trzy krótkie filmy zaprezentowane na dużej scenie: “Lai Smuki” w reżyserii Lāsma Ābele, “EksĀmenS” w reżyserii Inese Kļava oraz “Garāžas” w reżyserii Katrīna Neiburga.

Wieczór zamknięcia NSU to zgodnie z tradycją czas na refleksje, podziękowania oraz plany na przyszłość. Po wzruszającym przemówieniu szefowej NSU Disy Kamuli, wystąpił fenomenalny zespół Latvian Voices. Latvian Voices to grupa kilku kobiet pochodzących z Łotwy, śpiewających *a cappella*. Wykonując swoje utwory, które w większości są komponowane przez nie same, łączą tradycyjne melodie ludowe z dźwiękami natury oraz muzyką popularną, co w połączeniu daje niesamowity efekt. Na pożegnanie odbyła się uroczysta kolacja, a chętni mogli bawić się do białego rana przy dźwiękach muzyki DJ Dambis and Zelli.

Oprócz bogatej oferty wydarzeń artystycznych, jak co roku, organizatorzy przygotowali serię wykładów o różnorodnej tematyce. Na Łotwie swoją obecnością zaszczyliła uczestników profesor Sigridur Thorgeirsdottir⁴ z Uniwersytetu na Islandii. Jej obszar zainteresowań badawczych obejmuje przede wszystkim filozofię Nietzsche, filozofię feminizmu oraz filozofię natury. Profesor wystąpiła dwa razy – po raz pierwszy 27 lipca prezentując wykład pt.: *The Torn Robe of Philosophy. From Mansplaining Lady Philosophy to Remembering her Wisdom* oraz 29 lipca z prelekcją zatytułowaną *Philosophy of the Body, Philosophy in the Body, and why Thinking is not Neuter*. Drugim z gości specjalnych była dr Cecilia Malmström Olsson, specjalistka z zakresu badań nad tańcem. Od ponad 30 lat prowadzi ona swoje badania przede wszystkim w krajach skandynawskich oraz w Wielkiej Brytani, wcielając się rolę niezależnego badacza, wykładowcy czy pisarza. Dr Olsson w swojej pracy skupia się w głównej mierze na zagadnieniu połączenia tańca i estetyki oraz tańca i polityki, próbując zgłębić te tematy z różnych perspektyw takich jak m.in. tożsamość, płeć, rasa czy władza. Publiczność miała okazję wysłuchać refleksji dr Olsson 28 lipca, kiedy to wystąpiła z prezentacją *Researching Dance as Transformative Strategy* oraz 30 lipca, kiedy to prezentowała swoje badania dotyczące: *Function, Fissures and Failures: Researching Choreography and Dance*⁵.

Oczywiście Nordic Summer University, poza szeregiem rozmaitych wydarzeń towarzyszących, to przede wszystkim obrady w ramach poszczególnych *Study Circle*. Z

⁴ Więcej informacji o badaniach oraz publikacjach profesor Sigridur Thorgeirsdottir można znaleźć na jej stronie internetowej: <http://uni.hi.is/sigrthor/>, dostęp: 25.08.2017.

⁵ Opis pochodzi ze strony: <https://nsu2017.wordpress.com/2017/07/23/cultural-programme/>, dostęp: 25.08.2017.

uwagi na fakt, że byłam członkiem *Circle 5 – Human Rights and International Relations*, w sprawozdaniu skupię się wyłącznie na prezentacji badań oraz problemów badawczych przygotowanych i zaprezentowanych przez pozostałych członków tego koła. *Circle 5* to koło, którego koordynatorami są Mogens Chrom Jacobsen oraz Oleg Bresky.

Podczas tegorocznej edycji tematem przewodnim dyskusji w ramach *Circle 5* była edukacja, a w szczególności spojrzenie na nią przez pryzmat praw człowieka. Koordynatorzy zaproponowali cztery obszary tematyczne, które miały stanowić podstawę do dyskusji toczących się podczas tegorocznego sympozjum. Były to:

1. Edukowanie na temat praw człowieka w szkołach podstawowych i szkołach ponadpodstawowych;
2. Edukowanie na temat praw człowieka dla specjalistów, w szczególności prawników oraz sędziów;
3. Promowanie praw człowieka wśród społeczności, które nie są świadome ich istnienia;
4. Prawa człowieka w badaniach opinii publicznej.

Obrady *Circle 5* oficjalnie rozpoczęły się 27 lipca 2017 r., od uroczystego otwarcia Mogensa Chroma Jacobsena, który wyraził nadzieję na ciekawe prelekcje i następujące po nich inspirujące dyskusje, życząc wszystkim owocnych obrad.

Jako pierwsza wystąpiła Liudmila Ulyashyna⁶ z referatem: *Universal culture of human rights in Europe: Analysing the success and failures of the "most advanced in the world" human rights system*. Swoje wystąpienie rozpoczęła od wprowadzenia, gdzie podkreślała że przez dziesięciolecia zachodnioeuropejski system praw człowieka stanowił źródło inspiracji dla uzasadnienia celu jakim jest powstanie uniwersalnej kultury praw człowieka. Opierając się na koncepcji uniwersalnej kultury praw człowieka jako koncepcji *lex specialis* oraz ostatecznego celu światowego programu edukacji w zakresie praw człowieka, prelegentka dokonała krytycznej analizy kilku instrumentów Unii Europejskiej, mianowicie obywatelstwa europejskiego oraz Karty Praw Podstawowych. Stwierdziła przy tym, że jako "wyłączne" i "alternatywne" pojęcia podstawowych zasad międzynarodowego reżimu praw człowieka, mogą one spowodować erozję tego reżimu. Celem analizy prelegentki było wyciągnięcie wniosków, czy i jak, odejście od podstawowych zasad prawnej koncepcji praw człowieka, przyczynił się czy też spowodował aktualny kryzys systemu praw człowieka w Europie.

⁶ Liudmila Ulyashyna – menadżer w Human Rights House, Oslo, Norwegia.

Po krótkiej przerwie, poprzedzonej burzliwą dyskusją, zaprezentowała się Barbara Gornik⁷, której referat dotyczył zagadnienia: *An anthropology for human rights, its theoretical findings and effects on education and human rights*. Według opinii dr Gornik, spojrzenie na prawa człowieka z antropologicznego punktu widzenia ma istotny wpływ na zrozumienie jak te prawa funkcjonują na poziomie lokalnym. Prawa człowieka bowiem, używane na takim poziomie, a w szczególności w kontekście socjologiczno-politycznym, ulegają często transformacji poprzez adaptację i dostosowywanie się do wartości funkcjonujących w ramach danych społeczności lokalnych. Nie bez znaczenia pozostaje tu wpływ stosunków władzy oraz ich potężnych struktur, które nadają temu procesowi specyficzny charakter, co może w rezultacie prowadzić do odejścia od oficjalnych ram uniwersalnego systemu praw człowieka. Prelegentka, opierając się na podejściu antropologicznym, próbowała w swoim przemówieniu odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego prawa człowieka nie są realizowane w istniejącym społeczeństwie? Dalszej refleksji towarzyszyły też pytania o uniwersalizm, relatywizm oraz imperializm kulturowy.

Po przerwie obiadowej, na zakończenie pierwszego dnia obrad, uczestnicy mieli przyjemność wysłuchać przemówienia Larsa Ersleva Andersena⁸, zatytułowanego: *Arrested Development in Beirut Migration, security and dilemmas of consociational democracy*. Prelegent zwrócił uwagę na bardzo aktualny i istotny współcześnie problem, mianowicie niezaprzeczalny fakt korupcji, która przekłada się na faktyczną efektywność przekazywania środków międzynarodowych na rzecz pomocy uchodźcom. Jak podkreślał w swoim wystąpieniu, nawet pomimo że międzynarodowa społeczność bardzo dobrze zdaje sobie sprawę, że ogromna część środków przekazywanych Libanowi w związku z kryzysem migracyjnym, rozpływa się i znika w kieszeniach libańskiej elity, środki te nadal przekazywane są na takich samych zasadach, bez stawiania chociażby dodatkowych warunków jak np. wprowadzanie rozwiązań, które miałyby wyeliminować problem korupcji. W rezultacie, libańska elita czerpie faktyczne korzyści z kryzysu uchodźców, podczas gdy dla tych najbardziej zainteresowanych pomocą międzynarodową - libańskiego społeczeństwa oraz uchodźców z Palestyny i Syrii - powoduje to dodatkowe, nawarstwiające się problemy. Przede wszystkim przekłada się to na zwiększenie przestępczości, a co za tym idzie również handlu narkotykami, molestowania seksualnego, włączając w to także prostytucję dzieci. W dziedzinie gospodarki społeczeństwo to zderza się z ciągle rosnącym bezrobociem oraz obniżaniem wynagrodzeń dla pracowników.

⁷ dr Barbara Gornik - University of Primorska na Słowenii

⁸ Lars Erslev Andersen - Senior Research Fellow at the Danish Institute for International Studies (DIIS)

Drugiego dnia konferencji, 28 lipca, zaprezentowały się kolejne dwie osoby, w tym pierwsza z reprezentantek Uniwersytetu Wrocławskiego mgr Agnieszka Kuriata⁹, której prezentacja dotyczyła aktualnego w Europie Zachodniej zagadnienia, mianowicie obecności stroju religijnego, a w tym przypadku konkretnie stroju muzułmańskiego w publicznych placówkach edukacyjnych (*Legal regulations concerning presence of Muslim clothing in public schools*). Muzułmanki mieszkające w krajach Unii Europejskiej – jak referowała prelegentka - już od lat 90. walczą o możliwość noszenia na terenie szkół chust muzułmańskich, stanowiących swoisty symbol miejsca kobiety w islamie. Od kiedy w 2004 r. Francja zakazała noszenia *hidżabów* na terenie szkół publicznych, do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nieustannie wpływają skargi wskazujące na naruszenie wolności religijnej oraz dyskryminację. Linia orzecznicza jest już jednak dostatecznie ugruntowana i skarżący spotykają się z odrzucaniem skarg jako bezpodstawnych. Mimo braku generalnych zakazów obowiązujących na obszarze całych krajów, bardzo wiele szkół wprowadza własne regulaminy, w których wprost zakazuje się noszenia symboli religijnych. Wiodącym argumentem jest chęć ochrony dzieci przed naciskami ze strony środowisk fundamentalistycznych i skupienie ich uwagi na nauce, a także ochrona innych dzieci przed presją powodowaną przez coraz bardziej widoczną obecność muzułmanów w szkołach. Jednakże, coraz częściej wskazuje się, że mechanizm ten przynosi zgoła odmienne efekty, gdyż pozbawione możliwości przestrzegania zwyczajów muzułmańskich kobiety, rezygnują z edukacji już na etapie podstawowym, często w związku z decyzją rodziny. Mgr Kuriata w swoim wystąpieniu przedstawiła szereg przykładów kiedy to zezwalanie na strój religijny w szkole, jak i odmawianie możliwości uzewnętrzniania wyznania poprzez ubiór, powoduje wiele konsekwencji, z którymi współczesne społeczeństwa muszą sobie coraz częściej radzić. Niektóre kraje – jak np. Francja – zdecydowały się na prawne uregulowanie tego fenomenu – zabraniając ogólnie wszelkich przejawów religijności w szkole. Inne natomiast – jak np. Niemcy – zezwalają nauczycielkom na noszenie chust religijnych mimo ich prozelitycznego charakteru.

Tego dnia swój referat zaprezentował również były sędzia Trybunału Konstytucyjnego na Białorusi Alexander Vashkevich, który przybliżył zgromadzonym sytuację prawną w swoim kraju w wystąpieniu zatytułowanym: *Indirect access to the Constitutional Court of Belarus : better than nothing but definitely not enough*.

⁹ mgr Agnieszka Kuriata – doktorantka w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego; ekspertka w Pracowni Badań Praw Orientalnych

Następny dzień obrad – 29 lipca – obfitował w kolejne wartościowe i zajmujące prelekcje. Jako pierwszy wystąpił Poul Lübcke¹⁰, stawiając kontrowersyjne pytania badawcze w wykładzie *Religion and Human Rights*. Następnie dr hab. Magdalena Tabernacka¹¹ z Uniwersytetu Wrocławskiego skupiła się na obecności zajęć z religii katolickiej w polskich szkołach, podczas prezentacji *Religion and ethics in primary and secondary schools in Poland. Between opportunism and reality*. Religia jest przedmiotem szkolnym w polskich szkołach od 1990 r, a zdecydowana większość dzieci uczęszcza na te zajęcia, choć nie jest to obowiązkowe. Oczywiście, dla dzieci które z różnych powodów nie chcą brać udziału w takich spotkaniach, powinny być organizowane równoległe lekcje z etyki. Jak łatwo się domyślić, z przyczyn organizacyjnych, takie zajęcia często nie odbywają się wcale. Zdaniem prof. Tabernackiej, ma to znaczący wpływ na sferę publiczną oraz życie społeczne w Polsce. Jak argumentowała podczas wystąpienia, jednym z głównych wymogów demokracji oraz przestrzegania praw człowieka, jest przecież poszanowanie pluralizmu w religii oraz w kulturze. Przypadek Polski ilustruje natomiast zjawisko, w którym czynniki społeczne, kulturowe, prawne i organizacyjne, we współpracy z władzą publiczną oraz organizacjami pozarządowymi, mają kluczowe znaczenie dla życia jednostek, jak i całej społeczności.

Tego dnia członkowie *Circle 5* mieli okazję wysłuchać jeszcze dwóch innych wykładów, w tym koordynatora koła Mogensa Chroma Jacobsena¹² pt.: *Emile Durkheim on Moral Education* oraz Onervy Kiianlinny, która wystąpiła gościnnie jako członek *Circle 2* z prezentacją pt.: *The space for human rights activism opened by the aesthetics of diplomacy*.

Przedostatni dzień edycji letniej Nordic Summer University to wystąpienia dwóch doktorantek z Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego – mgr Barbary Jelonek¹³ oraz mgr Katarzyny Sadowej¹⁴. Obie doktorantki przedstawiły licznie zgromadzonym wyniki swoich badań oraz towarzyszące im refleksje. Mgr Barbara Jelonek, skupiająca się w swojej pracy badawczej na sytuacji kobiet w Japonii, przedstawiła publiczności prelekcję *Human rights in opinion polls – Woman rights in Japan*, w której to zaznajomiła zgromadzonych z odmieną, przede wszystkim z uwagi na kulturę ale też i środowisko społeczno-prawne, sytuację Japonek które to np. automatycznie rezygnują z pracy w momencie urodzenia dziecka. Jak podkreślała mgr Jelonek jest to tak silnie zakorzenione

¹⁰ Poul Lübcke – Uniwersytet w Kopenhadze

¹¹ dr hab. Magdalena Tabernacka – Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

¹² Mogensa Chroma Jacobsena – doktor filozofii i nauk politycznych na Uniwersytecie w Kopenhadze

¹³ mgr Barbara Jelonek - doktorantka w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego; ekspertka w Pracowni Badań Praw Orientalnych

¹⁴ mgr Katarzyna Sadowa - doktorantka w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego; ekspertka w Pracowni Badań Praw Orientalnych

kulturowo, że przeciętna Japonka nie wyobraża sobie sytuacji, w której miałyby postąpić niezgodnie z tradycją. Prelegentka w swojej prezentacji przedstawiła także powszechność łamania praw kobiet w środowisku pracy. Zaprezentowała również wiele interesujących statystyk oraz badań m.in. Global Gender Gap Raport (GAP) i porównała sytuację kobiet w Kraju Kwitnącej Wiśni do innych krajów m.in. Polski. Natomiast mgr Katarzyna Sadowa, na co dzień zajmująca się problematyką prawa muzułmańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zabójstw tzw. honorowych w krajach muzułmańskich, ale i również wśród społeczności muzułmańskich w krajach Europy Zachodniej, przygotowała wykład, którego tytuł sformułowała na zasadzie pytania otwartego: *Education – the best measure for combating “honour” based violence?* Mgr Sadowa przedstawiła w trakcie swojego wystąpienia różne strategie, które funkcjonują w systemach szkolnych wielu państw oraz rezultaty jakie przyniosło ze sobą ich wprowadzenie w życie. Wyraziła też nadzieję na powstanie nowych i lepszych programów, które miałyby szansę dotrzeć do większej liczby szkół, a tym samym uchronić przed zjawiskiem honorowych zabójstw kolejne pokolenia – przede wszystkim - kobiet.

Zwieńczeniem tygodniowych spotkań i dyskusji było wystąpienie Mariany Barchuk¹⁵, która przybliżyła obecną sytuację na Ukrainie w wystąpieniu: *The human right as the part of the human security of Ukraine*. Bezpieczeństwo człowieka (*human security*) na Ukrainie, zdaniem prelegentki, jest na niskim poziomie. Niebezpieczeństwo w tym obszarze związane jest z powolnym procesem identyfikacji i integracji narodu, podziałami społeczeństwa wynikającymi z używanego języka ukraińskiego, a także niewątpliwy wpływ na to ma polityczny i ekonomiczny kryzys, jak i – co równie istotne - niski poziom kultury prawnej. Ramy prawne systemu ochrony praw człowieka na Ukrainie, będącej w przeszłości częścią ZSRR gdzie władze powszechnie łamały prawa człowieka – postrzegane są jako nieefektywne. Temat praw człowieka istnieje, jednak nie dostrzega się jego priorytetowej roli w polityce państwa. Dramatyczne wydarzenia z 2014 r. ukazały jednak nową rzeczywistość Ukrainy. Eskalacja międzynarodowego, zbrojnego konfliktu pomiędzy Ukrainą i Rosją, doprowadziła do kryzysu humanitarnego w Donbasie. Jak wykazali obserwatorzy OBWE, mieszkańcy okupowanych terytoriów, podczas tego konfliktu, doświadczali rozmaitych naruszeń praw człowieka m.in. dyskryminacji z uwagi na używany język i wyznawaną religię, wywłaszczano ich własność ziemską, byli porywani i pozbawiani swobody poruszania się,

¹⁵ Mariana Barchuk - associate professor, Institute of Philology and The Institute of History, Faculty of International Relations of the Precarpathian National University, Ivano-Frankivsk, Ukraina

zmuszani do ciężkiej pracy, a nawet torturowani. Wszystkie te zdarzenia przyczyniły się do wzrostu zainteresowania społeczeństwa ukraińskiego pytaniem o prawa człowieka, jako kluczowego komponentu bezpieczeństwa ludności. Jak przekonywała prelegentka, główne kierunki, w ramach których podejmuje się obecnie działania to: popularyzacja kultury prawnej i tematyki praw człowieka w mediach społecznościowych, umacnianie pozytywnej roli organizacji międzynarodowych w upowszechnianiu wiedzy o prawach człowieka (m.in. misje OBWE, Komitet Czerwonego Krzyża) a także organizowanie seminariów edukacyjnych w szkołach wyższych (konferencje studenckie, dyskusje). Wszystkie te działania promują budowę społeczeństwa obywatelskiego, wzrost kultury prawnej oraz poszanowanie praw człowieka. Po swojej prelekcji, Mariana Barchuk, musiała się dodatkowo zmierzyć z ponad godzinną serią trudnych pytań, w których nie brakowało takich zagadnień jak przyszłość Ukrainy, status Krymu czy nawet ciekawy problem niechęci części społeczeństwa do używania języka ukraińskiego.

Ze uwagi na fakt, że uczestniczyłam już w dwóch poprzednich edycjach NSU – edycji letniej 2016 w Orivesi w Finlandii oraz we współorganizowanej przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego edycji zimowej 2017 we Wrocławiu, nie była dla mnie zaskoczeniem specyfika wygłaszanych przez uczestników prezentacji. NSU to nowatorska platforma, gdzie prelegenci zdecydowanie częściej przedstawiają do dyskusji konkretny problem badawczy, propozycję potencjalnych rozwiązań czy projekty artystyczne, niż wykłady o charakterze ściśle akademickim, do których przywykliśmy chociażby podczas konferencji odbywających się w Polsce. Co szczególnie warto podkreślić, najważniejszą częścią wystąpienia danej osoby nie jest wcale ustna prezentacja, a właśnie dyskusja nad przedstawionym problemem, która odbywa się zaraz po i trwa przynajmniej dwa razy dłużej niż sam referat prelegenta. Jest to czas na refleksję, pytania, konstruktywną krytykę oraz czas na cenne uwagi od bardziej doświadczonych naukowców. Co ciekawe, dyskusjom tym nie towarzyszy wyłącznie krytyka oraz ton moralizatorski komentujących, a wręcz przeciwnie, atmosfera zachęca do wymiany doświadczeń oraz wiedzy i ma na celu przede wszystkim pomoc prelegentowi w poszerzaniu i ulepszaniu swoich badań. Osobiście uważam, że jest to jeden z największych atutów tej organizacji oraz coś co należałoby przenieść na grunt konferencji odbywających się w Polsce, gdzie niekiedy referaty nie wzbudzają w widowni potrzeby zadawania pytań.

Podsumowując, śmiało należy uznać kolejną edycję Nordic Summer University za ogromny sukces. Organizatorom udało się zgromadzić w jednym miejscu wielu znakomitych naukowców i badaczy zajmujących się bardzo różnorodną tematyką, którzy dodatkowo

przyjechali na Łotwę z wielu, odległych krajów Unii Europejskiej, a nawet spoza jej granic. Pokłosiem dyskusji konferencyjnych *Circle 5* będzie publikacja w międzynarodowym czasopiśmie *Nordicum-Mediterraneum. Icelandic E-Journal of Nordic and Mediterranean Studies*¹⁶, którego publikacja planowana jest na początek 2018 r. Kolejne spotkanie *Circle 5*, już pod nową nazwą - *Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies; Impact on Human Rights and Governance* - zgodnie z tradycją, odbędzie się w sesji zimowej – tym razem w dniach 2-4 lutego 2018 r. w Kopenhadze. Nastomiast kolejna edycja letnia NSU, zrzeszająca wszystkich członków organizacji, odbędzie się w lipcu 2018 r. na Gotlandii.

Bibliografia:

<http://nordic.university/organisation/>, dostęp: 25.09.2017

<http://uni.hi.is/sigrthor>, dostęp: 25.08.2017.

<https://nsu2017.wordpress.com/2017/07/23/cultural-programme>, dostęp: 25.08.2017.

<http://nome.unak.is/wordpress/>, dostęp: 25.08.2017.

¹⁶ strona czasopisma dostępna pod adresem: <http://nome.unak.is/wordpress/>, dostęp: 25.08.2017.

ISSN 2451-2060
ISBN 978-83-65158-09-3